Torre del Greco 4/1. 1905

Ekscellencyo!

Za tyle łaskawą a dla mnie nader cenną pamięć przesłane życzenia najuprzejmiej dziękuję i składam acz opóźnione wzajemnie serdeczne życzenia przy zmianie roku, który oby był dla Dostojnych Państwa pełen łask Nieba - pociech trwałych. - Waszej Ekscellencyi artykuł w Czasie o zmianach w urządzeniu administracyi kraju odczytałem z niemałem zajęciem a ustęp oddający hołd pracy sędziwego Ex. Dunajewskiego z radością serca. - Wyrazy wysokiego poważania łącze i pozostaję.

Ich Ekscellencyi
pełen oddania
+ J. Kard. Puzyna

1

Lwów 8/1 905

Wasza Excelencyo!

Przestudjowałem studja rządowe do reformy wewn: administracyi i będę ~~miał~~ mówić o tem 20 b. m. w ~~tut.~~ Tow. prawn. Z dzienników dowiedziałem się, że Excelencya z. m. o tem mówił w Krak: Tow. prawn. Czekałem, czy który dziennik nie poda treści odczytu tego W. Excelencyi – może przeoczyłem – gdyż wczorajszy „Czas" w interview z Körberem wspomina że Körber czytał odczyt W. Excelencyi.

Udałem się z tego powodu do
W. Excellencyi z uprzejmą prośbą
o łaskaw. poinformowanie mnie
czyli istotnie odczyt W. Exce-
llencyi jest lub będzie
gdzie ogłoszony i w razie
jakbym mógł się o jego
treści poinformować. –
Na każdy sposób racz
może W. Excel. mi oznaj-
mić jak tłumaczyć
Staatsverwaltung Staatsflagge
jak jej definicya i
definicya der eigentlichen
i nazwa Staatsverwaltung –
jakie są granice wza-
jemne. – Czy Excellencya

2

Ajrolucye zawiesienie rad powiatowych a specyalnie Marszałków i zastąpienie ich Starostami. —

Niezmiernie wdzięczny będę za taką cenną informacyę i dziękuję za nią z góry tymczasem wyraz najgłębszego poważania

Gedimir Hałáchowski

3/

Lwów 9/1 905

Wasza Excelencyo!

Ktoś w magistracie wi-
docznie mi skonfiskował
interesujące numery Czasu
z 29 i 30 z. m. zawierające
odczyt W. Excelencyi o re-
formie administracyi. —
Dziś mi ich dostarczono
— uważam za mój obowią-
zek z powodu wczorajszego
listu zawiadomić o tem
W. Excelencyą. W artykułach
tych znajduję że W. Exce-
lencya stwierdza zawal-
lenie [illegible] Sądów.

6

nictwo administracyjne
wyraz ten inwolwuje roz-
strzyganie o kwestjach spor-
nych — czy Wr Excelencja
nie uważałby za możliwe
nazwać te „orzecznictwo
admin." Myślę że urzędnie
tam gdzie władza orzeka
o sprawach, choćby bez
sporu z innymi interreso-
wanymi np. o prawie
do koncesji na karczę-
garnię, drukarnię, ta-
bryke itp o prawie ex-
propriacyi itp wszystko
to jest administracyjno-
zastrzeżone — w przeciw-
stawieniu do admini-
stracyi drogami, gościn-

4

cami, dobrami państwowemi
i publicznemi, podatkami
salinami etc.
Oczekując bardzo odpowie-
dzi kreślę się
z najgłębszym szacunkiem

[illegible]

Excellencyo!

Przepraszam, że pozwalam sobie trudzić Excellencyę niniejszym listem; czynię to, by zadość uczynić życzeniu W. Pana prof. dr. Millera, znakomitego badacza na polu filologii semickiej. Prof. Müller (rodem z Buczacza) zamierza głośny Kodeks Hammurabi'ego, który niedawno temu wydał z przekładem i objaśnieniami niemieckiemi, wydać również z przekładem polskim; druk publikacyi polskiej (równie wraz z oryginałem) już się nawet rozpoczął. Otóż co się tyczy tłómaczenia różnych przepisów prawniczych pragnąłby prof. Müller zasięgnąć rady Excellencyi i w tym celu zamierza

Excellencyi złożyć wizytę, gdy Excellencya przybędzie do Wiednia na posiedzenie rady państwa. Za mojem pośrednictwem zapytuje, czy Excellencya zechciałby udzielić pewnych wskazówek, czy ewentualnie nie miałby czasu przesłać publikacyi niemieckiej oraz wyjaśnienia, o co nam przedewszystkiem idzie. Byłbym zobowiązanym, gdyby Excellencya zechciał mi na to pytanie przesłać pisemną odpowiedź, którąbym bezzwłocznie zakomunikował prof. Müllerowi. Ponieważ rozchodzi się o sprawy naukowe, gdzie, jak mi się zdaje, poparcia, przeto mam nadzieję, że mi Excellencya pośrednictwa mego za złe nie poczyta.

Korzystam ze sposobności, by choć po dniach świątecznych przesłać życzenia

8

szczęśliwego roku zarówno dla Ekscelencyi jak i dla Czcigodnej Pani.

W czasie święta i Nowego Roku byłem chory, głównie (ale nie jedynie) z powodu choroby reumatycznej. D. 14 grudnia operowano mię w skutek choroby ślepej kiszki (wyrostka t. zw. appendix); operacya się powiodła jak najzupełniej, ale przygnębiony, wycieńczony długą chorobą i operacyą, dotychczas łóżka opuszczać nie mogę.

Mając nadzieję, że za dwa tygodnie będę mógł spełnić powitanie Ekscelencyi w Wiedniu, nie będę się dzisiaj rozpisywał dłużej. Kreślę się z wyrazami szczerego poważania i czci

Wiedeń 10. I. 905.
(IV) Johann Straussg. 36/.

oddany
L. Ćwikliński

Niegoszowice, p. Rudawa

11. X. 1905

Excellencjo!

Przed kilkoma dniami, w wago-
nie, nie zdobyłem się na to, żeby
Excellencji przedstawić racje, dla których
nie powinienem i nie mogę podjąć
się obowiązków redaktora części
historycznej Encyklopedji. Milczałem,
obawiam się zatem, że Excellencja we-
dług <u>qui tacet</u> zaproponuje mnie na
jutrzejszem posiedzeniu, na którem bez-
warunkowo być nie mogę. Zupełnie
szczerze wyznaję, że z wielką ochotą i
szczególnem zamiłowaniem jąłbym
się tego obowiązku, gdybym nie miał

pewności, że mu w obecnych okolicznościach nie sprostam. Jestem — proszę mi wierzyć — zdemontowaną machiną, która przez dłuższy nieraz czas przestaje funkcjonować — to coś z obowiązkami redaktora, wymagającymi niewielkiej może pracy ale stałej, systematycznej, normalnej czynności bezwzględnie nie da się pogodzić. Pomijam to, że właśnie obecnie, w czasie najżywszej — jak sobie wyobrażam — pracy organizacyjnej, muszę wydalić się na czas dłuższy i nieobecność moja przeciągnąć się może do paru miesięcy. Ale i zdrowie moje zaczyna znów obecnie więcej szwankować i muszę być na to przygotowanym, że conajmniej kilka miesięcy upłynie,

samiem powróci do jakiejś równowagi. Trzeba, Excellencjo, przejść do porządku dziennego nad takim inwalidą. Jeżeli mi wyznaczycie jakiś dział do opracowania, którego mógłbym się podjąć, z dłuższym terminem (jak to jest w programie), zabiorę się z największą ochotą. Ale jakakolwiek funkcja kierownicza — to rzecz nie dla mnie; mogę być do tego zdolnym chwilowo, ale bezwarunkowo nie mogę za to odpowiadać, czy tak będzie za miesiąc.

Proszę wybaczyć, że tego wszystkiego nie powiedziałem w wagonie (co łatwiej napisać, niż wypowiedzieć) i proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostać

Waszej Excellencji

posłuszny sługa

Smolka

~~115~~ 11

30 I 05

Ekscelencyo!

Życzliwość Jego dla mnie – a więc z tąd pochodzący interes dla prac moich – ośmiela mnie do przesłania Mu obu ostatnich rozpraw.

Może z tej o Sienie Chłędowskiego, z Łasyrce w uwagach szczepnych, otrzymam placet Ekscelencyi.

Co raz bardziej utrwalam się w przekonaniu, że nasi badacze – humaniści

sę auf dem Holzweg, a gniewy i wypaty, które mnie z powodu tych uwag spotkały, utwierdziły mnie tylko tem mocniej. U niejednego z młodszych mogę zapewnić — już można ~~skonstatować~~ nieudolność wyjęcia od [illegible] pracy z zakresu objawów nie-polskich, i robi się aus der Not eine Tugend. Pewnie, że pewnego stopnia każda sztuka, jak każdy objaw ludzki, jest zależną, lokalną, narodową, i rasową, ale im wyższa indywidualność, tem bardziej przekształca lokalność, narodowość i rasowość swoją na kształt i podobieństwo własne. W życiu płynnem i czynnem, politycznem i społecznem nie jest inaczej. Badać ~~tylko~~ sztukę czy literaturę

i t.d. tylko, jeżeli i o ile jest swojską,
zależną i lokalizowaną, a ze sztuki
wielkiej, to tylko, co przypadkiem o
Polskę zawadziło, dopiero dziki wcześniej
czy później, a raczej wcześniej niż później
do zupełnego – sit venia! – zakapeszenia.

Większą wagę przywiązuję do rozprawki
o bieremy Diomeda. Choć się ona w Aka-
demii spotkała – na całej linii
prawie – z odmowną i ujemną
krytyką, mam silne przekonanie,
że mam rację. Może wydana
z ilustracyami przekona i Ekscelencyę.

Ale kiedy będzie to mogło nastąpić?
Akademia zawalona, dano mi

na ten rok – dwa arkusze. –

Może będę mógł wziąć za rok lub dwa lata jednoroczny urlop i wydać po niemiecku tom moich gotowych do potrzeby badań nad Lionardem. Nie będzie to grzechem, bo musiał Lion. widzieć raz choćby w Medyolanie Bonę, jak jeszcze była „smarkatą", więc należy on do „Studii z Natury."

Po tylu chorobach, kłopotach, niepokojach, zgryzotach jakoś się „krzepimy" i żona ~~jakoś~~ powoli wraca do sił a my wszyscy do normalnego życia.

Najserdeczniej oddany

Jan Bołoz Antoniewicz

Zielona 30.1.1905

425

Kraków d. 2. lutego 1905.

Ekscellencyo!

Muszę przedewszystkiem prosić najusilniej o wybaczenie, że nie odpisałem niezwłocznie na list Ekscellencyi. Wstrzymywał mnie od tej odpowiedzi, po prostu, wstyd i smutek. Wstyd – bo, żeby od razu prawdę całą powiedzieć, artykułu przyrzeczonego dotychczas nie napisałem; smutek, żem musiał Ekscellencyi, który na mnie łaskawie liczył, sprawić zawód. Wyrzucam sobie bardzo, żem się podjął tej roboty, choć wiedziałem, że trudno mi będzie ze zobowiązania się wywiązać. Ale jestem, niestety, słaby z natury i trudno mi się zdobyć na odmowę. Ekscellencyi, tak dla mnie łaskawemu, doprawdy, odmówić nawet nie śmiałem; mimo że mam i miałem dużo innych zobowiązań na głowie. Piszę od lat już kilku podręcznik dziejów Polski, związany ścisłym kontraktem względem wydawcy Bondego. Obecnie pierwszy tom już na ukończeniu; ale kończę go pod największym naciskiem wydawcy, który grozi procesem – w razie dalszej zwłoki. Od kilku lat nie mogę wymęczyć z siebie przedmowy do Oświęcima. Mam w robocie książkę o Parlamentaryzmie litewskim. Od kilku lat sprawuję zastępstwo w wykładach historyi polskiej; i obecnie wykładam 7 godzin

zamiast 5 (a jestem zarazem Docentem w Akademii Sztuk Pięknych i tam miewam 3 godziny wykładów tygodniowo). Od trzech lat prowadzę 1 oddział Seminaryum historycznego po prof. Smolce; a czasy teraz inne; w Seminaryum jest przeszło stu członków; co tydzień, jak rok długi, trzeba oceniać jakąś pracę (z wyjątkiem tylko feryj). A przy tem wszystkiem – kierownictwo Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich! Podwoiła się działalność tej instytucyi w bieżącym roku; objęliśmy niż dziesięć miejscowości na prowincyi, gdzie co tydzień lub co dwa tygodnie odbywają się wykłady; a że prelegentów ochoczych za mało, więc od połowy grudnia, co niedzieli, sam sobą zapełniam luki, gdzie mogę, objeżdżając po kolei różne miejscowości Galicyi zachodniej. Dzienniki świadczą, że nie opuściłem żadnej niedzieli.

Mimo to wszystko miałem najszczersze, najgorętsze postanowienie, uczynić wszystko, co będzie w mej mocy, aby dotrzymać obietnicy. Liczyłem na to, że w ciągu feryj świątecznych, jakichś 10–15 dni będę mógł poświęcić na tę pracę i z rękopisem stawię się na termin. Ale wtedy przyszło – nieszczęście. Zachorował ciężko mój szwagier Przeimowski (mąż mojej najmłodszej siostry) i musiał odjechać rodzinę, dom, w którym leżał, chory takie i to na wadę sercową, jego syn najstarszy. Ledwie ojciec odjechał do Meranu, zaraz po Świętach, synowi pogorszyło się znacznie; przyszła komplikacya z chorobą płucną; lekarze zapowiedzieli już przed Nowym Rokiem, że stan jest beznadziejny. Ojciec nie mógł powrócić – i mnie wypadło przy siostrze osamotnionej czuwać nad

Morym. Męczył się jednak strasznie przez całe prawie dwa tygodnie. Musiałem wszystkie roboty zawiesić; prosić nawet o urlop w Uniwersytecie i w Akademii; o żadnej pracy literackiej nie mogło być mowy. Co drugą noc bezsennie przesiadywałem przy umierającym. Pogrzebaliśmy go w połowie stycznia; a potem zaczęła się praca wykładów, odrabianie zaległości pilnych, a związanych z zawodem (np. tydzień ostatni strawiłem na ocenie kilku prac egzaminacyjnych); a podręcznik, praca o Parlamentaryzmie, przedmowa do Ościęcma — leżą, od miesiąca na stronnicę nawet naprzód nie posunięte.

Jestem tem wszystkiem bardzo przygnębiony. Z dnia na dzień odwlekałem jednak rozmowę z Ekscellencyą, do której powinien byłem zebrać się za pobytu Ekscellencyi w Krakowie: bo mi było i wstyd i przykro i ciągle się łudziłem, że przecież znajdę czas na artykuł dla wydawnictwa o Austryi. Stamtąd nie upominano się; więc wmawiałem w siebie, że jeszcze im nie pilno i że przecież, choć się mocno spóźnię, stawię się z artykułem jeszcze nie zapóźno. Ale dziś wątpiłem już zupełnie, abym mógł się wywiązać z przyrzeczenia; zwłaszcza że i inni już na mnie narzekają i parę dni temu, naprawdę, Bondy wystąpił przeciw mnie z listowną groźbą procesu o niedotrzymanie kontraktu.

Spisałem się źle i nawet nie śmiem za to przepraszać. Ale przecież muszę nie tylko prze-

praszać – ale i prosić; prosić o to najsilniej, aby Ekscellencya raczył uwolnić mnie od tego ciężaru, który pod wpływem Ekscellencyi na siebie przyjąłem. Już i tak pewnie za późno na dalsze czekanie; a ja przed feryami Wielkiejnocy nic, absolutnie, nadto, co już z obowiązku wykonywać muszę, spełnić nie potrafię. Może Ekscellencya potrafi wyperswadować wydawcom, że bez polskiego artykułu się obejdzie? Ale – widzę, że za śmiało pozwalam sobie mieć nadzieję: przepraszam więc i za to i raz jeszcze proszę o wybaczenie za zawód –

jako

posłuszny i szczerze zawstydzony

sługa

W. Czermak

15

~~417~~

7 II 1905

Ekscellencyo!

Raczy mi Ekscellencya wybaczyć, iż śmiem Go już po raz wtóry trudzić swą prośbą, jednakowoż — jako dawny uczeń, a nadto utwierdzony w tem jeszcze życzliwą radą Wielmożnego Pana prof. Dr Jaworskiego — nie chciałbym swej pierwszej pracy puszczać w świat, nie zasięgnąwszy wpierw światłego i doświadczonego zdania Ekscellencyi. Czynię to zwłaszcza jeszcze i z tego powodu, że tematu do przestanej równocześnie pracy zaczerpnąłem z dziedziny, w obrębie której sąd Ekscellencyi może być najbardziej kompetentny i właściwy. W na=

dzięki, że Ekscellencya będzie łaskaw nie od=
mówić mi swej cennej rady, łączę do swej
prośby wyrazy

prawdziwie głębokiego poważania
Dr. Kazimierz Kumaniecki

W Krakowie (Miejskie Biuro Statyst. Rynek 19) 7 lutego 1905.

~~418~~ 16

8089

~~477~~ 21/2. – [17]

~~1907~~ r.

1905 r.

Excellencyo!

Przyznam się, że początkowo to jest przed emancypacyą byłem przeciwnym, aby Koło polskie – stronnictwo parlamentu wiedeńskiego, oficyalnie zajmowało stanowisko w sprawie zaburzeń w Królestwie. Ale emancypacya była bardzo dobra i tą drogą znakomicie

obcych, wyznajdzie podstawę

na gruncie tutejszym,

jak również dopasowuje

je do stosunków „parla-

mentarnych". Najważniejszym

i pomyślnym wieści chcenia

objawem była jego jedno-

myślność. –

Co do Koncertów, to muszę

powiedzieć, że nie zdążę

tobie zupełnie opisać

ich i ile byłyby one

szczęśliwie dla nas tak

korzystnem, nie przedstawiałbym
wcale, gdyby na szyje
odroczone ich wykonanie.
Byleby tylko regulacja
rzek i potoków górskich
przez to nie była
wstrzymana. – Uważałbym
nawet za korzystne,
gdyby przyszło w zamian
za zgodzenie się na
odroczenie kanałów, wydać
ustawę tempo prac
regulacyjnych i otrzymać
regulacyę górnych biegów
wszystkich rzek – tak, jak

Szczebrzeszyn obiecano dla

Mamy i Zofii. –

Przypuszczam, że Vetter

będzie powtórnie wybrany. –

Uważałbym w każdym

razie za błąd, gdyby

porządek się ten niewdzięczną

miejscu przerwał. –

Polecam się pamięci

Pani i przesyłam

serdeczne pozdrowienia

Andrzej Potocki.

Kraków d. 23/2 1905

19

Wasza Excelencyo!

Wedle informacyi, które z różnych stron otrzymujemy, usposobienie <u>całej</u> ludności w Warszawie jest rewolucyjne. Przybyli z Warszawy Albin Rzyski i Włodzimierz Kozłowski potwierdzają to. Fakty niepokojące są następujące:

1. Zezwolenie na wiece tłómaczą sobie, jako słabość władzy.

2. Na wiecu żaden umiarkowany głos nie był słuchany. Opanowali go radykalni krzykacze.

3. Odezwy dzienników galicyjskich (wszystkich) redakcye (większość zaś) <u>dobrowolnie</u>, nie ze względów konjunkturalnych, nie zamieściły. Tłómaczy się to względem książęcym, a bardziej obywatelskiego, redakcyi, ale właściwie to jest przestrzegające, że redakcye tak pewne są usposobienia ludności, że odezwy bałyby się ogłosić.

4. Umiarkowanej opinii w Warszawie nie ma zupełnie. Wszechpolacy są tak znienawidzeni, jak ugodowcy. Strajk młodzieży porwał wszystkich, a nikt nie ma odwagi podnieść głosu przestrogi.

W tym stanie rzeczy obawiam się, że gwałtowniejsza represya przeciwko uczniom lub jakieś nowe zdarzenie w Rosyi wyprowadzi na ulicę już nie robotników, ale całą zdenerwowaną i rozgorączkowaną ludność. W ustępstwa na polu szkoły średniej nie wierzę, boję się przeto, że rezultatem będzie oprócz sroższej represyi wyłączenie Królestwa, jako zfermentowanego, od reform, które Rosya z pewnością otrzyma.

Stanowisko „Czasu" jest bardzo trudne. Co do strajku młodzieży zdania są podzielone. Baranowski i Spasowicz uważają go za rzecz

korzystną. Dotychczas występowaliśmy słabo przeciw. Czy więcej silniej? Jest niebezpieczeństwo, że będziemy zupełnie odosobnieni w społeczeństwie, jak ugodowcy, czy więc i bez wpływu. Czy przeto nie lepiej występować tylko przeciwko pewnym zasadniczym naruszeniom, jak polityka dzieci?

Z drugiej strony uważam, że nie możemy pisać o rewolucyjności usposobienia ludności w Warszawie, że przeciwnie trzeba dalej traktować socyalistów, jako jedynych burzycieli. Czy słusznie?

Racz Wasza Ekscelencya pomódz nam w zoryentowaniu się w tej ciężkiej nad wyraz sytuacyi i wypowiedzieć swoje zdanie, szczególnie co do stanowiska „Czasu".

Druga kwestya jest następująca. Stan umysłów w Warszawie jest tak fatalny, że można się tam wszystkiego obawiać.

Nie widzę żadnej grupy umiar-
kowanej, któraby miała choć
trochę wpływu. Biali zrobili
kapitulację. Tak jednak nie
można rzeczy pozostawić. Czy
nie dałoby się w jakiś sposób
doprowadzić, aby elementa
umiarkowane, rozrzucone i
zterroryzowane, nabrały więcej
odwagi. W redakcyi podniesiono
myśl, aby z inicyatywy np.
Jerzego Czartoryskiego lub kogoś
w podobnych warunkach zrobić
jak najrychlej zjazd obywatelstwa
z wszystkich trzech zaborów, któryby
zajął stanowisko wobec wypadków
i podniósł na duchu umiarkowane
żywioły w Król., zachęcił je do
wystąpienia, do protestu przeciwko
agitacyi. Proszę Waszą Excelencyę
o zawiadomienie mnie o swojem zdaniu
w tych kwestyach, zostając z wysokim
szacunkiem i poważaniem

W. L. Jaworski

W Krakowie 27/2

1907?

Excelencyo!

Dziś dopiero doniósł mi p. Doboszyński, iż we środę 1go Marca lub we czwartek przedstawi na Komisyi podatkowej referat o wnioskach, dotyczących różnych zmian w podatku domowo-czynszowym. Wśród tych wniosków znajduje się również wniosek p. Górskiego i tow., przedstawiony Izbie deputowanych w r. z. a żądający

przeniesienia m. Krakowa do wyższej klasy podatku domowo-czynszowego.
P. Dobrzyński przyrzekł mi, iż w referacie uwzględni żądanie m. Krakowa, obawia się jednak, czy komisya podatkowa na propozycyę referenta się zgodzi, zwłaszcza jeżeli zwierzchnik ministerstwa skarbu Kosel temu na posiedzeniu komisyi zaoponuje.
Ponieważ chodzi tu o najżywotniejszą kwestyę dla Krakowa, byłoby rzeczą wprost fatalną, gdyby na komisyi przepadł ustęp wniosków referenta Dobrzyńskiego dotyczący Krakowa – dlatego ośmielam się prosić Ekscelencyę o łaskawe

zaopiekowanie się tą sprawą ewentualnie
o spowodowanie interwencyi p. Prezesa
Koła polskiego wobec innych klubów,
reprezentowanych w komisyi podatko-
wej. Prosiłbym również o użycie swego wpływu
na ministra skarbu, by nie zajął
wobec postulatu krakowskiego
t.j. wniosku p. Gorskiego i tow.
nieżyczliwego stanowiska.
W końcu mam zaszczyt zawiadomić
Ekscelencyę, iż deputacya m. Krakowa
przyjedzie do Wiednia dopiero w przyszłym
tygodniu z powodu przyjazdu delega-
tów Wydziału Krajowego, którzy przy-
byli do Krakowa, by przeprowadzić

zokowania z gminami podmiejskie-
mi w sprawie utworzenia „Wiel-
kiego Krakowa".

Łączę wyrazy głębokiego uszano-
wania

Waszej Ekscelencyi

powolny i oddany

Juliusz Leo

Marszałek krajowy
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

we Lwowie 1/III 1905

Kochany Michale!

Choć pisać byłoby o wielu rzeczach na dziś donoszę Ci tylko poufnie że podczas ostatniej mojej bytności w Wiedniu ułożyłem się z Gautschem że wnioski w sprawie propinacyi przedłoży na razie zupełnie poufnie od siebie za pośrednictwem Namiestnika.

Rząd t-go przestudyjuje

i gdy sobie w ogóle o rzeczy zdanie
zrobi zawezwie Namiestnika
i innych do Wiednia.

Dodaję, że gdy byłem w Wiedniu
tak Gautsch jak i Cosel rzeczy
zupełnie nie znali; najlepiej
jeszcze stosunkowo znał rzecz
Bylandt.

Od tygodnia jest już projekt
nasz wraz z opinią Namiestnika
u Gautscha,..

Wobec poufności, której się Rząd
stanowczo domagał nie mogłem
pisać do Koła i nie mogłem Wam
projektu udzielić.

W ogólnych zarysach zna go

Dawid.

odstąpiłem od zamiaru przed-
kładania dwóch alternatyw, bo
to zawsze rzecz osłabia.

Musiałem zresztą stać na sta-
nowisku uchwał sejmowych,
które domagały się by to przynaj-
mniej w formie nie było tylko
przedłużeniem propinacyi
i dlatego musiałem w do formy
wprowadzić licencye, które byłyby
przedmiotem wydzierżawienia.

Od tego stanowiska Sejmu mo-
że Wydział Krajowy odstąpić pod
naciskiem Rządu o ile byłaby to

conditum sine qua non - ale nie
moglibyśmy a priori i z własnej ini-
cyatywy porzucać stanowiska
Sejmu.

Tyle na razie dla Twojej wia-
domości.

W marcu będę w Wiedniu.

Znajduję że niepotrzebnie Gautsch
i Wojciech przyrzekali podwyższenie płac
nauczycielom itp. „ausgiebig"

Najserdeczniej Cię pozdrawiam
i Twojej przyjaźni się polecam

[signature]

13 25

Szanowny!

Mam zaszczyt donieść, że artykuł o rekonstrukcyi gabinetu ukaże się dopiero jutro (we środę). Dziś był wielki nawał materyału, a gdy sprawa nie ucierpi przez jednodniową zwłokę, i przeto odłożyliśmy go do jutra.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Jaworski

Wtorek 7/3 905

We Lwowie 11/3. 1905

Ekscelencyo!

Stosownie do objaśnionego w liście z 9. b. m. życzenia, mam zaszczyt przedłożyć Ekscelencyi następujące wyjaśnienie w sprawie regulacyi i obwałowania Małej Wisły na pograniczu pruskiem

Sprawa ta składa się właściwie z 3 części a to:

1). z rekonstrukcyi obwałowania istniejącego między ujściem Białki pod Kaniowem a Janowicami

2). z regulacyi właściwego koryta Małej Wisły od ujścia Białki do ujścia Przemszy pod Babicami

3). z budowy nowych wałów na nieobwałowanej przestrze

długości Małej Wisły od
Jaworowie do mostu
Kolejowego Kolei północnej
na Wiśle pod Babicami
Gorzowem.
Kwestya ad 1. jest formalnie
załatwioną, projekt ustalo-
ny w porozumieniu z rządem
pruskim, a roboty mają
być wykonane na wyłączny
koszt państwa. dodatkowe
wydano prawne i ostatecznie
quantum pod roboty nowe po-
trzebnych jest przeprowadzone

Starostwo w Białej otrzymało już rozporządzenie do przeprowadzenia wywłaszczenia na potrzeby gruntów Kierownictwo zaś budowy regulacyi Wisły do rozpoczęcia robót, skoro tylko grunta będą mu oddane.

Roboty dotyczące rozpoczną się najpóźniej na wiosnę r. 1906.

ad 2. Projekt szczegółowy i kosztorys jest obecnie zatwierdzony z [illegible] z rządem [illegible].

Koszta budowy przekopów i budowli regulacyjnych pokrywają obydwa in-teresowane rządy po połowie z ustawowych fun-duszów. Roboty ma prze-prowadzić, także na rachunek rządu pruskiego, c. k. admi-nistracya państwa / i c. k. Kie-rownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie / W celu przeprowadzenia wywłaszcze-nia gruntów pod przekopy, których wykonanie rozpoczyna się na dolnej przestrzeni, ustanowiono osobną Ko-misyę wspólną, złożoną

z naszej strony z c. k. Starostą z Białej i urzędnika kolejowego z Krakowa a ze strony pruskiej z urzędnika kolejowego z Opola i urzędnika Technicznego.

Wydano już z tym terminem zarządzenia celem przeprowadzenia wywłaszczeń w ciągu zimy, rozpoczną się więc roboty na wiosnę 1906.

Kwota robót ad 1. 2 obliczono na rząd austryacki na 700.000 K; jest dotychczas do dyspozycyi po koniec r. 1906 roku 320.000 K.

ad 3. Obwałowanie Małej Wisły od Jawiszowic w dół ma być wy-

14 30

Uznanie na podstawie ustawy melioracyjnej z 30 czerwca 1884 Dz. u. p. № 116 a projekt i kosztorys powinien był opracować Wydział Krajowy. Z powodu kilkuletniego sporu między Ministerstwem a Wydziałem Krajowym, kto ma projekt opracować, powstała nieco zwłoka, o tyle rzeczywiście, że w r. 1904 jesienią zostało uznanem, aby ze względu na ważność sprawy spór zakończyć i opracować projekt przez urzędników technicznych państwowych.

Projekt i kosztorys opiewający na okrągło 1,000.000 K. jest już gotowy i wejdzie w najbliższym czasie do Wydziału Krajowego

celem przedłożenia Sejmowi
na najbliższej sesyi projektu
odpowiedniej ustawy. Jeśli
Wydział Krajowy przyjmie na te
roboty 40% datków z funduszów
krajowych, potrzeba także państwo-
wy fundusz melioracyjny również
40% kosztów, a w ostatnim przypadku
ze strony interesowanej 20%
kosztów.

Roboty, które ma przeprowadzić
również administracya państwa,
tedy mogłyby być rozpoczęte po
sankcyi ustawy i po ukończeniu
mi regulacyi dolnej części Małej
Wisły, więc najwcześniej w ciągu
r. 1907. —

Z wysokim szacunkiem i powa-
żaniem J. Ekscelencyi sługa

R. [illegible]

31

~~415~~

17/3. 1905

~~1907~~ 2

Ekscelencyo!

Serdecznie Panu za list dziękuję. Na przyszły tydzień mam zamiar przyjechać do Wiednia i może by było najlepiej, abyśmy wtedy odbyli konferencyę z Komitetem parlamentarnym, przy której

moglibyśmy omówić

sprawę propinacyi. —

Zapewne przyjadę we

Środę wieczór lub Czwartek

rano i zaraz będę

Pana na [illegible] celem

obszerniejszego rozmówie-

nia się. —

Polecam się przychylnej

pamięci i łaskawej

32

~~420~~

-nej życzliwego poważania

oddany

Andrzej Potocki.

80/89

~~440~~

33

W Krakowie 19/3

1907

1805

Ekscelencyo!

P. Dobrzyński, którego referat o podatku domowo-czynszowym został oddany do druku i ma być przedmiotem obrad komisyi podatkowej _w najbliższą lub też następną środę_, zwrócił się do mnie z żądaniem pewnych dat, objaśniających upadek ekonomiczny Krakowa, a zarazem prosił mnie, bym w najbliższych dniach

przyjechał do Wiednia celem
spowodowania w tej sprawie inter-
wencyi Komisyi parlamentarnej
Koła polskiego na rzecz jego referatu.
Chodzi mianowicie najprzód o to,
by Exc. p. Abrahamowicz za jego
wnioskami w Komisyi przemówił,
następnie ~~się~~ o odrzucanie na
czeskich wniosków Komisyi, w koń-
cu (co może najważniejsze) na
spowodowanie ministra skarbu,
by się wnioskowi co do Krakowa
i Ołomuńca nie sprzeciwił.

~~441~~ 34

Donosząc o tem wszystkiem proszę Ekscelencyę najuprzejmiej o łaskawą telegraficzną wiadomość, czy wobec zbliżającej się rozstrzygającej chwili w sprawie krakowskiego podatku domowo-czynszowego wyjechać ztąd z deputacyą Rady miejskiej jutro wieczór tak, by we wtorek być pod przewodnictwem Ekscelencyi na audyencyi u p. ministra skarbu?

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania, mia powolny i oddany sługa

[illegible]

~~17~~ 35

Kraków 22/3 05

Ekscellencyo!

Prof. Kader zapytywał mnie poufnie, jak stoi finansowo X. Kan. Spisa bo choruje x. S. od dłuższego czasu i Kader uważa obecnie operacyę za wskazaną. Wobec [illegible] i [illegible] pensyja pacyenta nie mógłby jednakże Kader brać [illegible] w operacyi i [illegible] wykonania sam na

Dwie sumienne i wołałby

miało zaprosić innego prof.

Kirangji (nowe Mikulicz)

na Konsylium; sam Kader

nie może tam i nie wiedziałby

nic, — ale na obcego prof.

potrzeba pieniędzy. -

Dowiaduję to zupełnie prywatnie,

zapytuję Ekscellencyi jako

brata Viennagi Janaszewicz,

aby nie uważałby za stosowne

Ufajmy w razie potrzeby
oddali X. Śpiewowi nie 2000
koron, które przyjęli
do funduszu [illegible].
Na funduszu mam pozostało
1300 k, lecz na rok obecny trzeba
4 składki wpłacić, [illegible] się
wart. [illegible], który myśli, że X. Sp.
zapłaciły nam [illegible], sam
będzie za tem, [illegible] [illegible]
pozostawiać księgi [illegible]
wypłacenia nie oddając nam
dziś pieniądze, a oddając je

po kilku latach jego zakła-
daniu. —

Członków Komisyi mianowanie
dopiero na przyszłość,
a Ekscellencyę upraszam
o łaskawą i rychłą odpowiedź.

Szczerze oddany

Józef Milewski.

~~19~~ 37

Excellencyo!

Ośmielony dobrocią Waszej Excellencyi i stosując się do udzielonej mi swego czasu wskazówki, donoszę, że sprawozdanie p. radcy Dr. Ł Korna z wnioskiem na udzielenie mi dodatku osobistego w kwocie 1200 koron rocznie zostało już do

./.

ministerstwa skarbu wysłane. Pan radca Dr. Dr Korn sam mnie o tem przekonał; jest to wiadomość najzupełniej pewna.

Wniosek uzasadniony: mymi od tylu lat się datującymi tak znacznymi udziałem w kierownictwie prokuratoryi (na wszystkich 15. departamentów pozostaje stale pod moją aprobatą 8), powołaniem się na sprawozdania przedkładane co roku o urzędowaniu prokuratoryi, wykazujące nadmiernie obszerną a odpowiedzialną moją agendę, spełnianą zawsze z sukcesem, który ministerstwo „z zadowoleniem" do wiadomości przyjmowało i który przysporzył mi chlubnych uznań i odznaczeń; wreszcie wskazaniem na fakt, że zastępca prokuratora skarbu w Wiedniu Dr. Jordan otrzymał

20 38

przed kilku laty dodatek osobisty w kwocie 1200 koron i że dodatek w tej kwocie zaprowadzono też dla aprobantów z krajowej Dyrekcyi skarbu. Mieli go obecni radcy Dworu Kasprzyczak i Fritz (osobliwie ad personam zamianowany), starszy radca Dajewski (zmarły), ma go też od kilku lat, tytułem i char. radcy Dworu świeżo odznaczony, znacznie stosunkowo w randze i latach służby ode mnie młodszy, radca skarbowy Olszewski.

Racz, Excellencyo, pozwolić, bym sprawę tę moją polecił łaskawemu poparciu Waszej Excellencyi i racz przyjąć wyrazy

najgłębszej czci

od szczerze Waszej Excellencyi oddanego

sługi

Karol Engel

We Lwowie 23 marca 1905.

~~21.~~ 39

Ekscellencyo!

Mam zaszczyt przesłać [illegible],

którą [illegible] [illegible]

referent departamentu, p. radca [illegible]

Krappel. [illegible] do [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] Ekscellencya

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z Min. [illegible] p. Kapl [illegible] [illegible]

[illegible].

Z wysokim [illegible]

W. 24/3 903.

[illegible]

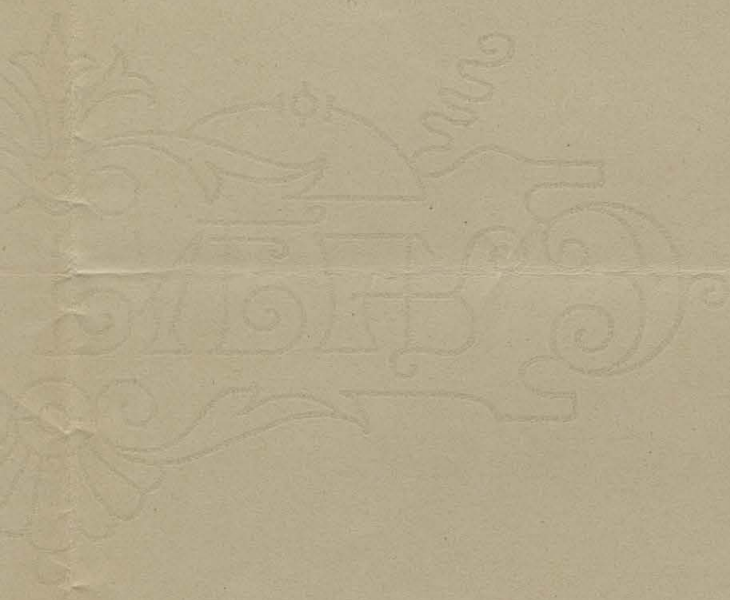

15 471

We Lwowie 25. marca 1905.

Ekscellencyo!

Ośmielam się zwrócić do Ekscellencyi w na-
stępującej sprawie:
W toku poniedziałkowej debaty o zakazie rejo-
nowania buraków, poseł Primavesi postawił wnio-
sek na odesłanie projektu ustawy z powrotem
do komisyi cukrowej dla zmiany w myśl wnio-
sków postawionych przez cukrownictwo w toku
konferencyi odbytej z reprezentantami rolnictwa.
Wobec tego, że sprawa rejonowania buraków
<u>bezpośrednio</u> nie obchodzi kraju naszego, ponie-
waż mamy jedną tylko cukrownię, nie mo-
gącą się tedy z nikim zmawiać na szkodę
producentów a nadto ta jedna cukrownia jest
prawie wyłącznie w rękach i pod wpływem rol-
ników, -
wobec tego dalej, że już sama sankcya
karna §. 5. projektu jest precedensem nader
niebezpiecznym dla przyszłej polityki ekono-
micznej - wreszcie
wobec tego, że jeśliby Koło Polskie uznając

/.

16
42

./.

i nawet silnie podkreślając potrzebę ustawy jako takiej, objawiło jednak zdanie, iż projekt musi być jeszcze gruntownie przestudyowany a to, wobec zmiany sytuacyi, mianowicie wobec zasługujących na uwagę propozycyi kompromisowych, poczynionych przez ministerstwo agraryuszom, to w zamian za to niechybnymi przy poparciu ministerstwa zachodnich wszelkie szanse znacznych korzyści taryfowych dla Przeworska i wogóle doszlibyśmy do zupełnego pokojowego ukończenia wojny taryfowej między nami a nimi, trwającej od przeszło półtora roku. —

po porozumieniu z Księciem Andrzejem Lubomirskim ośmielam się prosić Ekscellencyę o łaskawe działanie w tym kierunku by Koło Polskie głosowało za wnioskiem Brunavesi'ego t.j. za odesłaniem projektu do komisyi. —

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Roger Battaglia

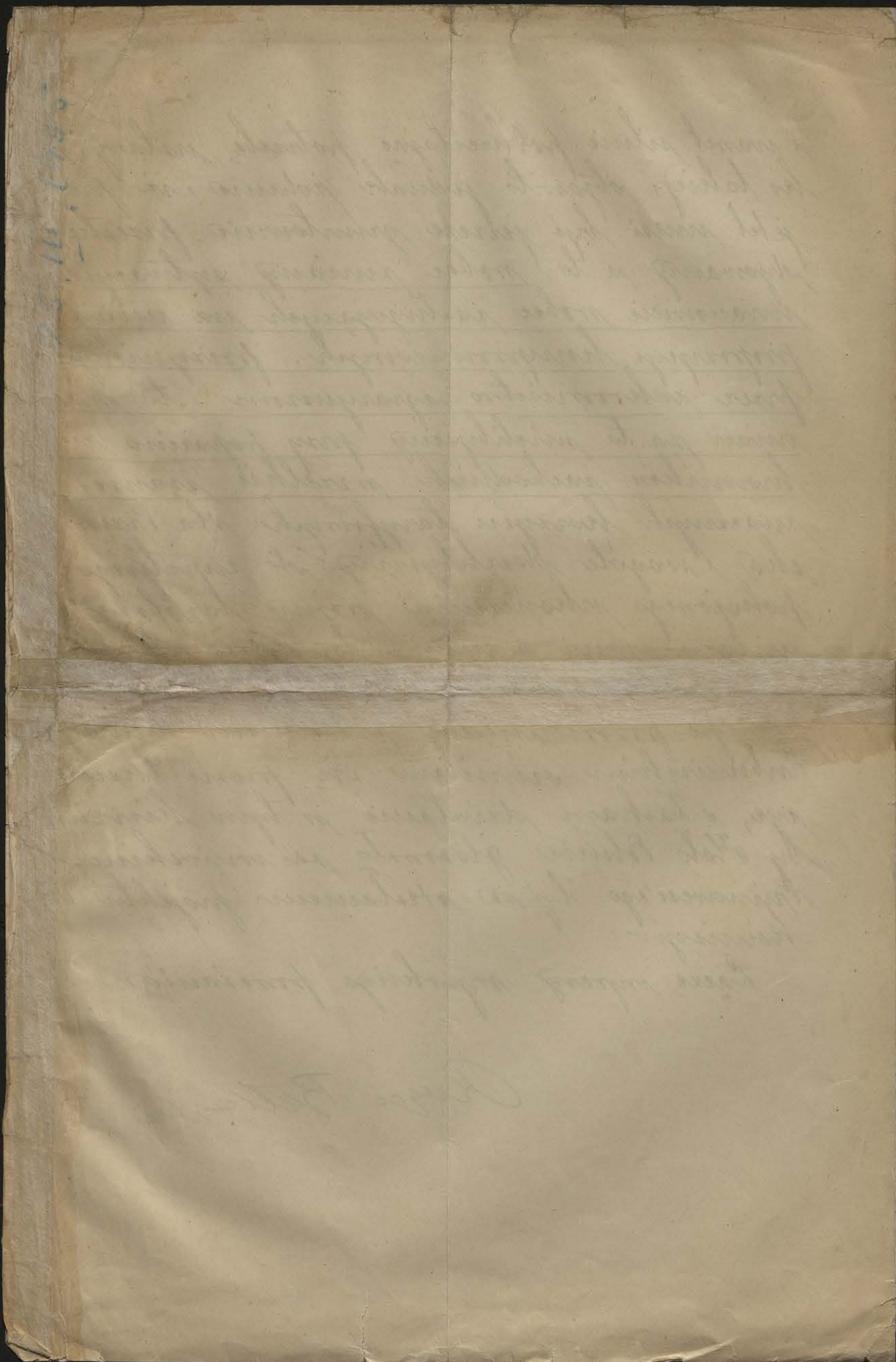

8089

43

Sobota

2

206

1906

1905 r.

Ekscelencyo!

Przed chwilą otrzymał p. Dobrzyń-
ski od posła Marcheta telegram
tej treści: „Gegen Gebührenstandar-
gesetz Agitation. Erbitte dringendst
Sonntag 9 Uhr Abends Hotel
Hoeller erscheinen. Marchet".
P. Dobrzyński wyjeżdża dziś wieczór
do Wiednia, by wziąć udział w konfe-

zencyi.

Ponieważ odrzucenie, a nawet odroczenie do jesieni noweli do ustawy podatkowej byłoby wprost fatalne pod względem politycznym — ośmielam się zwrócić do Ekscelencyi z prośbą o łaskawe użycie całego Swojego wpływu, by rzecz tak mozolnie i szczęśliwie prowadzoną uratować od grożącej klęski.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego

44

~~207~~

uszanowanie

powolny i szczerze oddany

[illegible signature]

~~5287~~
8289

~~277~~ 45

Badeni Stanisław

[illegible]

[1901?]

IV 1905?

HÔTEL BRISTOL
WIEN

Kochany Michale!

Bardzo żałowałem
że się tu nie
widziałem, bo miałem
z Tobą do omówienia
sprawę układu Rady
szkolnej, gdzie się [illegible]
nowe trudności.

~~278~~
46

~~1901~~

Jadę dziś do Jablun-
ka - będę tu w
piątek i w sobotę -
gdybyś w tym
miał być w Wiedniu
proszę mi zatelefonować
do hotelu Bristol.
Najserdeczniej Cię
pozdrawiam

Twój

St. Badeni

25 47

Ekscellencyo!

Uzupełniając list mój wczorajszy, pozwalam sobie przedstawić Waszej Ekscellencyi Kandydatów z pośród nauczycieli ludowych na członków Rady szkolnej krajowej. Na pierwszem miejscu proponowałbym Leona Barbackiego, dyrektora szkoły wydziałowej 5º kl. żeńskiej w Nowym Sączu. Odpowiada on w zupełności warunkom przez Waszą Ekscellencyę postawionym. Ma powagę w nauczycielstwie tamtejszego okręgu, jest delegatem do Rady szkolnej okręgowej z wyboru, i to prawie jednogłośnie, bo 111 głosami na 115 głosujących. Urodzony w roku 1858, służy od roku 1878, ma egzamin wydziałowy z II grupy, dyrektorem jest od roku 1899. Szkołę prowadzi wzorowo, w Radzie szkolnej okręgowej jest czynny jako stały referent, a po odejściu inspektora Zagórskiego do Rzeszowa sprawuje tymczasowo obowiązki inspektora, lecz o inspekturę ani w Nowym Sączu, ani o inną się nie podał i podawać się nie będzie. Po zamianowaniu inspektora, którym zostanie prof. gimn. w Jaśle, Józef Erben, zamierzałem proponować dla niego złoty krzyż zasługi z koroną. Powołanie do Rady szkolnej krajowej byłoby nagrodą dla niego i to zupełnie zasłużoną. Awansu żadnego nie pragnie, bo chce zostać w Nowym Sączu. Jego całe wzięcie, powaga, spokój, takt, a przedewszystkiem przekonania na wskróś poprawne, od kierunków wywrotowych zupełnie wolne, kwalifikują go na reprezentanta nauczycielstwa. Występowanie jego nacechowane zawsze skromnością, a i wygląd zewnętrzny bardzo porządny. Starszym od niego jest Rożański Jan, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej w Bochni. Urodzony w roku (1868) 1847, służy od roku 1868, ma również egzamin

wydziałowy z II grupy, nie należy do Rady szk. okr. (ale ~~się z wyboru nauczycielstwa~~) bo w Bochni wybił się na pierwsze miejsce Maryan Kępa, znacznie od niego młodszy. Rożański jest również pewny pod względem przekonań, skromny w występieniu, ale zupełnie nie wymowny, nawet nieco nieśmiały. Ma złoty krzyż zasługi.

Bardzo dobrym byłby Wiśniowski z Białej, który służy od roku 1874, urodzony jest w 1854, ma egzamin wydziałowy z I i II grupy i szkołę swoją wzorowo prowadzi. Nie śmiem go jednak proponować, bo za mało jest znany w Kraju i sam Kraju i stosunków szkolnych poza Białą nie zna. Dla nauczycielstwa byłoby to poniekąd smutnem świadectwem; zresztą Barbacki godnie stanie obok niego. Ponieważ nie jest wykluczone, czy Fritsche (superintendent) nie zostanie sam członkiem Rady szkolnej, przeto na Białą byłoby za wiele reprezentantów. Ten ostatni wzgląd przemawia też po części przeciw powołaniu jednego z krakowskich kierowników względnie dyrektorów. Kraków bowiem ma reprezentanta gminy, którym przeważnie bywa profesor, otrzyma też profesora uniwersytetu, ewentualnie nawet może i profesora lub dyrektora szkoły średniej albo przemysłowo-handlowej, więc nie wypada dodawać mu jeszcze i reprezentanta szkół ludowych; a dodaję też, że i dyrektorowie tamtejsi zazwyczaj cały czas służby w Krakowie spędzili i prowincyi, a szczególnie szkół wiejskich nie znają.

Jest jeszcze w Bochni kierownikiem szkoły 4-o klasowej Ludwik Bittner, urodzony 1854, służy od 1874, wzorowy kierownik, bardzo dobry nauczyciel, ale nie ma egzaminu wydziałowego i do Rady szk. okr. nie należy. Lepszym od niego byłby Maciej Jarzyna, kierownik szkoły męskiej 4-o klasowej w Niepołomicach, w okręgu bocheńskim. Jest wyznaczonym przez Radę szk. krajową członkiem Rady szk. okręgowej. Urodzony w r. 1855, służy od 1879, ma egzamin z II grupy. Awansować jeszcze może. Obecnie obejmie nadzór nad szkołami w powiecie sądowym niepołomickim dla ułatwienia wizytacyi Lewakowi.

26 48

Miałby zresztą wszelkie warunki, chociaż ze względu na stanowisko większą mieć będzie powagę Barbacki w sferach nauczycielskich. Przy jego to głównie pomocy Zagrodzki oparł się i pokonał poniekąd „Szkolnictwo".

Bardzo dobrych kandydatów byłoby jeszcze kilku, ale są za młodzi, jak Bobak w Skawinie (b. dobry na inspektora), Mikstein w Podgórzu, Dworzak w Dobrzycach.

Mam nadzieję, że Wasza Ekscellencya uzna Barbackiego za najodpowiedniejszego kandydata; zresztą upraszam uniżenie o wskazówkę, czy mogę po czasie we wczorajszym liście wskazanym przybyć do Krakowa dla bliższego porozumienia się. Tymczasem zastanowię się jeszcze i przestudyuję dokładnie tabele osobiste. Za poprawki w liście przepraszam; pomyliłem się w pośpiechu.

Z wyrazem najgłębszej czci i wdzięczności kreślę się

Waszej Ekscellencyi całem sercem oddany
i szczerze przywiązany sługa

Mieczysław Kulczycki

we Lwowie, 5. kwietnia 1905.

8089 49

~~112~~

12/4 1905

1906

Excelencyo!

W odpowiedzi na list z 10 b. m. donoszę, że sprawa zmiany § 47 ustawy wodnej krajowej znajduje się w następującem stadyum. Wydział Krajowy przesłał do Namiestnictwa projekt zmiany tego paragrafu

dopiero 14go Lutego do
Namiestnictwa. Akta
poszedł do Ingardena do
zaopiniowania. Ten
wypracował już długi
wywód. — Sprawa zaś załatwię
mi na radzie Ustyanowicza,
który siedzi w domu
już zamówione ustawy
bawarskie i pruskie, aby
odnośne postanowienia
w statut wstawić

~~115~~ 50

przeszkadzania. Poleciłem mu, aby jak najprędzej opinię wygotował i felietonowi będę tymbardziej zobowiązany.. –

Polecam się pamięci Szanownej Pani i łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania

Andrzej Potocki.

51

23

Excellencyo!

Pozwalam sobie zapytać, czy i kiedy mógłbym się zgłosić jutro do Excellencyi w sprawie dalszych prac nad Encyklopedyą.

Dodaję, że jutro (piątek) jestem zajęty od 4–6 po płd., tak że mógłbym przyjść albo w południe, albo o trzeciej, albo po szóstej. Gdyby Excellencyi te godziny nie dogadzały, to może mi Excellencya wyznaczy czas w sobotę?

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Stan. Estreicher

13. IV. 05

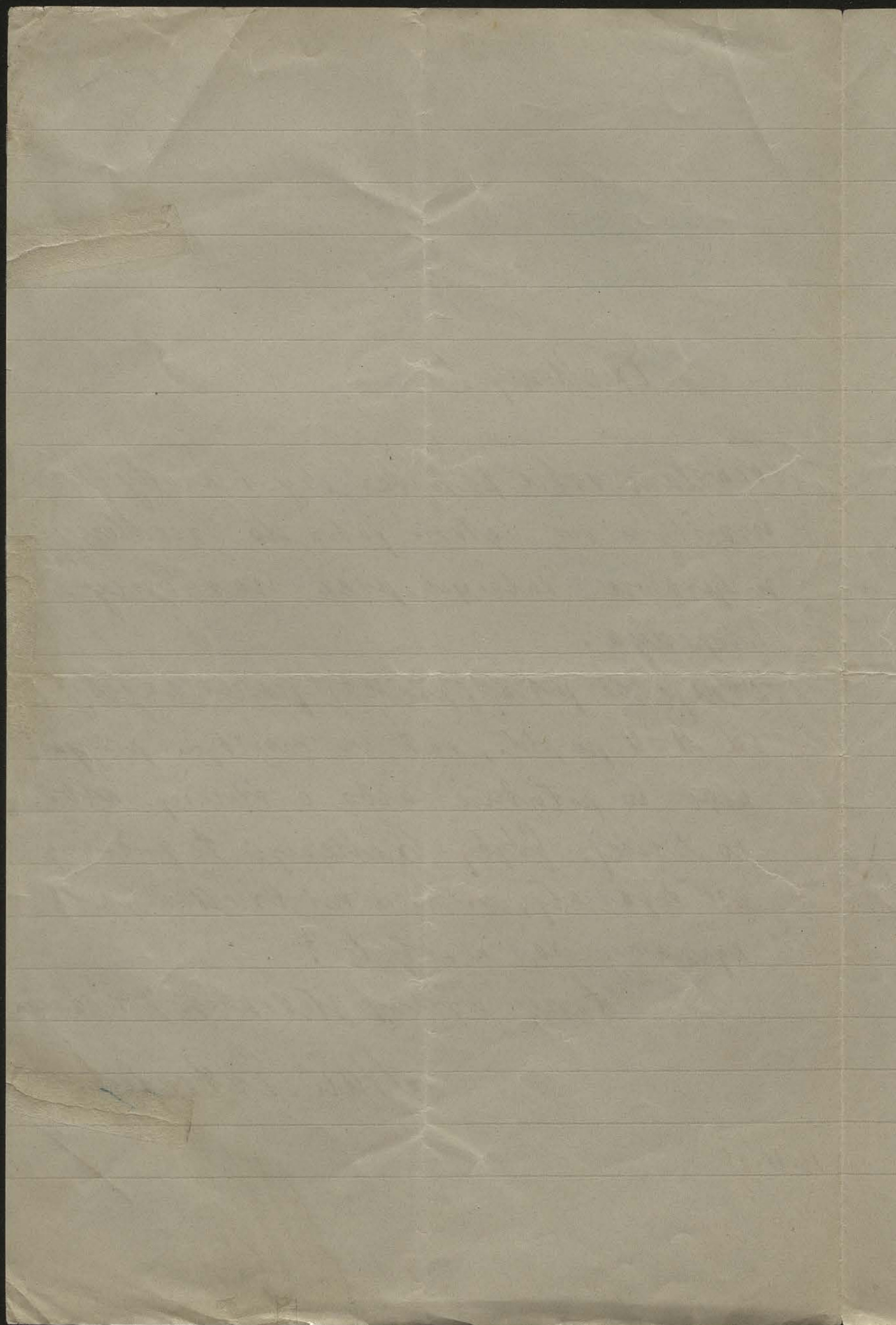

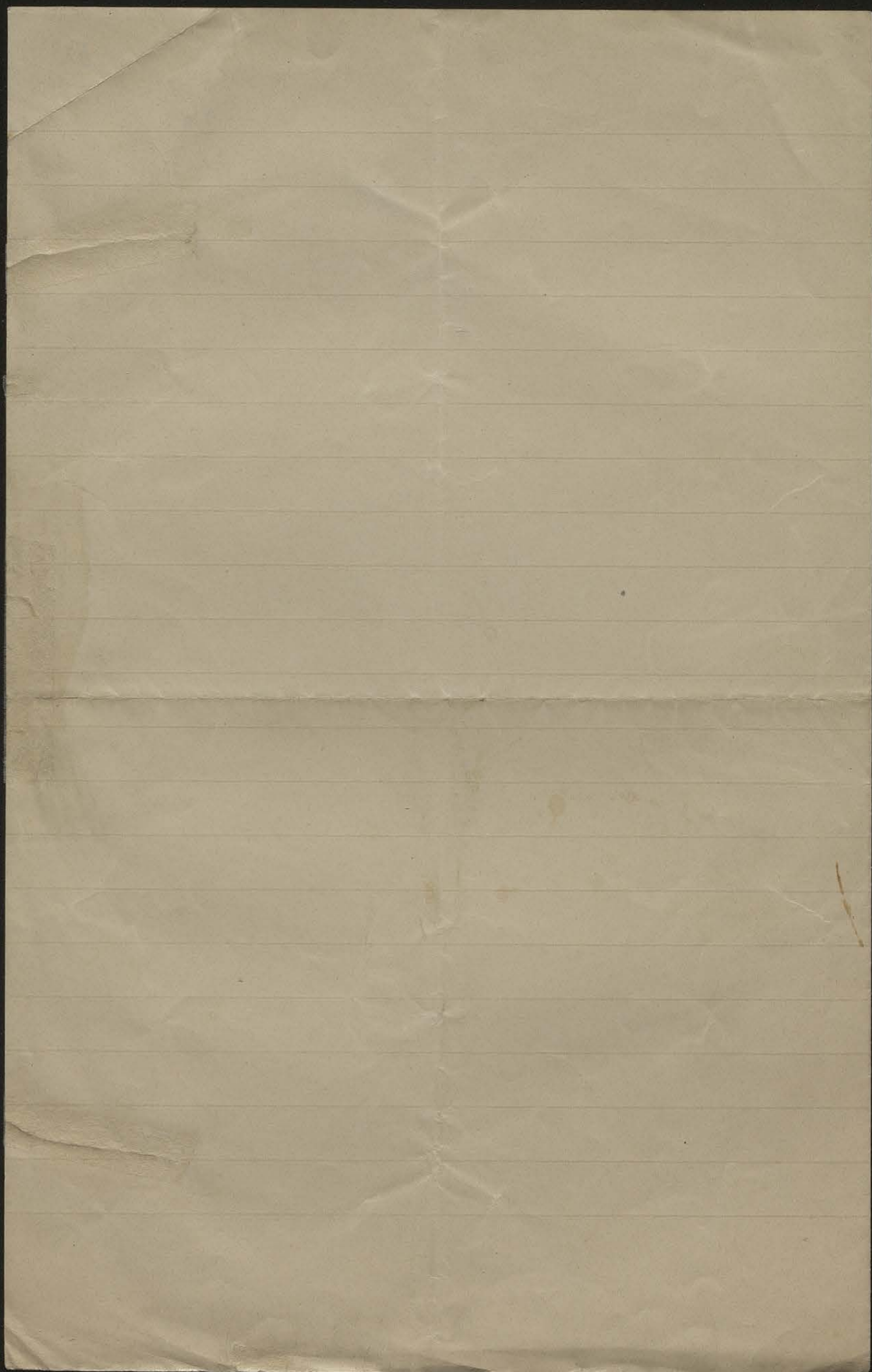

Warszawa 15/V 905.

Ekscelencyo!

Tak jak to miałem zaszczyt Ekscelencyi przedstawić Konferencya z moimi Warszawiakami odbędzie się 19go b.m. o 12ej w południe u mnie w Krakowie ściśle poufnie. — Pozwalam sobie prosić Ekscelencyę o wzięcie udziału w tej naszej naradzie

a dodawać mi słodsze"
buty że na obecności
Waszej Excelencji ~~naj~~niezmiernie
żalez mnie i moim
współrodakom przypi-
sałbym, którzy polecali
mi przed chwilą nas
jeszcze Excelencye o tę
łaskę najgoręcej prosić.—
Z uszanowaniem Zapraszam

Piotra Górskiego i Dr.
Kołtowskiego zastępcę,
gdyż najściślejszej
potrzebie. —
W nadziei że Dusza
Szlachetna raczy prośbie
naszej zadośćuczynić
prosimy o Łaskawą odpo-
wiedź i z poważaniem zostaje
posłuszni sługi Wysokiego

poszanowaniem z pełnem
pozostaję Jego Ekscelencji
sługą

Tarnowski

33 ~~35~~ 55

16.VI.1905

Wasza Ekscelencyo!

Zakład Ossolińskich już odpowiedział, że listu Ziemiałkowskiego nie posiada. Mimo tego napisałem jeszcze raz, prosząc o natychmiastową odpowiedź po dokładnem przeszukaniu.

W sprawie miejsc, wskazanych przez Waszą Exellencyą, pomówię jutro z p. Anczycem i doniosę Waszej Excelencyi o jego zdaniu. W innych rozprawach wyrzuciłem wprost kilka ustępów bądź dlatego, że obawiałem się cenzury, bądź dlatego, że zawierały przepowiednie, które się rzeczywiście nie sprawdziły. Wszędzie zaznaczam jednak kropkami, że jakiegoś ustępu brakuje. Ponieważ podajemy tylko „wyjątki", więc mamy do tego uprawnienie,

z drugiej zaś strony badaczy bardzo starannie, aby mimo tych opuszczeń tok myśli nie ucierpiał.

Obecnie jest już złożonych 21 arkuszy, przypomniałem więc p. Milewskiemu, że na niego kolej.

Bibl. Jag. zamknięta, trudno im więc wyszukać broszurkę Dietlea. Jeśli się znajdzie, to dam na końcu, jako uzupełnienie.

W dzisiejszym (piątkowym) „Czasie" jest mój artykuł pod tyt. „Sierota narodowa". Podpisałem go, bo sprawa jest zanadto ważna, nie mogąc zaś zasięgnąć zdania Waszej Ekscelencji, nie chciałem angażować nikogo więcej oprócz siebie. Byłbym

bardzo wdzięczny, gdyby Wasza
Ekscelencja zechciała mi
napisać swoje zdanie o
tym artykule. Zdawało mi
się, że na kwestyę należy
zwrócić uwagę, bo obecnie
Tow. naucz. szk. wyż. stało
się nową placówką wszechpolską.

Strajk szkolny

w Król. pol. utrzymują
nauczyciele prywatni
z powodów czysto „zawodo=
wych", jak mówią. Na zebraniu
ich był nasz korespondent
i pisze, że po kolacyi
~~[illegible]~~ zupełnie
nie żenowali się
i głośno mówili, że powinni
obecnie zarobić dużo i
sytuacyą wyzyskać. Korespondent
nasz dostał się tam przypadkowo,
myląc ich czujność, bo na
zebranie dopuszczano tylko
„pewnych".

W radzie miejskiej
wybór Jordana na delegata
do r. szk. kraj. napotyka na
trudności. Z tego powodu odro=
czyliśmy go do lipca. Ponieważ
nie wysuwają, jako Kontr=
kandydata, więc gorliwiej
od innych pracuję nad prze=
prowadzeniem tego wyboru, bo
uważałbym za błąd, gdyby
zasłużonego starszego
członka usunięto
na rzecz młodszego, zwłaszcza
w radzie i przez większość,
która — słusznie, czy nie —
wyrobiła sobie opinię, iż
zanadto dużo czasu poświęca
kwestyi „posad”.

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem

powolny sługa

Jaworski

Kraków d. 16/6 905.

~~35~~ 18. VI. 1905 57

Wasza Ekscelencyo!

W ustępach, wskazanych przez Waszą Ekscelencyę, radził p. Anczyc zmienić kilka wyrazów (np. Moskwa na Rosya, schizma na innowierca), resztę jednak oświadczył, że nie obawia się cenzury. Zmiany zostały przeprowadzone.

Onegdaj wysłałem obszerniejszy list, ograniczam się więc obecnie tylko do tej wiadomości i kreślę się z wysokiem szacunkiem i poważaniem

W. L. Jaworski

Kraków d. 18/6 905

~~36~~ 58

59

37

19, VI, 1905

Ekscelencyo,

D. 25. bm. – jak się dowiaduję – mają pisma czeskie z inicyatywy red. Scheiżka zamieścić artykuły z powodu 25 letniej rocznicy nominacyi Ekr. Dunajewskiego ministrem skarbu. Zdaje mi się, że „Czas" nie może zostać za innymi. Najwłaściwszym hołdem byłoby, gdyby Ekscelencya był tak łaskaw napisać odpowiedni artykuł lub charakterystykę. Taki artykuł z tym podpisem byłby i dla Ekr. Dunajewskiego najmilszym i dla „Czasu" najbardziej zaszczytnym.

Gdyby jednak Ekscelencya nie zdołał znaleźć wolnej chwili, to ośmielam się zwrócić z inną prośbą: o omó=

wreszcie tej części artykułu z p. Rosnerem i o prze-
czytanie tego, coby w porozumieniu z Ekscelencyą
napisał.

Przepraszam najmocniej Ekscelencyę, że trudzę
sprawami redakcyjnemi, ale zachęca mnie do
tego życzliwość, jakiej zawsze doznaje redakcya ze
strony Ekscelencyi, zarazem sama sprawa,
wspólna i bliska zarówno wszystkim przyja-
ciołom „Czasu".

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i
szacunku

Rud. Starzewski

Kraków 19. 6. 05.

Marszałek krajowy

Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

we Lwowie 22/VI 1905

Kochany Michale.

Dyktuję ten list, aby Ci go było łatwiej przeczytać.

Sprawa naftowa jest tylko nowym ~~wyrazem~~ faktu, o którym już nieraz mówiliśmy.

Uchwałą z 12 listopada 1904 polecił Sejm Wydziałowi Krajowemu by po wysłuchaniu sfer interesowanych przedłożył Sejmowi projekt ustawy naftowej.

Ankieta świeża przez nas zwołana obradowała dni trzy i wybrała sub-komitet, do którego należy Małachowski

celem wygotowania projektu ustawy.

Subkomitet dotąd nie tylko roboty nie skończył, ale o ile wiem nie rozpoczął.

Nawiasowo powiedziawszy robota ta bardzo trudna, wymagająca głębokich studyów i nie tak łatwo i nie tak prędko będzie zrobiona.

Cóż znaczy wobec tego stanu rzeczy wprowadzenie tej sprawy do Koła, co ma robić w tej sprawie Komisya Koła, ani wiem, ani rozumiem; przypuszczam że chodzi tylko o to, aby gazety napisały że N.N. postawił wniosek, który do jakiejś komisyi został odesłany.

Naturalnie nic mi zupełnie nie szkodzi, by jakaś Komisya się platonicznie czemś zajmowała a ubolewam

tylko że to niezrozumienie kompe-
tencyi coraz częściej się powtarza.

Czytałem w dziennikach że
wniosek upaństwowienia kolei
Chabówka-Zakopane odesłany
został również do Komisyi.

Kolej krajowa przez Wydział Kra-
jowy administrowana, której ruch
tylko państwu powierzony, rozwijająca
się doskonale, której upaństwowienia
ani Wydział Krajowy ani Sejm
ani nikt w Sejmie nigdy nie żądał!
i tą kwestyą ma się Komisya Koła
zajmować.

Słusznie powiedział Gąbiński
że tylko kolej Delatyn-Kołomyja jest taką,
której upaństwowienie wziałoby

22.VI.1905

w interesie Kraju.

Wydział Krajowy coś w tej sprawie do Rządu i do Koła napisze, pod wrażeniem tego, co się stało z koleją „Pinczowską"; osobiście jednak nie wydaje mi się słusznem i możliwem by jeżeli kraj wybudował 6 kolei, z których 5 się zupełnie rentuje ~~a~~ tylko szósta jest bierną, można słusznie i poważnie domagać się od Rządu, by właśnie tę szóstą upaństwowił.

Sądzę wreszcie że jeżeli się ma z naciskiem i na serya żądać od Rządu nowych kolei, to nie należy równocześnie osłabiać się przez to, że się w tym samym dziale Administracyi publicznej żąda drugiej rzeczy podrzędnej natury i małej wartości.

O sprawie propinacyjnej nic nie wiem

i nic nie słyszałem. Podczas ostatniego pobytu mego w Wiedniu porozumiałem się tak z Gautschem jak i z Wojciechem, że mię zawezwą do Wiednia z chwilą, gdy Rząd w ogóle jakieś stanowisko zająć w tej sprawie zechce.

Wobec tego muszę uważać wszelkie wiadomości dziennikarskie, o jakichkolwiek w tej sprawie postanowieniach jako bajki z palca wyssane.

Wobec tego, co w prasie i w kraju słyszę, nie wiele mam nadziei by rzecz z charakterem wyłączności i na podstawie przedłożonej była już dziś możliwa, a wtedy sądzę że pozostałoby tylko podwyższenie podatku od wódki

piw dziś a znaczne podwyższenie istnie-
jącej opłaty od piwa z chwilą ustania
propinacyi. Artykuł wczorajszy Szcze-
pańskiego z Tłomic uważam za trafniejszy
niż wszystkie skomplikowane projekta
o opłatach, których wysokość miałaby
być przez różne komisye oznaczana.
Wszystkie te projekta przedstawiają
ogromne trudności, byłyby przedmio-
tem daleko straszniejszych niż dziś nad-
użyć i jeszcze czegoś innego a w rezultacie
pieniędzy byłoby daleko mniej jak
autorowie tych projektów obliczają.
Nie mogę przy tej sposobności
nie przypomnieć — nie dla Ciebie — ale
dla innych że zagajając Sejm pozwo-
roczny i wskazując gdzie i jak trzeba

szukać pieniędzy, o propinacji nawet
w formie aluzyjnie wspominałem a po
Sejmie wykonałem uchwałę Sejmu lo-
jalnie tak jak to było moim i Wydziału
obowiązkiem.

Teraz na zewnątrz rzecz wygląda wprost
przeciwnie, ale to jest obojętne byleby w jakiejkol-
wiek formie pieniądze znaleźć.

Narazie wydaje mi się jedno koniecznem
aby przed Sejmem sprawa ta się wyjaśniła
bo inaczej będzie haos, w którym jedni będą
atakować a drudzy nie będą wiedzieć
czy i czego bronić.

Do Wiednia się nie wybieram bo
wolę przyjechać wtedy gdy będzie w Kole i
o tem mówić.

Naturalnie jednak przyjadę w każdej

chwili, gdy będę wezwany lub gdybyś to uważał za potrzebne.

Najserdeczniej Cię
pozdrawiam : Twej
[illegible] się [illegible]

Twój

[illegible]

Marszałek krajowy
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

we Lwowie 25/6 1905

Szanowny Michale!

Sprawy kolejowe mogą pójść naprzód dwoma drogami:

albo czekać na najprzy-szłe uchwały Sejmu i do nich stosować się albo - jeżeli jest

pewnikiem iż mogę
aby Wójcicki zawezwał
telegraficznie Dąbskiego
do Wiednia - jeśli
bowiem sprawa ta
ma być rozwiązana
konferencją polityczną
czy parlamentarną,
że obecność w tej
kwestji akcji Wy-
działu jest tylko

40 66

mówiłem o porozumieniu z twoim gospodarzem parlamentarnym.
Dziękuję Ci za list
i najserdeczniej Cię pozdrawiam

Twój

[illegible]

41 3.VII.1905 67

Wasze Excelencyo!

Druk mej ogicii kończy się we środę (nie całe 38 arkuszy). Upominam się u p. Milewskiego, aby na czwartek dał swoją mowę. Jeżeli jednak mamy usiłować powodzenie, to trzebaby przypuścić do niego silniejszy szturm. Czy Wasza Excelencya nie zechciałby do niego napisać, aby niechybnie

w tym tygodniu skrypt
oddać do drukarni.

Łączę wyrazy
wysokiego szacunku i
poważania,

z szacun. powolny

Wł. Jaworski

Kraków d. 3/7 905.

Na komisyi
rolniczej przeprowadzi=
liśmy wszystkie
wnioski Grabskiego

42

68

w sprawie parcelacyi, i
wobec bardzo zaciętej
opozycyi Warszawska-.
Pocieszam się, że
tym je odrzucić będę,
że będzie inaczej, bo
wszystkiemi kanałami
postaramy się o
wywołanie przychylnej
opinii w prasie.

69

~~49~~ Stiglbeck 11/7 1905

Ekscellencyo!

Stósownie do życzenia p prof. Szarnego i polecenia Ekscel- lencyi się zastósowałem i równocześnie do uwagi Ekscellencyi piszę że się na od- byciu praktyki Jego syna godzę. Proszę przyjąć wyraz wysokiego poważania od swego powol- nego sługi

K Żeń

Lwów 14/7 05.

45 71

Szanowny Panie!

Tkwię po uszy w komisyi apelacyjnej dla pod. osob. doch. Duszna atmosfera przy tropikalnych gorącach najfatalniej oddziałuje na moich komisyjnych niewolników – robota idzie jak z kamienia, a co chwila w której z podkomisyi braki wypływają, które Tajdzie mamy, tam 77go paragrafu przyjęły.

Nie mam więc czasu do dłuższej korrespondencyi.

[signature]

Zaznaczę Panu tylko, że
mnie list Pański bardzo
a bardzo zasmucił. Widzę
z niego, że obrzydła Panu
praca dla sprawy, którą ja
jako najdonioślejszą dla
kraju uważam, ważniejszą
wiele, jak wszystkie moje po-
dstawy razem i wszystkie
Wasze zawody, kanały, ko-
leje lokalne, koleje półn. itd.
Brak Pana widzenia
zniechęca do walki w tej
olbrzymiej sprawie, a z naiw-
ności niewyspanej pyta Pan
o rzeczy, któreśmy przenosi-
li właściwie gruntownie omówili.

Będzie to tedy ostatni list,
który w tej sprawie wystosuję,
nie mogąc moją mową walki pro-
wadzić. Nie jestem do tego
powołany, a zresztą w wa-
runkach, na jakie natra-
fiam, siłby nie starczyło.
Odpowiedź na postawione mi
pytania jest następująca.
Wytyczny wypadkowskie nic do
tego dać nie mogą, mego
raczej potrzebować będzie
mającą obok wzrastającej
w Tarnowie kolosalnych potrzeb
odwołować miasta, które
dziś wskutek walki browa-
rów, przy naszej [illegible] *
[illegible], [illegible]

* (na tym wskutek różnych niewłaściwych praktyk [illegible] kolosalna szkoda [illegible], na niej [illegible] nie tylko Tarnów, chodzi tylko o [illegible] produkcji, ale [illegible])

wysokich czynsze propinacyj
nie osiągają. i na nich cały
swojej gospodarki ufundowały
Po upadku propinacji
regulowałyby się ceny na-
pojów propinacyjnych
skonkurowanego. Wyklu-
czona więc byłaby możność
śrubowania cen ad in-
finitum, jak to obecnie
się dzieje za monopolem
propinacyjnego, otaczają-
cego chińskim murem
cały przez kraju, otacza-
jącego ochronne parkany
przy wyższej wszelkich cen-
trali itd. itd. Dobit. wspól-
nie tych opłat obliczam
na najwyżej 7-8.000.000 K

bo z ustaniem propinacji wszelkie propinacyjne rogatki ustać muszą, wej-dzie w życie wolna konkur-rencya, a polityczna władza, dziś w obydwu sposób wszelkie propinatorskie machinacje popierająca, mająca być powoła-na do usuwania, aby ludzi nie truto. Opłaty szyn-karskie będą więc z na-tury rzeczy miały pewną granicę, ponad którą zaka-miana iść nie będzie można. O tem, aby w nich kazać opłacać i to, co ewentualnie z opłat od piwa osiągnąć można, mowy nie ma. Są w Wadowicach, niezawodnie co do tej techniczny

stwory pewne zasady, których w formie ściśle określonych ustaw ubrać nie można, które jednak każdy w tym zakresie biegły natychmiast odczuje. Jedna - także zasada jest kolosalna elastyczność granic, w jakich co do wielkich podatków pośrednich poruszać się można, podczas gdy podatki stałe, bezpośrednie same w bardzo ściśle określonych (ciasnych) ramach poruszać się muszą. Normalny człowiek tak kolosalną sumę opłaca bezwiednie państwu spożywając mięso, (paląc tytoń!) pijąc piwo, wino, wódkę, że za wyjątkiem uważałby każdego,

czy ma ekwiwalent kanał
optacji potokiem bezpośrednim.
A wegetarjanin i abstynent
znowu
(nie zdumiewa wcale, że jest
od wszystkich potoków pośrednich
wolnością, która ów normal-
ny utworzył zasady. To
wiadomy ekonomista potwierdzi.
Jest więc człowiekiem wykło-
nionym, przetartym, aby to
co z optat pierwszy do jej
uzyskać, można zebrać dro-
gą wyszukiwanych optat
cyrkowskich. Również w ta-
kim narzędziu pióro z innych
krajów zabijających w Tatrach
razem zmienia nam przemyst
cykuarski.
Pisze Pan także o kontrye-

gentowaniu opłat przez
Sejm. Przeciw temu niedo-
rzeczonemu projektowi Zdrowia,
przyjętemu przez Koła, któ-
ry, jak mi z Ministerstwa
piszą, zawsze tego jest zdania
co ostatni, który z nim mówił,
sprzeciw stanowisko zajętem
w przesłanym moim liście.
Piszę także o tem Tarnowi, aby
Pan udzielił odnośnie dotyczą-
cego punktu mego listu.
Co do opłat pierwszych,
to fakt, że w Galicyi jest
przyjmowana obowiązująca
do końca 1910 pierw opłata
przewidziana 20 K (to z obliczenia
ekstra i 38 K wynosi)
jest dostatecznie silnym
argumentem, aby „dana

3

47 75

Eigenthümlichkeiten der einzelnen Kronländer Rechnung tragend" Na ten wyjątek pozwolić, bo takie gwałtowne skoki, jakieby zniesienie prowizoryi pur et simple przyniosło, są dla nas niemiłe. To, co w wyrobieniu stopniowem nie idzie.

Tego pozwolenia optat (?) wyjątku (?) dla Czechów nie mam nic do nadmienienia, jeśli oni się w domu przeprowadzić to w swoim sejmie. U nich wcale przy koronnemu (?) przeszło 2 miljonów katolików Niemców Korona tylko [illegible]

miljonów koron przyzna-
nie, nie potrzeba więc tak
wysoko, a drobne podwyższenie
nie zagraża tak dotychczasowego
dochodu państwa.
Inaczej u nas, gdzie ca-
ła koronnego zysku
1-15 miljonów wynosi, gdzie
więc z opłatami wiele więcej
nie można.
Wnioski moje, na które
wczoraj przy rozmowie z
wspólnie z Ministrem Skar-
bu i gen. wiem. się zgodził;
były: 1) opłaty od wyszynków
i sprzedaży alkoholów w
zakorkowanych naczyniach
(7 - 8 miljonów dochodu)
2) podniesienie obecnej opłaty

krajowej od piwa (1 K 70 h) na
6 K (dochód 5-6 miljonów)
3) z podzielenia państwowego
podatku wódczanego 28%
tangenty dla kraju, około
5 miljonów.
Razem otrzymałby tedy kraj
(od r. 1911) około 17 miljonów, którymi
mógłby rozpocząć szeroką
politykę ekonomiczną, i
a teraz zaliczkami - na-
gromadzonymi w funduszu
propinacyjnym 30 miljonów
któremi mógłby pomagać
przez 5 lat bez pożyczek.
Zdaniem mojem
koniecznem jest postawić
rządowi obecnie ultimatum
i w jesieni wystąpić na sejmie

uchwalić. Może tylko
ja tu lepszy projekt
wypracuję, [illegible] [illegible]
daje się może być najracjo-
nalniejszym. [illegible]
i obu Ministrów in-
teresowanych i [illegible]
ta się może zgodzi w
tem zapatrywaniu.
To jest wiadomość, którą
[illegible] Panu posyłam
za [illegible] uwagą, że
bardzo, dziękuję mojej,
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible], aby propinacyą
uchwalić. A jest pewien [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Sienkiewicz

77

Zakopane, Kuźnice, d. 5. września 1905.

~~51~~

Ekscellencyo!

Witold Lewicki streszcza a właściwie reprodukuje ze skróceniami w „Słowie" warszawskiem szkic historyczny, ogłoszony przez W. E. na czele materyałów, zebranych i zestawionych wspólnie z W. J. Jaworskim i J. Milewskim. Nabyłem i przestudyowałem natychmiast to dzieło.

Ośmielam się zwrócić uwagę W. E. na ~~dwie~~ niektóre omyłki drukarskie i na jedną stylistyczną niedokładność, która wcisnęła się przez zapomnienie, a to:

1.) Na str. 18. w wierszu 5. i 7. należy

./.

wyrazy „pierwszy" i „drugi" przestawić: sankcyę ustawodawczą otrzymał projekt ustawy o języku wykładowym, który w poprzedniem zdaniu stoi nie na pierwszem lecz na drugiem miejscu.

2.) Na str. 30 w wierszu 17 należy datę roku 1862 poprawić na 1872.

3.) Na str. 70 w 4tym wierszu z dołu opuszczono wyraz „miast".

4.) Na str. 109 w adnotacyi dolnej wyraz „września" należy zapewne poprawić na „października", gdyż przekład „Manifestu cesarskiego" z dnia 20. września nie mógł pojawić się w „Gazecie Lw." z 1. września.

5.) Na str. 125 „Reskrypt rządowy" miał zapewne datę 11. lutego ro-

ku 1867, nie 1866.

6. Podobnie na str. 206 w 5tym wierszu z dołu wypada datę r. 1889 wyprawić na 1869.

Szkoda, że indeks nie wymienia aktów i rozpraw szczegółowo z podaniem stronic: ułatwiłoby to wyszukanie potrzebnego dokumentu, a przeto i tak pożądane dla dzisiejszej generacji korzystanie ze zbioru w codziennej praktyce.

Rozprawa Dietla, przytoczona w uzupełnieniach, w niektórych ustępach owoich i dzisiaj nie straciła swej aktualności.

Mogę Panom podać jako dodatek do tej pracy, tak ważnej i będącej na czasie, nieco szczegółów, odnoszących się do rozwoju szkolnictwa ludowego.

Przed rokiem zaproszono mnie do u-

./.

działu w wykładach pol. Tow. pedag. w Cieszynie i zażądano poglądu na rozwój szkol. lud. w Galicyi. Miałem 5 odczytów, gdyż spisałem je sobie dosłownie, ażeby mieć na wszelkie wypadki tekst autentyczny. Chciałbym je rozszerzyć, uzupełnić i ogłosić w jakiem piśmie publicznem. Prawdopodobnie będzie to jednakże mogło nastąpić dopiero wtedy, gdy przeszedłszy w stan spoczynku znajdę czas swobodny na pracę taką. Wstąpiłem do służby w listopadzie 1867, więc za 1½ roku będzie pełne 40-lecie skończone.

Kreślę się z wyrazem głębokiego poważania W. E. powolnym sługą

Bolesław Baranowski

53 Weisser Hirsch (Dresden)
79
24/9 05.

Wróchany Panie!

Serdecznie dziękuję za życzenia. List Pański, ze Lwowa nadesłany, dopiero dziś otrzymałem. Cieszę się, że i Pan więcej mi okazuje osobistej przychylności, jak dotychczas.
Z pewnością [illegible] tej gorącej młodzieży więcej mi sprawiło przyjemności, jak uznana [illegible], która nigdy nie była przedmiotem moich marzeń — byłbym wiele wolał [illegible] rangę z [illegible]

/.

funkcyjnego, że mi się po 30 latach
służby mojej i należało jako naj-
starszemu w państwie urzędnikowi
IV rangi. Ale minister o. to. był
przeciwnego zdania, a wszystkim jes-
tem zadowolony.
Pod[illegible] wiadomości mogłem
być i Wiedniu. Ani o tem było do
pisania, wolę zostać do wiosny
w naszym [illegible]. Otrzymałem wy-
niki tej & ch. Na pierwszej i drugiej in-
stancyi oświadczono dla opłat
wyrokami autonomii wzorowa,
a powinny mi poprawić moich
uwiarów. Obojętnie pierwsza wy-
sokie, a napisanie niepodobne,
też do ukończenia Wyjaśnienia
jest szczegółowe wiadomości nie mam

zaufania. Ale cóż powiedzieć na-
tem wiatr — jak Potockiemu za-
leżało na tem, aby wstąpionego jak
dziecko manatki odstąpiono!

Cieszymy się obaje bardzo, że
Państwo wszystkim potrafili Tak
ścisłemi osobito. I nam tu do-
brze się dzieje. Za tydzień jedziemy
w Poznańskie i Kaliskie, a
około 12 paźdz. będziemy we Lwowie
Proszę uważać, czy w Kole Świat-
nie kaliskiem ponoszą obrządki-
ze gorszej polskich u Stanisła-
wowa. Chodzi o kilku uczniów gimna-
zjów, którzy są już miastem
pod klasztorem przy ul. Batorego we
Lwowie. Niektórzy przyjęli wolności.
Prof. Stępiński informował

się u mnie o tej sprawie, w której
mógł być w błąd się wprowadzić
Henrykowi Kolischerowi. Obecnie
energicznie w Kole żydowskim swoją
opozycję. Proszę go popierać.
Mam też jako kolegę Kura-
syna byłego ministra Rittnera.
Stosunki wewnętrzne, ale dziś w-
Kampfie opowieść mnie, która
bardzo smutne światło rzuca
na naszą Kaertnera i sprawę wstę-
pienia dają o przyjaźni naszego
państwa.
Łączę dla Pani Pańskiej ukłony
i ściskam dłoń Panu

oddany

[illegible]

81

~~55~~ Kraków 3/10 905

Wasza Ekscelencyo!

P. Skarzewski odpisuje Waszej Ekscelencyi w sprawie artykułu. Dołączyłem do jego listu moje zapatrywanie co do krytyki ugodowców w przeszłości. Wydaje mi się, że artykuł zostawiłby wrażenie wyparcia się ugodowców, przy pozostawieniu im możności poprawy w przyszłości. Nie odpowiadamy naturalnie i nie ponosimy za niego odpo=

widzieć, ale opinija
powszechna jest inną, a
ma o tyle racyę,
że my ich w przeszłości
nigdy nie zganili, prze=
chodząc co najwyżej
w milczeniu do porządku
dziennego nad kwestyami
i wypadkami, które nam
się nie podobały. Teraz
to zachowanie się nasze mści
się na nas, bo każda
krytyka, najsprawiedliwsza,
musi wywołać wrażenie
zwrotu zwłaszcza teraz,
gdy przed ugodowcami

otwiera się pole do rzeczy-
wistego działania w
Dumie bałbym się tego
wrażenia. Utwierdza
mnie w tem przypuszczeniu,
że Dmowski pisał
swoje artykuły w grubym
strachu, że ugodowcy
zdobędą większość man=
datów. Jestem przekonany,
że wierzy w to, iż rząd
będzie popierał ugodowców
i że stąd płynie jego
obawa. Powołanie Dobieckiego
do Komisji hr. Solskiego
musiało mu dać dużo

do myślenia, bo ostatecznie
każdemu wolno się stać
przez to jawnem, że, jeżeli
kto, to ugodowcy mają
jeszcze jakiś wpływ. Czy
w tym stanie rzeczy artykuł
nie byłby przeciwko nim
wyzyskany?

Przedstawiając Waszej
Ekscelencji rezultaty naszych rozmyślań,
składamy tylko dowód, jak wielkie
wrażenie zrobiły na nas artykuły
Waszej Ekscelencji. Przy sposobności
raczy może Wasza Ekscelencja zawiadomić
mnie, co Wasza Ekscelencja postanowiła
o artykule „o odrodzeniu". Zostaję
z wysokim szacunkiem i poważaniem
W. L. Jaworski

3.10.05

83

1905

~~403~~ 1907

52

Ekscelencyo,

Wedle życzenia Ekscelencyi odsyłam manuskrypt, bo tymczasem pojawiła się już „Legenda" Nr. V, więc może istotnie zajść potrzeba uwzględnienia dalszego ciągu artykułu „Słowa". Nie potrzebuję chyba dodawać, że redakcya dziękuje najserdeczniej za odpowiedź „Słowu", odpowiedź, która długotrwałą dyskusyę stawia wreszcie na gruncie prawdziwie politycznym i podnosi ją do właściwego poziomu. W ciągu uważnej lektury podniósł prof. Jaworski kilka wątpliwości, których wprawdzie w całej rozciągłości nie podzielam, prosiłem Go jednak, aby zdanie swoje przedstawił w krótkich słowach, jako materyał do oceny przez Ekscelencyę. Z mojej strony w dyskusyi z prof. Jaworskim

broniłem następującej opinii:

ad. 1) Nie jestem za opuszczeniem ustępu artykułu o przyjęciu Mikołaja II, główną wagę artykułu stanowi bowiem stanowisko historyczne wobec „ugodowców" z okresu absolutyzmu. Nie można więc pominąć (faktu i jego prawdy historycznej) właściwej oceny. Taktycznie także historyczne stanowisko jest dla „ugodowców" korzystne, gdyż i tak do wyborów staną jako stronnictwo umiarkowane i realne, w nowych warunkach, a nie jako kontynuatorowie dawnego okresu.

ad. 2. Identyfikowanie „Czasu" z „ugodowcami" tj. wstrzemięźliwość, czy to nie będzie uznane za skłonność ugodowców, zdaje mi się niezasadna, gdyż inne zdania artykułu wyraźnie się przeciw temu zastrzegają.

ad. 3. Wrażenie, odmierzone przez prof. J. jest może wskazówką, że możliwy jest w tym kierunku zarzut polemiczny. ~~zaw. sagę~~ Niebezpieczeństwo to można jednak z łatwością usunąć przez włączenie do tekstu odpowiedniego zdania czy zastrzeżenia.

Dziękuję pięknie raz Ekscelencji za nadesłanie artykułu,

Słowem powiedzieć, magistralnego, oczekuję zwrotu manuskryptu i łączę wyrazy najgłębszego poważania. Przy sposobności dodaję, że skończyłem felieton „Z ruchu kobiecego", który najzupełniej nadaje się do druku i który umieszczę w najbliższym czasie.

Rad. Hancewicz

57 85

Wedle zapatrywania W. L. Jaworskiego byłoby lepiej na str. 3 opuścić niebieskim zakreślone, a zdanie: „Z niejednego błędu i my ich nie umiemy usprawiedliwić, dać w formie nieosobistej.

Zapatrywanie swoje popieram następującymi argumentami:

1. W opinii ogółu „przyjście Mikołaja," a pojście ugodowca — to rzeczy identyczne. Jeżeli się uważa pierwsze za błąd, to nie zostawi się nic na ugodowcach. Tymczasem mają niezaprzeczone zasługi: im się zawdzięcza, że prasa rosyjska

zaczęto się Polakami inaczej inte=resować, i im się zawdzięcza, że niejedno nieszczęście zostało odwrócone (chociażby w najnowszych czasach niedopuszczenie Ignatiewa) itd. Gdy się tych dodatnich stron nie uwzględnia, a tylko podnosi błędy, wyrastają one tak, że ostatecznie wypełniają całe stronnictwo.

2. Bądź co bądź wezmą znowu artykuły „Czasu" za równoznaczne z tem, co myślą o sobie i swej przyszłości obecnie ugodowcy. Z tego zaś punktu

~~58~~ 86

wiotzenia zolania zakreślone
niebiesko na str. 3 sprawiają
wrażenie wyparcia się
przeszłości i pełnego
skruchy uderzenia się
w piersi. Chociaż tak jest,
to – wydaje się J. – nie
należy tego publicznie
stwierdzać, bo to jest
osłabianie zaufania tych,
którzy je dotychczas mieli,
bez nadziei zyskania go
u innych.

3. Druga połowa ar-
tykułu udowadnia ogólne
potrzebę egzystencji takiego

stanowiska, jak ugodowcy, nie przyszłości! Taka zmiana jednak potrzeba, znowu ogólnie rzecz biorąc, istniała i w przeszłości. Gdyby z pominięciem tej ogólnej potrzeby nie patrzeć, a podkreśla tylko błędy w szczególnych, konkretnych przypadkach, robi to wrażenie, jak gdyby się chciało całą przeszłość przekreślić.

89

87

Kraków, dnia 12/10 1905

Ekscelencyo!

W tej chwili nadesłany list Gebethnera i Wolffa mamy zaszczyt przesłać. W tej sprawie porozumienie z Warszawą wprost pożądane. Podanie ostatecznie zrobi ktoś z cenzury za ostatecznem konsorcyum, któremu tylko ono podać należy.

Z wysokim szacunkiem

Anczyc

List Geb. W.

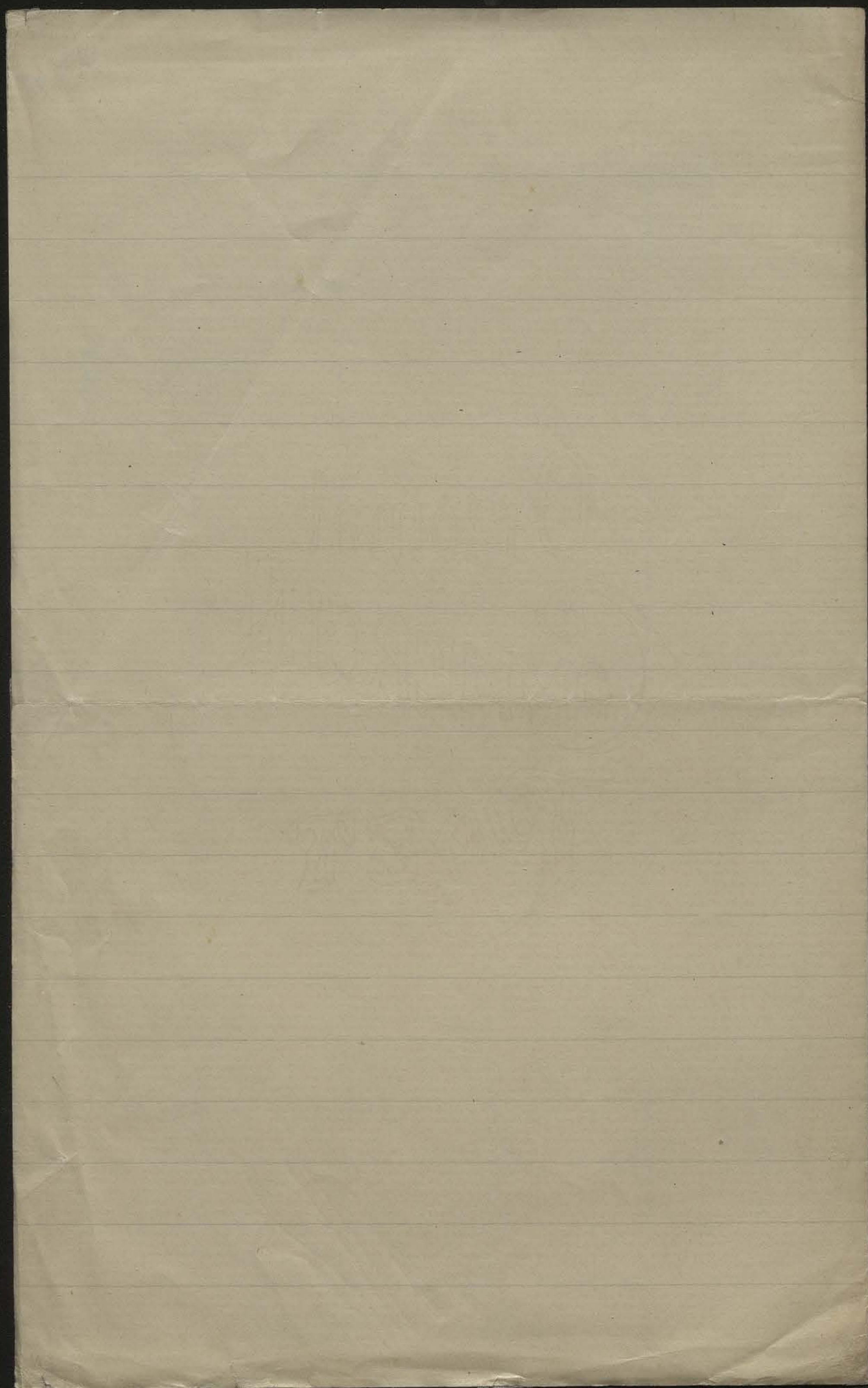

60

89

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

Krak.-Przedm. 15. (Czysta 2).

WYDAWNICTWO
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO.

Telefonu Nr. 412

Warszawa, 10 Października 1905.

odp. 13/10 905.

Wielmożni W. L. Anczyc i Sp.
w Krakowie

Fatalny zbieg okoliczności sprawił, że „Z dziejów odrodzenia Galicyi" zabronione zostało przez cenzurę petersburską w dniu 13. Września! Tu w Warszawie sprawa była ubita i urzędowy raport o pozwoleniu książki był przygotowany – niespodziewanie petersburska cenzura przysłała zawiadomienie, że książka czytana była z Petersburgu i rozkazała zabraniać z tego powodu, że zawiera wiele ustępów i wyrażeń, które kwalifikują się do modyfikowania. Widocznie

Excellencya musiał komuś posłać
egzemplarz do Petersburga, i ten
egz. zatrzymała cenzura. Ostrze-
gałem i prosiłem, aby nie wy-
syłać nakładu książki przed
formalnem załatwieniem
sprawy cenzuralnej; teraz trudno
będzie rzecz odrobić, chociaż na-
dziei jeszcze nie tracę. Po poro-
zumieniu się z osobami miaro-
dajnymi radzilibyśmy, żeby
Excellencya zwrócił się urzędownie,
o ile możności przez Ambasadę
Petersburską ze skargą na decyzyę
cenzury Petersburskiej. W moty-
wach należałoby zaznaczyć tendencyę
lojalną dzieła i w ogóle poważny
charakter wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie zakomunikować list nasz Jego Excellencyi —
wobec nastroju, jaki panuje w Pe-
tersburgu, skarga będzie dobrze wi-
dzianą i ma wszelkie szanse powo-
dzenia

z poważaniem

Gebethner i Wolff

~~61~~

91

~~62~~

Kraków 19 paźd 1905

Waszą Ekscellencyę

usilnie proszę o poparcie w sprawie następującej: w Podgórzu parafii 23000 katolików liczącej - na szko: dliwy wpływ Żydów i żywiołów przewrotnych narażonej gdzie dotąd niema kościoła odpowiedniego parafial: nego osiedlili się OO. Redemptoryści i gorliwie pracują w prowizorycznej kaplicy nad klasą rze: mieślniczą i robotniczą. — Obecnie rozpoczęli OO. Redemptoryści budowę większego murowanego kościoła z ofiar — wnieśli do Sejmu prośbę o zna: czniejszą ofiarę na dokończenie budowy. —

Mam zaszczyt upraszać Waszą Ekscellencyę o rozpa: trzenie całej tej sprawy i zapewnienie by przez Sejm została pomyślnie załatwiona. —

Z wyrazem wysokiego poważania pozostaję Waszej Ekscellencyi

oddanym sługą

+ J. Kard. Puzyna

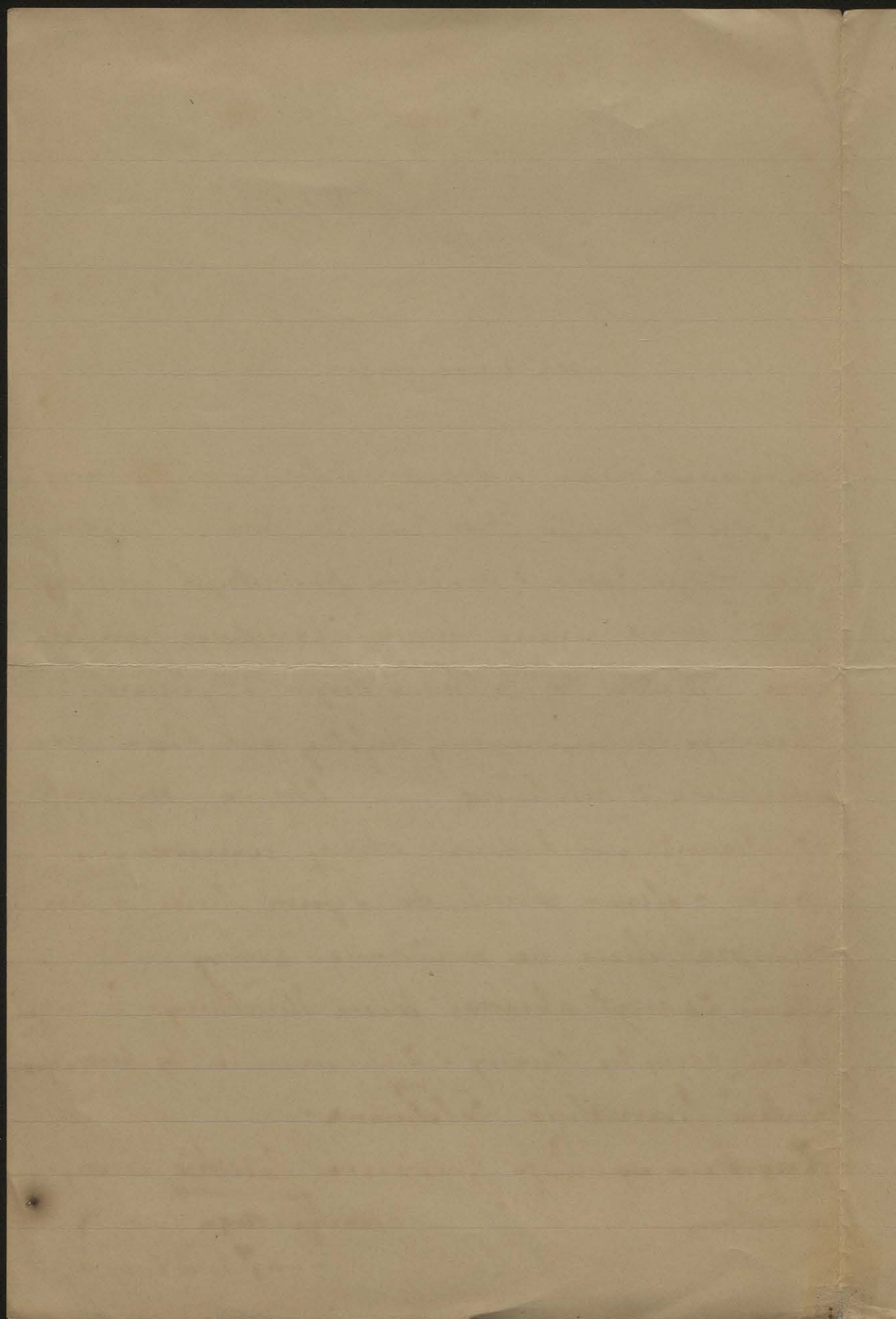

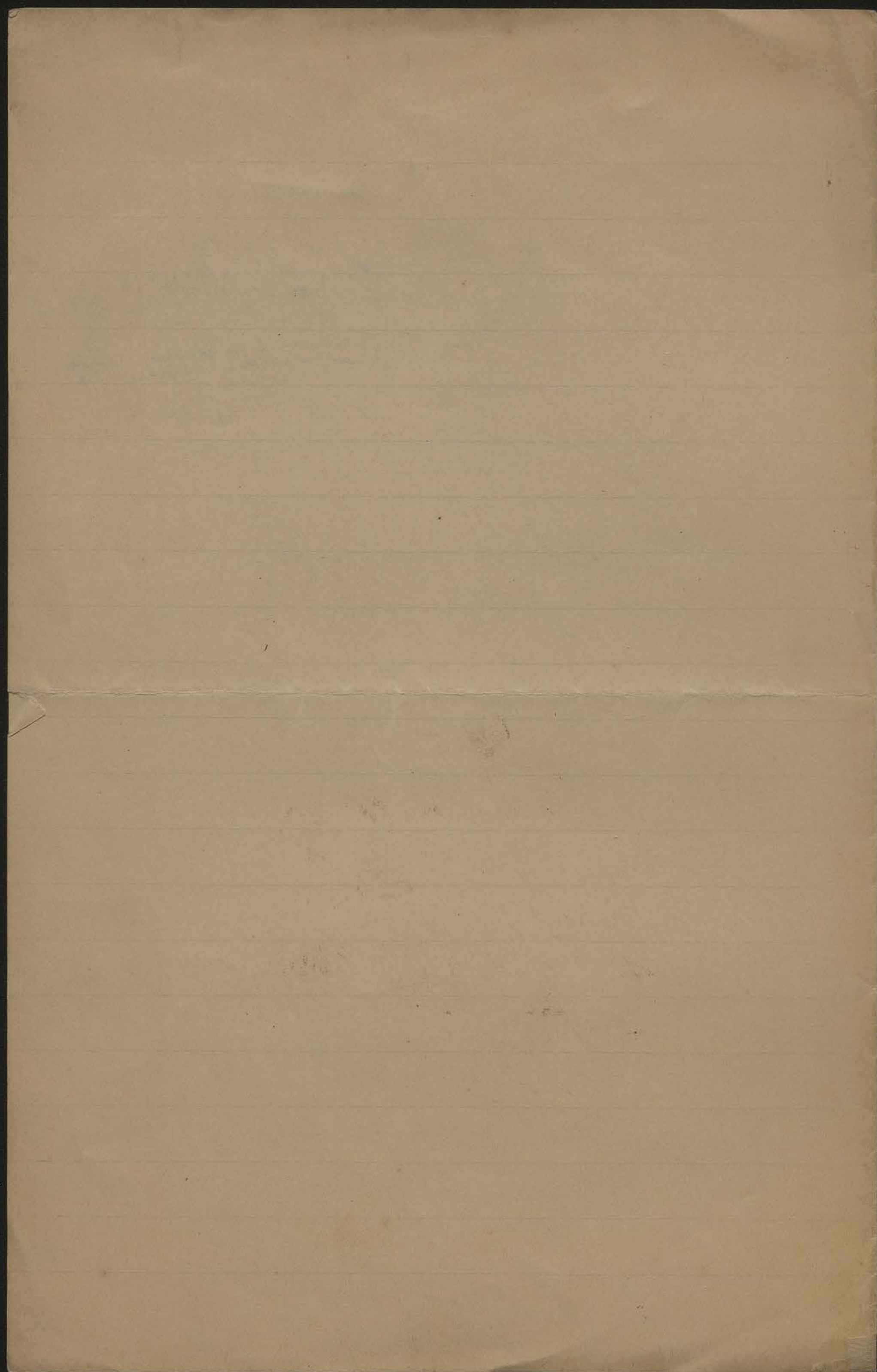

~~64~~ 25. X. 1905. 93

Excellencyo!

Od przeszło tygodnia mam ciągłe wrażenie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Tymczasem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible], [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] Kardynała [illegible]-

mani – jeżeli będzie potrzebne uwolnienie –
uchwalono ewentualnie wyjaśnienie
ustawy z r. 1895.

Donoszę zarazem, że prof. Jaworski
został prof. zwycz. „mit der
Rechtswirkung vom 1/I 906."
Ogłoszenie nominacji nastąpi
za 2–3 dni.

Łącząc wyrazy szczerego poważa-
nia i życzliwości
przesyłam i ściskam dłoń Panu

Wien 27/X 905.

L. Biliński.

Excellencyo!

Jako dawny uczeń i nawpół przybrany Excellencyi ośmielam się Go nudzić moją prośbą — za którą przepraszam z góry — ale chodzi o bardzo zdolnego urzędnika siostrzeńca ś. p. Pana [illegible] a mego bardzo dobrego przyjaciela — którego list pozwalam sobie załączyć —

Jest w liście wprawdzie wzmianka o p. Łostowskim, jako o członku Komisyi Kanałów,

ale ja wiem, że
Pana Excellencyi więcej
u Ministra Szczepanowskiego [?]
zależy — niż posła
Nowotarskiego! —
Dr Zygmunt Grabowski
stara się o przeniesienie
do biura budowy kanałów
w Wiedniu, gdzie ma
być systemizowana
nowa posada dla
prawnika w randze
VIII klasy — ponieważ
Grabowski jest na
stopie do VIII klasy —
zatem ma wszelkie
potrzebne kwalifikacye
i nie chodzi tyle o
awans — co o przydzie-
lenie do Wiednia.

96

~~67~~

Byłaby to wielka
korzyść dla Grabowskiego
gdyby tylko dlatego
więc otrzymał poparcie
od ministra dla
Galicyi — że jest
urzędnikiem na
Śląsku —

Nie śmiałbym
twierdzić Exellencyi,
gdyby miasto tej,
pokaźnego rzeczywistego
urzędnika — Grabowski
jednak jest niezwykłych
zdolności i ma tak
bardzo dobra famę
w sprawach technicznych
i przemysłowych
śląskich — zatem
Koło Polskie znajdzie
w nim takiego urzędnika
jakiego potrzebuje na
tem stanowisku

[illegible] potrzebowaći
będzie —

Exellencya racz
nie odmawiać i
Pozwolenie przyjąć
wyrazy najgłębszej
czci i poważania,
z jakiemi zawsze
[illegible]

Mikołaj Rey

Przyborowie
p. Grabiny
d. 26/X 1905

Ekscellencyo!

Czyniąc zadość przyrzeczeniu i zarazem w odpowiedzi na łaskawy list z d. 31 października, mam zaszczyt donieść, że rozstrzygnięto w sprawie żeńskiej szkoły wydziałowej 6klasowej im. Król. Jadwigi we Lwowie. Sprawozdanie i wnioski Rady szkolnej krajowej dotyczyły, jak Ekscellencyi wiadomo, wszystkie tej szkoły, a specyalnie zaprowadzenia w tym zakładzie (urzędowych) egzaminów dojrzałości, więc też i reskrypt ministeryalny, który już wypadł aprobatą i wyjdzie stąd w dniach najbliższych, zawiera tylko rozporządzenie, odnoszące się do tego punktu: pozwala się zatem uczenicom, które z końcem r. szk. 1904/05 ukończyły szóstą klasę wspomnionej szkoły wydziałowej, przystąpić do (urzędowego) egzaminu dojrzałości w terminie nadzwyczajnym, jeszcze w miesiącu listopadzie r. b., ale nie w szkole Jadwigańskiej, w zakładzie posiadającym prawo odbywania tego egzaminu. W tekście zaś reskryptu,

uzasadniającym szkołę, mieści się kilka uwag, które mogłyby posłużyć za wskazówki do uzupełnienia odnośnych artykułów Ustawy szk. Krajowej z r. 1895, w myśl życzenia Ekscellencyi, by nie tylko szkoła Jadwigi we Lwowie, lecz i inne sześcioklasowe szkoły wydziałowe żeńskie w Galicyi uzyskały pod pewnymi warunkami wspomniany przywilej.

1) Otóż najpierw sama nazwa tych szkół nastręcza trudności. Ze względów łatwo zrozumiałych nie możnaby szkołom, które się nazywają <u>wydziałowemi</u>, przyznać prawa odbywania egzaminów dojrzałości; egzamina takie mogą być zaprowadzone tylko w szkołach, które wedle swego <u>urządzenia</u> i swej <u>nazwy</u> zaliczone być mogą do kategoryi szkół <u>średnich</u>. Trudność zostałaby usunięta, gdyby sześcioklasowe wydziałowe szkoły żeńskie, zbliżające się organizacyą i planem nauk do liceów, zorganizowanych wedle znanego ~~rozporządzenia~~ reskryptu ministeryalnego z d. 11 grudnia 1900, przybrały ~~te~~ inne, odpowiednie miano.

98

2). Nadto należałoby w Ustawie Krajowej zamieścić dodatek, że za zezwo-
leniem p. Ministra W. i O. mogą w szkołach na wspomniany sposób
zorganizowanych być zaprowadzone egzamina dojrzałości wedle rozpo-
rządzenia Ministra W. i O. z d. 3 października 1901 l. 27915
M.V.Bl. Nr 39.

3). Pożądanem wreszcie było, by [odnośne wyższe] szkoły wydziałowe sześcioklasowe
nie rozpadały się tak wyraźnie na dwa oddziały trzechklasowe, lecz stano-
wiły raczej więcej jedności, gdy jednak uczniom, którzy
ukończyli pierwszą trzechklasową szkołę wydziałową, nie umo-
żliwiono przechodzenia pod pewnymi z warunkami do czwartej
klasy owych szkół wyższych i niższych (liceów); dotychczas Ministerstwo
wyłącznie szkołom [licealnym] sześcioklasowym, zorganizowanym jako
„całość", przyznało prawo odbywania matury, odmówiło go
natomiast szkołom trzechklasowym z zasady trzechklasowym.

Czy i o ile zmiany ad 3) wspomniane należałoby wprowadzić

do szkół zorganizowanych wedle Ustawy Krajowej z r. 1895, nie chcę przesądzać; lecz pierwsze zmiany wzgl. dodatki do tychże, jak uważam, z łatwością wcielić do Ustawy z r. 1895.

Inne szczegóły, o których mowa w reskrypcie ministeryalnym, są mniejszego znaczenia; proszę jednak, by Ekscellencya i na nie zwrócił uwagę.

Jestem jak w innych, tak i w tej sprawie do usług i proszę Ekscellencyę o dalszą wiadomość.

Zarazem łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

Wiedeń d. 5/XI 1905.

Oddany
L. Ćwikliński.

99

65/4

Zell 8

Kraków 9 listop.

Wasza Ekscellencyo

raczy przyjąć korne dzięki za tyle skuteczne poparcie prośby OO. Redemptorystów o udzielenie zapomogi na budujący się wielki i ładny kościół w Podgórzu. Dla zakonników i robotników wielkie to szczęście że w oddalonej części miasta więc będą kościół i pracowitych Ojców. —

Dzięki ponawiam i przy wyrazach głębokiego poważania pozostaję Waszej Ekscellencyi oddanym sługą

† J. Kard. Dunajewski

Wadowice 16/11 05

Ekscelencyo!

Uważam za właściwe poinformować Ekscelencyę że pewna grupa wyborców tutejszych postanowiła przy najbliższym wyborze posła do R.P. z wielkiej własnowoli zmienić kandydaturę Ekscelencyi a postawić swego kandydata, jak się wyrażają Agraryusza - ze stosunkami i potrzebami rolników obeznajomionego. Na czele tej grupy stoi p. Mrozek Dunikiewicz - co dopiero wybrany - prezesem Rad powiatowej tutejszej właściciel jednego z większych folwarków we Frydrychowicach pod Wad

+

+ wrzami. Duszczkiewicz
jest chmiłowo- z kołach
miejscych, i introdyjuje włas-
cicieli Žicinskiej, oso-
bistością bardzo popular-
ną i uptyzosz- ukrodem
wybor na prezesa- ciemni
mimo nie tego z miarosci
zapobiedz. tarlżego agi-
tacya- z którą się mocować
jest niebezpieczne.-
Duszczkiewicz zamierza po-
stawić kandydaturę p.
Zazarskiego- prezesa Wy-
działu i prezesa Rady
Pow: w Białej.-
Mojem zdaniem ostawić
te sprawy będzie można
dopiero po ostatecznym chwili
t.j. po rozpisaniu wyborów

przez - z tymi i ua p.
Zazarskiego - z drodze
stuszuy - że z Kandyda
tury Zncki - Zuuczuie
wiec zostanie bez Kan-
dydata - bo nagle go
nie znajdzie - i tym
samym - Zabiegi pro
straca uz sile. -
Ale przez i inni - z dar-
uyel. Kandydatów - prócz
Zubieckiego - bo Tau
mi wspóldziałał o tych
dobrych chęciach - bedą
myslec o ubieganiu się
to jednak nie jest jeszcze
pewne - a może nie bedzie
niebezpieczne jezeli - Kand.
doktor - z drodze ostatniej

K.

poproszę o cofnięcie mi
obiło mi się także o uszy
że podwyższonym jest
zarzut niezjawienia
się Ekscelencji pomiędzy
wyborcami celem złożenia
sprawozdania poselskiego

Proszę też Ekscelencyę,
by Ekscelencyi
przyjął zapewnienie
głębokiego poważania

Uniżony sługa
Z. [illegible]

Wadowice dnia 20/11 05

103

70

Ekscelencyo!

Sprawa poruszona w liście Ekscelencyi jest dosyć trudna do szczęśliwego wy-[illegible] się tak aby obu interesów zadowolnić. – Pomimo legalnym Mar-szałkiem jest stary sta-rostka [illegible] tak długo aż następca nie będzie tu [illegible] przed Ko-roną – [illegible] – myśl że wypada – odmówić do [illegible] z prośbą

X

1/ Zetknienie na odgłos
1/ Zgromadzenia zborów
z Jali Rad przyswaterj-
względnie - o zapro-
wadzeniu - pabiedo
zborów - że czas -
go zaszczepiona
jest - już - zbierając
i będzie z najbliższej
przyszłości - przy wład-
nie z dobie było
uważanie go - jako
dzielnego - o zwołaniu
Zgromadzenia zborów
mil. z. moich - w okolicy
nowe że Ekscelencja
mi wsz. - czy i chwili - z dni

71 104

sejmika robaczniego
nie będzie jak uprzedzono
jako Marszałek. —
Chodzi tu o to mówię
Zdaniem aby w tym
stanie był pewnie
nie podrażnić. —
Sądzę że sejmik
[illegible]
[illegible] z dniem czwart-
kiem — a w [illegible]
Proszę Ekscelencję
przyjąć wyraz głębo-
kiego szacunku
[illegible]
[illegible]

105
72

Wiedeń 21/III 05

Ekscelencyo!

Właśnie przy ostatniej bytności u mnie Zaszowski... z następującą sprawą:
W Ministerstwie skarbu zostali podobno referenci sprawy gorzelni galicyjskich p. Jan Skrzyński[?] Galecki[?] - przeniesieni z dotychczasowego zajmowanego posady gdzie indziej. Zachodzi obawa że teraz dla rolników naszych b. raz ...y referat obejmujący obydwie - nie obeznani

+Z krajowymi towarzystwa-
mi – względnie zajęto
wszyści przychylnie. –
Łatwiej żyło pts Zprazą
Żydzi – i postanowili –
śmiało do Brukseli
prośbę piśmienną – o
pomoc – i interwen –
cję a także Central
Rząd – aby – referat w
mowie będący – poznie
znano i nadal po
tarczy – wszystkiemu
który by miał – głos
pierwszy w Sprawach
Joachimczyk ——
z prośbą – nie by a

~~75~~ 106

Ekscelencyi [illegible]
że z Wiednia w
przeszłym tygodniu
[illegible] - [illegible]
Ekscelencyi do
Wiednia jeden z
obywateli i mówił [illegible]
Niemiec i ten rytmsz
Orze Boże pozwól!
Pomimo - [illegible]
tu bardzo się oddziel
lata w roku zajęta
się nie i pozwól[illegible]
Jej - na - stanowisko
[illegible] się prawie

o których przypominałem
w ostatnim liście.
Życzę z przyszłych zbio-
rach - pewno bardzo
górnego pobieram
przeglądam Ewan-
gelicznej. —
Proszę przy tej sposobności
przyjąć wyrazy szacun-
ku, życzenia
i głębo-
kiego poważania
przyjaciela
Z. ...

~~74~~ Kraków 21 Listop. 1905 107

Excellencyo!

Zapytany przez Pana Dra Lazarskiego przesłałem wczoraj odpowiedź, którą mam zaszczyt przy niniejszym powtórzyć mianowicie iż czas do 26. b. m. byłby stanowczo za krótki do rozesłania zaproszeń. Zwołanie jednak sejmiku relacyjnego uważam za pożądane i projektowi Waszej Excellencyi z całym przekonaniem i wdzięcznością

przykrzejszej mogę —

Co do dnia zebrania sądzę, iż zależeć on będzie od akcyi parlamentarnej w Wiedniu i ostatecznie jedynie Excellencya zadecydować może.

Dla oborców uważam dzień czwartkowy za dogodniejszy zatem może 7go lub 14. Grudnia. —

Mam zaszczyt ponowić wyrazy mego najgłębszego szacunku i poważania z którym kreślę się

Waszej Excellencyi

oddanym sługą

Mieczysław Pawiński

Fr. W. Twór 26/XI 905 r 109

~~76~~

Ekscellencyo!

Po powrocie do Wadowic miałem dziś przy niedzieli sposobność konferowania z kilkoma kolegami rolnikami. Poczuwałem się do obowiązku, zdać sprawę z wczorajszej konferencyi u Ekscellencyi w sprawie gorzelnianej. Uzupełniając moje wczorajsze oświadczenie, mam zaszczyt stosownie do oświadczeń kolegów rolników nadmienić,

że wedle ich zapatrywania a także obecnie i mojego, sprawa stosunków gorzelnianych w Galicyi jest ściśle połączona z osobą dotychczasowego referenta p. Gałeckiego, który dla spraw dotyczących i wogóle dla kraju okazał się zawsze bardzo życzliwym i sprawiedliwym, tak iż w sferach rolniczych kraju cieszy się powszechnem uzna-

niem i zaufaniem. To też rolnicy mniemają, że zmiana obecnego referenta w c.k. Ministerstwie Skarbu, jest krokiem nieprzyjaznym dla kraju i musi się odbić na stosunkach gorzelnianych w przyszłości zwłaszcza, że wiemy iż referent nowy - inny - nie będzie miał ani tej rutyny, ani znaczenia wobec swych władz przełożonych.

Kreślę te słowa poczuwając się do obowiązku oznajmienia Ekscellencyi, że utrzymanie p. Gałeckiego jako referenta Koledy, rolnicy uważają w obecnych warunkach dla dobra sprawy gorzelnianej za rzecz niesłychanej wagi i obawiają się wszelkiej zmiany w referacie, bo takowa obecnie tylko na złe wyjść może.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania - kreślę się uniżonym sługą

Marek Jarczkiewicz

111

Lwów ~~78~~ 9/12. 905.

Kochany Michale.

Będę przyjęty dopiero w Wieliczce we wtorek o dwu=nastej.

Ponieważ Tarnowski mi telegrafował że przyjdzie mię

mnie. Jest w
mojej taktyce
sejmowej. Proszę
Cię, byś w tej
defensywnej udział
mój zachował.
We wtorek będę
w Wiedniu i
proszę Cię tam

112

~~79~~

(hotel Bristol) o odpověď.
Nejjednomu Si jmdonami
Lvúj
Hudý

~~80~~ 113

Kraków 10.XII.908

Kochany Panie

Z powodu przyjazdu mojej
córki, która tu jest na tydzień
nie przyjdę na audyencyę.
Właśnie teraz dom z tej przyczyny
byłoby nie odpowiednie przykro.
Ale do Pana mam wielką
prośbę żeby mnie Pan zechciał
pisać: ofiarować mi wielkie
słowo Pan jest w wrzeniu

a wyświadczcie mi prawdziwie
uczynek miłosierny.
Chciałabym już mieć ślub
(dyspensę).
Serdecznie ściskam i
pozdrawiam
pozostaję
H. Tarnowska

~~81~~ 114

tíze

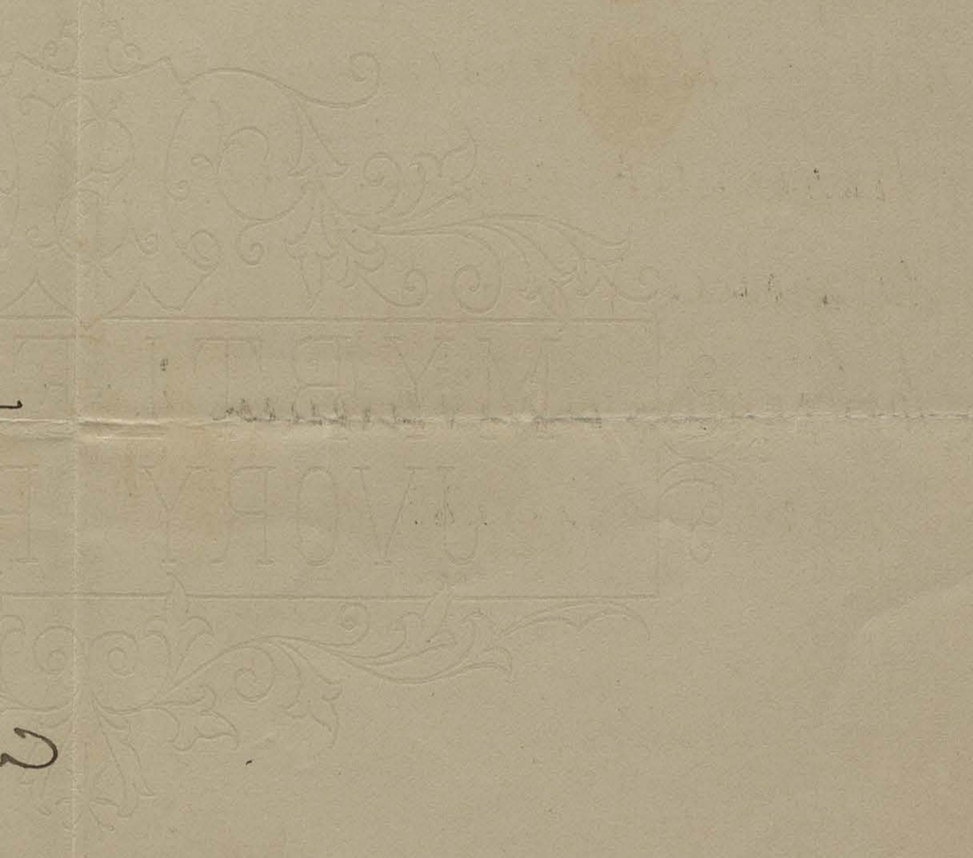

–

2

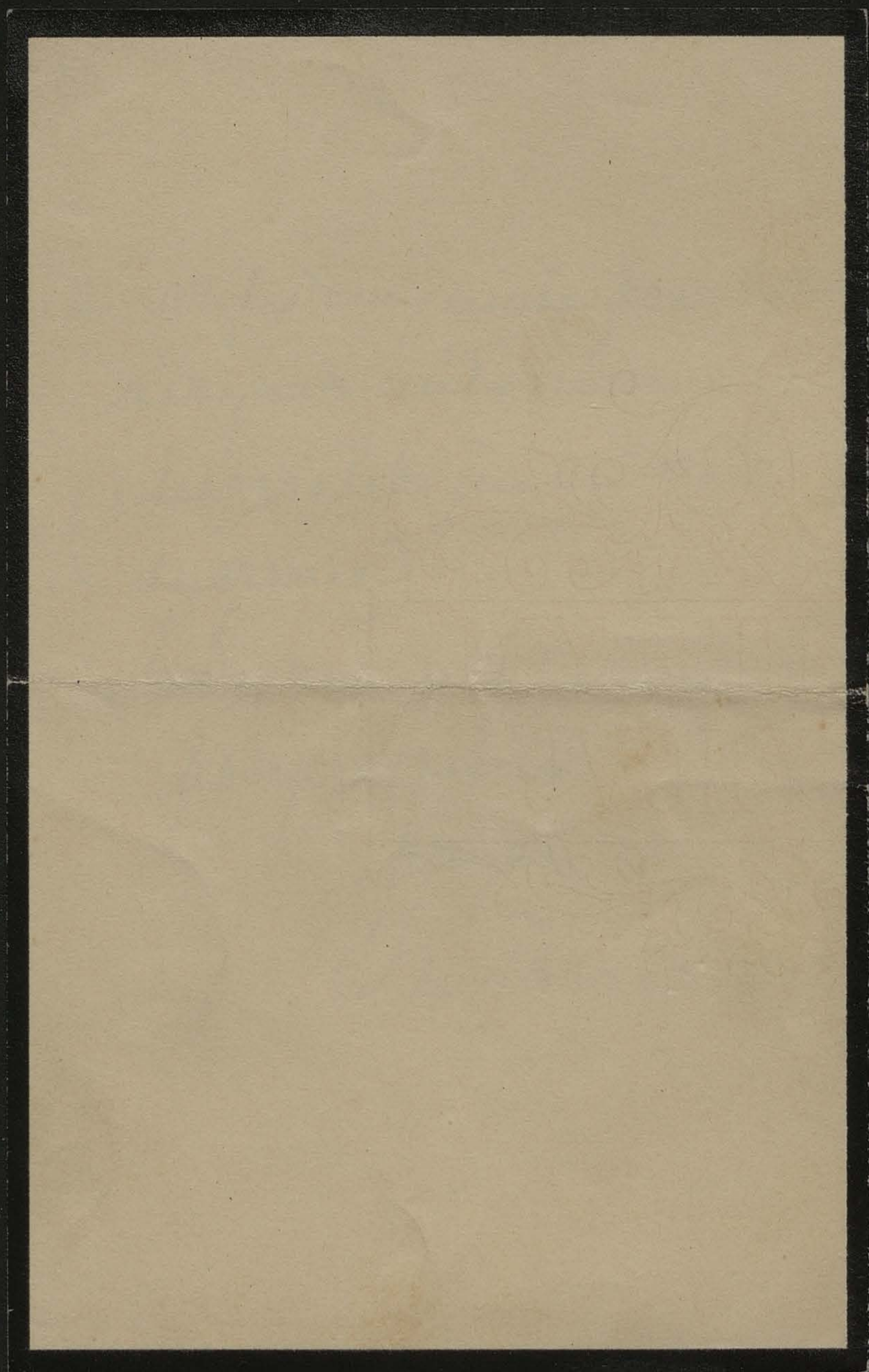

82

115

Lwów 11/12 1905

Ekscellencyo!

Sprawa regulacyi małej Wisły stoi tak, że projekt opracowuje Namiestnictwo i dotychczas jeszcze nie nadesłało go Wydziałowi krajowemu.

Ponieważ według rezolucyi Sejmowej uchwalonej na wniosek Ekscellencyi sprawa ma być traktowana jako melioracya, zatem

skoro Rząd nadeśle nam projekt
ułożonej ustawy i przyjdziemy z nią
w r. 1906 do Sejmu i ustawimy
I ratę zasiłku krajowego do bu-
dżetu na r. 1907. Rokowania ostatnie
najpóźniej mogą się rozpo-
cząć z wiosną 1907, jeśli
Namiestnictwo wygotuje
projekt, o co będziemy wnosić
piśmie.
Łączę wyrazy prawdzi-
wego poważania i przyjaźni

[illegible]

~~83~~ 116

Lwów 11/12 1905

Ekscellencyo!

Otrzymawszy właśnie łaskawe zawiadomienie o przyznanych zasiłkach dla uchwalonej zmiany ustawy z 23/5 1895 mam zaszczyt donieść, że będzie mojem staraniem, aby sprawa była co rychlej przedłożona Ministerstwu.

Racz Ekscellencyo przyjąć wyraz głębokiej czci

szczerze oddanego sługi

[illegible]

86 12. XII. 1905

119

Wasza Excelencyo!

Za obydwa listy bardzo dziękuję. Na pierwszy nie odpowiadałem, myślałem bowiem, że Excelencya pierwej przybędzie do Krakowa.

Dziś w Klubie Stowarzyszenia będę się widział z Wszechpolakami, będę się więc starał przekonać ich, aby stali twardo w opozycyi.

Zresztą oczekujemy na przy=

bycia Ekscelencji na dłuższy czas,
aby omówić całą szczerze sprawę.
Przedewszystkiem stanąć winna
na porządku dziennym sprawa
jakiejś organizacji antysocyalistycznej,
Tego przynajmniej wszyscy od nas
się domagają. Mówię „wszyscy", to
tak w mieście czują ludzie
potrzeba stawienia czoła terrorowi,
jak i na wsi szlachta poczyna
rozumieć, że czasy się zmieniły.

W sobotę na zgromadzeniu
tow. rolniczego ma już być
o tem mowa. Medytujemy
i my nad tem, czekamy
jednak z pisaniem Krakowem
na przybycie Waszej Excelencyi.

Modny wierny

Opór zaczyna ogarniać
i uniwersytet, Czerkawski
bowiem oświadczył, że nie

będzie wykładał statystyki, wydział nie ma komu powierzyć tego wykładu, sprawa odesłana przeto bez wniosku do Ministerstwa.

Jeszcze raz dziękuję i kreślę się z uszanowaniem i poważaniem

[illegible]

12/12 905 Kraków

121

Wiedeń 22/XII 1905.

~~88~~

Kochany o. Michale!

[illegible] się 4go w Wiedniu zjednoczeni, proszę Cię, czybyś nie mógł przez święta przygotować wniosek o Rahmengesetz w sprawie szkół ludowych i średnich z pominięciem istoty, ale „rozumnej samodzielności" szkolnictwa w pojedynczych

krajach. Gdy to potrafisz
a ja nie. Takich wniosków
potrzebujemy mieć kupę
abyż niemi w czasie obrad
nad Reformą Wyborczą się
„zasypywać", sprawę przewle
„kać", stronnictwa jak
się da poskłócić, co się
osiągnąć da osiągnąć.
Bylibyśmy Ci wdzięczni gdybyś
już czwartego wniosku gotowe
przyniósł. Tego dnia odbę
„dziemy w twojem mieszkaniu

naradę samej tylko Komisyi parlamentarnej o 4tej popołudniu.

Pani Twojej rączki całuję, Ciebie pozdrawiam serdecznie

Twój szczerze

Wojciech Dzieduszycki

Życzę świąt wesołych i dobrego roku.

~~90~~ 123

26. XII. 1905

Ekscelencyo!

Pozwalam sobie donieść Ekscelencyi, że wedle otrzymanych z Bruxelli wiadomości moja rozprawa francuska w sprawie „Morskiego Oka” publikowaną będzie w „Revue de droit international” z końcem stycznia 1906.

Poczytuję sobie za obowiązek złożyć Ekscelencyi równocześnie

./.

moją gorącą podziękę za nader przychylną i łaskawą gotowość wstawienia się w razie potrzeby u Akademii umiejętności w Krakowie za publikowaniem mojej rozprawy powyższej.

Korzystając z tej sposobności mam zaszczyt przesłać Ekscelencyi najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego nowego roku jakoteż prosić o

124

~~91~~

przyjęcie wyrazów najwyż-
szego szacunku i poważania,
z którymi kreślę się

Waszej Ekscelencyi

uniżonym sługą

Lwów 26. grudnia 1905

Dr Wiktor Korn

125

Lwów 31/12 1905
Krasińskiego 21.

Ekscelencyo!

Kochany Kolego!

Przesyłając życzenia Noworoczne, wraz z żoną moją obojgu Państwu = donoszę Ci Kochany Kolego; że otrzymawszy wiarygodne doniesienie przed tygodniem z Stanisławowa i Gorlic = iż Koledzy Nasi Skwierczyński i Paslot, z całym zapałem ba nawet jawnie, oświadczają się jako bezwzględni zwolennicy Gautschowskiej reformy wyborczej = natychmiast,/.

napisałem do Wojcicka, domagając się najstanowczej odwołania zjazdu do Wiednia, Komisyi parlamentarnej. Motywa moje są następujące.

1. Idąc procesyą do Gautscha, zchodzimy z stanowiska zajętego.
2. Narażamy się na rozłam w zasadzie, w ramach Komisyi parlamentarnej, w obec Gautscha –
3. Od Gautscha nic nie otrzymamy – a natomiast w obec tych co są ustawicznymi przeciwni – staniemy z największą szkodą własną, jako ci którzy układają się z Rządem, a więc sługami /.

są spóźnione, za mało [illegible], samo
bójstwo.
Oświadczyłem zatem Wojciechowi że
niewątpliwie rozumniej będzie = gdy on sam
rozmówi się z Gautschem.
W jaki sposób zamierza Gautsch zabezpieczyć
przy reformie wyborczej, polityczne
i narodowe posiadanie koła polskiego.
Jakie ustawy wniesie jednocześnie z
projektem refor: wyb. co do rozszerze-
nia kompetencyi Sejmu, zapobie-
żenia Terrorowi = ludzi co wyjmie
pod względem regulaminu Izbowego.
Na te pytania otrzymamy odpowiedź
dopiero można Komisyę parlamentarną
zwołać i to do Lwowa.

Zresztą Wojciech nie potrzebuje żadnych
przygotowań = dołącz nawet Marszałka
nie upraszał o zebranie Dal.
Zarządził teraz się od Wojciecha, by na tych
miast o daty te prosił Badeniego.
Wojciech na moje stanowczą wyczerpującą
przedstawienie = mi raczył do dziś słowem
jednym odpowiedzieć. Gotów byłbym nie
pojechać do Wiednia = gdyby ci Ty i koło
sli z solidaryzowali się ze mnie. Władzio
z Schäflem się widzi = i myśli że w
jednej chwili ustawa przeszła. Oczekuj
twej odpowiedzi = w każdym razie dopiero
5ᵗᵉʲ z rana będę w Wiedniu. Boże umiedyj
cię i natchnij rozumem tych = co kierują
krajem. Wyrazy szczerego poważania
i uszanowania ślą od przesyła Twój,
[illegible]

127

+ Kraków 7 Stycznia 906

Excellencyo

Mam zaszczyt przesłać W. Excellencyi załączoną kopię wiadomego adresu do członków wzmocnionej Rady Państwa.

Dzisiaj wyjeżdżam na kilka dni na wieś, zkąd mam zamiar powrócenia we Środę. Będę wtenczas ocze=

=kiwał łaskawego rozkazu
co do terminu naszego zebrania
we Wadowicach.

Tymczasem piszę się z wyra=
=zem głębokiego uszanowania

Waszej Excellencyi

najniższym sługą

X Fr. Stanowiński

Jur. & Philos.
Dr. St. Łazarski
Adwokat **Wadowice** Advocat

Excellencyo!

Nieuszło niezawodnie uwagi Waszej Excellencyi, że pomimo starań prawdziwie szczerych i życzliwych z mej strony, uchwała zgromadzenia z dnia 18 bm. nie zapadła całkiem jednomyślnie, bo kilku wpływowych z powiatu obywateli usunęło się przed głosowaniem do przyległego pokoju.

Niewątpię, że za te życzliwe starania moje w interesie Koła polskiego i Waszej Excellencyi, spotka mię ze strony sfer rządzących ten sam los, jaki mi zgotowano przed dwoma laty, gdzie za prawdziwie lojalne i skuteczne popieranie wyboru Waszej Excellencyi, zarzucono mi ze sfer urzędowych, że agitowałem przeciw Waszej Excellencyi, że Excellencya pomimo mych kontr-agitacyi został wybrany, — że nawet znaleziono (rzekomo) listy moje, któremi się o mandat starałem!

Te z rozmysłem rozsiewane, świadomie kłamliwe i złośliwe bajki, miały swój cel i tendencyę, — a że

znalazły posłuch i wiarę nawet bardzo wysoko, na to mam liczne dowody, które odczułem w powiecie bialskim, gdzie na cierniach pracując, pozbawiony wszelkiego poparcia z tych sfer, które powinnyby się poczuwać do obowiązku popierania mej pracy patryotycznej a bezinteresownej.

Rozczarowania te podać dziś do wiadomości Waszej Excellencyi uważam za obowiązek mój, a to tem bardziej, że nigdy przedtem Waszej Excellencyi o tem nie wspominałem.—

Jakkolwiek za czynności moje z przekonania płynące, a spraw politycznych dotyczące, nigdy od nikogo nie żądam uznania ani wdzięczności, — to przecież śmiem prosić o jedną grzeczność.

Oto mianowicie, aby Wasza Excellencya raczyła mię zawiadomić szczerze, otwarcie i bez wszelkiej ogródki, czy sobie Naczelne władze krajowe życzą ustąpienia mego z obowiązków prezesa Rady pow. bialskiej, — jak mię to z bardzo poważnego źródła we Lwowie zapewniano.

Ponieważ mi na tem urzędowem stanowisku bynajmniej nic niezależy, i dzierżę takowe tylko na

życzenie rodaków na Kresach, — ponieważ
nadto i bez urzędu prezesa, będę
miał nadal ten sam wpływ, zaufanie
i szacunek w powiatach zachodnich, —
przeto pragnę tylko prawdziwej i
bezwzględnie otwartej wiadomości.
A zapewniam Excellencyę, że żadna
wiadomość, jakąkolwiek otrzymam,
ani mię nie ucieszy ani nie zasmuci,
a z każdej wysnuję te konsekwencye,
jakie honor i obowiązek nakazują.

Jakkolwiek nigdy nie
cieszyłem się poparciem większości
u nas rządzącej, to przecież zawsze
byłem o tyle karnym i roztropnym
obywatelem, że nigdy nie stawiałem
przeszkód i oporu polityce tejże więk-
szości; — a gdy tak potrzebuje, lub
życzy sobie na posterunek bialski
męża odpowiedniego z Swego Obozu,
przeto ja niechcę ani minuty stać
w drodze temu życzeniu, i każdej chwili
natychmiast się usunę, bez najmniej-
szego żalu. —

Sądzę, że Excellencya raczy wy-
pełnić powyższą prośbę moją, — za
co z góry dziękując

mam zaszczyt kreślić się
Waszej Excellencyi
powolnym sługą

[illegible]

Wadowice
19/1. 906.

19. I 1906

131

~~100~~ Kraków 2. II. 906

Kochany Panie

W parę dni po pańskim wyjeździe
był u mnie Tad. Starzewski, który
z tą swoją sprawą. Odpowiedziałem że
w zasadzie [illegible], ale
1. potrzebowałbym dokładnej wiadomości
o celu, kierunku, i sposobach działania
2. nie mógłbym wchodzić w żadną
nową kombinacyę, bez wiedzy z tej
strony, czyli Koła krakowskiego.

Potem przedstawiłem całą sprawę
Dunajewskiemu. On [illegible]
dział że nie wypada odmawiać Koła
nie kółka, chociaż się nie miało
wiele wiary w tę sprawę: ale że lepiej
zrobić to bez [illegible], nie
officyalnie. Żeby zdziałać, jak ten
przyjedzie, sprosić do siebie na wieczór

Obecność kółka moich i innych z komitetu
Tow. dobroczynnego, i o tej sprawie radzić.

Ta forma istotnie lepsza, jak opprzy
cyfralna z głosu.

Zdziałać musi tutaj właśnie, bo
12go jest komitet Tow. dobroczynnego.
Otóż w tym czasie, 12go, albo dzień
po nim, albo dzień przed nim, nie
zbierze się to odbyć. Lecz jest wielka
trudność a prawie niepodobieństwo
żeby zwrócić się do Pana o termin,
a zapraszania dopiero po odpowiedzi
dzi. – Niektórych trzeba zapraszać
z wsi, więc tu umówmy z panem
o terminie, musiałby się odbyć

132

na kilka dni, tj. dzień mniej więcej, przed zebraniem. Rzeczywiście będzie tak dobrze, żeby Pan w ż[illegible] do wiadomości prawdopodobny termin – około 12ego – i tak to wiadomość nasz stosunek się układa, żeby w tym czasie przez jeden dzień nie było [illegible] ważnego w kole ani w komisjach – Na taki dzień żeby Pan przyjechał. Tę propozycję także ułożyłem z Dunajewskim.

Serdeczne uściśnienia

przesyłamy

St. T.

Milewskiego od tego czasu tylko chwilkę widziałem; nic nowego nie wiem ważniejszego.

Wasza Ekscelencjo!

Pp. hr. L. Tarnowski, Dąmbski, T. Starzewski i ja prosimy o przyjęcie nas dzisiaj o godz. 7ej w sprawie przedstawienia pewnej myśli, która się wyłoniła po dzisiejszym śniadaniu.

Pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Jaworski

Kraków.

Kraków 17/2 906

Ekscelencyo,

Korzystając z przyjazdu Ekscelencyi chciałbym przedstawić kilka spraw, jakie się w ostatnich tygodniach nazbierały około „Czasu". Czy nie mógłbym więc uzyskać od Ekscelencyi małe pogadanki jutro przed-południem? Jeżeli to mimo krótkiego pobytu możliwe, prosiłbym o wyznaczenie godziny, któraby była dla Ekscelencyi najdogodniejsza.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Rud. Starzewski

136

105

137

~~1/4~~ 4. III. 1906

Wasza Ekscelencyo!

Ekscel. Dunajewski odmówił swojego podpisu na zaproszenie na zebranie d. 11 b. m. Motywów nie podał takich, aby można myśleć, że się go argumentami przekona. „Nie mam legitymacyi do zwoływania wieców .... Tylko Koło Kraj. mogłoby zwołać itd."

Wobec tego po porozumieniu się z p.

Pawłowskim proponuję, aby zaproszenie podpisali:

Stan. Tarnowski,
M. Bobrzyński,
Zdzisł. Tarnowski,
F. Pawłowski.

Gdyby Wasza Ekscelencya zgodził się na ten sposób, to uprzejmie proszę zatelegrafować to panu Pawłowskiemu.

Równocześnie
pisze p. Pankowski do
Zd. Tarnowskiego, a
ja idę do St. Tarnowskiego.
Przez dodanie
podpisów p. Zd. Tarn.
i p. Pankowskiego,
posiedzenie będzie
zwołane z indywi=
dualnej inicyatywy
a nie od ~~[illegible]~~ Koła
Krakowskiego.

Gdyby Ekscelencya

uważał ten drobiazg

za nieodpowiedni

do przyjęcia

racz, jak postąpi-

Zostaję z wysokiem

szacunkiem i poważaniem

Jaworski

Kraków d. 4/3 906

106 6. III. 1906 139

Excelencjo!

Porozumieliśmy się,
pp. St. Tarnowski, Paszkowski i ja,
i postanowiliśmy czekać na
przybycie Excelencji. Do tych,
do których napisano już
listy, telegrafował p. Tarnowski,
że zebranie odroczone.

Zostaję z wysokiem
szacunkiem i poważaniem

Jaworski

6/3 906 Kraków

1806

Poniedziałek.

141

~~477~~

12 III ? 1906

Excellencyo!

Jeszcze zakomunikowała p. St. Tarn. i p. Paszk. Postanowiliśmy czekać na list Excellencyi, który ma jutro otrzymać p. Pawłowski.

Centrum ludowe uchwaliło wystąpić przeciwko **dwu**mandatowym okręgom. W sobotę na zgromadzeniu Rostw. i Czerk. wygrali tę batalię przeciwko Makarewiczowi. X. Stojałowski był chwiejny, a X. Pastor zachowywał się dyplomatycznie, przyrzekając, że to wszystko

przedstawił w Kole polskiem.
Za Czerdawskim stanęli
chłopi: Przekonywano ich
tem, że w razie jedno =
mandatowych okręgów
wszystkie mandaty dostaną
się centrowcom, spodziewane
zaś polskie mandaty
w Gal. wsch. należy wobec
tej korzyści centrowców
poświęcić, tem bardziej, że,
gdyby nawet dostały się Polakom,
to byliby to konserwatyści.
Natomiast dwumandatowe
okręgi dadzą w Gal.
zach. tylko posłow

~~478~~ 142

mandatów centrowcom, resztę
zaś ludowcom. O Galicyą
wschodnią tak czy owak
centrum się nie troszczy.

Dziś wieczornem
wydaniu (porannem) powie-
działem ogólnie, że żądanie
jednomandatowych okręgów
jest sprzeczne z interesami
narodowymi. Z artykułem,
skierowanym wprost prze=
ciwko temu nowemu
żądaniu, wstrzymuję
się aż do oficyalnego
opublikowania programu
centrum.

Zanoszę prośbę
do Waszej Excelencyi o

poinformowania mnie,
czego się w tej kwestyi
trzymać.

Łączę wyrazy
wysokiego szacunku i
poważania, z którem
pozostaję

Jaworski

108

143

Kraków, d. 14 Marca 1906 r.

Kochany Michale!

Onegdaj żona moja wróciwszy od twojej siostry posła się pożegnać, mówiła mi, że byłeś tu, lecz zaraz musiałeś jechać z powodu do Wiednia. Może wiesz już także od Pani, że ja, zamiast wyjechać do Włoch, jak miałem zamiar 2 lub 3go, musiałem pozostać nie tylko w Krakowie, lecz nawet w domu, ponieważ lekarz zamiast kaszlu, o który posądzałem się, wykrył we mnie, tu [illegible] niezaczynionym zdrowiem, skłonność do osłabienia, czy pod osłabienie serca z powodu jakiegoś zmęczenia wynikającego rozpoczynania. Ledwo przez konsylium. Pod powagą Paczeskiego

zdołałem sobie wyprosić, że mogę przyjechać, co wszakże ostateczne ogłoszenie wyników, stwierdzające stan dość pomyślny, potwierdziły.

Jadę tedy, lecz jadę dzisiaj zupełnie niespodziewanie. Przyjadę coś koło 4tej (zajechawszy przez Kraków) do Wiedenia, zajadę także do Hot. de France, a do Ciebie tej odezwam prośbę, że jeśli we Czwartek jest przedstawienie w Waszej budzie albo posiedzenie w Grachen Gniecha pod opieką Ojca dobrodzieja niech mi, i jeśli to posiedzenie zwyczajnie dzisiaj 5 lub 6tej, to racz dla nas (Ciebie żona radość sobie) dostać bilety na to przedstawienie i zostaw je u portiera. Będę niewątpliwie miał ... niż na posiedzeniu parlamentu ... które się zaczyna dopiero o 2 ... , ... wypadku ... więc

— ans Vaterland, ans Teure, schliess dich an — chciałbym do studjów poznawczych mieć lepszą podstawę, niż dotychczasową skromną z wyjątkiem gali-cyjskiego, znaczy, i to dziwne, z wewnątrz nie z zewnątrz.

Czyż Twoją [illegible] w czwartek nie będzie, ale Zboro miał [illegible] w Wiedniu a w 7ej [illegible] nasza jutro wyjechać do Warszawy, więc niestety się w godzinach wieczornych spotkać z Tobą a bodaj oprócz w tym-wszystkie jakichś czekoladzie Reichsratowców [illegible], że żona pewno według życzenia pojedzie bardzo wcześnie spać, czego ja nie potrzebuję. Pewno się gdzie z grupami schodzicie wieczorem — więc i o tem chciałbyś mi dostawić kartką u Portiera — W hotelu [illegible] będę się kazał pytać.

Dowidzenia też, jak zwykle, najlepsze pozdrowienia i uściśnienia

W Zakrzewski

438 145

Kraków 21. III. 1906
Sławkowska 15

Ekscelencyo!

Z polecenia pana Dunajewskiego mam zaszczyt prosić Jaśnie Wielmożną Ekscelencyę na posiedzenie Kółka Krakowskiego, które się odbędzie d. 7go kwietnia o godzinie 4ej popołudniu w mniejszej sali Towarzystwa Wz. Zabezpieczeń. Pan Dunajewski prosi, żeby Ekscelencya raczył powiadomić o tem członków naszego Kółka

bawiącym w Radzie
Państwa, a zarazem żeby
Ekscelencya raczył zainicyo-
wać na tem zebraniu dysku-
syę o reformie wyborczej
sejmowej. — Na porządku
dziennym tego posiedzenia
mogą być przedewszystkiem
sprawy, które należy przy-
gotować na najbliższą sesyę
sejmową, a mianowicie:
reforma wyborcza, ustawa
drogowa i ustawa łowiecka.

Do Stanisława Jędrzejewicza
piszę równocześnie pro-
sząc żeby się przygotował
do przedstawienia wniosków
co do ustawy drogowej, a
Ekscelencya raczył by może
podać do wiadomości Ada-
ma Jędrzejowicza żeby się
zechciał przygotować do
zreferowania na Kółku Kra-
kowskiem, koniecznych zmian
w ustawie łowieckiej. —
Pan Dunajewski polecił
mi zwrócić się z tem do
Ekscelencyi w tem przekona-
niu, że jeżeli poszczególne

kwestye nie będą przy-
gotowane i konkretnie
przez kogoś postawione,
to narady nasze nie dopro-
wadzą do pozytywnego
rezultatu. —

W końcu pozwalam sobie
prosić Ekscelencyę o słowo
odpowiedzi i łaskę szcze-
gólnego życzliwego pozdrowienia
z pełnym się piszę Jego
Ekscelencyi Sługą

Skonowski

8089

1906

~~110~~

147

2/4

Excellencyo!

Dziękuję bardzo za
łaskawy i ciekawy list. –
Według ścisłych informacyi,
które mnie dochodzą,
Gaiťsch nie czuje się
jednak wcale pobitym, ale
dosyć przyjmuje, iż
pewne zmiany będą się
starał wprowadzić przy projektu

wprowadzić. – Czy te
ewentualne zmiany byłe
miały rzeczywiste znaczenie,
to by dopiero posłała..
Gdyby się miały i do
~~a~~ rozszerzenia autonomii
tracić rozdawania, to
byłoby dobrze, abym mogła
być przy nich obecną..
Przypuszczam też, iż mnie
Gautsch wrócił. Czy
jednak to rozszerzenie

autonomii jest dla mnie
na tego przedmiotem, o
którym by chciał
traktować z Kołem, w te
mi tej zimie jadać na
chcę uczyć.

Teraz po odebraniu listu
poleciłem robić studya
i zbierać statystyczne
daty, których Pan potrzebuje.
Jak tylko będą gotowe,
to je Panu prześlę
do Krakowa.

Mam nadzieję, że się zobaczymy podczas Świąt. —

Polecam Ci się łaskawej pamięci i łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania —

Andrzej Potocki.

1906   ~~479~~ 149 2

1906 IV 15 ?

Wasza Ekscelencyo!

Hr. Wodzicki ocenia sytuacyę, jako niekorzystną dla Koła. Sądził, że żądanie niskiej liczby mandatów spowoduje upadek całej reformy wyborczej. Obecnie jest zdania, że reforma przejdzie, wobec czego wydaje mu się koniecznem, aby stronnictwo konserwatywne zajęło sta=nowisko. Jakie? Protest, a potem ucieczka, czy też przystosowanie się do sytuacyi i zarzut, iżśmy zeszli na oportunizm, czy też coś

trzeciego.?

W tem położeniu redakcya oświadczyła, że bez porozumienia się najbliższych przyjaciół nie zmieni swego stanowiska, to jest iść będzie **za** Kołem polskiem. Stąd wypłynęła potrzeba zebrania się tych najbliższych i telegram do Waszej Ekscelencyi o oznaczenie dnia przyjazdu.

W tej chwili przy-szła mi hr. W. telegram Waszej Ekscelencyi, że przyjazd możliwy jest dopiero w niedzielę. Wobec

~~480~~ 150

tego porozumię się jutro,
(to jest poniedz.) z pos. W. i
ewentualnie przyjadę we
wtorek do Wiednia, z nim
lub sam. W każdym razie
przedtem doniosę telegraficznie.

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem

Jaworski

Niedziela.

1306

~~485~~ 151

Środa.

18 IV

?

Wasza Ekscelencjo!

Hr Wodzicki przyjedzie, jak już doniosłem telegraficznie, w czwartek wieczór pospiesznym i oczekiwać będzie w hotelu Imperial na Waszą Ekscelencję względnie na wiadomość, gdzie się panowie zejdziecie.

Prosiłem w telegramie o wiadomość, czy przyjazd ~~tego~~ w ten dzień jest Waszej Ekscelencji dogodnym, aby ewentualnie wstrzymać odjazd hr. Wodzickiego lub przełożyć go na inny dzień.

482
152

Co do mnie, to wybierałem się do Wiednia tylko dlatego, że p. Wodzicki nie miał jechać. Ponieważ obecnie jedzie i przyjmie udział w Panów konferencyi, więc ja ~~ab~~ byłbym tam teraz nie na czasie i z tego powodu zostaję w Krakowie. Gdyby jednak Wasza Ekscelencya sądził, że powiedzenie ze względu na „lwa" przyjechać, to stawię się na wezwanie, sądzę mam nadzieję, że

w niedzielę zobaczę się także
z Waszą Excelencją.

Łączę wyrazy wysokiego
szacunku i poważania

W. L. Zaworski

~~114~~ 153

Kr. 23/4 906

Wasza Excellencyo!

W porozumieniu z Dziekanem najuprzejmiej proszę o doniesienie mi, jak Wasza Excellencya zarządzić chce sprawę wykładów administracyi w b. półr.? Zapomniałem o to zapytać wśród nawału różnych kwestyi w ostatnich dniach.

Dzisiejsza wieczorna korespondencya (poniedziałek) idzie w kierunku, który Excellencya wytknął. Starałem się utrzymać tak od początku do końca.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, kreślę się z wysokim szacunkiem i poważaniem

W. L. Jaworski

ADAM DOBOSZYŃSKI
KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 3.

~~116~~ 155

Kraków 13/5 1906

Wasza Excellencyo!

Pozwalam sobie przesłać Wa-
szej Excellencyi odpis aktu oskarże-
nia wyniesionego przeciw pp. Des-
champs de Boishebert i dr. Goldber-
gowi, w tej nadziei, że może ten akt
usunie wątpliwości formalne, przez
Waszą Excellencyę podniesione. –
Odpisu uchwały krakowskiej nie
będę mógł przed rozprawą otrzymać.

Jeżeliby Wasza Excellencya
poczytał ten akt za wystarczający,
upraszam najuprzejmiej o zakomu-

mianowaniu tego Excellencji
Abrahamowiczowi.

O zwrot tego odpisu upraszam
(do akt sprawy przesłałem kol.
Królikowskiemu drugi odpis).

Raczy Wasza Excellencya
przyjąć przy tej sposobności
wyrazy mego wysokiego poważania

uniżony sługa
Adam Doboszycki

Lwów 17. maja 1906.

Ekscellencyo!

Proszę wybaczyć, że w sprawie osobistej pozwalam sobie udać się do Waszej Ekscellencyi z prośbą, sądzę jednak, że po wysłuchaniu tej prośby Wasza Ekscellencya nie zechce jej uważać za natrętną.

Wiadomo Waszej Ekscellencyi, jaką krzywdę wyrządzono mi z chwilą wprowadzenia w życie ustawy o płacach z 19. września 1898. Przyznano mi najniższą płacę urzędnika rangi VI w wysokości 8000 K rocznie. Gdybym był pozostał na swojej katedrze — a nic mnie nie zmuszało do jej opuszczenia

nia. — przypadłaby mi była płaca 9000 K rocznie. Trzeba też dodać, że w r. 1892, kiedy dobrowolnie ustąpiłem z katedry, miałem już przeszło 21 lat rzeczywistej służby profesorskiej a więc z 4-ma kwinkwenniami przeszedłem do służby w Radzie Szkolnej Krajowej.

Z życzliwej dla mnie inicyatywy Waszej Ekscellencyi uzyskano w owym czasie przedstawienie Ministerstwa, którego skutek był taki, że od 1. lipca 1900 przyznano mi dodatek osobisty 800 Koron, nie wliczalny do emerytury. W r. 1903 przedłożyłem P. Ministrowi Hartlowi memoryał w tej sprawie, a gdy ten memoryał zyskał poparcie obecnego P. Namiestnika, w Wiedniu załatwiono go odmownie i nie przychylono się do proponowanego podwyższenia dodatku do

1600 K rocznie, wliczalnego do emerytury.

Przed kilku dniami wyszło z Prezydyum Rady Szkl. Kr. raz trzeci przedstawienie do Ministerstwa z propozycyą 1600 K dodatku, wliczalnego.

Otóż prośba moja streszcza się w tem, aby Wasza Ekscellencya zechciał łaskawie poprzeć tę sprawę w Ministerstwie Oświaty a szczególnie w Ministerstwie Skarbu u P. Ministra Kozla, z którym Waszą Ekscellencyą łączą stosunki przyjaźni. Poparcie Waszej Ekscellencyi jako najkompetentniejszego znawcy tej sprawy będzie dla mnie najpewniejsze i najskuteczniejsze.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania od

wiernie powolnego sługi

J. Franke

159

~~148~~

26.V.1906.

Excellencyo!

Przesyłam równocześnie „Program Encyklo=
pedyi" oraz jeden egzemplarz umowy
o napisanie artykułu do Encyklopedyi –
oraz przypominam pamięci Excellencyi łaskawą
Jego obietnicę pomówienia z p. Kozłowskim,
czyby się nie podjął napisania historyi
Galicyi (i W. Ks. Krak.) w całości lub części –
to jest przynajmniej od r. 1848.
Wedle „Programu" artykuł tej treści
ma mieć 5 ark. druku (str. 12 Programu).
W razie jeśli pan Kozłowski się zgodzi, nadeślę
officyalne zaproszenie ze strony Zarządu AK.
Zarazem zapytuję Excellencyi, czy możliwem

jest dla Niego zwołać posiedzenie Komitetu Encyklopedyi podczas feryi Zielonych Świąt.
(Proponuję sobotę 2 czerwca o godzinie 4ej po płd.). Zwołanie posiedzenia w tym czasie jest konieczne ze względu, że nagromadziła się znaczna ilość kwestyj wymagających kollegialnego załatwienia a trzeba je załatwić przed zjazdem rejowskim.

Gdyby w sobotę 2 czerwca nie mógł być Excellencya w Krakowie, to upraszam o wskazanie innego terminu.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Ptaszycki[?]

Kraków 26/5 1906
Kilińsk. 5.

161

28. V. 1906.

~~120~~

Ekscelencyo!

Nie wiem, czy W. Ekscelencya mnie sobie przypomina: dzięki łaskawemu poparciu W. Ekscelencyi otrzymałem posadę w Seminaryum naucz. we Lwowie, a następnie – całoroczny urlop; urlop ten zepsuł mi niestety nieprzejednany przeciwnik urlopów p. radca Baranowski: zatrzymał mnie jure caduco, mimo urlopu, przez wrzesień i październik w służbie, a subwencyę 500 k na pobyt w Rossyi otrzymałem – mimo wszelkich zabiegów – dopiero w maju; byłem przecież, po 2 miesiące, w Berlinie i w Petersburgu, za co W. Ekscelencyi serdecznie dziękuję.

Może też W. Ekscelencya przypomni sobie moją gramatykę ruską dla szkół ludowych.

Obecnie ośmielam się przedłożyć prośbę następującą:

O nowym urlopie – nie mogę nawet myśleć, a tymczasem poprawianie wypracowań piśmiennych zabiera mnie prawie zupełnie czas i oczy. Szkoda mi prac rozpoczętych, i moich studyów i zdolności: mam piękne świadectwo seminaryalne śp. prof. Liskiego (niestety, jako filolog nie umiałem jego przychylności należycie wyzyskać), mam doktorat, jestem

rzeczywistym członkiem nauk. Towarz. im. Szewczenki, mam wcale dobrą kwalifikacyę u władz i VIII kl. rangi, wreszcie – umiem dobrze po niemiecku (jako celuj. uczeń gimn. niem. we Lwowie).

Otóż nie wiem, czy mógłbym otrzymać na 2–3 lata posadę we Wiedniu taką, jaką zajmowali pp. Charkiewicz, Bostel, Zahner i i.? Na tej posadzie jest obecnie, jeżeli się nie mylę, dr. O., ale można by ją może podzielić: na posadę t. zw. „pomocniczego referenta" dla szkół średnich, i – taką samą posadę dla seminaryów naucz. i szkół ludowych? Lub może udało by się znaleźć dla mnie jaką inną podobną posadę..

Zbywszy się ciężaru wypracowań piśmiennych mógłbym we Wiedniu pracować nad chrestomatyą staroruską dla szkół średnich i nad nowem wydaniem Pelesza „Gesch. der Union". Mógł bym także opracować język któregoś pomnika cerkiewnego dla rozpraw Akad. Um. w Krakowie (zdaje mi się, że Polacy zajmują się za mało językiem cerk.) i habilitować się na taką posadę jak prof. Kałużniackiego w Czerniowcach lub prof. Tretiaka w Krakowie.

Pracować bez porozumienia i spokoju, bez poparcia,

podnięty i zachęty, staje się czasem trudnem ponad siły. Nie wiem tylko, czy na takie poparcie i zajęcie się mną zasługuję. Nie mam nikogo, przeciwnie zdaje mi się czasem, jakobym temu lub owemu zawadzał..

Mam jeszcze jedną myśl, polityczną: daremnie przekładałem za porządkiem pp. Romańczukowi, Stockiemu i Darwińskiemu (jak współpracow. „Diła", „Bukowyny" i „Rusłana") że przecież nie powinni tak zupełnie – mimo nawet pozornej „opozycyi"! – dać się wlec Wódziowi na pasku stadyonowskim. Poco kłamać świadomie o jakiejś „przewadze" szlachty! – o rzekomych „korzyściach" nowej reformy wyborczej, itp., kiedy nas wszystkich, kraj cały, niszczą – cła, taryfy kolejowe, obcy kapitał, przemysł i handel, – strzygą niewidomemi nożycami przy samej skórze.. Czemu lada fabrykant lub nawet nędzny faktor obcy ma być lepszy od naszego „szlachcica"? Czemu nie stanąć z ołówkiem w ręku do wspólnej obrony kraju, co zrobiłoby wszelkie drobne i głupie spory „narodowościowe" (!) wprost bezprzedmiotowymi. Cóż, nie mieli siły czy też ochoty mnie rozumieć. Swoją drogą – polityka

taka, jak ja ją rozumiem, wymagałaby wielkiego nakładu pracy, wiedzy i cierpliwości, przy ścisłem porozumieniu. Otóż chciałbym o tem napisać do „Czasu", a nawet następnie – dla czego mam być gorszy od Kosów, Baz. Jaworskich, Korolów, itp. – kandydować na tej podstawie. Nie wiem, czy „Czas" by to przyjął?

Piszę to wszystko w zupełnem zaufaniu i bardzo proszę przebaczyć mi moją śmiałość. Bóg mi świadkiem, że idzie mi przedewszystkiem o pracę i jej dobry skutek.

Kreślę się z najgłębszym szacunkiem i szczerą wdzięcznością

Dr. Włodzim. Kocowski,
naucz. semin. n. żeń.

We Lwowie, d. 28. V. 1906.
ul. Kalecza, 3.

PREZYDYUM
C. K. NAMIESTNICTWA.

We Lwowie dnia 5/VI 1906

Exellencyo! —

Bliższe studyum nowego projektu reformy wyborczej wypracowanego przez Br. Haerdtla wspólnie z kilku członkami Koła Polskiego, nasunęło mi wątpliwości, dość poważnej natury. —

Komisya Koła P. tworząc nowe mandaty tak zwane miejskie, wprowadziła w te okręgi a mianowicie od № 16 aż do 32 cały szereg gmin miejskich i wiejskich, obok których istnieją obszary dworskie tego samego nazwiska. —

Brak jednak w projekcie wskazówki, czy mieszkańcy tych obszarów dworskich głosują w dotyczącym okręgu miejskim, czy też z resztą gmin i obsz. dw. tego samego powiatu sądowego w okręgach wiejskich. —

I tak n.p. może nasunąć się kwestya czy mieszkańcy obszaru dworskiego Tłumacz głosują w okręgu wyborczym № 30 czy też w okręgu wyb. № 57. – Interpretując całkiem dosłownie nagłówek po nad № 11, który brzmi: „ferner die Städte, Märkte und Gemeinden (Ortsgemeinden)“ ... ... etc w zestawieniu z nagłówkiem po nad № 33 który brzmi „ferner die Gerichtsbezirke ohne die Ortsgemeinden der Wahlbezirke 7 bis 32“ ..... etc, należałoby sądzić że te obszary dworskie należą do okręgów (dwumandatowych) wiejskich. – Wątpię jednak czy to była intencya autorów projektu, bo przecież nie wydaje się właściwem rozrywać obszary dw. od dotyczących gmin. – W każdym razie, sądzę, że kwestya ta zasługuje na rozwagę i na stanowcze

wyjaśnienie.—

Dalsza wątpliwość nasuwa się przy § 35 wedle nowego brzmienia przez Ks. Hohenlohego na posiedz. kom. z dn. 25 Maja przedstawionego.— W tym § jest mowa o wyborach ściślejszych. Otóż brak tu, mojem zdaniem, jasnego postanowienia (co się ma stać, jeśli przy ściślejszym wyborze przy którym należy wybrać dwóch posłów, żaden z 3 kandydatów, którzy do ściślejszego wyboru weszli, nie otrzyma ~~takiej~~ absolutnej większości oddanych głosów (względnie 1/4) jak tego żąda § 34 (al 1/i 2)). Łatwo bowiem zdarzy się wypadek, że ~~###~~ przy ściślejszym wyborze otrzyma n.p.

A ... 40 % głosów

B. ... 28 % głosów

C ... 32 % głosów

Co dalej robić? — Czy ponowić wybór ściślejszy? W takim razie mogłoby się zdarzyć, że wyborcy

5. VI. 1906.

obstaję przy swych kandydatach i trzebaby powtarzać ściślejsze wybory bez końca. Byłby to absurd. — Dla wyjaśnienia kwestyi należałoby dodać do § 35go n.p. między alinea 2 i 3 ustęp mniej więcej następującego brzmienia: „Bei dieser engeren Wahl sind jene zwei Personen als gewählt anzusehen, auf welche die relativ meisten Stimmen entfallen sind.“ — Sądzę, że taka była intencya autorów projektu, ale to nie jest jasno powiedziane.

Wreszcie nasuwa się wątpliwość, czy praktycznem jest postanowienie 3go ustępu § 34, aby przed rozpisaniem ściślejszego wyboru zarządzić „einen zweiten Wahlgang“. Czy nie możnaby ten ustęp skreślić i postanowić, że po bezskutecznem pierwszem głosowaniu przystępuje się zaraz do ściślejszego głosowania. Sądzę, że toby uprościło i skróciło akt wyborczy. —

Przedstawiłem powyższe uwagi Panu Namiestnikowi, który uznawszy ich słuszność, polecił mi przedstawić je Waszej Excellencyi do rozpatrzenia.

Łączę wyrazy najgłębszego uszanowania

W Załuski

165

126

HOTEL ERZHERZOG CARL
JOSEPH SCHINDLER
WIEN

9. 6. 906

Kochany Michale!

Zasyłam Ci serdeczne życzenia nie tyle z powodu wyboru Wiceprezesem Koła, bo wyższe miejsce Ci się należało, jak z powodu sposobu, jak ten wybór przyszedł do skutku. Świadczy on o wielkiem zaufaniu Koła. Że zasługi i wartość zawsze za nie, o tem nigdy nie wątpiłem, ale zasługa i uznanie jej - u nas zwłaszcza - to rzadko idzie w parze. Dołączam serdeczne przyjacielskie pozdrowienie

Twój Leon Biliński

Dziś za godzinę wracam do Lwowa

127

~~128~~ 167

Kraków 10/VI 1906

Ekscelencyo!

Najserdeczniejsze proszę przyjąć życzenia z powodu zaszczytnych wyborów, jakie padły na Ekscelencyę i które wielką sprawiły mi radość, szczególnie wybór do deputacyi kwotowej i wybór na prezesa Komisyi budżetowej w delegacyi. Co się tyczy wyboru na pierwszego wiceprezesa Koła, ucieszył mnie nie tyle sam wybór, bo wolałbym powitać Ekscelencyę jako prezesa Koła – jak raczej cały przebieg wyboru, który był jawnem świadectwem pełnego i wybitnego uznania szczelnych zasług Pańskich,

f.

potrzebnych dla naszego społeczeństwa.
Daj Boże szczęśliwego powodzenia na
tych nowych zaszczytnych stanowiskach.

Z wyrazem wysokiego poważania
Waszej Ekscelencyi

uniżony sługa

Loli

169

~~132~~

Kraków 11/II 1906

Excellencyo!

Bardzo a bardzo ucieszyłem
się świetnym przebiegiem wyboru
w Kole polskiem; wprawdzie w po,
łowie depeszy, czytali mi z gazety,
obawiałem się, że Excellencya i po
drugim wyborze odporni negatywnie,
no ale chwała Bogu, żeś tak mi
myśli mego gorąco winszuję

tak Excellencyi jak i sprawie dobrej.

Serdeczne pozdrowienia

Dunajewski

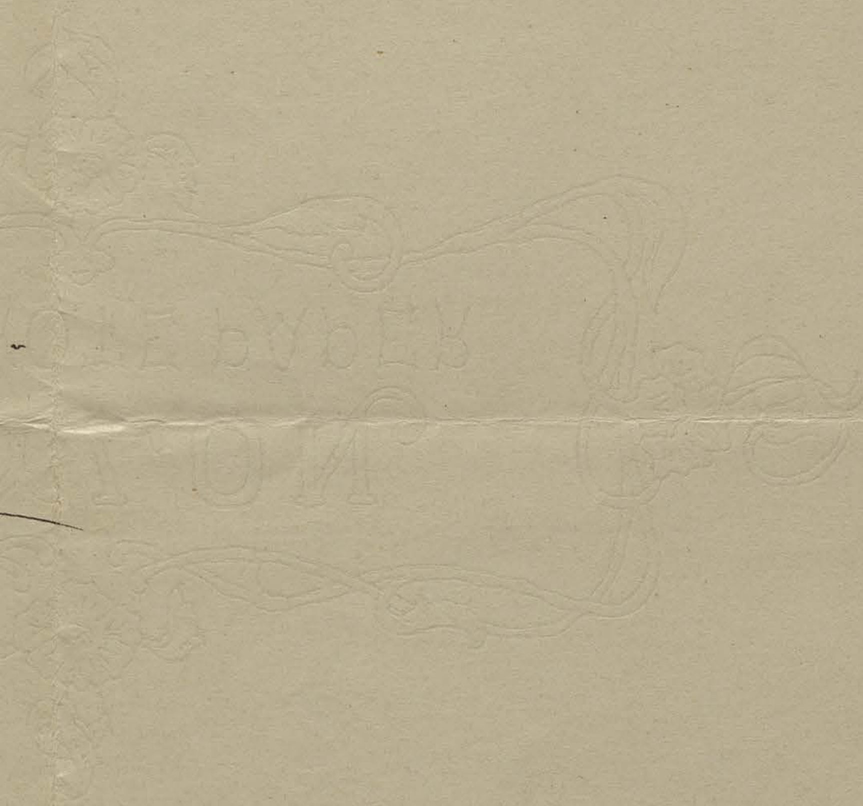

134 171

11. VI. 1906.

Excellencyo!

W kilku bardzo niewyszukanych ale szczerych słowach, niech mi wolno będzie wyrazić radość że Wasza Excellencya wybór na wiceprezesa Koła polskiego przyjąć zechciałeś. Wybór ten uważam za jeden z poważniejszych dowodów, że

Nasze Koło przecież miewa chwile, i to nie tak rzadkie, gdzie rozum nad nierozumem zwycięża. Daj Boże by tak jak najczęściej bywało. Tem mi jednak przykrzej, że vis major nie dozwoliła mi w onym akcie wyborczym osobiście wziąć udziału.

172

~~135~~

e,

l.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania, kreślę się Waszej Excellencyi szczerze powolnym sługą

Paweł Sapieha

11. VI. 906

173

Lwów 14/6. 906

~~136~~

Kochany Michale

Nie telegrafowałam

Ci to zrobione, bo

jakoś tego przeczuwa-

nia [illegible]

Dziś piszę, aby Ci

donieść, iż z różnych

stron słyszę, że jesteś

w szole [illegible] piorunującą

gratissime - więc
się z tego bardzo ale
cieszę ale jeszcze
bardziej dla ~~mamy~~.
w ogóle przyjmowali mile
się i mieszkanie udało
się bardzo powodzi.
Do Wiednia wyjechałem
z dobrym początkiem
lipca. Żyjemy tu

przed wrażeniem skutków
i wyborów - pierwszych
ogromną i niewątpliwą-
Nowe okręgi wyborcze
(ok. 14) wydają mi
się bardzo nieosiągnięte
szczególnie z tego
powodu, iż w
tymże samym powiecie
większą miała gł.
mój z [illegible]

nawoni mnie z
miastami a nawet
nawet względy
narodowościowe tego
nie nakazują.
Najserdeczniej
Cię pozdrawiam
Twój
J. Bialy

175

Kraków-Dębniki Ogrodowa własny

d. 14/6 1906

138

Excellencyo!

Pozwoli Jego Excellencya aby jako dawny znajomy, i który zawsze szczycił się życzliwością Jego Excellencyi, złożę wyrazy serdecznych życzeń z powodu obioru Jego przez prezesa powołania na Vice-prezesa Koła polskiego Aby Opatrzność darzyć raczyła

wallczek

Excellencyę, szczęściem w pracy dla
Kraju, życia, i zdrowiem!
Lecz nie mogę powstrzymać się w tej
chwili mimo tak wielkiej odrzewiecenia
przed Excellencyę prośby – by Ko-
niecznie Excellencya wziąć rękę swoję
sprawę regulacyi Wisły, i jej do-
pływów. Albo Kanał, albo zaberpieczenie od (od-myłem!)
Cóżnie niech ta prośba pod pióro, bo
ciągle jestem w mimo tego że Wisła opadła
grozi powódź deszcz bowiem leje, i nie-
wiadomo co nam jutro przyniesie mo-
że, a stan wody bardzo wysoki jeszcze.
Przypomnę się Excellencyi, że
nigdy nie widziałem rzeki tak prędko

139 176

uschnącej jak wióry. Chociaż i mostem Zwierzynieckim aszło i po pagórkach dziennie, naturalnie o rozmaitych porach roku, zastawiające jest tak zbytnio troszkę mieszkań jak na drzewach!

Pagórki do roku jest się pod tą groblą a rząd lekceważy sobie dziennie miernie i zdrowie, do czego nie ma najmniejszego prawa wobec obywateli spełniających zobowiązania swoje wobec rządu, - często trudne, kosztowne, a bez szemrania -

Lekceważenie mienia i życia, z tej strony robi na mnie wrażenie, czego iści-

kiego a w najwyższym stopniu posłu-
szernego prostej ludzkości - jakiej
się żąda nawet, i rząd sam, paragra-
fami pamięci, od najprostszych
zupełnie ludzi!
Niechże mi Excellencya wierzy i sobie,
że w większym ciągle zdenerwowaniu
żyć nie podobna, które jest aż w tej
porze, że lada chwilę mógłbym być zabi-
tym! I to nie ja jeden jestem w tem
położeniu ale tysiące obywateli!
Powiedziałby ktoś może „to tam nie
mieszkać" - możnaby to powiedzieć kilku-
nastu osobom, a nie tysiącom, a i to
odpowiedź tatra, bo obywatel pod rządem
żyjąc, powinien być, mieszkając wszędzie
bezpiecznym. [illegible] i,
wyrazy głębokiego uszanowania Józef Mei…

177

140 Lwów 16. 6. 906

Kochany Michale!

Zgadzam się oczywiście najchętniej na przystąpienie do Tow. przyjaciół humanist. Gimnazyum i proszę Cię, byś zechciał mnie zapisać jako członka.

Bardzo interesuję się Wa.

swą polityką – szczególnie

sprawą ref. wyb. Radzę

w komisyi bardzo silnie

podnosić sprawę junctim

każdego rozszerzenia

pr. wybor. z zaostrzeniem

regulaminu. Przecież

żaden człowiek choćby

odrobinę sensu ma.

~~177~~ 178

jaży nie może supponować,

że parlament złożony

z 500 członków z pow. głos.

w myśl wniosków Hohen-

lohego mógłby funkcyo-

nować bez nowego regulaminu. Ten zarzut byłby dobrze zasarachowany

Ściskam dłoń Twą serd.

dernie zasyłając wyrazy

najszczerszej przyjaźni

Twój Leon Biliński

1906 ~~130~~ 179

Karlsbad.
Niedziela 1906 VI 24

?

Excellencyo!

Dziękuję bardzo za list, który dzisiaj otrzymałem. Sposób, jaki wynaleźliście w kwestyi języka urzędowego w Galicyi, uważam za bardzo szczęśliwe rozwiązanie niemałej trudności. – Niech mi Pan łaskawie oznajmi, kiedy

padzi będzie ostatecznie sfinalizowany. –

Co do proporcjonalności wyborów – to na dwoje ~~[illegible]~~ babka wróżyła.

Przewidzieć skutki takiego głosowania jest rzeczą niemożliwą. Ja wolę zapatrywać się niebardzo optymistycznie. Przyznaję, że bez proporcjonalności socyaliści małe bardzo mieliby szanse, a na wsi może by nawet przeszło

137 180

mniej ludowców, ale na
pakta z ludowcami, jak
w ogóle na żadną partię
w polityce liczyć nie
można.
Jestem także tego zdania,
że gdyby się miasto
proporcyonalności zachciało,
to trzebaby mieć ją i
w niektórych wschodnich
okręgach czy w 8-mi jak
myśli Haendtl, a to inna
kwestya, bo musiałaby przyjść
z podstawą, że i w tych
powiatach się musi ten system
gdzie Polacy nie mają 25%

Ale gdyby coś podobnego
robić, to tylko w porozumie-
niu z Rusinami. Ale nich
byłoby to znaczną koncesyę,
której dawno nie należa-
łoby robić. –
Do kiedy nie tworzą
parlamentu?
Mam nadzieję, że będę
przejeżdżał z powrotem przez
Wiedeń, to może tam wtedy
zobaczymy. –
Łączę serdeczne pozdrowienia
i wyrazy najszczerszego
szacunku
oddany
Andrzej Potocki.

~~147~~ Karlsbad 27 VI 906 181

Excelencyo!

Dawno nie miałem tak szczerego uczucia zadowolenia, jak dziś, czytając (dwa razy) streszczenie przemówienia Excelencji przy rozprawie nad prowizoryum budżetowem —

Niczego więcej nie pragnę jak tego, aby słowo z równą mocą i siłą przeprowadziło

program, który Wasza
Excelencya tak energicznie
jasno postawił —
W którym proszę nie brać
mi za złe, że zabieram
Waszej Excelencyi drogi
czas, ale znając moją
wiarę, że te kilka słów
były wprost potrzebą
serca —
Jest tu namiestnik
Potocki — Źle wygląda

wiedzi na nim poważną zupełnie

pracę —

Łączę wyrazy wysokiego

poważania Waszej Excelencji

powolny i życzliwy

[signature]

183

~~144~~ 30. VI. 1906.

Ekscelencyo!

Przepraszam bardzo, że ośmielam się raz jeszcze zwrócić do W. Ekscelencyi listownie.

W n. 140-ym z 21 czerw. 1906 (wydanie ~~poranne~~ wieczorne) wydrukował „Czas" moje — wyznanie wiary, a zaś lwowski „Przegląd" je pochwalił. Otóż ośmielam się zwrócić uwagę W. Ekscelencyi na ten artykuł: jest to streszczony rezultat mojej ciężkiej pracy na-

ukowej i publicystycznej (w Dile, Bukowynie, Rusłanie ..). Być może, że stoję na posterunku straconym, że moje myśli dla nikogo nie cie:kawe i niepotrzebne. Energię i ochotę mam, walki się nie boję (,,Czas" niepotrzebnie mnie tak schował, chyba jako nauczyciela) chociaż wcale a wcale nie szuka: Tem nigdy i nie szukam, brak mi tylko czasu i pomocy. A do za:stosowania moich poglądów w praktyce trzebaby takiej pomocy bardzo wiele: rozumiem doświadcz

~~145~~ 184

praw, ale nie rozumiem bardzo często ich toku, i tu siła jednostki wystarczyć nie może.

Przepraszając raz jeszcze kreślę się z głębokim szacunkiem i szczerą wdzięcznością

W. Kocowski.

We Lwowie, 30. VI. 1906.

Niestety „Czas" nie był łaskaw przysłać mi dotychczas ani jednego numeru, otóż załączam wycinek z „Przeglądu" (Koniec artykułu). K.

z powodu czarodziejskich efektów świetlnych. Przytem grała kapela muzyczna — słowem była to zabawa ludowa co się zowie.

Co i o czem piszą.

Od jednego z obywateli Galicyi wschodniej otrzymał *Czas* bardzo rozumne uwagi na temat tak zwanej „ruskiej polityki“, która ma rzekomo na oku tylko dobro ludu, a w rzeczywistości jest tylko zaciekłą wojną między przywódcami różnych partyj i stronnictw w obronie swoich haseł.

Możnaby — pisze ten obywatel — zrozumieć nawet bardzo gorącą, zawziętą i jednostronną obronę praw ludu czy narodu, byle ta obrona była rzeczową, opartą na znajomości i badaniu spraw i krzywd ludu, dążącą ku jasnym, określonym, zrozumiałym i uchwytnym celom. Ale nie można rozumieć i usprawiedliwić polityki, schodzącej do poziomu agitacyi bez określonych celów i treści, a nawet do poziomu osobistego wzajemnego łajania się agitatorów między sobą. Bo przecież ogólnikowych, oklepanych, opartych raczej na nieznajomości aniżeli znajomości zasad i szczegółów reformy wyborczej, „referatów“ wiecowych treścią i działaniem nazwać niepodobna... Zapewne, i tego rodzaju „dźwigni“ używać można, nawet z wcale fatalnymi skutkami, jak tego dowodem wypadki w Lackiem, ale — cui bono? z jaką korzyścią i czyją?

A tymczasem najspokojniej zalegają sprawy ludu i sprawy całego kraju. Mamy hasła i okrzyki zamiast spokojnego zastanowienia się nad rzeczywistemi sprawami państwa i kraju. To też prawie niedostrzegalnie dla nas rządzą nami wypadki i czynniki, rządzi kto i jak chce. Interesują nas pieśni i kokardy, a nie interesują, albo chyba bardzo mało i wyjątkowo, cła i taryfy, budżet państwa i kraju, koncesye i podatki, przemysł i handel, a wobec tego pozostaje głośne t. zw. „uprzemysłowienie kraju“ smutnym frazesem. Czyżby rzeczywiście wszelka polityka rzeczowa u nas była już zupełnie bezpodstawną i bezcelową, nie dawała — pominąwszy już ośmiewaną w polityce stronę etyczną — żadnych lepszych widoków i zabezpieczenia dla kraju, społeczeństwa i ludu, aniżeli środki i środeczki dotychczasowe?

Polityka rozumna powinna opierać się przedewszystkiem na podstawach miejscowych, najbliższych dla nas wszystkich, powinna być krajową. Dla kogo potrzebny kraj biedny, wyzyskiwany, zaniedbany? Polityka krajowa, łącząca siły kraju, nie rozbijająca ich coraz na nowo, na atomy, uzyska znaczenie i w państwie, co więcej — zrobi mnóstwo drobnych kwestyj t. zw. narodowościowych wprost bezprzedmiotowemi. Powinien przemówić nareszcie sam za siebie, o swoich sprawach, bez sztucznego i niedorzecznego niby „partyjnego“ zabarwienia, każdy członek społeczeństwa, przemówić jasno, spokojnie i świadomie. — Mniej świadomym zaś powinni nareszcie, i to właśnie na tym gruncie krajowym, podać rękę ci wszyscy, którym chodzi o lud, a nie o hasła i niby-stronnictwa. Rozumie się, że trzeba do tego wielkiego nakładu pracy i wiedzy, wytrwałości i ścisłego porozumienia, ale trzeba też i stanowczej inicyatywy.

Rada państwa.

Wiedeń. Izba posłów rozpoczęła obradować o godz. 1/4 8 wieczorem. Prezydent V e t t e r poświęcił wspomnienie pośmiertne bł. p. dr. Bykowi, przyczem podniósł, że okręg brodz-

dziemy tak długo słabi, póki nie będziemy mieli w rękach najważniejszych linij komunikacyjnych. Wreszcie oświadcza, że będzie głosował przeciw prowizoryum.

Przemawiali następnie pp. Bobrzyński i Ellenbogen, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. W dalszym ciągu posiedzenia „komisyi reformy wyborczej“ p. Głąbiński wyraził ubolewanie, że wniosek o pomnożenie mandatów galicyjskich nie znalazł uznania ani Niemców, ani rządu, z powodu czego przyjęcie jego jest zakwestyonowane. Polemizował z posłem Grossem, który występując przeciw przyznaniu Galicyi większej liczby mandatów, wytoczył teoryę o bloku słowiańskim i niesłowiańskim. Mówca nie zna wynalazcy tej teoryi, ale ubolewa, że nie wziął na nią patentu. Następnie w polemice z posłem Wassilką podniósł, że poseł ten wprawdzie oświadczył się formalnie za wnioskiem, jednakże użył takich motywów, że przeciw nim trzeba jak najbardziej stanowczo wystąpić. Wobec zarzutu jego, że Polacy poraz pierwszy ujęli się także za Rusinami, mówca przypomniał, iż hr. Dzieduszycki wyraźnie podkreślił, że Rusinom należy się pomnożenie mandatów. Wówczas jednak poseł Romańczuk zastrzegł się, aby Polacy nie zajmowali się ruskimi mandatami, chociaż wielu z nich reprezentuje okręgi wschodnio-galicyjskie, gdzie mieszkają Rusini. Także mówca w Izbie poselskiej bronił Rusinów i podnosił, że Polacy są za należnem im pomnożeniem mandatów. Protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby Polacy wniosku o pomnożenie mandatów nie brali na seryo. Postawił wniosek na podstawie uchwały i imieniem Koła polskiego, które dostateczne dało dowody, że wnioski swe zwykło brać na seryo. Także osobiście wnioskodawca nie dawał podstawy do przypuszczenia, jakoby stawiał wnioski na żart. Mówca nie wie wprawdzie, jakie konsekwencye wyciągnie Koło polskie na wypadek odrzucenia wniosku, jednakże nie chce grozić, gdyż i Kołu polskiemu zależy na dojściu do skutku reformy wyborczej.

W przeciwieństwie do posła Wassilki mówca przeczy, jakoby nowy projekt reformy wyborczej był dla Rusinów gorszy, niż projekt dra Gautscha. W tym ostatnim liczba Polaków w niektórych ruskich okręgach wyborczych wynosiła więcej niż 25 prc., natomiast teraz Polacy wszędzie w nich mają mniej niż 25 prc., a w niektórych okręgach tylko po 9 prc. i po 8 prc. Jeżeli poseł Wassilko przypuszcza, że nawet w takich okręgach będą wybierani Polacy, to wynika stąd wniosek, że Rusini sami chcą mieć Polaków za posłów, ale na to żadna ustawa nie pomoże; mówca jednak nie wierzy w tę ewentualność i jest przekonany, że nie Rusini w ruskich, ale Polacy w mieszanych okręgach będą zagrożeni. Poseł Wassilko sądzi, że Rusinom należy się nie 27 mandatów, ale więcej niż połowa, albo przynajmniej połowa. Według zasady równego głosowania, Polacy powinniby mieć 83 mandatów, a Rusini, którzy stanowią 42 proc. ludności galicyjskiej, 35 mandatów, a w każdym razie więcej, niż proponuje obecny projekt, ale jeżeli raz już bierze się za podstawę reformy wyborczej nie równość głosowania, ale inne zasady i stosuje się je względem Polaków, to musi się je zastosować także względem Rusinów. Rządowy projekt reformy wziął za podstawę ...

[illegible] 485 186

1 VII 1806 2/1

?

Wasza Excelencyo!

Na poniedziałek mam wyznaczone egzamina na studyum rolniczem. Ponieważ nikt mnie nie może zastąpić, więc mogę wyjechać dopiero w poniedz. popołudniu i stanę we Wiedniu wieczorem w hotelu France, gdzie zaraz zgłoszę się do Waszej Excelencyi.

Ostatecznie [illegible] być o piątej wieczór.

Zostaję z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Jaworski

~~486~~ 187

188

Lwów 4/7 1906

147

Ekscelencyo!

Jakto powszechnie wiadomo, obwałowanie
Wisły od ujścia Przemszy ku Krakowu jest w za-
sadzie postanowionem, plany i pomiary wszystkie
wszystkie gotowe, lecz wykonanie odwlekają z roku
na rok, tymczasem Wisła z rzadkiem bardzo wy-
jątkiem, co rok wylewa i dotkliwe szkody zrządza
nadbrzeżnym posiadaczom nie tylko plony ni-
szcząc ale cało [illegible] rok [illegible]
Ludność która, mienie rok rocznie coraz bardziej
niszczeje, zaczyna tracić cierpliwość i w tej despe-
racyi daje posłuch najpotworniejszym wieściom
szerzonym umyślnie przez agitatorów, którzy nie
przebierając w środkach, gdy chodzi o waśnienie wsi
z dworem, korzystają z każdej sposobności ku temu.
I tak rozszerza się między ludem tutejszym wieść,
że wałów dlatego nie budują, bo panowie zabrali
pieniądze na to przeznaczone (!).

Będąc obecnie we Lwowie, interpelowałem w tej sprawie p. Kędziora jako szefa sprawozdawczych i dowiedziałem się od niego, że jest spór między wydziałem Krajowym a Namiestnictwem co do wysokości budować się mających wałów, wskutek czego akta poszły podobno do Wiednia i że ck Ministeryum objawiło zdanie, że na tej przestrzeni wały nie są koniecznie potrzebne na tej nieprawdziwej podstawie że Wisła zalewa tylko kępy a nie uprawne grunta, czemu się sprzeciwiają fakta, które od kilkudziesięciu lat oglądamy i na swojej skórze czujemy, a zresztą i ubytek w podatkach gruntowych prawie corocznie po każdej powodzi w naszych stronach odpisywanych. Zachodzi obawa, że to obwałowanie Wisły w naszym powiecie znowu ulegnie zwłoce i mieszkańcy tutejsi systematycznie niszczeni materyalnie coraz niżej będą upadać, a z rozpaczeni uwierzą w końcu wszystkim plotkom przez wysłańców Daszyńskiego podsuwanym.

W tym naszem strapieniu do kogóż mamy się udać, jak nie do naszych rzeczników przy wielkim ołtarzu, i dlatego imieniem nas wszystkich upraszam Ekscelencyę, żeby zechciała użyć Swojego wpływu we właściwem miejscu, żeby ta sprawa już raz weszła na należyte tory, żeby do tego obwałowania przystąpiono bezzwłocznie z równoczesnem uregulowaniem potoków do Wisły wpadających – bo periculum in mora.

Proszę przyjąć wyrażenie
głębokiej czci i poważania

Bronisław Gorczyński

4.VII.1906

149 190

CENTRALNY ZWIĄZEK
GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO
LWÓW — ULICA FREDRY L. 7.

Wiedeń, 5. VII 06
3 godz. popoł.

Ekscelencyo!

Ponieważ nie wiem, czy jutro będę w parlamencie, w tej drodze pozwalam sobie donieść Ekscelencyi, że — jak dowiedziałem się z najpewniejszego źródła w ministerstwie kolejowem — ministerstwo to czeka tylko na rozejście się parlamentu, by zapropono-

wiedniego kandydata, jak
Rosner.

Nie mogę jednak pomi-
nąć milczeniem prawdopo-
dobieństwa, że dalsze zabiegi
spotkają się z mocną wy-
mówką – mianowicie że
„Arrangement" z Köllem
jest tylko tymczasowe, gdyż
ma on iść na dyrektora
upaństwowionej kolei pół-
nocnej. Z takim nowym
wyłomem trzeba dać sobie
radę.

Łączę wyrazy wysokiego
poważania oddany

Roger Battaglia

Rzecz rządu co do zastrze-
żenia sobie powrotu
na poważniejszą posadę przez
Foita — nawiasem mó-
wiąc, wzgląd to sam
w sobie bardzo naiwny —
Ekscelencja sam oceni:

Sądzę, że 1) Koło nie
powinno się dawać za nos
wodzić w ten sposób, 2)
posterunek dla kraju tak
ważny, że trzeba dołożyć
wszelkich starań, by go
zdobyć — zwłaszcza gdy
się ma na to taki odpo-

wać cesarzowi nominacyę tytularnego szefa sekcyi Rölla na rzeczwistego szefa sekcyi i poruczyć mu kierownictwo sekcyi III. po Forčic,

Wiadomość tę na zapytanie moje potwierdził mi dziś Rosner, przed którym szef biura prezydyalnego w minist. kolej. p. Banhans nieostrożnie się wygadał.

W jakiem świetle wobec tego faktu staje mój:

?

~~157~~ 192

Rzeków 7/VII 1906

Ekscelencyo

Niezmiernie mi przykro było,
że z powodu awantur w Izbie obrady
Komisyi parlamentarnej zostały
przerwane w chwili, gdy miano
rozpocząć dyskusyę o Kolei Wyżło-
wickiej. Wezwany telegraficznie
do Rzekowa z powodu zasłabnięcia
mojej żony, nie mogłem dłużej

w Wiedniu zostać i dopokąd tej rezultaty
ciężkiej kilkodniowej kampanii.
Stanowisko zajęte przez Pana Dębskiego
dotknęło mnie bardzo boleśnie i
zasługiwało na daleko energiczniejszą
odpowiedź, niż to uczyniłem. Wolałem
jednak umitygować się, będąc prze-
konanym, że sami Panowie ocenią
to potrafią i sprawiedliwie rzecz osądzą.
Proszę więc łaskawie wybaczyć, że piszę,
tem sobie Ekscelencyę trudząc, nie

mogę jednak powstrzymać się, aby Ekscelencji nie prosić o kilka słów wiadomości, jaki obrót sprawa wzięła, licząc na otrzymaną życzliwość dla sprawy tej tak ważnej dla całej okolicy nie potrzebnej od Szkoły położonej

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Lubomirski

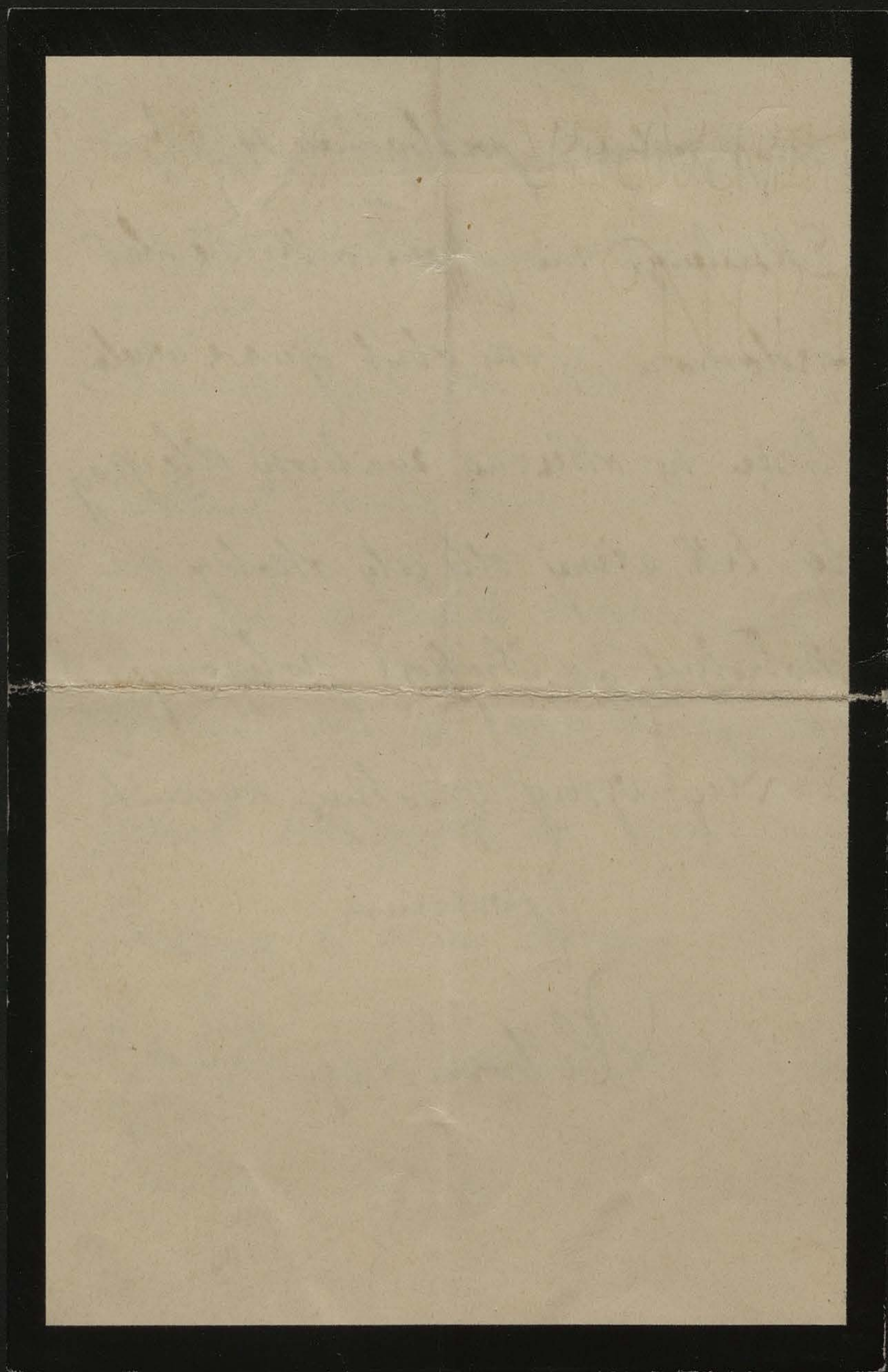

153 194

Lwów, 13/7 1906.

Wasza Exellencyo!

Bawiąc obecnie we Lwowie z powodu posiedzenia Komisyi Krajowej dla regulacyi rzek w Galicyi, skorzystałem z tej sposobności, aby poinformować się o stanie projektu wydziału krajowego dla obrabowania Wisły od Przemszy do Krakowa.—

Otóż pozwalam sobie donieść

./.

do łaskawej wiadomości, że projekt

ten już znacznie postąpił, gdyż zdjęcia

są narysowane, i rozchodzi się teraz

o wykończenie konstrukcyjnych rze-

gów, oraz o wypracowanie konto-

rysu.

Po omówieniu sprawy z dyrektorem

biura melioracyjnego wydziału krajo-

wego uradziliśmy, aby projekt

wykończyć i do jesieni przedłożyć

wzwodem namiestnictwa ministerstwu

rolnictwa.

Spodziewam się więc, że w krótce

otrzymany we Wiedniu istotną podsta-
wę dla dalszego traktowania tej
sprawy, aby dotyczące pertraktacye
ile możności przeprowadzić podczas
zimy.- Koszta tego przedsiębiorstwa
mogą być bardzo wysokie, bo dosięga-
ją 5,000.000 Koron.

Załączając wyrazy głębokiego poważania
kreślę się uniżonym sługą Excellencyi

Herbst
st. radca budownictwa.

196

~~155~~

Kraków 15.VII.906

Kochany Panie!

Odebrałem dzisiejsze wezwanie. Zwołać zebranie koła krakowskiego, w tym czasie, niemożliwe: wszyscy albo u wód, albo przy wyjazdach i t.p. Zostali na miejscu Leo Jaworski Fedorowicz Mikulski i ja.

Myślałem tako zwołać, żeby rozesłać do wszystkich autografowany list, z prośbą przyjęcia z tych trzech zapra

kontraktów. Człowiekowi mówi-
ło się: można ich zawiązać
od przedsiębio, a potem
wolno oznajmić jako tego dzie-
dzinę. Który z tych dwóch
sposobów ma Pan za lep-
szy.
Co do propozycyi: ja
myślałem: Pan, Stanisław
Jędrzejowicz (członek komi-
tetu centralnego), Lgo,
albo Goszczyński. Lecz jako
posłów miejskich.

197

~~456~~

Czy Pan może? czy też jedzie
Pan gdzie na lato?
Gdzieżby Pan nie mógł to lato?
Jak? z wszystkim, ale praktycznie
nie zdaje się na nic, bo nigdy
w tych robotach nie byłem.
Czy trzeba koniecznie być
być który z Prezydium? [illegible]
wymawiam się, ale nie zdaje
się na nic.
Proszę o odpowiedź, [illegible]
może przyślę; odjeżdżam
dziś do Krakowa, bo chcę

wyjadę to będę wiedziała
gdzie jestem.

Ściskam serdecznie

przyjacielsko

St. Tarnowska

Lwów d. 17/VII 906
4 ul. Gosiewskiego

Ekscelencyo!

W sprawie ważnej śmiem zwrócić się do Ekscelencyi z pełnem zaufaniem i z tem uczuciem, które nigdy nie zgasło, uczuciem szczerej wdzięczności a nawet pewnej szczególnej odpowiedzialności za to, com tu we Lwowie zrobił i wogóle zdziałał. Nie tu miejsce, żeby przystąpić do jakiegoś generalnego obrachunku, może kiedy w szczerej rozmowie nadarzy się do tego sposobność, dziś pragnę zwrócić uwagę Ekscelencyi na sprawę, wobec której zająłem stanowcze stanowisko, nie bez narażenia swej osoby na różnego rodzaju

zarzuty, mianowicie, że kieruję się uprzedzeniem a nie prawdziwem przekonaniem. Żałuję bardzo że nie mogłem ustnie rzeczy przedstawić. Byłem we Wiedniu kilkanaście godzin na pogrzebie śp. Lili Grzelińskiej, ale wtedy właśnie Ekscelencya był bardzo zajęty w komisyi wyborczej; nie chciałem przerywać tak ważnej pracy i trudzić swą osobą. A musiałem wyjeżdżać i wracać zaraz do Lwowa.

Pozwoli tedy Ekscelencya, że choćby listownie rzecz krótko przedstawię, rzecz o obsadzeniu katedry historyi polskiej. – Wojciechowski i Finkel oświadczyli się za p. Askenazym w komisyi; przeciw niemu złożyłem już w komisyi votum osobne. Na posiedzeniu wydziału głosy się rozbiły; 13 głosów już z głosem dziekana oświadczyło się za p. A. a 12 głosów contra. Skoro już mowa o głosach, to podniosę, że na głosy większości złożyły się głosy dwóch historyków (Wojciechowski i Finkel) dwóch filozofów (Twardowski i Wartenberg) i głosy przy-

rodników. Większość składała się w znacznej mierze
z głosów humanistów; do nas przyłączył się niespo-
dziewanie, nie proszony Hruszewskij, co nawet wywołało
podejrzenie, że go umyślnie sprowadzaliśmy. Jest
to nieprawdą zupełną. Mam wrażenie, że przeko-
nał go mój referat i moje przemówienie. Sam
z nim żadnych zgoła stosunków nie mam.
Podnoszę ten fakt, ponieważ przy znanej naszej
dyskrecji głosowanie Hruszewskiego znane już
w Warszawie wywołało dziś marne komentarze
o „narodowej zdradzie."

Występując przeciw kandydaturze p. A. miałem
następujące powody. Wakuje katedra historji pol-
skiej, całej historji polskiej; do tej katedry p. A.
nie ma kwalifikacyi, to przecież trzeba wymagać
od profesora tej katedry, aby znał przynajmniej
dwie najważniejsze epoki naszych dziejów.
Niech to będzie epoka rozbiorowa i porozbiorowa,
ale nadto trzeba by chyba mieć jakieś pojęcie
o odrodzeniu i reformacji. Nie mówię już

o średnich wiekach. Takiego historyka, któryby dał całokształt dziejów naszych, nie znajdziemy, ale musimy takiego szukać, któryby zaspokoił nas, że ma i może mieć głębokie zrozumienie dla ważnych przełomowych epok naszej historji, że odczuje i zrozumie jej ducha. Możemy wysoko stawiać ważność dziejów porozbiorowych, ale to jeszcze nie jest dostateczny punkt wyjścia, aby szeroko objąć całą naszą przeszłość. Mam to głębokie przekonanie, że p. A. tej zdolności, pomimo tej daty nie ma, aby wniknąć w duszę polską, zrozumieć przyczyny upadku. Jest to zdolność niepospolita w odnajdywaniu różnych ukrytych sprężyn w politycznych konfliktach i dyplomatycznych intrygach, ale nie ma głębszej reflekxji, aby widzieć bieg dziejowego rozwoju z wysokiego zasadniczego punktu

widzenia i głębokie przyczyny zdarzeń
wypadków odkryć. Ten brak przedstawia się
w rażący sposób zwłaszcza w przymierzu polsko-
pruskim, które uważam za zupełnie chybione.
Zarzucam [illegible] a szczególnie [illegible] rozdział
z swej pracy, w której na podstawie badań swoich
nie zbyt mozolnych doszedłem do innych
rezultatów. Oczywiście mylić się można, ale
tu chodzi o sposób traktowania rzeczy, sposób
szukający sensacyi, efektownych scen, nagłych
zwrotów. Wszystko to jest i nagłe, natychmiast-
towe, skonstruowane, aby zaciekawić i podniecić.
Tą drogą można dojść do popularności, ale
oddalić się od gorzkiej ~~ale~~ jednak jedynie
zbawiennej prawdy dziejowej. – Względu na
bądź co bądź ograniczoną epokę jako też
względu na metodę szukania efektów
metodę nieraz przeważnie dowolnego interpretowania
tekstów skłoniły mnie do oświadczenia się przeciw p. A.

Trudność była z wyszukaniem kandydata. Z szeregu referacie, który jako rotarz mniejszości pójdzie do Wydziału, omówiłem wszystkich polskich historyków, którzy jako kandydaci mogliby przystawić. Z młodszych zastanawiałem się nad Szelągowskim, Sobieskim, i którym oświadczyłem się za St. Zakrzewskim, którego prace nad średniemi wiekami są wzorem ścisłości a zarazem świadczą o ścisłym umyśle, zdolnym objąć i doskonale zrozumieć związek naszych dziejów z dziejami powszechnemi. Uważam Zakrzewskiego za poważną, wprost pierwszorzędną siłę; ma on i XVI w., bo przygotował do druku monografię Zaliszczego z czasów Batorego. Dziś nie ma rozgłosu pana Ark. ale katedrę oddaje się na dziesiątki lat. Chodzi o indywidualność człowieka,

~~180~~ 201

o jego zasadnicze zadowolenie. Według mego przekonania Zakrzewski jest bliższy z ducha mego katedrze historyi polskiej niż p. Ask., jest jej godniejszy, pomimo że dziś nie ma prac rozgłośnych i tak bardzo reklamowanych. Jedna strona przeczna proponowała pana A. na katedrę nowszych dziejów polskich, mogłem się zgodzić, ale skoro większość postawiła tę kandydaturę na całą katedrę hist. polskiej, nie mogłem w żaden sposób na to się zgodzić i musiałem walczyć. Miałem prof. Stoniarza oświadczyć się przeciw temu. Strona przeciwna proponuje p. Ask. większością na prof. zwyczajnego. – My proponujemy Zakrzewskiego na prof. nadzwyczajnego historyi polskiej, a dla p. A. proponujemy tytuł zw. profesora i remuneracyę 5000 Koron (dotąd miał 3000 Koron). Strona przeciwna

umotywowała głównie tym argumentem, że p. A. opuści nas, jeżeli nie otrzyma katedry. Powiedziałem im, że stworzyli formalną legendę o tym „historyku z Łaski Bożej, darowanym narodowi polskiemu przez naród Izraela" (tak patrzy Finkel na tego opatrznościowego męża). Nadmienić muszę, że młodzież, z którą mam stosunki żywe, była spokojna, owszem niepytana przez Kółko hist. oświadczyła się jedynie za p. Zakrzewskim, ale potem zaczęła się robota i nastąpił „akces" młodzieży do wotum wydziału. Kółko hist. do tego akcesu jednak jawnie nie przystąpiło. Zakrzewski ma dużo sympatyi i uznania wśród młodzieży, bo szczerze jest jej oddany i oddany całkiem nauce.

Dopisałem się do tego, aby Ekscelencyi całą sprawę przedstawić a korzystam ze sposobności, aby Ekscelencyi przesłać wyrazy najgłębszego poważania i szczerej wdzięczności

Bronisław Dembiński

Lwów 22.7.06

Ekscelencyo!

Raczy Ekscelencya łaskawie wybaczyć,
że tak późno na Jego list i wezwanie
reaguję i że dziś dopiero przesyłam
Mu oświadczenie Kolegów przystępu-
jących do „Tow. der Freunde des
hum. Gymnasiums". Kwestya została
nader szczęśliwie poszerzoną i mam
przekonanie, że Towarzystwo to rozwinie
działalność, która szersze znacze-

wpływ na zbałamuconą różnemi
hasłami i terroryzowaną zarazem
umysłowego wstecznictwa opinię.
W rzeczy samej znajduje się dziś wielu szczerych
i przekonanych wyznawców kultury
starożytnej między artystami i pisarza-
mi nowych i najnowszych kierun-
ków; fantazya twórcza w obrazie
rzeźbie i poezyi coraz częściej znowu
zwraca się do świata starożytnego.
Wskazanie na ten fakt uważałbym
za ważne, aby raz stanowczo
kłam zadać błędnemu mniemaniu
jakoby kierunek klasyczny
był czemś przeciwnem swobodnemu

swojej myśli twórczej Hamletem
i przeciwnikiem jej jest tylko dla Stock-
pholologie, skostniała i zdrętwiała
pseudo wiedza, która gdzie co prawda –
i w uniwersytetach (mówiąc z Faustem)
„sich bei Zeiten treffen mag".
Rozumiem zdecydowanych i prze-
konanych wyznawców przyrodniczego
poglądu; ale niezłomnie [oni] że głos
a im który [z nich] umysł owo głębszy, tem
bardziej się cofa lub cofnie przed
jednostronnym materyalizmem.
Główny zastęp mojej humanistycznego
wychowania rekrutuje się ze starszej
z nieprzebranej szkoły ~~bat~~ klasycznych

adoratorów umysłowego stryjchulca.
Quorum pars maior et maxima.
Mam tylko jedną wątpliwość, a miano-
wicie, czy nie należałoby ~~sprowadzić~~
pojęcie „humanistycznego” wykształcenia
rozszerzyć i na czasy nowożytne,
i cz. sprowadzić lektury i poznania
dzieł sztuki nowożytnej jako momentu
równie ważnego, równie kształcącego,
równie podniosłego. Największem
zaś byłoby wyrwać wielkie studya
humanizmu, o ile się tylko da,
z zakresu rzeczy pamięciowych,
z szarzyzny mechanicznych schematów,
i sprowadzić je w pole bezpośredniego,

163 204

świeżego, zmysłowo chożego poznania.

Dziś zaś jest nauka ta wcale posadzoną tak jak gdyby ktoś n. p. miał poznać piękno galeryi obrazów z jej inwentarza. —

Prospekt z adjunktem ś. p. Dr Hartle dałem prze tego prof. Witkowskiemu z prośbą by sprawę forsował w Tow. Filol. —

Głównym powodem opóźnienia mego było wielkie zaprzątnięcie naszego fakultetu sprawą katedry historyi polskiej — sprawą, jak to przedstawiłem na sesyi i jak z żalem powtórzyć muszę, niezmiernie mo-

właściwie poruszonej i postawionej.

iż w sposób, że rozłam w fakultecie (13:12 głosów) nastąpić musiał.

Bez porozumienia się z kolegami bez najmniejszej próby pogodzenia sprzecznych zdań, pogodzenia którego łatwo by się było osiągnąć, postawili wnioskodawcy w 10 dniach kwestyę na ostrzu noże.

Fakultet raz więcej miał zdania b. podzielone, przypominam tylko sprawę Chmielowski – Kallenbach, przyczem ~~[illegible]~~ wystąpiliśmy ostatecznie razem z jednogłośnym wnioskiem!

Rezultatem tym razem atoli była uchwała ~~[illegible]~~ z jednym

164 205

– rzeczy przypadkowym zupełnie – głosem
większości za Askenazym, i to większości
złożonej z działu historyków, działu filozofów
i dziesięciu przyrodników!! podczas
gdy reszta humanistów (dziesięciu!)
głosowała z mniejszością! –
Decyzję ~~f..~~ bylie nie respektowalną
uważałem jeśli z_strony reszty –
wniosek prof. A-go uznanie jako głosy
motywowanie.
Ale wniosek, choćby najsłuszniejszy,
nie może rozstrzygać. Stanowisko.
dawcę ~~z zet~~ prof. Wojciechowski gdyby z ~~wrch~~ obecnych prof.
A-go nie był to ja jestem Katon
fachowców – zupełnie znanym,

a i dziś mierzyłby się ~~ma~~ W z „społeczeń=
stwie" czy z „narodzie" bodaj z 1/4 tak
znanym ~~jak~~ czytanym „cenionym"
jak jego kandydat.

Gdyby ten wzgląd miał rozstrzygać
tak mierzyłby się mediewista z góry
by przegrał przed badaczem czasów
najnowszych, będąc pur et simple
przed badaczem swoich czasów i
mniej głębokim ale zręcznym
publicystą.

Kto zaś czy dziennikarstwo nie byłoby ~~było~~
ci dało było nakłonić do utworzenia
zarazem ad personam katedry ~~dla~~ ~~Hr~~ Hr. A-ce
n.p. nowszej historji polskiej, lub

nowszej historyi powszechnej.
Tak, tę kwestyę poruszyłem, ale
z pośpiechem rozstrzygającym tę
wyjątkową od 12 lat kwestyę
fakultetu w ciągu dwu tygodni!!
uwagi i spokoju dla spokojnego
rozważenia tej, w obec sprawy postawio-
nej „aut — aut", znaleźć było nie podobna.
Mam przekonanie, że uczony
tak wybitnych zdolności naukowych,
a przytem wybitniejszych publicystycznych
jak Dr A. powinien znaleźć miejsce
w fakultecie, ale on zajmujący
w 140 latach najnowszej historyi
jako oficyalny zastępca historyi

polskiej żadną uwagą wystarczyć
nie może.
Mam przeciwnie przekonanie
że główną lub przynajmniej
ważną rzeczą umiem i którą
na rzeczy szczodrze i odważnie,
a nie zaś także i dziś wręcz zapo-
minanie że p. Dr. Zatrzewski na
tem polu w niejednym względzie
działo Wojciechowskiego mógłby
uzupełnić i zbytnie posunąć
dalej. Jest niewątpliwie mniej
„znanym”, ale mam przekonanie
że to umysł nie pośledni, że to —
rzeczywiście, by więcej słowa tego
sam Wojciechowski o nim użył.

w fakultecie: „młody dąb który po-
„tężnie się rozrośnie."

Przepraszam najmocniej za
ten ekskurs!

Proszę Ekscelencji o przyjęcie
zapewnienia mojej przyjaznej czci

oddany

Jan Bołoz Antoniewicz

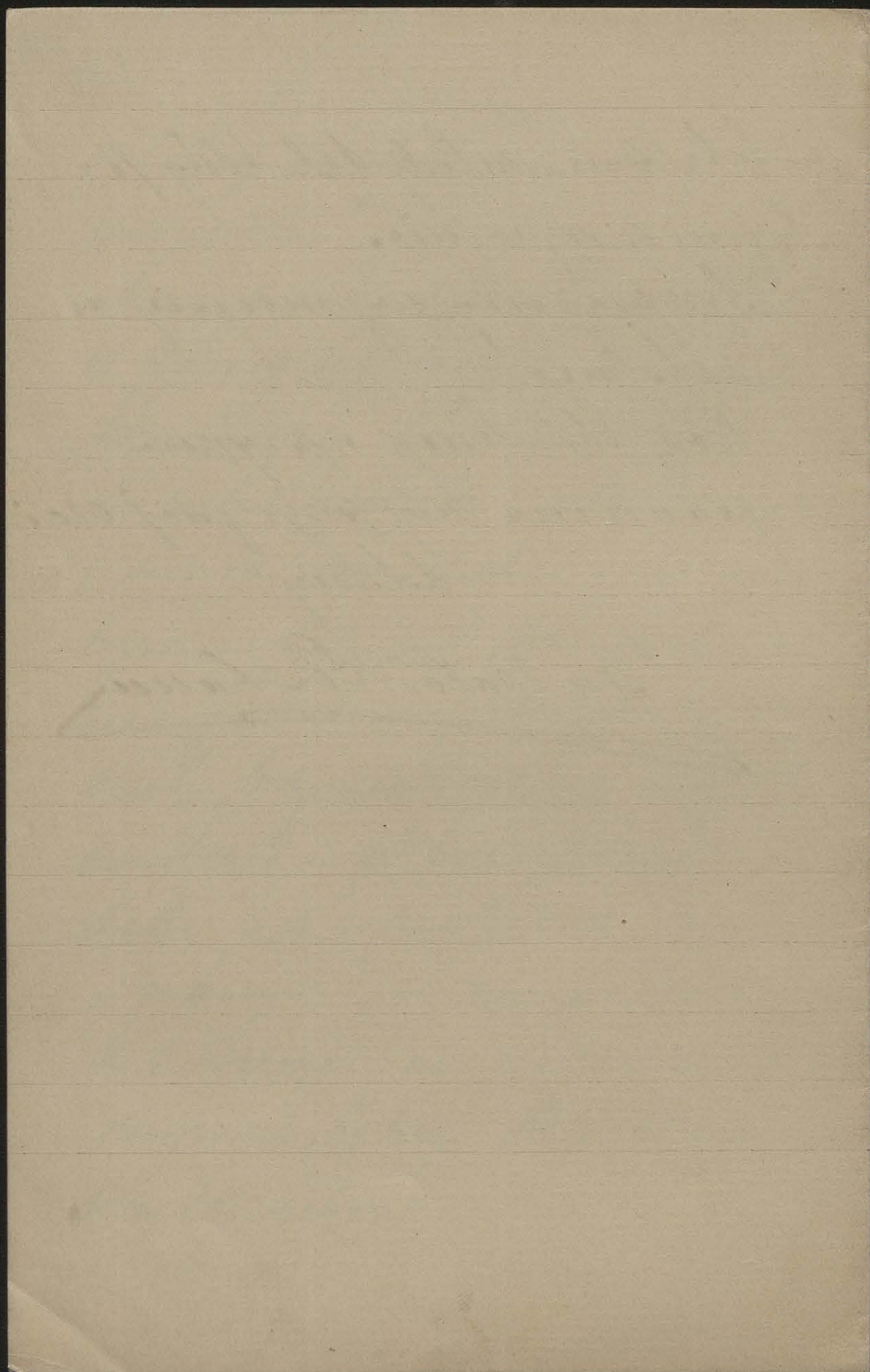

Rudniki 22. VII. 906

Kochany Panie!

Odbieram list od Cieślewskie-
go, z wiadomością że obra
konferencja odłożona do
potrzeby urzędnika.
O tem donoszę, mając
z polecenia przewodniczącego
udział do pewnej opieki
w jednej ważnej sprawie.
Gmina Rudniki stara się
o założenie seminarium
nauczycielskiego. Ofiaruje
grunt pod budowę, bezpłatnie

umieszczenie uwagi na tutt
Dzieło; obecnie dworzec mój
szkolne dla dyrektora, go
jako dotknąć zdolna ch
Namiestnictwo odebrało to
podanie do Wiednia z całemi
przychylną opinią.
Wtedy wzięto jedno z nim na
Dzieło, a raczej własność
hr. Rzyszczewski, ze swojemi
podaniami. Na pozór jest
oto wszystko jedno dla rzeczy,
ale tylko na pozór. Dzieło
bowiem opiewające zbiorowe
swoim dobrem na
Seminarium: i będzie jedną

168 209

tylko pięć procent od użytecznego
kapitału. Ale jak [illegible]
obliczyć ten kapitał?
Oprócz tego są tu [illegible]
wszystkie martwe przyczyny:
Miasto jest liczne. W tej wsi
kilka przyzwoitych domów
należących do [illegible], a
zajętych przez urzędników ich
rodziny. Dziś urzędnicy
mieszkają po chałupach. Tak
samo [illegible] mieszkają
[illegible] ciało i [illegible]
[illegible]. Wszystkich ten-
go [illegible]: urzędnicy [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible],
w [illegible] tego [illegible].

Towarzystwo dla uczniów chyba
z Łotwy czasami (jak towarzystwo
strzelców) i z chłopców. To
jest uczelnią, czytelnią; a z to-
tków dla wychowania pewną ilość
zamożnych mieszczan. Ja w
tem swojego interesu nie
mam, ale dla seminarium
z pewnością lepiej.
Napiszę do Ministra Marka,
ale gdyby Pan, dawny Prezydent
Rady Szkolnej, i inicjator se-
minariów polskich miastecz-
kach, chciał słowo za tem
powiedzieć, to to słowo z pe-
wnością przeważyłoby szalę
na naszą stronę.

Przepraszam bardzo, ale ś
proszę bardzo. Co takiego bardzo
ślicznie dziękuję nie tego lata,
nieprzeczytałem, odetchnąwszy
po tych trudach i trudnościach
Serdecznie uściśnienia

przesyłam

St. Tarnowski

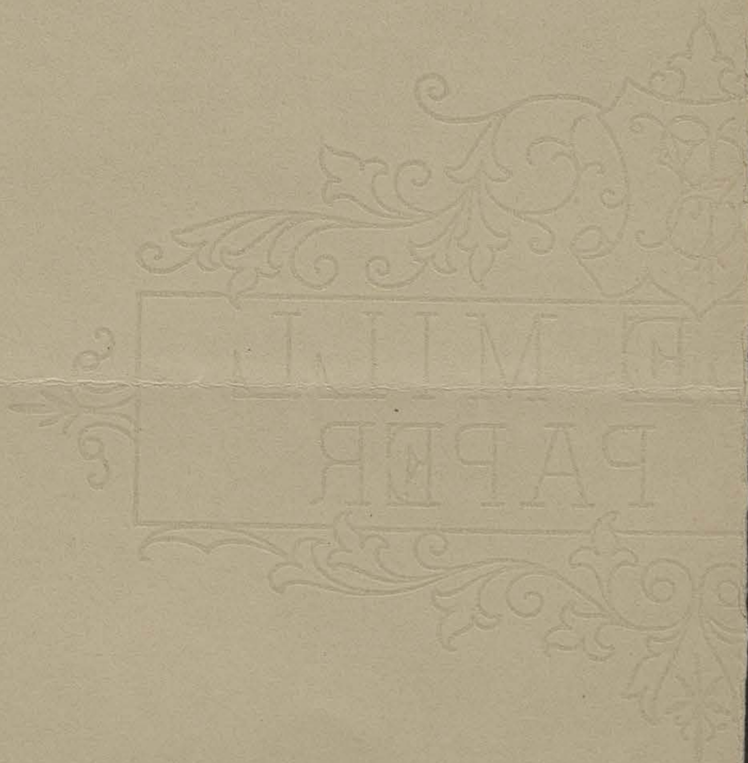

211

~~170~~

w Krakowie 26. VII - 906

Kochany Panie Michale

Nie wiem czy Pan wie jakie są przebiegi [illegible] [illegible].
Wszystkie poważne zarzuty odpadły ani zaniedbanie obowiązków, ani
krzywdy [illegible] (miałem upoważnienie Rektora) ani [illegible] o kupo-
waniu roślin z fund. ogrodu nie ostały się. Wtedy [illegible]
zadowolony [illegible] przytoczone zamiast mi 2 lat [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i z tego powodu raz za [illegible] w [illegible] do
Beringera [illegible] [illegible] mam na upamiętnie. [illegible] [illegible]
za raz Rosenblatta który umarł [illegible] za niewinne [illegible]
14 Czerwca do Ministerium [illegible]. Tarnowski [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible].

zresztą nie wiem co się dzieje z tem. Nieprzeciwnie wcześniej
st Pana więcej jak Pan jest łaskaw ale teraz proszę
osobno się Pan, znam Pana sprawy. Żal mnie się uważa
drogi do swojej miar. i za sumienie które ma mnie znać
ale to pewnej wygodnie więcej że da jako się zawsze może
Kar. Kamieńsz — w mojem zdaniu — pewno. Pan jest
teraz uwolniony i Pan może czy tam czy przez
Kor. to zrobi że mój osobno przychylnie zostanie
o co Pana proszę proszę, zapewniając o swojej ozdobnie
Pańskiej dobrze tam tylko może znaczy które Pan sprawy
znam

Zawsze uniżony sługa

W. Rostafiński

212

~~347~~

Halbenrain am 1/VIII 906

Hochverehrte Excellenz!

Um der übernommenen Verpflichtung nachzukommen erlaube ich Euerer Excellenz als dem Obmanne unseres vertraulichen Comité's, einen unmaßgeblichen Entwurf über die concrete Gestaltung des Pluralitätsprincipes in der künftigen Wahlordnung zu übermitteln.

Es wird Euerer Excellenz nicht entgangen sein, daß die bekanntgewordene Absicht der Einbringung eines solchen Entwurfes schon jetzt in manchen Versammlungen – auch in solchen, die mit der Regierung offenbar nicht in engstem Zusammenhange stehen – Widerspruch und grundsätzliche Gegnerschaft geweckt hat.

Um so notwendiger erscheint es mir, daß eine thunlichst einfache und praktische, daher durchaus standfeste und minder anfechtbare Formel gefunden werde.

Ob die Menge dieser Gesichtspuncte
Rechnung trägt, muß ich fremder Beur-
theilung überlassen, ich möchte aber diesem
Entwurfe nachstehende Erläuterungen
beifügen:
Neben der leichten Durchführbarkeit be-
stimmen mich noch zwei Gesichtspuncte
einerseits die Wirksamkeit im conser-
vativen Sinne, andererseits die Anpas-
sungsfähigkeit an die provinziell ver-
schiedenen Verhältnisse.
Die Momente des Alters und der Haus-
haltung habe ich fallen lassen, weil bei
unseren Besprechungen erkannt wur-
de, daß diese Momente zwar leicht erfaß-
bar und unverfänglich, daher auch all-
gemein geltend aber in unserem
Sinne ohne erhebliche conservative
Wirkung sind.
Die beiden Momente einerseits der
selbständigen Besitzes und Betriebes
andererseits der Bildung habe ich beide
abgestuft.
Will man eine Grenze nach unten

~~143~~ 213

in Bezug auf den ersten Moment sicheren
und der Schwerpunkt meines Erachtens darauf,
beschließt — so bleibt kein anderer Ausweg
als die Steuerleistung. die Ziffer ist doch
näherer Erwägung.
Die Eröffnung der Landesgesetzgebung
wird große Schwierigkeiten machen; ich
schlage sie daher nur in beschränktem
Ausmaße, nur dort, wo sie meiner
Meinung nach unausweichlich ist, beim
Census der Steuer und in jener Construction
vor, welche Euere Excellenz in unserer
Besprechung angedeutet haben. Wofern
hienach Landtage von ihrer Befugniß
Gebrauch machen, würde dieß im Sinne
der Ausdehnung der 2ten Stimme, also
im Sinne einer Erhöhung weiterer
Wahlrechte zu erfolgen haben.
Die Erhöhung jener 3ten Stimme könnte
bei, im Verlaufe der Verhandlungen wenn
es nothwendig ist, entweder der Landes-
gesetzgebung anheimgegeben oder endlich
ganz fallen gelassen werden, wofern

man damit in einem gegebenen
Augenblicke der wichtigste Princip der
2ten Stimmen entheben könnte.
Die paritätische Berücksichtigung der
Bildungsmomentes und des genannten
der qualifizirten Besitzer oder Bauern
bez. im ersten wie im zweiten Falle
scheint mir geeignet die Unzukömmlichkeiten
der Einräumung einer Standesstimme —
— wofür ich aber einen Anlass nicht
finden kann — abzuschwächen und zu
mildern.
Nach diesem Entwurf hat Niemand das
Recht auf 3 Stimmen, der nicht schon das
Recht auf 2 Stimmen hat. Dies scheint
mir vom Standpunkte des systemati-
schen Aufbaues des Wahlrechts für richtig.
Ich glaube Euerer Excellenz nicht noch-
mals versichern zu müssen, daß ich jeder
Parteiwerbung gänzlich ferne bleibe und diese
bescheidene Arbeit nur als einen un-
maßgeblichen Entwurf betrachte.
Genehmigen Euere Excellenz den
Ausdruck besonderer Hochschätzung, in der
ich verharre, als Euerer Excellenz
sehr ergebener Stürgkh

~~215~~ 214

Entwurf:

einer Zusatz-Antrages zu § 5 der Reg. Vorlage betreffend die Wahlordnung (:

Al. 1. bleibt unverändert

Al. 2. „Das Recht auf eine zweite Stimme haben jene Wahlberechtigten, welche entweder

a) einen selbständigen Besitz (Grund- oder Hausbesitz) oder Betrieb (Industrie-, Gewerbe-, Handels-, Landwirthschafts-Betrieb) haben, von welchem an direkten landesfürstl. Steuern ein Jahresbetrag von mindestens 25 Kronen zu entrichten kommt;

oder

b) welche eine inländische Unterrichtsanstalt absolvirt haben, die in Bezug auf die Ableistung der militärischen Dienstpflicht den Absolventen die Begünstigung des Einj. Freiwilligen-Rechtes ~~sichert~~ gewährt.

Al. 3. Das Recht auf ~~eine~~ dritte Stimme haben jene Wahlberechtigten, die entweder

a) einen selbständigen Besitz (Grund- oder Hausbesitz) oder Betrieb (Industrie-, Gewerbe-, Handels- oder Landwirthschafts-Betrieb) haben, von welchem an direkten landesf. Steuern ein Jahresbetrag von mindestens 100 Kronen zu entrichten kommt, – oder

b) welche ihre Studien an einer inländischen Hochschule (Universität, technischen Hochschule, Hochschule für Bodencultur, Academie der bildenden Künste) mit Erfolg zurückgelegt haben.

al. 4. Treffen rücksichtlich eines Wahlberechtigten mehrere der in al. 2 (s. a) u. (s. b), beziehungsweise der in al. 3 (s. a) und b) aufgezählten Ansprüche zu, so hat derselbe desungeachtet nur das Recht auf eine zweite, beziehungsweise auf eine dritte Stimme.

al. 5 Im Wege der Landesgesetzgebung kann bestimmt werden, daß das in den Fällen der al. 2 (s. a) und al. 3 (s. a) festgesetzte Mindestmaß der Jahresbeträge an direkten landesf. Steuern – jedoch im ersteren Falle nicht unter den Betrag von 10 Kronen, im letzteren Falle nicht unter den Betrag von 50 Kronen herabgesetzt werde.

216

Lussingrande d. August 1906

~~458~~

Hochverehrter Herr Graf!

Den Brief Euerer Excellenz habe ich bei meiner Abreise von Krakau erhalten ~~und nach meiner Ankunft in Lussingrande habe ich einige Tage gewartet, ob ich nicht~~ auf Anträge seitens der anderen

Herr Mitglieder des Subcomités gewartet [habe ich aber immer vergeblich]. Da diese aber ~~bisher nicht eingelangt sind, überreiche ich unter einem Die~~ [erlaube ich mir die Meinung] von Euerer Excellenz formulirten ~~Anträge~~ [Entwurf] ~~der Herren~~ [unverzüglich] Baernreither, Parisch und Tollinger. ~~Mir~~ [mit] erscheinen sie als eine willkommene und geeignete Grundlage für die weiteren Verhandlungen. Wird diese Grundlage acceptirt, so möchte ich den Antrag nur auf die Gewährung der zweiten Stimme beschränken und mit dem Maximalsteuersatze von 50 Kronen beginnen. Der Aufbau der dritten Stimme auf derselben Grundlage würde nämlich, meiner Ansicht nach, dem ~~ganzen~~ [ganzen] Antrage einen plutokratischen Anstrich ~~geben~~ [verleihen] und dessen Bekämpfung erleichtern. Sollen drei Stimmen in Aussicht genommen werden, so kann [meiner Ansicht nach] nur

bei einer ~~der~~ von ihnen die Grenze der Steuerleistung aufgestellt, bei der anderen aber nur die anderen Merkmale in Betracht gezogen werden.

Da ich aber die Aufgabe des Subcomités dahin auffasse, dass wir verschiedene Anträge zu formuliren und dem Comité zur Wahl vorzulegen haben, so möchte ich auch auf die anderen bei unserer Besprechung angeregten Ideen nicht im Vorhinein verzichten und würde sie gerne formulirt sehen.

Vor allem gilt das von der Idee einer auf dem höheren Alter und eigener Haushaltung aufgebauten Stimme. Sie sollte doch näher geprüft, ~~[illegible]~~ und vielleicht würde es gelingen sie im conservativen Sinne auszubilden. Sie hat jedenfalls das für sich, dass sie wenn andere Anträge scheitern sollten, am leichtesten durchführbar erscheint.

Dann gilt dies von der Idee, die Gewährung der zweiten Stimme ~~[illegible]~~ den Landtägen facultativ zu überlassen. ~~Ich [illegible] würde~~ Sie ~~[illegible]~~ könnte folgendermassen formulirt werden.

~~a)~~ „Es ~~bleibt~~ wird der Landesgesetzgebung überlassen ~~das Recht auf eine zweite~~ Wahlberechtigten im Lande auf Grund eines ~~selbständigen~~ bestimmten Besitzes oder Betriebes sowie auf Grund eines bestimmten Bildungsgrades das Recht auf eine zweite Stimme bei den Wahlen in der Städtecurie ~~zu~~ ~~[illegible]~~ einzuräumen" — oder etwa

„In jenen Kron~~[illegible]~~ländern, in welchen das allgemeine Wahl-

455 217

recht, wenn auch für eine bestimmte Anzahl der Landtagsmitgliedern, ~~und dabei~~ eingeführt und dabei einzelnen ~~den~~ Wahlberechtigten ~~[illegible]~~ mehrere Stimmen auf Grundlage besonderer Eigenschaften (~~Merkmale~~) eingeräumt wurden, wird diesen Wahlberechtigten diese ~~dieselbe~~ Zahl von Stimmen unter denselben Bedingungen auch bei den Wahlen für den Reichsrat eingeräumt."

~~oder etwa~~:

Das Recht auf eine zweite Stimme auf Grundlage eines bestimmten ~~[illegible]~~ Besitzes oder Betriebes sowie auf Grund eines bestimmten Bildungsgrades haben jene Wahlberechtigten, welche

~~Ebenfalls könnten sie~~

~~Diese Formulierung erlaube ich mir auch Ew.~~ zu[illegible]

~~Wo~~

~~Indem ich diese [illegible] Formulierungen der~~

Wollen Ew. in diesen unmaßgeblichen Entwürfen nur meinen besten Willen erblicken, eine glückliche Lösung der höchst schwierigen Frage ~~erblicken~~ anzubahnen. und den Ausdruck meiner ausgezeichneten Hochachtung entgegennehmen

Ew.

ergebenster

[signature]

Würden Ew. die Gefälligkeit
haben ~~den Antrag~~ die Idee
eines ~~zweiten~~ ~~Stimm~~ auf
Grund des Alters- und Invalidi-
täts zu gewährenden Stimmen
zu formulieren, ~~so bitte~~ so
würde ich dann die oder even-
tuellen Anträge ~~einzeln~~
den übrigen Mitgl. des
Subcomitée mittheilen.

Indem ich den ~~Antwort~~
wohlwollender Ew. [illegible]
~~unter der Adresse~~
~~entgegensehe~~

218

~~171~~

LÜNZ, LUBENZ, BÖHMEN

4. 8. 06

Verehrte Excellenz

Hoffentlich bin ich mit meinem Votum zum Pluralwahlrecht nicht der letzte. Die Drucklegung des statistischen Materials hat sich eben verzögert. Sie können von letzterem so viel Abzüge haben, als Sie wollen, falls die Gesendeten nicht genügen.

Da Eure Excellenz die verschiedenen Vota ohnehin vervielfältigen, erbitte ich

mir das mitfolgende Votum zurück, da ich davon nur eine stenografische Niederschrift zurückbehalten habe.

In ausgezeichneter Hochachtung

Eurer Exzellenz

ganz ergebenster Diener

Baernreither

~~457~~ 220

Ich fasse mein Votum in der Frage des Pluralitätswahlrechts folgendermassen zusammen:

1. Im heutigen vorgeschrittenen Stadium der Wahlrechtsbewegung und nachdem es die conservativen Parteien des Hauses versäumt haben <u>rechtzeitig</u> mit einem Gegenvorschlage hervorzutreten, hat nur jene Pluralität Aussicht durchzudringen, welche das allgemeine gleiche Wahlrecht <u>modificirt</u> aber nicht <u>confiscirt</u>. Auch glaube ich <u>nicht</u>, dass irgend eine Bestimmung durchzubringen ist, welche den Landtagen eine Ingerenz in der Sache einräumen würde. Dagegen halte ich es für möglich dass für das eine oder andere Kronland besondere Modalitäten der Pluralität reichsgesetzlich festgelegt werden.

Ich bin daher nur für eine <u>zweite</u> Stimme, welche in jenen Klassen der Gesellschaft zubilligen möchte, welche der Gesammtheit gegenüber grössere Pflichten zu erfüllen haben, daher auch Anspruch auf grössere Rechte erheben können.

2. In erster Reihe steht in dieser Hinsicht der <u>selbständige Betrieb</u> jeder Art. Er legt dem Betriebsinhaber dem Staate und der Gemeinde gegenüber ~~grössere~~ Pflichten auf, die ein anderer nicht zu erfüllen hat: grössere directe Steuerleistung, Teilname an der Selbstverwaltung, Sorge um die Erhaltung des Betriebs als wirtschaftliche Einheit. Aber diese Qualification hat nur jener Betrieb, der für den Betreffenden Betriebsinhaber Hauptbeschäftigung ist und es empfielt sich ihn weiter auch dadurch zu definiren, dass in diesem Betriebe mindestens ein Hilfsarbeiter ständig verwendet wird. Durch diese Begriffsbestimmung ist die Heranziehung der Steuerleistung umgangen und es sind auch jene Zwergbetriebe, bei deren Inhabern

man nicht gemässigtere Ansichten voraussetzen kann, ausgeschlossen.

3." Specielle Pflichten üben auch jene Personen aus, die als Seelsorger, Lehrer, Beamte, Ärzte tätig sind. Sie lassen sich dadurch zusammenfassen, dass man die zweite Stimme auch allen jenen Personen zuspricht, welche abgesehen von einer Steuerleistung in der Gemeinde wahlberechtigt sind. Es macht nichts dass in diese Kategorie auch Personen fallen, die zu den oben angeführten Berufsarten die Befähigung haben, ohne in diesen Berufen ausübend zu sein.

4." Eine besondere Frage: ob auch jenen Personen ein Pluralwahlrecht einzuräumen wäre, die ihren Betrieb, ihre Liegenschaften oder Häuser (städtische u. ländliche) verpachtet oder vermietet haben? Ich möchte diese Frage bejahen.

5." Die Frage wäre ferner, ob man nicht für den Fall als *dieses* Pluralrecht keine Aussicht hätte durchzudringen, noch einen *Eventualantrag* vorbereiten sollte. Für diesen Fall würde ich vorschlagen eine Combination von Alter und Wohnungsverhältnissen anzustellen und derselben wie im ersten Antrage die Gruppe der dort bezeichneten Intelligenzwähler anzuschliessen.

6." Das Pluralrecht hat gar keine Aussicht durchzudringen, wenn es nur als Sprengmittel gegen die Wahlordnung gebraucht werden soll. Diese ist über den schwierigsten Punkt, der Wahlkreiseinteilung, hinaus und alle an der Wahlreform interessirten Parteien würden sich zusammenschliessen, wenn lediglich ein Sprengversuch gemacht würde. Das Pluralrecht muss daher offen und loyal als ein *Compromissantrag* angeboten werden, um es den bisherigen Gegnern der Vorlage zu ermöglichen ihren Widerstand aufzugeben und dadurch die Wahlreform noch in dieser Session zu sichern. Dieser Preis

ist vielleicht heute noch gross genug, um die Annahme eines gemässigten Pluralrechtes zu ermöglichen.

7." Entscheidend wird die Haltung der Regierung sein. Wie mir scheint, würde sie ein Pluralrecht acceptiren, wenn es ihr gemacht würde. Selbst zu Gunsten desselben einzugreifen scheut sie sich offenbar, um es mit den wahlreformfreundlichen Parteien nicht zu verderben. Würde sie jedoch bewogen, das oben angedeutete Compromiss als solches in die Hand zu nehmen, wäre warscheinlich die Pluralität und dann die Annahme der dadurch gemildeten Wahlordnung gesichert.

Formulirungen.

A. 7a

Eigentümer, Nutzniesser und Pächter eines gewerblichen, land oder forstwirtschaftlichen oder Fischerei-Betriebes, welcher als Hauptbeschäftigung ausgeübt wird und in welchem mindestens ein Hilfsarbeiter ständig verwendet wird, haben falls sie auf Grund des 7 im Allgemeinen wahlberechtigt sind, das Recht eine zweite Stimme auszuüben.

Dasselbe gilt von Eigentümern oder Nutzniessern von Häusern in den Städten und am Lande, welche mindestens zu 2/3 vermietet sind und dem Bezugberechtigten ein steuerpflichtiges Einkommen abwerfen. In gleicher Weise üben auch diejenigen Personen, welche abgesehen von einer Steuerleistung das Wahlrecht in der Gemeinde besitzen, eine zweite Stimme aus. Mehr als zwei Stimmen kann niemand ausüben.

B. 7a

Eine zweite Stimme haben nachstehende, nach 7 im Allgemeinen wahlberechtigte Personen:

1. wer das 35te Lebensjahr vollendet hat und zugleich Inhaber einer selbstständigen Wohnung ist, welche er als Eigenthümer oder Nutznießer besitzt oder für welche er auf eigene Rechnung einen Miethzins zahlt;

2. jene Personen, welche abgesehen von einer Steuerleistung das Wahlrecht in der Gemeinde besitzen.

Niemand kann mehr als zwei Stimmen ausüben.

Euer Excellenz!

Bis heutzutage habe ich
nur das Votum Euer Excellenz
und jenes des Grafen Stürgkh
erhalten, welches ich mir er-
laube beizuschliessen. Beide
Entwürfe übermittle ich (den
übrigen Mitgliedern des Subco-
mités (sammt den mir von EE.
gemachten Anweisungen.)
(Da unsere Aufgabe darin gip-
felt dem Comité formulierte An-
träge ~~zur Wahl zu~~ vorzulegen) so
glaube ich dass durch diese zwei
Entwürfe für weitere Beratungen
ein positiver Boden geschaffen
worden ist. In Bezug auf das
~~Tak~~ taktische Vorgehen ~~stimme~~
~~ich vollkommen mit der~~ glaube
ich der Ansicht EE. beipflichten
~~zu sollen~~ und habe mich auch
dem Grafen Stürgkh gegenüber
dahin geäussert, dass mir jeden-
falls auch die Idee einer auf

Alter und Haushaltung für aufgebauten Pluralwahlrechts formuliren sollen, ~~was durch den Entwurf D... gerichtet~~. Der conservative Einschlag der durch Einbeziehung der Hilfsarbeiters erfolgte, sollte ~~tatsächlich vielleicht einem~~ die diesfalls geäusserten Bedenken verschwinden. Ich erlaube mir nur [Der wohlgefälligen Erwägung E.E. zu unterbreiten,] die Bemerkung, ob unter dem ~~H.~~ einem Hilfsarbeiter nicht auch ein Familienmitglied verstanden werden könnte, und ob die Feststellung dieser Tatsache anlässlich jeder Wahlausschreibung nicht auf grosse Schwierigkeiten stossen würde.

Der eventuellen Antrag auf Überweisung der ganzen Frage an die Landesgesetzgebung ~~Obige~~ ich ~~versucht~~ dahin zu formulirten würde folgendermaßen lauten...

Aber auch andere minder auffällige Formulierungen dieser Idee schweben mir vor und ich werde versuchen dieselben für unsere Berat. vorzubereiten

154

Euer Hochwohlgeboren

Im Sinne unserer Verabredung

beehre ich mich die mir von ~~[illegible]~~ Dr. Baernreither und vom Grafen Stürgkh mitgeteilten Entwürfe in Abschrift zu übersenden.

< >

Euer Hochwohlg. beehre ich mich neuerlich höflichst zu ersuchen ihre ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Exc. einen Entwurf in dieser ~~Frage~~ (Loss.) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mir ~~[illegible]~~ mitteilen zu wollen ~~und~~ damit ich in die Lage komme ihn den übrigen Mitgl. des Subc. mitzuteilen und dadurch für unsere weiteren mündlichen Verhandlungen einen positiven Boden zu schaffen.

~~[illegible]~~ Die mir von Dr. B. gerichteten Ant. Antworten erlaube ich mir beizuschließen.

Achtungsvoll

ergebenster

B.

~~456~~

Ablehnung ihres Antrages ~~[illegible]~~ die
~~äusserste Consequenz zu ziehen und~~
insgesammt gegen die gemischte Wahl zu stimmen.

Fes)

Rudnik nad Sanem
8. VIII. 906.

Kochany Panie
Dziękuję za dzisiejszy list;
a nie mogę na niego odpowiedzieć
dziś inaczej [illegible].
Widzę stan rzeczy tak samo
jak Pan. To jest rozkład dzi-
siejszego świata, z ukochanej
Polski, z którego niczego całego
nie wyrośnie, ale którego my
nie możemy powstrzymać.
Tyle dobrego, że nie możemy
[illegible] (ja
dziś [illegible] opuszczam [illegible])

z Łódzią dobrze zrobiłem. Jak
byłem przed wami! od Mostu
wolnego z Kargą.

Muszę Panu powiedzieć o pewnej
sprawie. Otrzymałem list od pana
Bogumiłego, od sekretarza Szkoły
Handlowej w Łodzi, z prośbą
żebym mu wskazał kandydata
na profesora literatury
polskiej, z płacą około 1200 rb
ks. Znam dwóch odmiennie
dobrze: ale są zaplanowani,
wtedy chciało by posadę
stałej nędzy z pewnej

174 225

ministrą. Gosman mówi o
nas kilkunastu, ale kilkoro
nych, dla których nie ma po-
sad. Między tymi mógłbym być
z jakim kandydatem, dobry polonista dla tej
można by zwrócić się do Gosmana,
z zapewnieniem o wskazaniu kan-
dydata godnego pod wzglę-
dem pracy i zasad patriotycz-
z moralnych? Jeżeli zaś nie
do Gosmana, to do kogo mógł-
bym się udać po te wiadomości
Pan? [illegible] informacji proszę
o radę.
[illegible] nas nic nowego. Serdecz-

córka Branicka czeka [illegible]
z godziny na godzinę, ale w do-
brych warunkach. Ja dobijam
do końca z tych kilkunastu lite-
ratury którą się chciałbym do
[illegible] [illegible] [illegible].
Serdecznie przypominam, Pani-
[illegible] uszanowanie; od wszystkich
moich ukłony. Daj Boże
trochę spokojnie, szczęśliwie
z-kilka tych tygodni

przyjaciel

St. Tarnowski

Wenecya Lido, Grand
Hôtel des Bains
19/8 906

226

175

Przesłałem Ci, Kochany Excellenczyo, szkic projektu pluralności głosów, taki na jaki bez żadnych materyałów i książek, siedząc tu na piasku morskim mogłem się zdobyć w ramach zasadniczych zapatrywań naszych, ustnie już ułożonych. Starałem się uwzględnić w nim konserwatywny żywioł chłopski (osiadłych chłopów-arystokratów) i dać mu przewagę nad żywiołem kupców przemysłowców, i robotników, osiadłym w mieście, przepisując dla głowy rodziny miejskiej trudniejsze warunki aniżeli dla głowy rodziny

/.

mieszkającej na wsi. Uwzględniłem nauczycieli ludowych, a wykluczyłem pocztowców i kolejarzy przez żądanie examinu dojrzałości.

Mam nadzieję że będę mógł przedstawić Ci ustnie motywa i objaśnienia mego projektu na Lussin-grande, gdyż stąd ucieknę już wkrótce do Abbazyi.

Muszę Ci też donieść, że Kozłowski był d. 10. bm. u Becka w Wiedniu i oświadczył mu imieniem Twojem, mojem i swojem, że protestujemy przeciw zwoływaniu Komisyi reformy wyborczej osobno przed parlamentem, i że się wstrzymaliśmy w skutek tego aż na 18. Września, razem z którą

177

Radą Państwa. Ja zaś, po tej bytności Kozła u Becka, napisałem do Abrahamowicza, (bawiącego już dziś w Ostendzie), ażeby, jako prezes Koła, wziął tę akcyę w ręce i skuteczniej ją przeprowadził; pozwoliłem sobie powołać się w tym liście i na to, że skoro Ty upoważniłeś Kozłowskiego do oświadczenia tego JE Beckowi, to ja pewno nie nadużyję Twego nazwiska, jeżeli w imieniu nietylko własnem ale i Twojém i Kozłowskiego zaapeluję do niego jako do Prezesa.

Pani Twój będź łaskaw ręce odemnie ucałować, sam przyjm, Kochany Wiceprezesie, wyrazy wysokiego poważania i serdeczne uściśnienie dłoni

Twój H. Szczepański

177 228

Szkic projektu wielokrotności głosów.

Drugi głos mają wszyscy ci, któ=rzy na mocy dzisiejszego prawa wy=borczego mają głos w gminie swej przynależności, z tytułu intelligen=cyi, w kuryi miast lub gmin wiej=skich, z tém ograniczeniem, że urzęd=nicy i funkcyonaryusze państwa kraju, powiatu, gminy, funduszów i zakładów publicznych mają z te=go tytułu drugi głos tylko w razie jeżeli się wykażą świadectwem doj=rzałości szkół średnich lub se=minaryów nauczycielskich.

Drugi głos mają także ci, któ=rzy wedle dzisiejszego prawa są u=

/.

prawnieni do głosowania w kuryi wielkich posiadłości ziemskich i w kuryi Izb handlowych i przemysłowych.

<u>Bez względu</u> na powyższy cenzus intelligencyi względnie cenzus przynależności do byłych kuryi wielkich posiadłości względnie Izb handlowych ma drugi głos każdy wyborca, który <u>ma</u> najmniej 35 lat wieku, jest głową rodziny, złożonej z żony (choćby już nieżyjącej albo sądownie separowanej) i najmniej trojga dzieci (ślubnych lub adoptowanych), prowadzi dom samoistny (selbständigen Haushalt) w tém znaczeniu iż nie jest ~~w~~ gościnie lub na wikcie swego ojca, swoich krewnych, swego służbodawcy lub wreszcie czyimkolwiek, i to we własném mieszkaniu oddzielnem, które w gminach pod-

legających podatkowi domowo-klasowemu musi być zajmowane przynajmniej od roku i reprezentować wartość przynajmniej 100 K. czynszu (idealnego) rocznie, obliczanego wedle tych zasad na których się opiera wymiar podatku domowo-klasowego, a w gminach, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu musi być najmowane względnie zajmowane przynajmniej od trzech lat, i reprezentować przynajmniej 500 K. rocznego czynszu.

Ustawodawstwo krajowe może podwyższyć a) wiek, b) wysokość czynszu, c) czasokres trwania stosunku czynszowego względnie zamieszkania, przed wyborami.

Ustawodawstwo krajowe może

także dodać trzeci głos, na podstawie majątku, podatku lub dochodu. —

H. Karzyński

230

1780

Vorschlag zum Pluralwahlrechte.

Eine zweite Stimme haben nachstehende, nach § 7 St. Gr. Ges. im Allgemeinen wahlberechtigte Personen:

1. diejenigen, welche eine inländische Mittelschule, eine Lehrerbildungsanstalt, oder eine den Mittelschulen in Bezug auf die Begünstigung des Einjährig-Freiwilligenrechtes bei Ableistung der militärischen Präsenzdienstpflicht gleichgestellte Fachschule mit günstigem Erfolge absolvirt haben;

2) diejenigen, welche das 35 Lebensjahr überschritten haben, Familien-

/-

231

1786

väter einer, ausser ihnen noch aus wenigstens zwei Personen bestehenden Familie und zugleich Inhaber einer selbständigen Wohnung als Eigenthümer, Nutzniesser oder Pächter sind welche mindestens aus zwei Wohnbestandtheilen besteht, und bei den der Hauszinssteuer unterliegenden Wohnungen einen Zins, beziehungsweise einen Zinswerth von mindestens 500 K. jährlich darstellt.

Der Landesgesetzgebung bleibt es vorbehalten, den im Lande wohnenden und auf Grund obiger Bestimmungen zur Abgabe einer zweiten Stimme berechtigten Wählern eine dritte Stimme auf Grund einer zu bestimmenden Steuerleistung zu verleihen.

Starzyński

-ung ihren Ausdruck findet, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ würde nach englischem Muster, u. das höhere Alter, welches mehr Erfahrung u. Reife mit sich bringt, würde nach belgischem Muster aufgenommen. —

248

Motive zum Pluralvotum-Antrage.

1. Als Prinzip würde angenommen, dass nur derjenige eine dritte Stimme im Landesgesetzgebungswege erhalten kann, der schon eine ~~zweite~~ Stimme auf Grund der Reichsgesetzgebung besitzt.

2. Den im Juli l. J. unter den Vertrauensmännern in der Wohnung Excellenz Abrahamowicz's gepflogenen Besprechungen zufolge, ist die Möglichkeit der Erlangung einer dritten Stimme auf Grund vermögensrechtlicher Momente (Besitz,

Einkommen, Steuerleistung etc.) von der Landesgesetzgebung abhängig gemacht werden.

3. Aus diesem Grunde würde hier das Kriteriums des selbständigen Betriebes ausgeschaltet, weil jeder solche Betrieb in einer entsprechenden Steuer seinen Ausdruck findet, und infolgedessen ~~auf~~ im Wege der Landesgesetzgebung zur Grundlage einer dritten Stimme gemacht werden kann, u) weil die Definition dieses überaus vagen u) schwer fassbaren Begriffes besser im Wege der Landesgesetzgebung gelingen kann, umsomehr als die Landesgesetzgebung die in dieser Beziehung zwischen den Kronländern obwaltenden Unterschiede berücksichtigen kann.

4. Es würde das sociale Moment der Rolle eines Familienvaters (~~in höherem Alter~~), welcher nicht nur sich selbst, sondern auch eine ganze So-

247

ciale Gruppe (im Sinne Schäffle's) vertritt, berücksichtigt.

5. Um die Überfluthung durch radikal gesinnte Elemente aus den Kreisen der Intelligenz und der öffentlichen Funktionäre (Post-, Eisenbahn-Beamte u. dgl.) zu vermeiden, würde das Erforderniß der Absolvirung einer Mittelschule mit günstigem Erfolge aufgenommen.

6. Wegen der großen socialen Bedeutung u. des Einflusses der Volksschullehrer (welche ja doch unmöglich schlechter behandelt werden können als der erste beste Mittelschulabiturient) würde die Absolvirung eines Lehrerseminars der Absolvirung ~~ende~~ einer Mittelschule gleichgestellt.

7. Das Moment des selbständigen freien Einkommens, welches in der Zinsentrichtung u. dem Genuße einer selbständigen Wohn-

234

179

LÜNZ, LUBENZ, BÖHMEN

21. 8. 06

Verehrte Excellenz

Von verschiedenen Seiten werde ich wegen des Pluralwahlrechtes interpelliert. Ich weiss nicht wann der Wahlreformausschuss zusammentreten soll, aber die Sache wird gleich ernst werden. Wir müssen daher bis dahin wissen was wir wollen. Verzeihen Sie daher wenn ich frage wie es mit den eingesendeten Voten steht, die

wie verabredet ausgetauscht werden sollen.

Die Christlich Socialen haben sich in Tyrol (Schraffl u. Gassmann) mit Heftigkeit gegen das Pluralwahlrecht geäussert, von einer Stellungnahme für dasselbe ist mir nicht bekannt geworden. Die Gegner scheinen rühriger zu sein als die Freunde.

Umso notwendiger ist es eine Einigung in dieser Frage zu versuchen. Die erste Voraussetzung dazu scheint mir die Kenntnissnahme der verschiedenen Ansichten u. Formulirungen. Haben Sie daher die Gnade diese zu betreiben.

Meine Sendung vom 4 August haben Euer

235

180

Excellenz wohl völlig erhalten.

In ausgezeichneter Verehrung u. Hochachtung

Eurer Excellenz ergebenster

Bassermann

~~181~~ 236

den 23. Aug. 1906

Hochverehrte Excellenz,

Gestatten Sie, daß ich die beiden verehrten Schreiben Euerer Excellenz vom 12. und vom 16. Aug. d. Js. unter Einem beantworte und entschuldigen Sie gütigst die Verzögerung die durch meine mittlerweile erfolgte Abreise von zu Hause und durch die Inanspruchnahme infolge Curgebrauches eingetreten ist.

Ich gestatte mir die Abschrift des Votums Dr B.'s zurückzubehalten ebenso die statistischen Daten, die übrigens im Bedarfsfalle Euerer Excellenz in jedem Augenblicke

zurückgemittelt werden können.
Das Votum meines ungarischen
Collegen steht unter dem dazu
mitwirkenden Eindrucke der letzten
Vorgänge im Reichsrathe, einem
Eindrucke, dem übrigens auch
ich mich zu entziehen schwere
Mühe habe.
Nichtsdestoweniger vermag
ich in der Sache nicht, wie er, die
Flinte in's Korn zu werfen
und mich resignirt in die Di-
ctatur einzufügen. Ganz im
Gegentheile bin ich der Meinung
daß unsere Action einen doppel-
ten Zweck verfolgt einen agita-
torischen, die Wahlreform, wenn
sie Gesetz wird, so conservativ
als etwas angeht, umzuformen
einen taktischen, die Gesetzwerdung
womöglich durch einen dilatorischen [?]
noch zu verhindern.

daß man den Letzteren nicht
öffentlich an die Spitze stellt, ist
ja selbstverständlich. Ebenso, daß
die wahren Anhänger der Vorlage
diese Seite der Sache kürzest heraus-
geführt und daher jede von einer
gearteten Form des Pluralrechts
weiter verbittert bekämpfen
(vide Artikelserie der Arbeiter-
Zeitung vom 3.–12. Aug.), ebenso
hat sich Gessmann in Tirol kürz-
lich dagegen verwahrt.
Es ist eine unrichtige Annahme
d. B.'s, daß er mit den Anhängern
des gleichen Wahlrechtes ein Com-
promiss geben kann. Das Wahlrecht
ist entweder gleich oder ungleich,
ein drittes gibt es nicht.
Es ist nicht richtig, daß uns das Opfer
zugemutet werden mußte, um
einer schrittlichen Milderung der
erhaltenen demokratischen Ansturmes

willen, und mit der Situation
abzufinden und unsere Position
zu verlassen; wir können
sehr wohl für einen Pluralitäts
antrag als das geringere Übel
stimmen und an unserer Gegner
schaft grundsätzlich festhalten.
Es ist meiner Ansicht nach richtig
daß wir heute das Statut kennen
und daß die conservativen
Parteien sich schon früher auf
einen Gegenantrag hätten
vereinigen sollen. Thatsächlich ist
gar kein früherer Zeitpunkt für
die Einbringung und Verhandlung
gegeben, als die Budgetdebatte
u. zw. Vorberatung des §. der das
Princip enthält.
Auf eine Zustimmung oder auch
eine Connivenz der Regierung
kann ich nach den bisherigen Erfah-

183 238

2.

wenigen keine Hoff-
nung sehen. Die Regie-
rung hat bisher nur für
die Durchdrückung der
Vorlage telle qu'elle mit Hilfe
der Cechen, Slovenen, Christl. Socialen
und Sozialdemokraten gearbeitet,
zu denen eine Reihe kleingefügiger
Mitglieder der d. Volkspartei in letzter
Zeit gestoßen sind. Das wird sie wei-
ter so machen und nur eine feste
Entschlossenheit der verbündeten
conservat. Gruppen könnte sie zu
einer Änderung dieser Haltung
veranlassen. Der Gegendruck von
der anderen Seite wird aber
enorm stark sein.

Ich glaube nicht an einen mari-
torischen Erfolg. Soll ich einge-
stehen, daß ich mich ein solcher nicht
einmal besonders befriedigen
könnte? Werden denn die befürch-
teten Schäden der Reform durch
irgend eine wenig wirksame
recht allgemein gehaltene
Pluralitätsbestimmung überhaupt
auch beseitigt? Oder wird dadurch
nicht sogar der notwendige Zu-
sammenbruch dieser künftigen
Duma, den ich für den Herbst 1907
prognosticire und der zu einer
Verfassungsbruch und -Krise
führen muß, eher in unerwünsch-
ter Weise aufzuhalten?
Auch die <u>wirkliche</u> Beilage ich
über in Übereinstimmung
mit den Comitemitgliedern
großen Wert; er ist mir daher

wenigsten versuchen wird, einen
Teil in die Majorität für
den § 7 zu treiben und diesem
Zwecke muß meiner Ansicht
der Mittel angepaßt werden.
Unbedingt würde ich der
Ansichten, als immer ziemlich be-
zeichneten Formulierung bei
ich dieser zur Annahme jeder
anderen Formel bereit, auf
die sich möglichst viele Stimmen
zusammenschließen vereinigen lassen.
Wirklich thut jede Formel den
gleichen Dienst als Instrument
weil gegen jede die überzeugten
Anhänger der gleichen Weltansicht
Sturm laufen werden.
Dr B. hat darin recht, daß die Be-
rufung der Landtagscompetenz
nur Gegner schafft, ebenso thut dies
der Census. Ich habe beide nur im
Hinblick auf die Stimmung bei

unseren letzten Besprechung hinein
genommen. Wenn den Besonder-
heiten einzelner Länder doch
eine reichsgesetzl. Festbestimmung
entsprochen werden, desto besser.
Gibt es eine andere Censur
für den qualifizierten Besitz oder
Betrieb als die Steuer, vgl. L. B.
bei für den Gewerbebetrieb eine
solche aufgestellt. ob sie zureicht
und wahltechnisch fassbar ist
will ich dahingestellt sein lassen.
Das Intelligenzwahlrecht läßt auch
er mit Recht darunter zu
dessen Formulierung nicht
erstrebe er indirekt die Ge-
meindewahlordnung und
damit die Landtagsregierung-
tung an, stellt überhaupt die
aufgehobene Verbindung
zwischen R.R. W.O. und Gem. W.O.
wieder her; von meinem
Standpunkte halte ich überzeugend

185 240

3.

Hingegen kann ich
zuwendung.

Gegen die Verbreitung
seiner Feuilletonartikel gegen
auf Liebenwalter und Zurückhaltung
Oesterreich ist gewiß nichts einzuwenden.
Natürlich würde es sich aber empfehlen,
letzteres nur pro foro interno
zu thun und keinesfalls mit
einem Alternativ-Vorschlag
herauszurücken, der doch die Position
schwächen würde.

Gegen das Fallenlassen meiner 3ten
Domaine habe ich nur deswegen
etwas einzuwenden, als ich mir
diese stets in meinem Vorschlage
nur als Negoziationsobjekt

gedacht habe.
Ich erlaube mir zu resümiren:
Ich glaube nicht an die Verwirk-
lichung irgend eines unserer
Vorschläge.
Ich bin darum ein [illegible];
Ihr Schriftstück sehr nachgiebig.
Ich lege auf die taktische Seite
der Hauptgewicht und hoffe, daß
wenn die verbündeten Partei-
en für ihren Antrag keine
Mehrheit erlangen, sie dann
die Mehrheit auf der anderen
Seite in Frage zu stellen die
Kraft haben werden. Das geht
allerdings nur dann, wenn
sie übereinstimmend gegen die Vor-
lage stimmen
Zur Erfüllung der taktischen Zwecke
bedarf es einer möglichst ein-
fachen Formel, auf die sich auch
die anderen Parteien stimmen

in thunlichst großer Zahl drein=
zu lassen.

Ich bin bereit jede Formel
zu acceptiren die, auch der
nämlich diesem taktischen
Zwecke Rechnung trägt.

Der Erfolg ist bekanntlich nur
mit den stärksten Bataillonen.

Verzeihen Euere Excellenz die
Länge dieser Epistel; ich werde
für Alles zu haben sein, worauf
sich möglichst viele Gruppen vereini=
gen.

Mit dem Ausdruck vorzüglichster
Hochachtung

Euerer Excellenz
sehr ergebener

Stürgkh

N.B. Ich reise am 28. oder 29.
nach beendigter Cur von [illegible] ab und bin
in der ersten Septemberwoche in Halbenrain.

Hochw. ~~Graf~~:

~~Der letzte mir von E.E. zugekommene Brief)~~

~~Entschuldigen Ew. d~~

~~(Die von E.E. in dem letzten Briefe angeregten Betrachtungen haben mir einen so reichen Stoff zum Nachdenken geliefert,)~~

Für den ausführlichen Brief vom 23.1. m. ~~danke ich mich E.E. hätte ich~~ wollen E.E. meinen ~~wärmsten~~ ~~verbindlichsten~~ Dank entgegennehmen, ~~zu~~ wollen. Er hat mir einen reichen Stoff zum Nachdenken und Erwägen geliefert und ich behalte mir vor bei unserer nächsten Zusammenkunft ~~mit E.E.~~ die darin aufgeworfenen eingehend ~~gründlich~~ Fragen mit E.E. besprechen zu können. ~~Darf~~ ~~Ich muss dabei zwischen meinen persönlichen Anschauungen und Wünschen, welche ich als Resultante der in dem polnischen zusammenwirkenden Elemente herausstellen, entwerfen geltend machen, unterscheiden. Von diesem letzteren Standpunkte ausgehend, glaube ich~~ X Wenn ich aber von meiner persönlichen Überzeugung ~~absehe~~ absehe und nur der allgemeinen Politik der polnischen Rechnung trage, so wenn ich betone ~~[illegible] ich [illegible] glaube ich [illegible]~~ kann ~~[illegible]~~

X dass der weitere Vorgang, in der

[illegible]

~~[illegible]~~
Lieber H. Baron!

~~Im~~ Sinne unserer Verabredung beehre ich mich Ew. ~~d~~ die mir zugesicherten Entwurf des Grafen Landgf. ad. I. und jenen des Dr. A. [illegible] ad. II. ~~samt in Abschrift zu übermitteln~~ sowie die von demselben ~~[illegible]~~ verfassten statist. Ausweise zu übermitteln.

Ich glaube dass durch diese Anträge für unsere weiteren Beratungen ein positiver Boden geschaffen wurde. Der weit.

frage der Stabilität hauptsächlich ~~von der Haltung und~~ von der Initiative des Herrn Tell. und seiner Parteigenossen abhängt, da sich im Polen-
~~club~~ können nämlich für diese Idee nur dann eine starke und entsch. Maj. finden ~~[illegible]~~, wenn ~~[illegible]~~ Ihre Volkspartei für diese Idee erklärt und die Führung ~~in dieser Frage~~ in ihrem Vereine übernimmt. /

~~[illegible]~~ Der bisherige Verlauf der Wahlr. zeigt mir jedoch auch in diesem Falle nur der ~~gegen~~-~~wärtigen~~ Auffassung, dass die ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ -rigen Part. ~~welche~~ die für die [illegible] [illegible] würden, nicht geneigt sein würden im Falle der ~~[illegible]~~

Lombau der verk.-des Grzgb. [illegible]

/ Leider habe ich bis nun von Dr. Tell. ~~keine Be-achtung und~~ keine Antwort auf meinen Brief in welchem ich ihn um ein Gutachten in dieser Frage ersucht habe, erhalten.

und ob, wie es auf die Annahme der ganzen Wahlreform rückwirken könnte,

ohne die Wahlreform zu gefährden

ob es aber für sich allein die Verf.-K. der W. gefährden könnte muss ich nach dem bisherigen Verlaufe der Verh. bezweifeln.

und auf die Frau

Welchen Ausgang dieses ganze Vorhaben nehmen wird, lässt sich gegenwärtig kaum voraussehen. Sollte es, wie ich auf [illegible] durch mehrere Parteien unterstützten Minoritätsvoten [illegible], so dürfte es jedenfalls den Mandataren eine willkommene Handhabe zur Umgestaltung der im Abg. h. beschlossenen Wahlreform möglichst [illegible] bieten. Dies zwingt uns aber auf den Inhalt der Plen.-anträge ein grosses Gewicht zu legen und sie möglichst genau gut auszuarbeiten.

Zu diesem Zwecke sollten wir aber wenigstens zwei Tage vor der Einberufung der RR. in Wien eintreffen und die etwaigen obwaltenden Diff. austragen.

Die gef. Antw. 22. erwarte
ich mir [illegible] ~~[illegible] in~~
Lussingrande, wo ich noch einige
Zeit zu verbleiben gedenke –

~~187~~ 244

III., METTERNICHGASSE 11.

24. VIII 906.

Ekscelencyo!

W dniu mojego powrotu z urlopu (a wracając nie zastałem już hr. Dieduszyckiego) opowiedział mi Morawski co następuje:

że między ministerstwami „cyrkuluje" reskrypt ministerstwa obrony krajowej w sprawie języka żandarmeryi w Galicyi, o którym, nim doszedł do nas w oryginale, otrzymaliśmy dokładną wiadomość z akt ministerstwa sprawiedliwości;

że reskrypt ten wprowadza na próbę język polski do korespondencyi żandarmeryi z władzami w Galicyi Zachodniej, pozostawiając wschodnią w status quo;

że hr. Dieduszycki przerażony tem zarządzeniem

sprawy pojechał do Prezydenta gabinetu, skąd jednak wrócił bardzo strapiony, albowiem mu oświadczono, że reskrypt polega na umowie między Rządem a prezydyum Wydz., względnie zaś pp. Abrahamowiczem i Bobrzyńskim;

że hr. Dzieduszycki przyznał, że w ostatnich czasach wyszedł z kontaktu z Kołem, więc nie wiedział o ustawie, sądzi jednak, że tak się ma, nie pozostaje jak akt puścić bez protestu.

Oto relacya Morawskiego względnie hr. Dzieduszyckiego.

Na to zareklamowałem akt z ministerstwa sprawiedliwości i przekonałem się, że treść reskryptu jest istotnie taka, jak mi przedstawił Morawski.

Otwarcie wyznaję Waszej Ekscelencyi, że nie uniesiony jestem i nie wierzę w Jego zgodę na takie unormowanie sprawy, która, wyglądając „na razie" Galicyi wschodniej jest pośrednio przygotowaniem do wprowadzenia tam urzędowego języka ruskiego obok polskiego do żandarmeryi.

Że zaś akt oryginalny z ministerstwa obrony krajowej jeszcze do nas nie nadszedł, że więc jeszcze jest możliwość ingerencyi w tej sprawie, przeto udaję się do Waszej Ekscelencyi z prośbą o łaskawe wskazówki co do dalszego zachowania się.

Położenie moje jest trudne, bo stoję wobec polecenia Ministra, żeby akt puścić, więc mógłbym

~~188~~ 245

ci opuści tylko oznajmując, że podstawa polecenia jest błędna. Dalej, moje zwierzenie się do Waszej Ekscelencyi bądź co bądź oddania mego Ministra, musi [illegible] być poufne i jako takie proszę je traktować. Z tego samego powodu **nie** piszę równocześnie do p. Abrahamowicza.

Informacyą Waszej Ekscelencyi wysłanej mi niedawno do tymczasowego zamknięcia ewentualnie akt [illegible] w biurku, przecież sprawa osobiście przez prezydium Namiestnictwa może być wyjaśniona.

Oczekując jaknajrychlejszej łaskawej odpowiedzi proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku, z jakim dla Waszej Ekscelencyi się kreślę

Sługa oddany

Ignacy Rosner

246

Bad Kreuth Oberbayern
27.8.006

Verehrte Excellenz

Bestätige dankend Ihren Brief von Lussingrande. Seither ist in den Zeitungen gestanden dass der Ausschuss am 13. wieder zusammentritt. Wenn das richtig ist, wird die Frage der Pluralwahlrechts am 16. o. 17. Septbr akut werden, denn die noch nicht erledigten Wahlkreiseinteilungen werden nicht lange Zeit in Anspruch nehmen. Wir müssten also vorher wissen was wir wollen u. auch mit der Regierung geredet haben.

Das Votum Stürgkh ist ganz aussichtslos — eine so starke Einschränkung der Plural.

wahlrechtes lassen sich die andern
Parteien nicht gefallen, denn Christl. Sociale,
Jungczechen, Socialisten u. teilweise deutsche
Volkspartei sind überhaupt dagegen
u. was man jüngst von Ihren Democraten
u. Pastorleuten gelesen hat, lässt eine
energische Unterstützung von dieser Seite
auch nicht erhoffen.
Man wird also bezüglich des Pluralwahlrechtes einigermaassen bescheiden sein müssen
wenn man überhaupt etwas wird erreichen
wollen.

In Verehrung u. Ergebenheit

Baernreither

Meine Adresse für alle Nachrichten
bleibt
Lünz, Post Lübenz, Böhmen

247

~~190~~

452 248

Ew.Excellenz.

Das sehr geschätzte Schreiben Ew.Excellenz mit Beilagen dankend bestätigend, erlaube ich mir anliegend drei Examplare meines Vorschlages Jhnen einzusenden. Jch sehe dass ich mich sowohl mit Jhnen wie mit den beiden anderen Herren wenigstens in principiellem Einverständniss befinde. Jch erlaube mir einige erläuternde Bemerkungen mitzusenden. Ew. Excellenz werden sehen, dass ich mich betreff der 2. Stimme auf die Reichsgesetzgebung verlasse, da ich bei uns die übelen Erfahrungen mit Rahmen gesetze nicht übersehen kann. Die dritte Stimme, für die wir in den Sudetenländern keine eigentliche Verwendung haben, habe ich beigesetzt , um den mir bekannten Wünschen der Herren Jhres Klubs näher zu kommen. Betreff der 2 Stimme habe ich 1. die Altersgrenze v. 30 Jahren festgehalten. Jch habe ferner nicht nur die Besitzer , sondern auch die Pächter und zwar auch jene, welche nicht selber die Steuer zahlen, hier eingeschlossen, wenn nur der Betrieb die nötige Grösse hat. Um dem häufigen Umfug , dass sich zahlreiche Leute zu einer Steuer melden, dadurch Rechte erringen und dann die Steuer nicht zahlen, zu umgehen habe ich die Entrichtung der Steuer im Vorjahre als Characteristicum aufgestellt wobei ich allerdings die Vorschreibung im Wahljahre noch hinzufügte. Jch muss zu letzterem bemerken, dass ich dies eigentlich gegen meine Ueberzeugung tat, da es in so fern Schwierigkeiten ergeben wird, als etwa Wahlen so früh in einem Jahre stattfinden werden, dass eine Steuervorschreibung noch überhaupt nicht erfolgte.

Jch möchte zum Schlusse sagen, dass ich nach mancher Ueberlegung jetzt ein viel weniger eifriger Anhänger des Pluralsystems wurde. Jch habe nämlich die Ueberzeugung, dass dadurch dass politisch ungeübte Volksschichten zur eigentlichen Entscheidung herangezogen werden, die nationalen Streitfragen viel heftiger werden. Der so zahlreiche, zum grossen Teil ganz unabgeführte neue Reichsrat wird diese nicht lösen können u. es wird sehr bald die arbeitsunfähigkeit eintreten. Jst nun das Pluralsystem bestimmt, so wird man ihm diese Folgen zuschreiben und es wird wieder von neuen der Kampf ums gleiche Wahlrecht ausbrechen, wobei man die Möglichkeit nicht übersehen darf, dass man dann etwas gescheuteres schaffen wird, so dass dann der Reichsrat zur Ehre des gleichen Wahlrehhtes arbeitsfähig würde. Jedenfalls wird der Kampf ums gleich W-R-. von neuen beginnen, entweder etwas gleich unbrauchbares schaffen oder etwas besseres. Jst aber das gleiche Wahlrecht da und der aus ihm hervorge-

453 249

hende Reichsrat arbeitsunfähig, so ist man am Ende des Centralismus. Das gleiche W.-R. ist blamirt und es bleibt nur der Föderalismus über. Da ich, wie gesagt, mit der arbeitsunfähigkeit des neuen Reichsrates bestimmt rechne, so glaube ich , dass man ihm besser die Basis des gleichen Wahlrechtes lässt. Jedenfalls sollte man, wenn die Regierung, wie es den Anschein hat, so grosses Gewicht auf den Versuch des Pluralrechtes legt, es ihr überlassen, den hiezu nötigen Aufmarsch der Parteien zu besorgen.-

Ew Excell. sehr ergebener

Oscar Parish Senftenberg

Senftenberg in Böhmen 29.Aug. 1906.

451 250

Absatz 5 der Wahlordnung

al. 1. unverändert

al. 2. Zur Abgabe einer zweiten Stimme sind berechtigt

a) jene die das 30 Lebensjahr vollendet und einen selbständigen landwirtschaftlichen oder einen industriellen gewerblichen oder Handelsbetrieb besitzen und ausüben oder gepachtet haben und ausüben, von dem in dem dem Wahljahr vorangegangenen Jahre eine direkte landesfürstliche Steuer von mindestens 25 Kronen vorgeschrieben und tatsächlich entrichtet worden ist und von dem im Wahljahre eine direkte landesf. Steuer von mindestens 25 Kr. vorgeschrieben ist, oder

b) jene, die eine inländische Bildungsanstalt, welche das Recht des einjährig freiwilligen Dienstes verleiht, absolviert haben.

al. 3. Den Landtagen bleibt es vorbehalten den in ihrem Geltungsgebiet wohnenden nach Absatz 5 ~~...~~ Reichsrats wahlberechtigten auf Grund einer von ihnen zu bestimmenden Steuerleistung oder eines gewissen Bildungsgrades eine dritte Wahlstimme zu verleihen.

Hochv. E.

30 VIII

461 251

~~Aus meinem Tele Telegramme sowie aus meinem Briefe [illegible] hoffentlich~~

Da die Zeit ~~ziemlich~~ lange ~~Zeit benötigt an~~ werden Lgr. u. B. ziemlich lange Zeit ~~in Anspruch ge~~ benötigt habe ich mir erlaubt Ew. telegraphisch anzuzeigen, dass ich meiner Verpflichtung ~~in Bezug~~ auf die nachgekommen und die mir zugeschickten Entwürfe ~~an~~ sämmtlichen Mitgl. des SC. übermittelt habe. Dabei habe ich insbesondere den Herrn Abg. Dr. Tollinger ersucht mir seine Gutachten bezw. Entwurf mitzuteilen zu wollen, ~~habe (was aber bis heutintage nicht erfolgt ist.) Dr. Tollinger hat~~ ~~Auf Dieses~~ Gutachten müssen wir nach meinem Dafürhalten einiges ganz besonderes Gewicht beilegen, weil Dr. T. die Einbringung eines Antrages bereits angekündigt hat und als Vertre-

ter einer Volkspartei ~~bar~~ besonders geeignet erscheint ~~die~~ für diesen Antrag einzubringen und ~~unterstützen~~ bei anderen Volksparteien für denselben Anhänger zu gewinnen. [~~Ich glaube nun~~ ~~Wären~~ Ew. ~~nicht geneigt~~ Ihren Einfluss bei d. T. unmittelbar geltend ~~zu~~ machen und ihn zur Formulierung einer Meinung anzueifern?

[Bei dieser Sachlage würde es aber ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nur erwünscht ~~[illegible]~~ dass]

Jedenfalls glaube ich dass ~~[illegible]~~ [wenigstens zwei Tage vor ~~der~~ ~~Zusammen~~ Einberufung des Reichsrates in Wien zusammenkommen und die ganze Frage ~~gründlich~~ unter uns austragen müssten.

[und zwar alle ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~Frage betreffenden~~ Mitgl. des ~~[illegible]~~ Comités;

Würden Ew. diesen Plan genehmigen so ~~würde ich mir d.~~ ~~[illegible]~~ ~~Meinung~~ müsste der Vor. des Comités – ich glaube es ist Abr. – von dieser Absicht verständigt und zur Einberufung des Com. aufgefordert werden.

Lunz. Lubenz. Böhm.

4.9.06

Eure Excellenz

danke ich bestens für den Brief. Wie ich höre soll Haus u. Curatorium am 18'' wieder zusammentreten. In diesem Falle wäre es doch gut wenn das Comité in Sachen der Pendelwahrneh-

am 16t in Wien zusammen-
treten würde. In den ersten
Sitzungen des Ausschusses werden
erst noch Wahlen u. Mitteilungen
zur Sprache, so daß wir vom
16t ab etwa 4 – 5 Tage
haben werden definitive Be-
schlüsse zu fassen.

An Dr Tollinger schreibe ich.

Eure Exzellenz
in Verehrung stets ergebenster
Baernreither

~~192~~ 253

Rotholz b. Jenbach 5/9 1906

Euer Exzellenz!

Besten Dank für die gütige Über-
mittelung der beiden Schreiben
vom 21/8 und 30/8, die ich samt
Beilagen richtig erhielt.

Anbei beehre ich mich
meinen Antrag und ein paar
Bemerkungen zu den anderen
Vorschlägen zu übersenden, die
sich übrigens mit den schon mündlich
geäußerten Ausführungen decken.

Mit dem Ausdrucke besonderer
Hochschätzung

ergebenst

J. Tollinger

256
194a

Antrag.

§ 5

al. 1 bleibt unverändert.

al 2: Zur Abgabe einer 2. Wahlstimme sind jene nach al 1 Wahlberechtigten berechtigt, welche entweder

a) einen selbständigen Realbesitz (Grund- oder Hausbesitz) oder einen selbständigen Betrieb (land- und forstwirtschaftlichen, Gewerbe-, Handels-, Industrie- u. s. w. Betrieb) haben, von welchem sie im Vorjahre eine direkte landesfürstliche Steuer von wenigstens 25 K. vorgeschrieben erhielten und auch tatsächlich entrichteten und welchen eine solche Steuer auch im Wahljahre vorgeschrieben wird, oder

b) welchen infolge ihrer Bildung in Oesterreich das Recht der freiwilligen Leistung der einjährigen militärischen Präsenzdienstpflicht zustehen würde.

al. 3. Im Wege der Landesgesetzgebung kann bestimmt werden, daß das im Falle al 2 a festgesetzte Mindestmaß an geleisteter und vorgeschriebener direkter landesfürstlicher Steuer, jedoch nicht unter 10 K, herabgesetzt werde.

zu stellen, als an Stelle des Steuerzensus die Mindestzahl der Hilfsarbeiter als Bedingung für die 2. Wahlstimme bestimmt werden sollte, würde ich für § 5 al. 2 folgende Fassung in Vorschlag bringen:

„das Recht zur Abgabe einer 2. Wahlstimme habe jene nach alin. 1 Wahlberechtigten, welche Eigentümer, Nutznießer oder Pächter (eines selbstständigen Real=besitzes oder) eines selbstständigen Betriebes (land= und forstwirtschaftlicher, Gewerbe=, Handels= Industrie u.s.w. Betrieb) sind und in diesen Betrieben wenigstens 1 (3?) erwachsene (wenigstens 18 Jahre alte) Hilfsarbeiter ständig verwenden.“

Eventuell könnte bei einer Festsetzung von 3 Hilfsarbeitern auch hier der Landtag zur Herabsetzung der Mindestzahl auf 1 Hilfsarbeiter ermächtigt werden.

Falls das sogen. Intelligenzwahlrecht nicht nur in der Form des Einjährigfreiwilligen Rechtes begrenzt, sondern nach dem Gemeindewahlrecht bestimmt werden sollte, dürfte es sich empfehlen, anstatt sich darauf zu berufen /: „jene Personen, welche, abgesehen von einer Steuerleistung das Wahlrecht in der Gemeinde besitzen“ :/, die Bedingungen für dieses Wahlrecht wie in der Gemeindewahlordnung ausdrücklich aufzuführen.

Eine 3. Wahlstimme halte ich für sehr schwer durchsetzbar. Es frägt sich aber, ob ein dahin gehender Antrag das Ganze mehr gefährden oder taktisch die Annahme der 2. Wahlstimme fördern würde.

Ebenso halte ich den Antrag, die Bestimmungen über das Recht zur 2. Wahlstimme ganz den Landtagen zu überlassen, nicht für durchsetzbar, so sehr er sonst sowohl aus autonomist. als auch aus Gründen der leichtesten Anpassungsfähigkeit an die verschiedenen Verhältnisse geeignet erschiene.

der Vorschlag, äußerstens selbst das Recht der 2. Stimme an das Alter von 35 Jahren in Verbindung mit dem Besitze einer selbständigen Wohnung zu knüpfen, würde nach meiner Auffassung aus den schon erörterten Gründen keine eine Wirkung im konservativen Sinne ausüben, ja im Wahlreformausschusse möglicher Weise alle Gegner eines konservativ wirkenden Pluralwahlrechtes auf sich vereinigen und daher auch taktisch ungünstig wirken.

Dagegen möchte ich der Erwägung unterziehen, ob man nicht zuerst die Frage der Wahl nach großen Berufsständen zur Entscheidung bringen soll, weil gerade die Ablehnung dieser natürlichen Gruppierung ein gewichtiges Motiv für das Pluralwahlrecht bieten würde.

Mit der Einbringung eines dahin gehenden Antrages würde meiner Ansicht nach der Großgrundbesitz den Ernst der von ihm schon im Herrenhause gemachten Anregungen am besten dokumentieren.

258

Halbenrain 6/IX 906

195

Hochverehrte Excellenz!

Das verehrte Schreiben vom 29. VIII d. J. sammt Einschluß (Votum Tarisch) habe ich bei meiner Rückkunft hier vorgefunden.

Die Auffassung Euerer Excellenz in Bezug auf die notwendige Aktivität der Centrumspartei wird von meiner Partei und mir vollkommen klar und voll geteilt. Von dort müßte nämlich der womöglich einheitlich zu Stande gebrachte Antrag

offiziell ausgehen. Tollinger
ist wohl die geeignetste Person
als Antragsteller; dabei ist
aber Hagenhofer, der viel Ein-
fluß in der Partei hat, sehr
zu beachten und wäre, wenn
irgend thunlich, den Werder
Verhandlungen selbst ebenso zu-
zuziehen wie seinerzeit der
Besprechung bei Abrahamowicz.
Ich bitte Euere Excellenz mich
nicht dahin mißzuverstehen,
daß ich das Meritum der
Anträge gänzlich unter-
schätzen würde. Ich muß aber
ehrlich glauben, daß die christlich
für die agrarischen Parteien

gegeben und für die Herren

Hand [illegible] aber

Recht einen durchaus [illegible]

Eindruck machen. Doch kann

die Action oder der Anfangs-

stadium überhaupt nicht [illegible]

[illegible], ich wollte nur der [illegible]

Stimmung Ausdruck geben,

daß sich in die kritischen

Seite, der Versuch einer Be-

kämpfung der § 7 der Vorlage

überwiegt.

Wollte dem Herrenhaus seinerzeit

der concrete Meritum unseres

Minoritätsvotums, so wie es

etwa vorliegen wird, nicht voll-

kommen gefallen, so bietet schon

die Thatsache an sich, daß es überh.

hängt ein stark vertretenes
Minoritätsvotum der Abg.
H. vorhanden ist, einen Stütz-
punkt für meine Rückzie-
hung durch Acceptirung
meiner Abänderungsanträge
dessen weitere Formulirung
ja dem Herrenhause völlig
freisteht.
Neben lese ich, daß der Aus-
schuß für den 12. Sept. 10 Uhr Vm.
bereits einberufen worden ist.
Da die Wahlkreiseintheilung
für Böhmen u. Mähren angeblich
keine Schwierigkeiten bieten
wird, kommen wir wohl
bald in der nächsten Sitzung
zu dem kritischen Paragraphen.

260

2. Ich theile selbstverständlich vollkommen die Anschauung Euerer Excellenz, daß ein Zusammentreten mindestens zunächst unseres engeren Comité's, zwei Tage vor der Eröffnung — womöglich nicht im Parlamente, sondern am dritten Orte — unerläßlich ist. Euere Excellenz als Vorsitzender dieses Comité's würden uns vielleicht zu diesem Behufe zusammenrufen.

Ich werde ab 10. Sept. vormittag in Wien sein und

mich zur Disposition Euerer Excellenz halten.

Meine Wohnungsadresse in Wien: I Schottenring No 6 Mezzanin.

Ich sende dieses Schreiben nach Messina, da ich glaube, daß Euere Excellenz im Falle der Abreise wegen Ihrer Post entsprechendes verfügt haben.

Mit dem Ausdruck besonderer Hochschätzung

Euerer Excellenz

ergebener

[illegible]

8. IX. 1906 262

~~199~~

Hochverehrte Excellenz!

Für Ihr letztes verehrtes Schreiben u. Beilage und für das heutige Telegramm bestens dankend, gestatte ich mir zu erwidern, daß ich zuverlässig am Dienstag um 11 Uhr V.M. im Hôtel de France sein werde.

Verehrungsvoll
Euerer Excellenz
ergebenster
Stürgkh

Halbenrain 8/IX 906

263
~~200~~

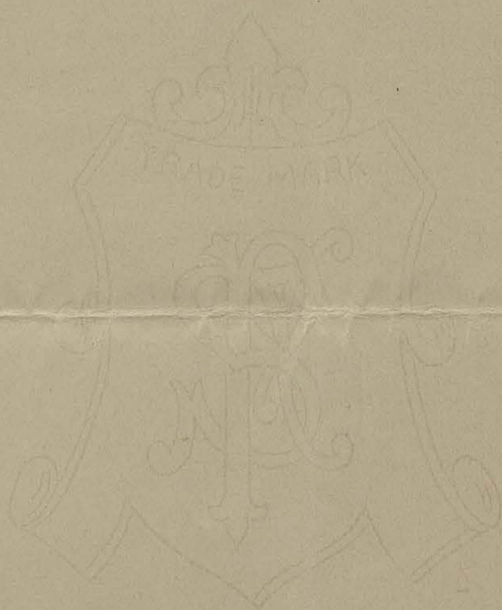

Kochany Kolego

La nuit porte conseille!

Otóż już w tej chwili, mam na myśli to, co noc mogła by dać.

Jesteśmy na dachu, z którego można spaść i głowę rozbić.

O sprawie szkolnej i żydowskiej mówić potrzeby nie mamy = i wyciągać kasztany innym.

Skoncentrować się trza koło ustawodawstwa kultury krajowej i autonomji finansowej = oto pole do sukcesu

./.

Gdzie się nie różnimy się w zapatry-
waniach = lecz nie o to mi idzie = lecz
przedewszystkiem o wpływ twój
na Stasia referenta = czyli wniosko-
dawcę.
Czy i o ile sprawy administracyi
politycznej = można będzie wciągnąć.
Tu również oględnym bardzo być
potrzeba.
Piszę więc z prośbą = byś sprawą
wniosków Starzyńskiego, zanim
je przed forum Nasze wniesie =
sam byś się zająć. Łatwiej do ustępstw
doprowadzić w cztery oczy.

265

~~209~~

przepraszam za te uwagi – może zupełnie zbyteczne.

Ściskam dłoń Twoją szczerze

oddany

Abrahamowicz

Jagiełło Olaz –

1906

266

~~270~~ 16/9.–

Ekscelencyo!

Dziękuję Panu za oba Pańskie listy. – Na pierwszy (w sprawie pluralności) odpiszę jutro. Kazałem sobie zbierać materyały na odpowiedź i dziś je otrzymałem. –

Co do układów Koła Polskiego z rządem, to będę Panu niesłychanie wdzięcznym,

jeżeli Pan zechce zająć
się układaniem projektów
ustaw. Oczywiście, że słowo
tylko Pan zażąda przyślę
do wiadomości inspektora
Koleckiego i potrzebne akta.
Co do ustawy o języku
urzędowym polskim, to
należałoby się porozumieć
z Namiestnikiem, bo przecież
ma to być przygotowane
do języka urzędowego autono-
micznego.

~~211~~ 267

Co się tyczy rozszerzenia atrybucyi Namiestnictwa, to na gwałt zbieram teraz wszystkie szczegóły, wychodząc z tej głównej zasady, że wszystko, co miewa na zasadzie obowiązujących ustaw iść drogą instancyi wyższej, powinno być ostatecznie załatwiane we Lwowie. – Podniesiona przez Koło Polskie myśl utworzenia sekcyi Samborskiej i nadania Namiestnictwa

prawa dysponowania funduszami
w granicach budżetu jest
bardzo dobra. Obejmę ją
moim projektem. –
Boję się, czy sprawa
języka w żandarmeryi jest
na dobrej drodze. Beck
pisał mi o zamiarze
wprowadzenia go „via facti"
najpierw w zachodniej
Galicyi. Przeciw temu
remonstrowałem, podnosząc
że mamy język urzędowy
polski w całym kraju i że
tu chodzi o korespondencyę

między władzami. – Na to
otrzymałem dziś odpowiedź:
„Was die Sprachenfrage
bei der Gendarmerie an-
belangt, so werde ich
trachten den Wünschen
der Herren nach Thunlichkeit
Rechnung zu tragen, und
behalte mir vor, demnächst
auf diese Angelegenheit
zurückzukommen." –
Taki, proszę, to trochę
mało, tembardziej, że
ta sprawa, to jeden z

ekscesy, aby ich wam układów
układu. –
W ogóle ma Pan rację, trzeba kuć żelazo, póki gorące i najdłużej, że może już za długo czasu upłynęło do sfinalizowania dawno zawartej umowy. – Koło Polskie jest już bardzo zaangażowane i trudno by mu było się cofnąć. – Trzeba już w

naszej wierze pobożni
na dobrej woli i
łaskawości Rządu. — Im
dłużej to trwać będzie, tem
więcej wytrwanej stanie
się słabszą. —

Będę oczywiście zawsze
do dyspozycji i mogę
na wezwanie przyjechać
do Wiednia.

Polecam się Pańskiej Ekscel.
przyjaźni i pamięci i łączę
wyrazy głębokiego szacunku

Andrzej Szeptycki.

1906

214. 17/9..

270

2

Excellencyo!

Przesyłam uwagi co do rozmaitych projektów o pluralności. – Jasna jest rzeczą, że w tak krótkim czasie i wobec braku dokładnego materyału, całkiem ścisłych poglądów, któreby w praktyce nie

zwiodły, nie można tobie
wyrobić.-

Biorąc pod uwagę sprawę
bardzo ogólnikowo, muszę
zaznaczyć:

1° że pluralizm pod względem narodowym nie
ma wielkiego znaczenia,
i że owszem trzeba mówić,
aby nie dać w miastach
i miasteczkach zanadto
wielkiej przewagi żydom

2° że pod względem
edukacyjno-społecznym
pluralności ma swoje dobre
strony
3° że narodowo stosunkowo
najwięcej korzyści odnieść
się z pluralności, jeżeli
obok innych warunków
postawi się obowiązek
umiejętności pisania i
czytania, co się n.b. ma
zawsze łączyć z wykazaniem
się ~~[illegible]~~ ukończenia szkół

udzielić. –

Gdyby Pan potrzebował dokładniejszych dat lub informacyi, będę oczywiście zawsze do rozporządzenia. –

Polecam się pamięci i proszę o łaskę wyrazy najszczerszego szacunku

Andrzej Grabowski.

272

216

REDAKCYA „CZASU"

Kraków, dnia 20/9 1906

Wasza Ekscelencyo!

Pozwalam sobie donieść Waszej Ekscelencyi, że od kilku dni jestem już w Krakowie i objąłem moje obowiązki w „Czasie". Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Wasza Ekscelencya raczyła mi — choćby w kilku słowach — wskazać punkty, któreby obecnie należało poruszyć. Za dwa dni umieszczę informacyjny artykuł o systemie pluralnym.

Co do wyboru uzupełniającego do rady państwa, to mieliśmy dwie drogi: stoczyć bardzo ciężką (a niepewną) walkę na rzecz Staniszewskiego albo też namówić do kandydowania Sołtysika i poprzeć go. Namiestnik rozstrzygnął w kierunku drugiej ewentualności, a Sołtysik przyrzekł najpierw jemu, a potem Delegatowi, że kandydować będzie. Czy się nie cofnie, nie wiemy, na razie nie ogłoszono jeszcze jego kandydatury.

Co do wyboru uzupełniającego do sejmu, to skoncentrowani stawiają Petelenza, socyaliści Daszyńskiego, nasz więc kandydat — prawdopodobnie Staniszewski — miałby widoki wobec głosowania

20. IX. 1906

jawnego. Obecnie ~~jeszcze~~ nie zastanawialiśmy się jeszcze nad tem, nie jest bowiem jeszcze zupełnie jasnem, i sprawi nam wiele kłopotu (wobec chwiejności Sołtysika) sprawa wyboru do rady państwa.

W ogóle sytuacya wyborcza przedstawia się tak, że demokraci nie mają pieniędzy, a nam fundują „nasi" żydzi, zrażeni różnemi racyj, w ostatnich czasach zezwoleniem na otwarcie żydowskiego gimnazyum prywatnego, wbrew opinii Kasety.

Oczekując łaskawych informacyi, zostaję z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Zaworski

~~318~~ 243

Rudnik nad Sanem
21. IX. 906.

Kochany Panie!

Matkowski pisał do mnie w sprawie zjazdu w sprawie organizacji komitetu centralnego, ma się odbyć około 15. października. Jak się odnieść do wyboru i wysłania delegatów naszego kółka? Czy pisać do Drum jednego, wysłać okólnik mi kółka, i na zebraniu z obu wybór? Czy też je minąć tą drugą drogą, i

od którego wyjechaliśmy do Stan.
Jeszcze jedno pytanie. Czy szczęśliwy
Leo, i do Pana? Salva rator
fikcyjnie kółko?
Już chciałem Pana w
dziś jednej sprawy osobistej,
udałem się z nią do lekarza
wojskowego. Ale, skoro już
jestem przy głosie, to ją
opowiem. Jeżeli Pan kiedy-
dziś okaże, i będzie mógł
słowo powiedzieć chociażby
mi obrony krajowej, to
byłoby dla mnie szczęściem.

Mój syn, przy assenterunku, wybrany drugi pułk ułanów, (Tarnów). Niedawno odebrał wszystkie zawiadomienia. W jego los (numer) był wysoki, i dla tego jest umieszczony w Landwerze. Że i jemu i mnie, z różnych względów nie dogadza. Podałam do Ministerstwa Obrony, o przydzielenie syna na ten rok służby do 2go pułku ułanów Lwów. Minister mówi to łatwo, jeżeli podanie moje będzie przyzwoicie poparte

Choć, jeżeli sposobność będzie

jeżeli to Panu nie będzie

trudnem, to mógłby Pan to

[illegible] to poprosić mnie do

[illegible] [illegible] mam dla czego

nie [illegible] [illegible] 2 tomu do

Pana w pierwszym rzędzie

Serdecznie [illegible]

[illegible]

St. Tarnowska

1906 ~~320~~ 22/9. 275

?

Excellencyo!

Bardzo dziękuję za listy Pańskie. — Inspektora Zaleskiego wysyłam do Wiednia i zgłosi się on w Hôtel de France we wtorek rano. —

Nie wystawiam sobie, jak to będzie możliwe

przeprowadził wybory
powszechne jednego dnia.
Zwierzchności gminne,
jak Pan doskonale wie,
nie są organami, któreby
wiele mogły, a bardzo
wiele z nich nie umie
czytać ani pisać. —
Dotychczas w Ministerstwie
przedstawiano mi, że
będzie nawet dłuższy

227 VI

period wyborczy - podobnie jak jest dzisiaj czas do przeprowadzenia przedborów, - w których wybory mają być przeprowadzone. Tak sobie tę rzecz równiuż przedtem wziął Gautsch i mówił mi swego czasu, że on sobie wyobraża, że ten czas ma wynosić koło 4 tygodni.

Za jego czasów nawet
socyaliści akceptowali
wyjątek Słowakom. — Dziś
już na nowo zwalczają. —
Do tej sprawy jednak, jak
Panu pisałem nie
przywiązuję nadzwyczajnej
wagi. —
Polecam się przyjaźni
i pamięci i łączę wyrazy
najszczerszego szacunku
Andrzej Potocki.

226 277

Rudnik 27.IX.906

Kochany Panie!

Chciałem właśnie przesłać
Panu życzenia na Sty dn
chat, kiedy odebrałem
Czas, i z przerażeniem
wyczytałem że koło odrzuciło
to plurarnością 31 głosami
przeciw 8. Że mnie tak to
zbiło z terminu że o tem
czem innem nie mogę my-
śleć. Nie przypuszczałem
takiego stopnia braku rodu

mię jako takiego, i polskiego
w szczególności. Co Pan
wie teraz zrobić? Nie
można zrywać solidarno
ści, i nie można głoso-
wać za tem co zgubne.
Więc co? Złożyć mandaty!
Wielu ludzi radzi, i wielu
odpowiedzialności za ten
stan swojej ... popularności?
Desperacja.
Ale ta desperacja nie
przeszkadza mi Panu
dobrze i serdecznie życzyć

Czyś: otrzymam tem lepiej
z serdeczniej ino Trzebiej
z przyjaznej na Świecie. Niech
Pan Bóg da wszystko do-
bre: w dzwonnicy gdzie
indziej być ge nie mowa.
W sprawie komitetu
centralnego napisz do
Dunajewskiego, a w ty-
dzień będę w Krakowie,
który jeszcze będzie czas
było coś wspólnie zdziałać,
dokonać i przygotować.
Dziękuję za wiadomości

Serdeczne uściśnienie

przesyłam

St. Tarnowski

Nowy-Zagórz 27. 9. 1906.

Wasza Ekscelencyo!

Po Konferencyi chwilowo ciężko zaniemogłem i dopiero 2-go lub 3/10 b. r. będę mógł być w Wiedniu. Zawiadomiłem o tem P. Prezesa Koła. Donoszę o tem także W. Ekscelencyi.

Referat naftowy ukończę tutaj i w ciągu pierwszego tygodnia przedstawię Komisyi.

Z najgłębszym szacunkiem

[illegible]

223

287
224

Nowy-Zagórz 28.9.1906

Wasza Excelencyo!

Z powodu, iż przyrzekłem już dawno w dniu 2/10 na krakowskim zjeździe prawniczym przedstawić dosyć ważną sprawę Urzędnika ludowego w sądownictwie administracyjnem, zamierzam dopiero 2/10 wieczór z Krakowa wyjechać, aby 3/10 rano być w Wiedniu i stawić się p. Skenemu, ponieważ d. Volkswirtschaftlichen Ausschuss do dyspozycyi z moim przygotowanym już referatem naftowym. Jeżeliby jednak W. Excellencya sądził, że moje przybycie z powodu pomyślnego

282

naftowego referatu tak z innego
powodu było niezbędnem wcze-
śniej – to prosiłbym najpóźniej
najpóźniej w Poniedziałek rano
do Lwowa (gdzie ~~pojutrze~~ jutro ~~wieczór~~ już
będę) ul. Kościuszki 20 uwzględ-
nić mnie o tem zawia-
domić ~~telegraficznie~~, a
zarazem starać się będę
uwolnić od Zjazdu krakow-
skiego – dać przyczyny, że
chętnie bym w nim wziął
udział.
Równocześnie piszę o to
także do p. Stwarzego. –
Z najgłębszym szacunkiem
oddany
Józef Matachowski

225

283

~~228~~

Rudniki 28. IX. 905.

Kochany Panie

Ministerium chyba dostało
chwilowej apopleksji, albo
chwilowej warjacyi, kiedy
przeczytało 8 za, 31 przeciw
Dziś pewnie powtórnie się
[illegible], przyjaciele się
[illegible] do przytomności

Przepraszam Pana za zbytek
złości i wyrazów, a uważam
[illegible] innych za niespra-
wiedliwość.

Serdeczne ukłony, i
zapewnienie przyjaźni

A. Tarnowski

~~230~~ 11. X. 1906 285

Wasza Excelencyo!

Przez Petelenza doszła i zaniepokoiła nas w wysokim stopniu wiadomość, że gminy podmiejskie mają być wcielone do poszczególnych okręgów miejskich krakowskich. Zrujnowałoby to wszystkie te okręgi miejskie. Gdyby gminy podmiejskie stanowiły jeden okrąg, to wybrałyby socyalistę, ale byłby to jeden mandat stracony, gdy tymczasem wcielenie ich do poszczególnych okręgów miejskich uczyniłoby wszystkie mandaty

we wysokim stopniu niepocznywanie.

W imieniu Koła i moich przyjaciół pozwolam sobie zanieść do Waszej Ekscelencyi prośbę o stówko wypowiedzenia w tym względzie. Jutro zjeżdża się u Waszej Ekscelencyi Prezydent, jeżeli więc Wasza Ekscelencya Panowie, to proszę bardzo udzielić mi wiadomości, a ich niem zakomunikuję.

Odbywa się również we Wiedniu Konferencya w sprawie mandatów żydowskich. Wyjechał

~~231~~ 286

stąd na nią Dr. Tilles,
przez zbor izraelickiego
sądzimy, że o tej konferencji
Koło polskie wie.

Przepraszając, że
śmiem trudzić Waszą Ekscelencję,
zostaję z wyrazami szacunku
i poważaniem

Jaworski

Środa 11/X 906 Kraków

ABGEORDNETENHAUS

287

~~232~~

Wien 14./10. 1905

Euer Excellenz!

Ich beehre mich,
Ihnen mitzutheilen, daß ich
die Vertreter der britischen
Zeitungen für Montag, 5 Uhr
Abends in Abth. III zu der von
Ihnen gewünschten Besprechung
eingeladen habe.

Mit dem Ausdrucke der
Hochachtung

Euer Excellenz
ergebenster

[illegible]

289

234

Kraków 14/X 1906

Ekscelencyo!

Przedewszystkiem proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za łaskawe przyjęcie mojego syna i tak życzliwe zajęcie się moją sprawą. Usunięcie mnie od dotychczasowych funkcyj przy egzaminach rządowych w chwili, kiedy je właśnie wykonywałem, odczułem tem dotkliwiej, że nie byłem uprzedzony o rozporządzeniu, do którego się w dekrecie moim odwołano, bo gdyby mi ktoś z moich znajomych z ministerstwa dwa słowa był o niem napisał, byłbym niewątpliwie sam wniósł podanie o zwolnienie mnie z tych funkcyj, a w takim razie byłoby to nastąpiło nie z urzędu, lecz na moją prośbę i nie było mnie zaskoczyło niespodzianie po przekonaniu niemal pewnem, że przeniesienie mnie w stan spoczynku nie dotyczy wcale mojego stanowiska w komisyach egzaminacyjnych.

Wielką satysfakcyę pozyskałem w zachowaniu się Wy. Działu w tej sprawie, bo oparte było na szczerem życzeniu utrzymania pewnej ze mną i nadal łączności. Z tem

i

wszystkiem mam pewne wątpliwości, czy wobec już dokona-
nego faktu zwolnienia mnie z owych funkcyj i wobec przy-
jętego zwyczaju (bestehende Übung) będzie dla p. Mi-
nistra oświaty rzeczą możliwą, aby zrobił wyjątek i stwo-
rzył praecedens, do którego by się później odwoływano, zwła-
szcza, że przez przyjęcie wniosku powołania mnie na pro-
fesora honorowego owa łączność byłaby i tak utrzymaną.

Z drugiej strony doznałem przez usunięcie mnie od
powyższych funkcyj także dosyć znaczną stratę materyalną
i to tem dotkliwszą, że z ubytkiem, poniesionym skutkiem
utraty dodatku osobistego, taks rygorozalnych i promo-
cyjnych dochody moje roczne zmniejszają się o blisko 3000 zł.
Nie jest to dla mnie rzeczą obojętną, bo mi wprost unie-
możliwia spełnianie wprawdzie zaszczytnych ale ko-
sztownych obowiązków w Izbie panów. Dlatego pozwa-
lam sobie tutaj rzucić pewną myśl, godną zastanowie-
nia się, mianowicie, czyby nie było rzeczą o wiele ła-
twiejszą przeprowadzenie dla mnie powyższego popre-
dnio przez Wydział wniosku przyznania mi dawniejsze-
go mojego, do emerytury wliczalnego dodatku 800 zł.

który odpadł przy podwyższeniu mojej płacy i przyznaniu mi wyższego dodatku osobistego. Wniosek ten miał być podobno bardzo silnie poparty przez p. Namiestnika, ale bardzo wątpię, czy go brano w ogólności w rachubę w Ministerstwie, czy pytano p. Ministra skarbu, któryby, jak sądzę, nie był odmówił swojego poparcia.

Rzucając powyższą myśl, nie chciałbym w niczem krępować łaskawie się przez Ekscelencyę podjętych starań, albowiem, w jakimkolwiekby one obracały się kierunku, czy będą połączone z pożądanym skutkiem, lub nie, samo podjęcie ich zobowiązuje mnie do wielkiej wdzięczności, z którą łączę wyraz wysokiego poważania Ekscelencyi

szczerze oddany

Łoś

1906

236

291

18/10.

1906

Excelencyo!

W sprawie pozostawienia prof. Zolla w komisyach egzaminacyjnych odniósł się także do mnie Sprawozdawca Uniwersytetu Krakowskiego. — W myśl wskazówki zawartej w Pańskim liście wystąpiłem

pismo do Ministerstwa
oświaty, aby zamianować
Zolla przewodniczącym
Komisyi historyczno-
prawniczej. —

Zapewne w poniedziałek
22go rano będę na parę
godzin w Wiedniu. Jeśli
by Excelencya miał
jakie sprawy dla mnie,
to będę do dyspozycyi. —

237 292

Łączę wyrazy serdecznego szacunku i poważania i polecam się łaskawej pamięci

Andrzej Potocki.

293

~~238~~

28. X. 1906

Wasza Ekscelencyo!

Najuprzejmiej proszę o przejrzenie mowy, którą Wasza Ekscelencya wypowiedział w Komisyi, w sprawozdaniu „Czasu" ze soboty wieczór. Gdyby była niekompletna, prosilibyśmy o łaskawe przesłanie stenogramu, aby ją w całości umieścić.

Artykuł zamierzam napisać dopiero po głosowaniu w Komisyi.

Do sejmu stawiamy Staniszewskiego. Po wielkich trudach zdołaliśmy go zachęcić.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Jaworski

Kr. 28. X. 06

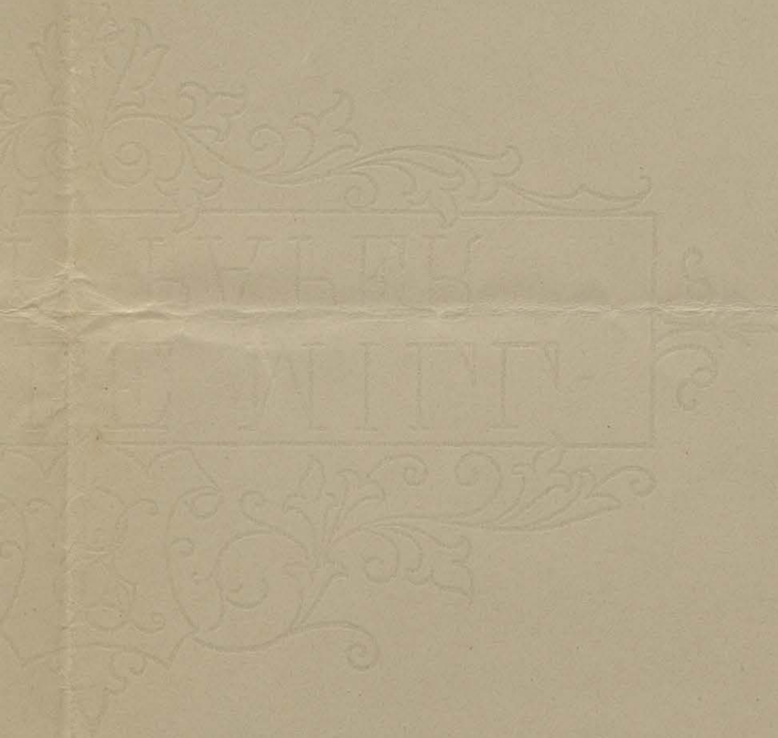

~~8021~~
~~87~~
8089

294/a ~~283~~

Kraków 15. XI. 906

Kochany Panie

Dziękuję serdecznie za
Jej szczęście, a proszę o pa-
mięć. Odebrałem od Stryja
dr Rektora wezwanie
na wykład na 21 go i 22 go.
Lecz na wezwanie nie
przyjdę, bo to ma być przy-
gotowanie do Reformy
wyborczej czy coś innego.
W przeszłości [illegible]
przyjadę [illegible] —

w Drezdnie.

Niech Pan będzie tak dobry

dowiedzieć się w Dzienniku

nie telegrafem.

Serdecznie ściskam dłonie.

z przywiązaniem

przyjacielsko

A. Tarnowski

Gdyby [illegible] [illegible]

albo [illegible], chętnie [illegible]

to nie [illegible] [illegible]

~~284~~
294b

Kraków, dnia 22 listop. 1906 r.

Ekscelencyo

Wobec zainteresowania jakie Ekscelencya okazuje sprawom studyum rolniczego, pozwalam sobie dołączyć do dawniejszej prośby o poparcie traktującej tej obecnie już w wiadomej sprawie budowy gmachu dla studyum rolniczego, jeszcze drugą prośbę o poparcie sprawy, także dla przyszłości studyum bardzo ważnej, t. j. sprawy folwarku doświadczalnego w Mydlnikach.

O sprawie tej nie potrzebuję pisać szczegółowo, bo wiem że Ekscelencya jest o niej dokładnie poinformowany przez Rogóyskiego a jeżeli pozwalam sobie teraz Ekscelencyi o niej przypomnieć, to dla tego, że właśnie teraz weszła w taką fazę, w której najbardziej potrzebuje poparcia ze stron rozstrzygających.

W reskrypcie z 26 maja 1906 l. 2551 wystosowanym do Namiestnika Ministerstwo Oświaty doniosło że projekt Rogóyskiego w sprawie Mydnik został odesłany do opinii Ministerstwa rolnictwa i że decyzya co do niego zapadnie dopiero po wydaniu przez to Ministerstwo żądanej opinii. Otóż p. Radca Struszkiewicz doniósł listownie Rogóyskiemu, że przychylna opinia Ministerstwa rolnictwa została już przesłana Ministerstwu Oświaty. Wobec tego podług powyżej przytoczonego reskryptu powinnaby decyzya w tej sprawie niebawem zapaść i dla tego

teraz właśnie najbardziej by mi tem zależało, żeby
Ekscelencya zechciał tę sprawę swoim wpływem
poprzeć. Proszę gorąco imieniem studyum rolniczego
Ekscelencyę o poparcie obu tych spraw naszych
łączę wyrazy najgłębszego uszanowania

Emil Godlewski

~~201~~ 297

Wien 2. 12. 06

VIII. Landesgerichtsstrasse 11

Verehrte Excellenz

Unser Delegationscollege

Graf Erwein Nostitz-Rhieneck

zu Prag, Kleinseite, Mal-

theserplatz möchte gern das

von Ihnen im Sommer ge-

sammelte Material über die

Pluralität einsehen, da er auch

Mitglied der Wahlcommission im

Herrenhaus ist.

Selbstverständlich würde er das-

selbe ganz discret benützen

u. meiner ganz unmaßgeblichen

Meinung nach wäre kein

Anstand ihm dasselbe zu

~~202~~ 198

Verfügung zu stellen.

Falls Sie der selben Ansicht sind bitte ich ergebenst diese Materialien an die eingangs angegebene Adresse des Grafen Nostitz zu senden.

In Verehrung u. Hochachtung

ergebenst

J Baernreither

DER K. K. FINANZ-MINISTER.

~~242~~ 299

3/12 06.

[illegible] Pani!

[illegible] Pana [illegible]
przed Pańskim wyjazdem
do Paryża, względnie przed
[illegible] konferencją
w Pańskim mieszkaniu.
Proszę zaraz po przybyciu
dać mi Państwo znać
telefonem (No 4660) gdzie
i kiedy mogę Pana [illegible].
Od 1/2 6 będę do dyspozycji.
[illegible]

[illegible]

~~243~~

300

~~244~~ 301

2

Lwów 24 XII 06.

1906

Ekscellencyo!

Z powodu mającego się odbyć wyboru sejmowego pozwalam sobie zwrócić uwagę Ekscellencyi na tamtego zasadniczą [illegible], która jest do porozumień w ostatnie zostały przez Dawny Dyrektor Prezydialny.

Dziwnę przedstawicielstwo [illegible]
Uniwersyteckiemu na przyjęcie
przedstawicielstwa Koła Słowiańs-
kiej nie wymagającym soli-
darności [illegible], jako to
Słowacji, Czech, Ukrainy;
razem to staje się mnie
zbawienne [illegible] na
przyszłości, gdzie [illegible]
zacząć u organizacji
centralnego kierunku [illegible]
wyboru [illegible] wymagających
solidarności tylko. Wybitny

do naszego [illegible]
[illegible] [illegible] przedmiocie.
W [illegible] [illegible] mam
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Ratowskiemu. Uważam że
sprawa ta [illegible] ważną [illegible]
[illegible], aby Ekscellencya
[illegible] z [illegible] naszego
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] Komedyi, że [illegible]
się na przyszłość [illegible] do
końca (a to [illegible] [illegible]

nas w dalszej wycieczki podróżo-
niem) i tem zdaje mi się,
że należałoby odznaczyć Wła-
[illegible] i jako wzorowe pozo-
stania pod [illegible] naszym
postawić [illegible] wzorowe
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible].

Sposób zatwierdzenia [illegible]
[illegible], w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

Z wyrazami głębokiego
szacunku i poważania

Józef Milewski.

248 303

Kraków 11/1 1907 r.

Ekscelencyo!

Wczoraj zawiadomił Jaworski federowcza jako prezes Koła radzieckiego (organizacyi większości konserwatystów w Radzie), iż wraz z 11 innymi członkami występuje z Koła i tworzy z 3 radcami stojącymi poza Kołem (Ulanowskim, adw. Łepkowskim i t.d.) osobną organizacyę pod nazwą Centrum. Jako I-szy punkt programu

uchwalili popieranie mnie i całego obecnego prezy-
dyum, jako motyw zaś wystąpienia podali,
że jestem zbyt samodzielny i niedopu-
szczam ich do głosu i współrządów
w sprawach wszystkich. Wystąpienie
nie poprzedziła żadna ani dyskusya
ani walka w Kole naczelnym. Prze-
ciwnie panowała dotychczas w Kole
zawsze niemal jednomyślność pogla-
dów i nie było żadnych między sta-
wianych żądań, warunków lub
czegoś podobnego. Prawdziwym moty-
wem secesyi jest intryga i osobista

niechęć przedewszystkiem Łepkowskie-
go, który aspirował do różnych posad
napróżno, oraz Ulanowskiego z moty-
wów bliżej mi nieznanych. Jaworski
się czuł urażonym, że żądanie
jego o mianowanie Chył. dyrektorem
Kasy Oszcz. nie stało się zadość; a
grozi mu ciągle inwazya Chył. do
„Czasu", który nie mając powodzenia
w prezydyum rady, pragnąłby zdobyć
sobie coś pewnego po za Magistratem.
Następstwem tej secesyi jest zupełne
rozbicie i dezorganizacya większości

Konserwatywnej w Radzie; a, co zatem pójdzie, także w całem mieście. Na pełniejszem posiedzeniu Koła postawi też Komisya parlamentarna wniosek o rozwiązanie Koła. Z czasem może się nawet wytworzyć z tego chaosu zupełnie nowa większość, zbliżona do partyi demokratycznej.

Nie chcąc przykładać ręki do dzieła, które uważam za niekorzystne w obecnych warunkach, pragnąłem skłonić Jaworskiego do zgodnego załatwienia spornych kwestyj. Odpo-

widział, że postanowienie owych
11 radców jest stanowcze. Nie chciał
też zrozumieć, że takie rozbicie większo-
ści jest w swych dalszych skutkach
nieobliczalne.
Chociaż secesyoniści uchwalili mnie
popierać, to jednak sam fakt rozbi-
cia konserwatywnej organizacyi bez
żadnego ze mną wprzód porozumienia budzi
we mnie nader poważne refleksye
co do rzeczywistych motywów całej
akcyi. Upatrywać w tem muszę
osłabienie mego politycznego stanowi-

ska wśród partyi konserwatywnej, zwła-
szcza jeżeli w akcyi tej bierze pierwo-
rzędny udział kolega klubowy i czło-
nek redakcyi „Czasu".
Z tych powodów postanowiłem zło-
żyć w ręce Ekscelencyi mandat
mój jako członka „Rady narodowej",
nie widzę bowiem w takich rozter-
kach możności skutecznego dzia-
łania przy wyborach. Ponieważ
przy działaniu, zwłaszcza w czasie
spodziewanych walk wyborczych,
potrzeba mieć też ochotę i upodo-

bienie do energiczniejszej akcji – więc
nie mając ~~nawet~~ w obecnym nastro-
ju najmniejszego animuszu i naj-
mniejszego zapału nie oddałbym
stronnictwu żadnej usługi na tem
polu. O postanowieniu swojem
zawiadomię jutro ustnie Exc. Du-
najewskiego, a zarazem napiszę
do Milewskiego, by mnie zastępo-
wał w Radzie narodowej.
Nie potrzebuję w końcu dodawać, że
Federowicz i Staniszewski uważają zaszły
fakt za początek końca rządów kon-

-serwatywnych w Krakowie.

Załączając dla Tarkowej informacyi tekst wniosku, jaki przedstawiony zostanie przez Komisyi parlamentarnej a następnie pełnemu Kołu, proszę przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania

od szczerze oddanego

[illegible]

San Remo 6/2
Hôtel Continental

Daruj mój drogi że Cię
pismem mem trudzę
ale pragnę polecić Twej
pamięci sprawę ordy-
nacji Rydzyńskiej —
Orzeczenie Twoje w tej
sprawie ma dla nas
wielką wagę i ma

również służyć za podstawę do dalszych orzeczeń jak Fr. Schönborna profesora Jellinka i t. d.
Czy i kiedy będę mógł na Sejm przybyć zupeł[-]nie jeszcze dzisiaj nie wiem, stan zdrowia bowiem mojej biednej

308
~~253~~

żony jest ciągle bardzo groźny. Opuścić jej w tej chwili nie mogę. Serdecznie Cię pozdrawiam

Wodzicki

Wiedeń 7/II 1907.

309

~~254~~

Kochany Michale!

Pisałem wczoraj do Dawida o różnych sprawach. Dziś piszę do Ciebie, bo wczoraj oświadczył mi Beck że spełnienie dalszych jego przyrzeczeń co do języka i co do władzy namiestnika musi chwi„lowo iść" langsam. Ja już się ekspektorowałem, że jest wspominałem o demisyi w sprawie uniwersytetu, jak długo ustaw językowych żadnego nie przyjdzie na tapet dalej etc. „porywać się bez zgody kraju nie mogę." Proszę Was tedy, abyście

od prezydyum dawnego Koła, a
zatem od jedynie oficyalnie władców,
„niezwanych" napisali tekst domagający
się energicznie rychłego spełnienia
nie spełnionych dotąd przyrzeczeń.
To ci powie.

Pozdrawiam Cię serdecznie
Twój szczery

Wojciech Dzieduszycki

~~255~~ 310

311
256

12. II. 907

Kochany Panie!

Rozchorowałem się dziś tak,
że doprawdy głupstw by
było pisać: trzeba dziś
dwa tygodnie w spokoju,
a lepiej tak we dwa
lata. Doprawdy nie udaję.
Jestem porządnie chory, i
uczynię jak będę mógł
najprędzej.
Niech Pan się zwróci łaskawie
1. przeprosić komisji
parlamentarnej.

Z przeglądu koło Łuszczkiewicza
B. oddam zaraz załączoną
fotografię.
Serdeczne uściśnienie
i do widzenia jak będzie
można najprędzej

St. Tarnowski

257 312

~~178~~
81
~~1140~~
343
~~424~~
1742

1034
5936
6970 : 4 = 1742
29
17
10

3.485

1034
5936
6970 : 4 = 1742
29
17
10

3484

Excellencyo!

Ośmielam się zwrócić do Waszej Excellencyi z uprzejmą prośbą w sprawie o subwencyę sejmową na restauracyę zabytków sztuki w kościele św. Floryana w Krakowie. Dzisiaj bowiem otrzymałem od p. Antoniewicza, radcy Wydziału Krajowego na mój list odpowiedź, że Wydział Krajowy nie wstawił do projektu budżetu na rok bieżący drugiej raty subwencyi (4000 kor.) na cel powyżej wspomniany a to dlatego, że nie otrzymał od C. K. Namiestnictwa zapewnienia co do subwencyi rządowej.

Radzi mi tedy P. Antoniewicz, by wnieść
natychmiast petycyę wprost do Sejmu i to
na ręce Waszej Excellencyi, jako referenta
odnośnej rubryki budżetu.
Otóż oświadczam, że ja, przeczuwając, że Wydział
Krajowy gotów tak postąpić, napisałem
od Komitetu parafialnego petycyę do
Wysokiego Sejmu z dokładnem przedstawie-
niem rzeczy i w ten ostatek wręczyłem
Jego Excellencyi hr. Tarnowskiemu, który,
podpisując ją jako członek Komitetu
parafialnego, objawił gotowość wniesienia
jej w Sejmie. Sądzę, że petycya została
już wniesiona —
Waszą zaś Excellencyę najusilniej upra-
szam od siebie i w imieniu Komitetu
parafialnego, by był łaskaw uwzględnić
naszą prośbę i spowodować wstawienie

314

~~259~~

subwencyi 4000 koron do budżetu na rok bieżący.

Nadmieniam, że petycyę naszą zakomen=dował w bardzo gorących słowach tutejszy Konserwator p. Dr Tomkowicz.

Wiadomości zaś prywatne z Wiednia (o których jest wzmianka w petycyi) co do subwencyi rządowej posiadamy od p. Dra Rosnera, radcy Ministerstwa dla Galicyi.

Niech mi będzie wolno przy tej sposobności złożyć dla Waszej Excellencyi wyraz najgłębszej czci i poważania i kreślić się powolnym sługą

X. Dr J. Kulinowski
proboszcz parafii św. Floryana
w Krakowie

Kraków 14/II 1907.

315

Lwów, 14/2 903

260

HOTEL GEORGE'A.

Ekscellencyo

Według otrzymanej w tej chwili wiadomości obecność moja jutro w domu jest potrzebną i muszę dlatego dziś wyjechać kuryerem popołudniowym.
Proszę przeto by Ekscellencya uważył nieobecność moją na popołudniowem posiedzeniu Koła Krakowskiego mieć za wytłomaczoną.

oddany sługa
Jan Götz

261

317

Kraków 17-II 97.

262

Kochany Panie

Nie tylko mi nie jest lepiej ale
mi gorzej. Wczoraj dreszcze, dziś
czuć w nocy gorączka. Doktór
mówi że może mnie puści we
wtorek, ale nie wiem. Czy
komisja we środę posiedzenie?
Jeżeli tak może być mógłbym przyje-
chać we środę rano. Proszę
o telegram.

Serdeczne pozdrowienia
przesyłam

St. Tarnowski

319
264

Czwartek 17/I 907

Wasza Excelencyo!

Oświadczenie p. Leo, złożone z odpowiedzi na interpelacyą Daszyńskiego, zrobiło zupełnie dobre wrażenie. Wobec naszego Klubu okazał się zapobiegającym i nasze żądania uwzględnił. Politycznie zaś z nie stwierdził rozbicia większości, przeciwnie, uznał, że ona tej większości życzliwości, bo zostaje na prezydenturze. Z jego strony przeto stwierdzić można chęć zgodnego załatwienia sprawy.

Idzie tylko o żydów i rękodzielników. W tym względzie sytuacyi nie uważam również za złą, jeżeli tylko najbliżsi stojący p. Lea nie będą mu w tem przeszkadzać, przez swoje podrażnienie i chęć odwetu. Przypuszczam, że i tutaj da się uniknąć rozbicia, jakkolwiek trzeba będzie na to dłuższego czasu.

Rozdrażnienie tak żydów, jak rękodzielników, zwraca się głównie przeciwko mnie.

Nie jest wykluczone, że ręko=
dzielnicy uchwalą mi votum
nieufności, jako posłowi sejmowemu,
jakkolwiek przypuszczam, że
Leo dołoży wszelkich starań, aby
we własnym interesie do tego
nie dopuścić. Starałem się
w licznych konferencyach ze
żydami i rękodzielnikami wytłó=
maczyć im, że tu absolutnie
nie idzie o mnie, ale o
wybory do r. p., a więc o kraj
etc. Z tych to konferencyi wyniosłem
wrażenie, że rzecz nie jest
przegrana i że Leo może ich

utrzymać, jeżeli tylko zechce naprawdę.
Na razie zaś widzę u niego, jak
już wspominałem, chęć do tego.

Przeżywam bardzo
ciężką chwilę. Występując z
„Koła radzieckiego" dałem dowód,
że mi nie chodzi o mandat sejmowy,
bom go poświęcił dla rzeczy, którą
uważam za cenniejszą, — gdyby
jednak przeze mnie miały się
popsuć wybory do r.p., nie mógłbym
sobie tego nigdy wybaczyć.

Łączę z wyrazami
szacunku i poważania

[illegible]

321

266

San Remo 19/2/907

Serdecznie Ci mój Kochany za Twój list dziękuje, za obietnicę i za wiadomości polityczne. Nie uwierzysz przez jakie ja tutaj od dwóch miesięcy przechodzę katusze. Moja biedna żona walczy z dnia na dzień bez mała z godziny na godzinę ze śmiercią a ja i dzieci bezradni na te cierpienia patrzeć mu-simy - przytem jakby na urągowisko słoneczna-

świeci słońce, ciepło nad-
zwyczajne, kwiaty i
wiosna do życia wołają.
Zupełnie naturalnie nie
wiem czy na Sejm przy-
jadę.

Dłoń Twą ściskam

Wodzicki

sad.

ę.

pie

rzy.

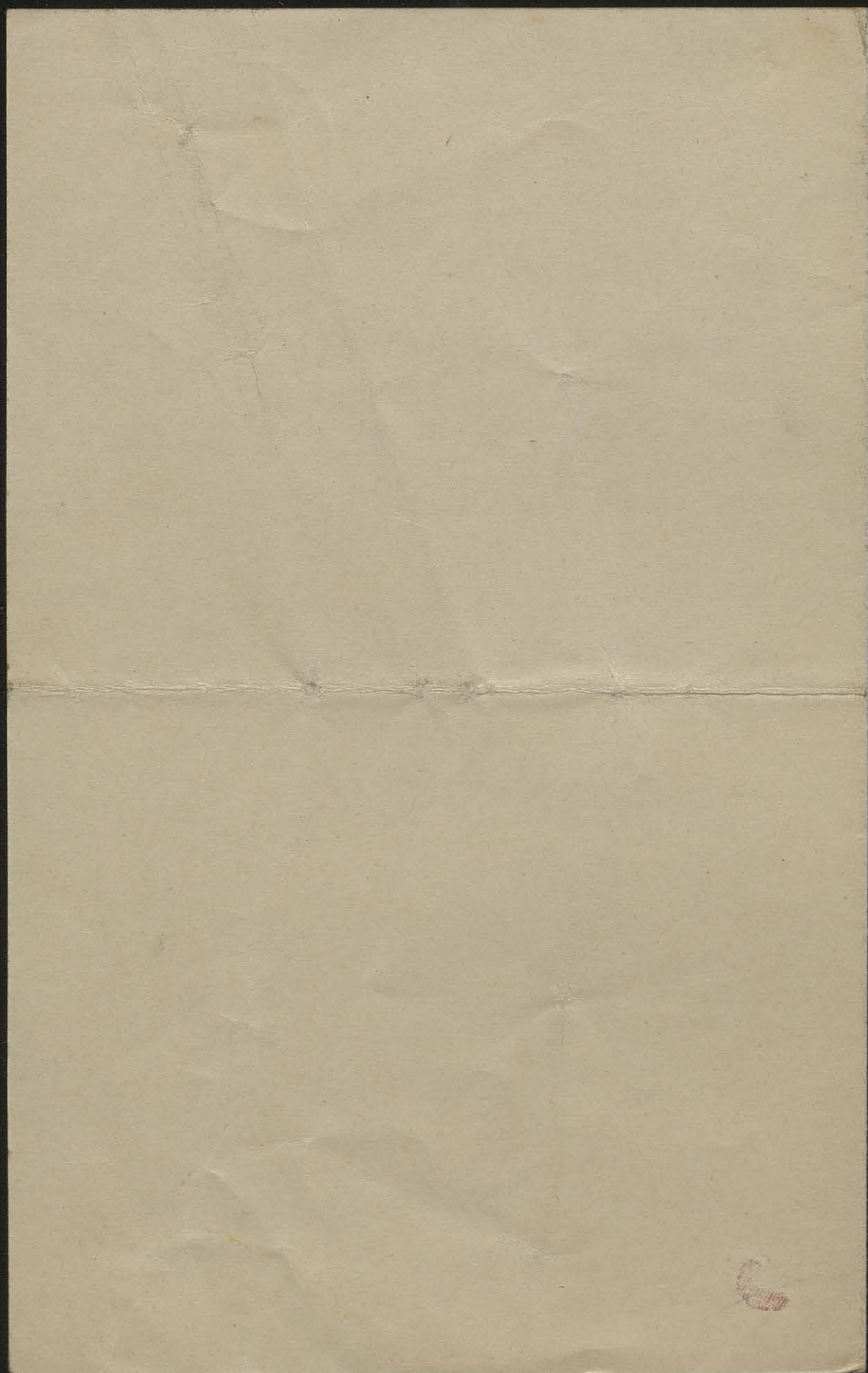

323

~~268~~

Excellencyo!

Wskutek instancyi Excellencyi, jak mi powiedziano, odesłał Exc. p. Min. hr. Dzieduszycki do naszego Ministerstwa w sprawie różnych budowli dla Uniw. Krak. i Lwowsk. budowy dla polit. hr. Wiedząc zresztą oddawna, jak żywo Excellencya zajmuje się sprawą budowli uniwersyteckich, mam zaszczyt przesłać wiadomość następ.:

A. Kraków. 1) Instytut fizykalny. Projekt szczegółowy znajduje się od dłuższego czasu w Min. fin. jeszcze

przeszło się niebawem. – 2) Sprawa colleg. physicum, przebudowa i dobudówka. Żądano opracowania podobnego wniosku z Namiestnictwa; dotychczas nie nadeszło. Przypomni się w dniach najbliższych. – 3) Studyum rolnicze. Projekt szczegółowy znajduje się w Namiestnictwie; Ministerstwo żąda pewnych uzupełnień i modyfikacyi. 4) Instytut weteryn. Szkice znajdują się w departam. budown. Min. spraw wewn. Prof. [illegible] porusza nadto sprawę dokupienia jeszcze gruntu, o której teraz departament ma otrzymać takie przedstawienie.

269 324

B. Lwów. 1) Ogród botaniczny. Ale chwilowy brak (bodaj do roku następnego) w Namiestnictwie, które dostarczyć jeszcze winno „Behelfe". – 2) Instytut geolog. itd. na gruntach, należ. dawniej do Rossa. – 6/XII 06 zażądano projektów szczegółowych. Szkice opracowano. – 3) Instytut botaniczny itd., na gruntach Sp. ks. Jezuitów. Wszystko Ministerstwo nie wydało innego wydania względem przejrzenia szkiców itd., ma to nastąpić w ~~dniach~~ czasie najbliższym.

4) Technika. Namiestnictwo ma przedłożyć techniczne instruowane sprawozdanie, które

wszystkie mają być połączone na planie jednym (obok głównego gmachu polit.). Przed kilku dniami przypomniano Namiestnictwu dawne wyjaśnienie. – Tyle o sprawach, które należą do t. zw. 25 milionowego programu.

Co się zaś tyczy 4 klinik lwowskich, otrzymaliśmy szkice trzech (nie dwóch, jak dawniej być miało) budynków na świeżo zakupionych gruntach (według ceny: 189 000 Kor. [illegible]) dopiero w piątek ubiegły wieczorem. Zabrałem się zaraz do rzeczy, już kilkakrotnie konferowałem z Englem, i z Exc. p. Korytowskim, [illegible]

szkice do Hochbaudepartement; jutro ma
przyjść p. Stan. Roll z architektem, który robił rysunki
i odbędą z komisją konferencję w naszem Ministerstwie oraz
w Min. fin. z naszym wydelegowanym itd.
Sprawa ta ciągnęła się przez lata, a teraz ~~prze~~
w ciągu dni kilku ma być załatwiona, aby
jeszcze mogła wejść pod obrady sejmu. Dołożę wszelkich
starań, aby załatwienie ile możności jak najbardziej
przyspieszyć. Byle tylko nie pojawiły się jakieś trudności
do nieprzezwyciężenia! Kwota wydatków wzrosła poważnie.
Oprócz gruntów (które kosztują [przeszło 150000 kor.] kilka

380000 Kor.) i oprócz wszystkiego urządzenia (które Kuratorowi będzie parękroć sto tysięcy Kor.) obliczono Namiestnictwo kalkulowało na 1.600.000 Kor.! Engel będzie jeszcze raz redukować; czy i o ile to będzie możliwem, pokaże się jutro.-

Otrzymuję [illegible] wiadomości o sprawach bieżących. Innemi sprawami nie chcę zaprzątać umysłu Excellencyi, gdy jest zajęty w takim wysokim stopniu. I ja mam zajęcia sporo - bardzo wiele dużo, a szczególnie wobec wypadków ostatnich dni i tygodnia, rozumie się, nie jasne

~~271~~ 326

najlepsze. – Zresztą i administratkom [illegible]

nie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

lepiej. –

Życzenia [illegible] [illegible]

nie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

Oddany

[illegible]

Wien 28/12 907

([illegible] 15/12)

VIII. Hamerlingplatz 7.

274 327

Lwów, 27/2 1907

Wasza Ekscelencyo!

Ośmielam się w sprawach wyborczych trudzić Ekscelen-cyę następującą prośbą.

Przyjechał tu hr. Bobrow-ski, właściciel a zarazem bur-mistrz Andrychowa, który jak dotąd popiera kandydaturę Łasińskiego.

Przed moim odjazdem mia-łem z nim w obecności p. Me-cińskiego - jego teścia - długą rozmowę, z której wynikło, co już wiedziałem, że chwilowo Słowinki w okręgu miejskim

w którym kandydować zamie-
rzam się tego sądzę, że ani
zwolennicy kandydatury Dz-
ierżskiego ani moi, nie mogą
twierdzić że jedna lub druga
partya ma pewną większość.
Wyklarowanie sytuacyi
i zmiana w mojej korzyści
nastąpiłyby wszakże niewąt-
pliwie, gdyby się udało od-
wieść hr. Bobrowskiego, od
dalszego popierania kandy-
datury Dzierżskiego, a choćby
tylko do zajęcia stanowiska
neutralnego, gdyż jego wpływ
w Andrychowie jest wielki.

dający.

Ośmielam się przeto, zważając na dowody życzliwości, jakie Wasza Ekscelencya zawsze okazywać mi raczyłeś, prosić p. Mecinskiego, ewentualnie Władka lub może Namiestnika wpłynąć na hr Bobrowskiego, by wobec mej kandydatury zajął przychylne stanowisko a przynajmniej nie tak energicznie jak dotąd popierał mego przeciwnika.

Łącząc wyrazy poważania kreślę się Ekscelencyi

szczerze oddany

Wilhelm [illegible]

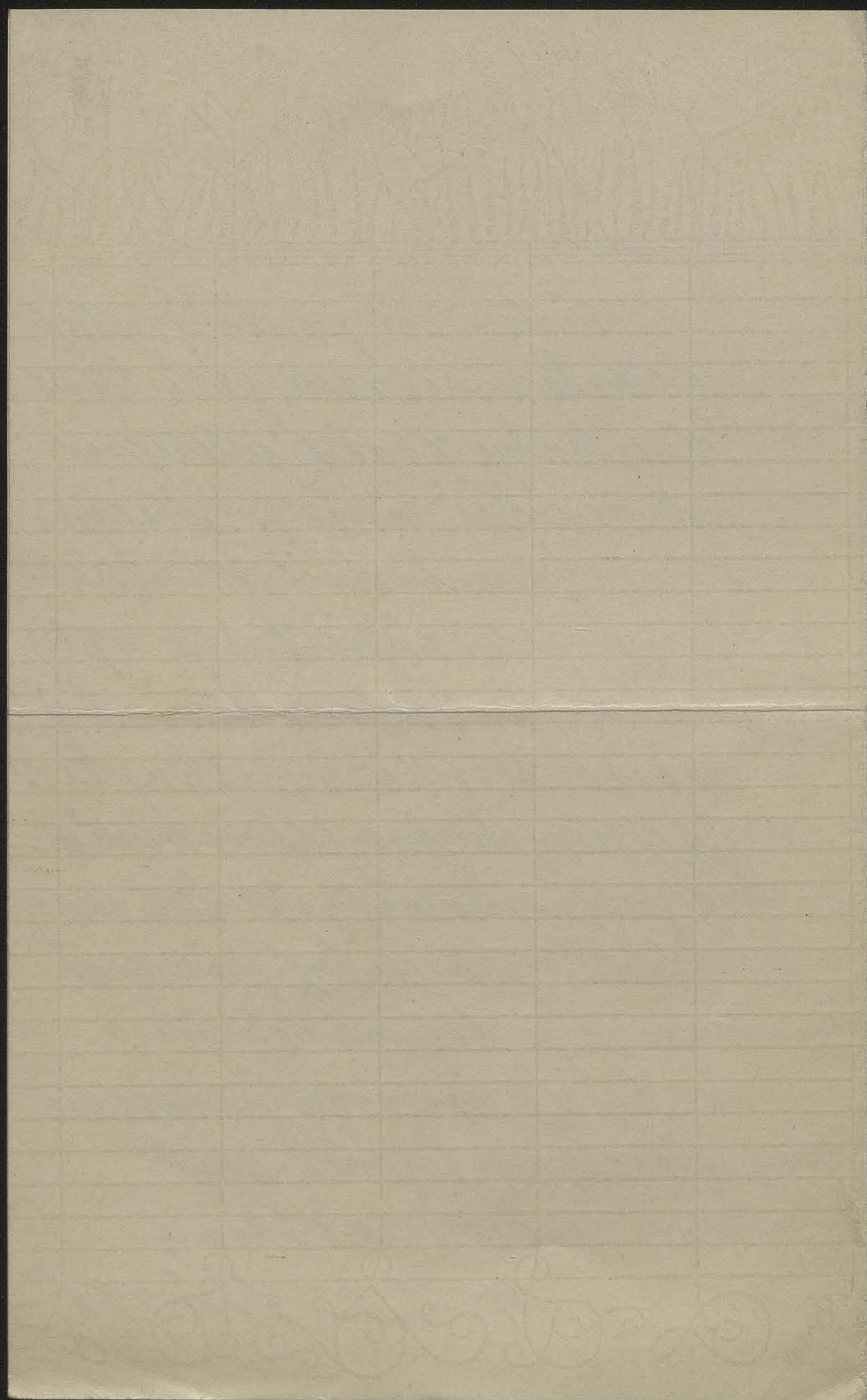

329

~~276~~ Kraków 28.II.907

Kochany Panie

Odświeżyłeś mnie chwilowo
nie wesoły pod wrażeniem
Lwowa. Lepiej nie z tak
bliska nie patrzeć: ale
jest i dobrej wszystko [illegible]
niech to tak się [illegible], choć
nie przychodzi się na nie.
Nie mają winy. Bardzo
mnie nie przeraża, a co
gorzej pan same chęci [illegible]
na [illegible], z [illegible]

na prawdę uszkodowaną gdyby
się dowiedział. — Cały niemożny
jak chłopiec widzę. Jednak
od wczoraj jestem trochę
zadowolony; może po niedzieli
będę już do czego. Wyprawa
już przy tej zdawała mi
się ku lepszej, a wszystko: ale
może prędzej teraz będzie
na prawdę.
Za intencyję obiadu bardzo
serdecznie dziękuję, ale chęć
za wszystko przyjmuję

wszystko z wdzięcznością ale
i z ochotą, bo takim officyał
nie obchodzą żadne mnie,
nie wiem co robić ze swoją
figurą jak mam słuchać
komplementów -
Niech Wam tam Pan Bóg
natchnie i wspomaga, a
Panu przed innymi. Serca
całe oddanie

przywiązany
St. Tarnowski

Kraków 13. III 907

Kochany Panie

Cezar Haller, myśląc że jesteś we Lwowie, posłał temu dni kilka list który dziś odebrałem, z dołączeniem. Załączam dlatego że on ma datę: właściwie dziś warto do doktoryzowania.

Serdecznie ściskam

przyjaciel

St. Tarnowski

Kraków 8 Marca 1907

Kochany Stasiu!

W przekonaniu, iż człowiek stojący na uboczu może częstokroć spostrzedz to, czego ludzie zajęci pracą nie zobaczą, ośmielam się zwrócić Twoją uwagę na niebezpieczeństwo zamachu wewnątrz

o języku urzędowym władz
autonomicznych, który jako taki
przyjmuje wszystkie języki kra-
jowe, a nawet i żargon żydowski.
Jeżeli taki wniosek będzie uch-
walony, kto wie czy wkrótce wiele
zwierzchności gminnych w mia-
steczkach i po miastach nie przyj-
mą tego żargonu za urzędowy.
Obawa ta może zdawać się prze-
sadzoną i śmieszną, jestem jednak
przekonany iż, niestety, jest uza-

zadziwiona. Dla tego proszę Cię,
jeżeli się ze mną zgodzisz, abyś
wpłynął na właściwą kancelarię, i po-
starał się o zmianę wniosku przez
ograniczenie języków urzędowych do
polskiego, ruskiego i niemieckiego.
Żegnam Cię Kochany Stasiu, i pro-
szę żebyś nie miał do mnie urazy
że Ci się naprzykrzam moją obawą
żeby Galicja nie wyszła nawet ze-
wnętrznie na prawdziwą Judeę.

Twój przywiązany

C Haller

335

Kolbuszowa d. 7/4 1907.

~~288~~

odp.

Excellencyo.

Przed dwoma dniami odbyło się w Radzie powiatowej posiedzenie komitetu mego okręgu, na którem uchwalono poprzeć kandydaturę Excellencyi do Rady Państwa z naszych miasteczek. Jestem

przekonany, że kandy-
daturę Excellencyi
tutejsi przeprowadzimy.
Gdy Rektor poprze
ją i agitacyi za kandy-
daturę mojej [illegible]
Dr Landaua. Lecz
spodziewam się, że
mi się to uda.
Uważam, że byłoby
bardzo pożądanem i
wskazanem, ażeby

Excellencya zechciał
przybyć do Kolbuszowej
pokazać się ludowi
i do nich przemówić;
gdyż słyszę z wielu stron
głosy, że chcieliby kan-
dydata zobaczyć i usłyszeć.
Dlatego proszę uprzejmie
o łaskawe uwiadomienie
mnie, kiedyby Excellencya
zechciał przyjechać, abym
mógł posłać konie

na stacyę kolejową do
Sędziszowa i uwiadomić
zwłaszcza o Radomiu
pozostałości.
Oczekuję Pańskiej
odpowiedzi, pismo przy-
ręczam wyrazy głębokiego
uszanowania

[illegible]

[illegible] na
[illegible]
[illegible]

Wiedeń 30/4 07.

Kochany Panie!

Nie zdołam zdecydować się na podróż kandydacką do przeznaczonego mi okręgu, mimo że i namiestnik telegrafował mi dziś zachęcając do takiej ekskursyi. Może trochę zacofane moje zapatrywania, ale właśnie przykład kolegów z gabinetu przekonuje mnie, że takie podróże agitacyjne ministrów są wysoką prostytucyą, o tyle gorszą, że się odbywają z niesłychanymi kosztami, które państwo ponosić musi. Niemal codzień prześladuje mnie szereg osobiście, albo przez telefon prośbami, abym to i owo koncesyonował celem ratowania kandydatury

to Pacaka, to Pradego, to Forsta,
a już najwięcej Marchetta i Dewaletty,
najzupełniej zagrożonych. Tak idą
sta tysięcy, a miljony, w ścisłem
związku z kandydaturami dwuch
pierwszych ministrów stojące, nare-
gulacye rzek w Czechach i inne
Liberalności dla Czech już poszły.
Jeżeli nie chcę swoją osobą pomna-
żać tego rodzaju wydatków, a kwestyi
nie ulega, że moja podróż kandyda-
tura zostałaby gwałtownie wyzyskana.
Podoba się tym panom mnie wy-
brać, to dobrze, a nie, to może jeszcze
lepiej, bo wtedy wejdę do Izby Panów,
i nie będę miał wogóle kłopotów
mandatowych. Zresztą przyznaję się
Panu szczerze, że od chwili, jak Potocki
na własną rękę, bez zapytania

338

294

nas wogóle, postawił w Krakowie kandydaturę osławionego Bilin- skiego, który przy reformie swojej [illegible] za który nam zalał, a te- raz już od dłuższego czasu krytyką [illegible] na [illegible] przeciw nam gwałtownie intryguje, i cała moja kandydatura jest mi sprawą wstrętną. Jakaż ma się dziać w Kole, jeśli ta figura, od 20 kilku lat dokładnie mi znana, zarazem tylko partii, stronnictwu, osobistą polityką ży- jąca, z nami do Koła wejdzie? Jak ja mam przeprowadzić ugodę węgier- ską, jeśli w Kole tam siedzieć będzie, któ- ry sfabrykował monstrum ugodowe z r. 97, a teraz jeszcze ciągle to mon- strum jako szczyt mądrości politycz- nej przedstawić się stara!

I Beski i ja zdezolowani jesteśmy nowostką kandydaturą, którą wobec stanowiska narodowej rady i powagi namiestnika, której się już awaluje, obalić nie można.
Rzeczy więc tak stoją, że wolałbym gdybym wybranym nie został.
Ale sprawa zbyt zaawansowana, aby mógł opuścić placówkę; nie podobna zawód robić namiestnikowi, radzie narodowej, no i wreszcie ludziom, co się za mną na miejscu zaangażowali. Z powodów wyżej przytoczonych oraz nie chcąc się narażać na niebezpieczeństwo współzawodnictwa na głosy z sypatami – socyalistami, na potrzeb kandydatka, namówić się nie dam pod żadnym warunkiem

Nie pozostaje tedy, jak list do burmistrzów wszystkich miast. Co w nim napisać, sam nie wiem, bo nie mam w takich rzeczach doświadczenia żadnego, ani też wzoru nawet. Dla tego więc do Szanownego Pana się udaję(?). Zdaje mi się, że możnaby delikatnie zaakcentować, że przyjąłem ofiarowany mandat, ale o niego się nie ubiegałem. Myślę też, że możnaby podnieść, że człowiek, który przez 30 lat z górą na różnych stanowiskach dla kraju i w kraju pracował, jako minister jest sam dla siebie programem. Dla [illegible] [illegible] tu(?) wo-bitem(?) już jako minister, wszyscy otrzymali oświadczenia(?), czego nikt

nawet omawiać się śmiał.
Przewlekana regulacya Wisły jest
dla Podgórza kwestyą życia.
Co o polityce krajowej, o solidar-
ności Koła powiedzieć można, to
już Pański świetny referat za-
pewnie zostawił mnie. Coś o
sanacyi finansów krajowych
i o sprawie węgierskiej sam coś
napiszę po porozumieniu się z
[illegible]. Przyjechać nie mogę,
bom zbytnio zajęty przygotowa-
niami ślubnymi(?) pamiątki(?) dla
przyszłej Rady Państwa, a miano-
wicie sprawą węgierską.
Proszę tedy napisać mi coś
jakiejś przystępnej(?) i mnie przysłać,
bo czas nagli.
Ściskam dłoń Pańską
[illegible]

~~293~~ 340

294 311

Lwów 1 maja 1907
ul. Zyblikiewicza 32

Ekscelencyo!

Stronnictwo katolicko-narodowe postawiło mnie jako kandydata do parlamentu z V okręgu Lwowa. Kandydaturę tę przyjąłem w przekonaniu, że mogę być potrzebnym obecnie na arenie pracy a może i walki, jako członek Polaków w Wiedniu. Nie zajmowałem się dotychczas praktycznie polityką prawie zupełnie – ponieważ jednak tutaj mój czas uniwersytecki – pracując jednak około kraju, poznałem dobrze całość tegoż obszaru i tegoż potrzeby. Występując jako kandydat centrum katolickiego, widzę w niem jednak uzupełnienie partyi krakowskiej, która w najcięższych nawet

dotąd umiała utrzymać samodzielność i godność naszą narodową. Opieram się jednak głównie na programie centrum a mianowicie na ludziach, którzy go obecnie reprezentują, w całem stronnictwie. To bowiem w bardzo [illegible], które potrzebuje wyrobienia się.

Sądząc po Lwowie widzę jednak już dobre okruchy tego stronnictwa. Robotnik zarażony socyalizmem, ale przez teraz politycznie rozbudzony, chętnie garnie się dziś pod sztandar centrum, bo musi gdzieś znaleźć oparcie polityczne.

Widoki przejścia mego są obecnie dosyć dobre, potrzebują jednak poważnego poparcia. Udaję się przeto do Excelencyi otwarcie z zapytaniem, czy uważa mój współudział w pracy parlamentarnej w Wiedniu za użyteczny – a jeżeli tak, to w [illegible]

o poparciu mej osoby u JE. Pana Na-
miestnika.
Ex. arcybiskup. Bilczewski i Teodorowicz
są bardzo dobrze usposobieni dla mej
kandydatury. JE. Pan Namiestnik także
zapewnił mnie o swej życzliwości. Tem
jednem, gdzi chodzi o sprawy tak bardzo
poważne, zależy mnie bardzo i na
zdaniu Jej Excelencyi, mimo bowiem
przeciwnie mych sił i mej pracy.
z głębokiem poważaniem i szacunkiem
Szczęsny Goriy

298 343

Tarnobrzeg 4/5 907

odp. 6/5.

Excelencyo!

Od czasu mojej bytności u Excelencyi pracuję politycznie w interesie wyborczym. —

Donoszę z uniżeniem, że przez ludzi dotychczas zaufanych sprawa się tak pogorszyła, że dzisiaj 90% wyborców jest contra. Niechaj Jego Excellencya, deputacyi zaprawiającej nie wierzy, i przeze w tym tygodniu nie przyjedzie. —

Konieczny jest inny system.

/.

Jestem młodym człowiekiem, ale sprawiedliwym obywatelem polskim a tajemnic nie zdradzę. —

Jestem przeto gotów na telegraficzne wezwanie do Krakowa przyjechać, jeżeli Jego Excellencya uważa za potrzebnym, sprawozdanie złożyć i sprawę omówić. —

Padając do stóp Jego Excellencyi upraszam o łaskawą dyskrecyę przed deputacyą i kreślę

uniżony sługa

Chaim Engelberg

345
300

Jasień 8. V. 1907

Ekscelencyo!

Zwołałem komisję przy-
chać do Dzikowa na przyjęcie
Waszej Ekscelencyi, tylko z prawdzi-
wym żalem dowiedziałem się że
wycieczka do Tarnobrzega odro-
czona do późniejszego terminu,
na który w żaden sposób stawić
się nie mogę. - Niechaj więc Jego
Ekscelencya usprawiedliwić raczy
moją nieobecność i pozwoli by
mnie zastąpił mój pełnomoc-
nik p. Dr. Lisowiecki, którego już

umyślnie na to wezwałem, by im dać odpowiednie instrukcye. — Przykro mi bardzo że za pierwszą bytnością Waszej Excelencyi w Dzikowie nie będę miał szczęścia Jej powitać, ale mam nadzieję że to tylko sprawa odroczona, skoro naszej okolicy ma Excelencya poznać. —

Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania z jakiem mam zaszczyt pisać się Waszej Excelencyi

oddanym sługą
Tarnowski

9. V. 907

Excelencyo!

Program podróży tak wypada urządzić: -

12. V. Niedziela odjazd z Krakowa o 7.50 rano - o 2ej Tarnobrzeg - nocleg w Dzikowie

13. V. Rozwadów rano - popołudniu powrót Wojsław

14. V rano wybory wszędzie (musi być do południa w Wojsławiu)

14. V popołudniu do Weryni (do Tyszkiewicza) na noc. -

15. rano do Sokołowa - na noc do Le=żajska -

16 rano Leżajsk - popołudniu do domu.

Wiadomości mam takie:
Jana [illegible] (Kolbuszowa - Leżajsk - Rozwadów - Tarnobrzeg

/.

Mielec) wypadła na <u>naszą</u>
korzyść -
Generalnie liczby mogą nam
rozczarować żydów. -
Całkiem dobre dla nas:
Mielec - Tarnobrzeg - Nisko
Rudnik - ~~Leżajsk~~ Kolbuszo=
wa - Sokołów
Gorzej: Rzeszów - Leżajsk.
W Leżajsku przejdą Rusini
i trochę żydów - w Rzeszowie
Jezierski i trochę żydów. -
Wybór prezydium zapewny-
chcę aby był świetny. -
Dziś się robi:
1) Tarnobrzeg zjazd delegatów
z ramienia Komitetu
Rady Narodowej
2) Dr. Wybranowski organizuje
dziś przyjęcie w Tarnobrzegu
jutro w Rzeszowie

348

3) Dr Zaczkowski wczoraj był w Łańcucie — Raś w Sosnowcu — Organizuje przyjęcie

4) Od imion agentów z Mielca Uważyć bez wątpienia między wyszukowanie do Nr 23 załączonego i wypłacaniem —

Trzeba aby biskup Czechowicz wstrzymał na ... w Łańcucie. — Pisałem dokładnie do M. —

Przesyłam Panu wyrazy wysokiego poważania

zawsze oddany

[illegible]

verte /

W niedzielę 12. 6. m. sięczę
do Excelencji do pociągu
w Mielen — o godzinie
12 m 6 w południu

349
304

Wysław 10. V. 907

Excelencyo!

Radbym życzenie Excelencyi spełnić – ale (z powodów, które ustnie wyłożę) programu już się nie da zmienić –

Powody są tak ważne, że z pewnością trafią do przekonania Excelencyi –

[illegible]

Nie piszę wcale bo mam mnóstwo roboty z wydaniem 44 — wydanie Lwowy.

Z wyrazami [illegible] pozdrowieniami zawsze oddany

Feliks

19. V 917

Excelencyo!

W tej chwili telefonowałem do Namiestnika, który odpowiedział że w wiadomej sprawie do Lea zaraz napisze; przytem powiedział mi że już pierwszy poczynił kroki w tym samym kierunku i kazał zaprosić do siebie

Jeziorskiego celem
skłonienia go do
cofnięcia Kandydatu-
ry. –

Łączę wyrazy sz-
czerego poważania

Sługa
Zadwar[illegible]

353

~~308~~ 31. I. 1907

Mój Kochany

Z pośrodka tych prze-
klętych wyborów pow-
tarzających się co ty-
dzień od miesiąca, by-
łem zmuszony jaki
dwukrotnie odkładać
mój wyjazd do Berli-
na i Poznania w
sprawie Rydzyńskiej.
Po ostatniej naszej
konferencyi u Ciebie
byłem przekonany
że zjazd się odbędzie

w sobotę i niedzielę a
zarządziwszy wszystko
podług tego terminu, mu-
szę w niedzielę popołud-
niu do Berlina wyjechać.
Łaskawie proszę nieobecność
moją Kolegom wytłoma-
czyć. –
Z listu Twego widzę że
mnie uważasz za
człowieka zdecydowane-
go, za co ci wdzięczny
jestem, ale skoro tak
jest, lepiej będzie ja,

309 354

źle mnie na zebra-
niu niebędzie - Czyś
się nutą fabryczną
w zebraniu bardzo nie
zdecydowanych, którzy
z wyjątkiem Ciebie,
stanowczo czegoś prag-
ną, do celu jakiegoś
chcą dążyć ale nie
wiedząc jakich środków
użyć, nie zdają sobie
wyraźnie sprawy i
z celu. Robią na mnie
wrażenie dziewczyny

która mówi „i chcia-
łabym i boję się!” –
Jeżeli się skończą
dzisiaj wybory wpad-
nę jutro na parę go-
dzin do Krakowa i
będę się starał Ciebie
odszukać. Byłem
dwa dni w Wiedniu
i zebrałem wrażenia
różne z różnemi zet-
knąwszy się osobami.

Twój AWodzicki

Kościelec 31/5/907

340 355

Wiedeń 5/6 1907
Wallfischgasse 14

Kochany Adolczo!

W tej chwili odbywa się Rada Ministrów, na której ma być zatwierdzona i mowa Tronowa i postanowienie powzięte co do zwołania Rady Państwa na 17go b. m.

Miałem długą rozmowę z pp. Beckiem Korytowskim i Wojciechem. Co do pierwszego, to pragnie on dawny stosunek utrzymać z Nami. Oświadczyłem że pierwszym warunkiem do tego jest to by za plecami naszymi nie kokietowano z ludowcami a zwłaszcza Rusinami.

2.

wszystko zapomnieć w tej mierze otrzymałem.
Program prac na bieżącą sesję jest bardzo pojedynczy =
prowizorjum budżetowe, traktat handlowy
z Turcyą i jubileuszowe monety.
Bezprogramowość jest następstwem natu-
ralnem sztucznej nowej bryły. Niemcy
są przygnębieni = Czesi chcą być bierniejszymi
nymi a widzą co zrobili.
Filarami Czechów są Srb i Czelakowsky
na nich liczy premier. Kramář niedoj-
dzie do zaszczytu przewódcy.
Na dzisiejszej Radzie Ministrów i Sieła
panów zatwierdzona być ma — najpewniej
[illegible], z Polaków wejdzie Adam
Jędrzejowicz, Pięta(?) — Morawski
profesor i Władunio — ten ostatni
to przez wojsko przeforsowany.

dwoch jednocześnie dziedzicznych parów
dostaniemy = pana Namiestnika
i Zdzisława Tarnowskiego.
Ludzie o sobie nie zapominają – a my
jedynie dwaj, bawimy się w Katonów.
Wyciągamy wszystkie kasztany z ognia,
i chlubimy się opinją służby dla służby.
Beck chce mieć prezydentem Izby
Weisskirchnera = czy pierwszym wice
prezydentem będzie Pernersdorfer
zawiśnie od tego – czy spełni obowiązek
w obec Monarchy = złożenia uszanowania;
Daleko my zaprawdę doszliśmy.
Że Socyaliści panują nad sytuacją –
rzecz niemal pewna – uszanowania

bowiem przewidywania ich poglądy=
zjednoczonych Niemców i Czechów = w
pierwszych z upadłym państwem = w
drugich przejściowem zlepkiem udoś-
conym rozkładu;
Słupiński pisał do Kancelaryi Rada
państwa, by ludziom jego bezpośred-
nio obok nas miejsca wyznaczono —
S pomieszcz oddział pierwszy liczy 80
miejsc obecnie więc zajmą miejsca = Może
dawniej Michejda posłowie st. zajmowali.
Wygląd wewnętrzny Izby = robi wraże-
nie zupełnie Izby dawnej, ponieważ
tylko rozszerzyli siedzenia w Izby.
Z całej reformy to jedno udało się.

5.

312

357

Najdrażliwszą a najbardziej w Rządzie trotłą na dziś budzącą sprawą - będzie przeniesienie trzech urzędników.
Urzędnicy ci przeniesieni zostali dopiero wówczas - gdy przy wyborach nie dotrzymali dostatecznej lojalności złożoń - i nie przeszli do ściślejszego głosowania. A więc gdy wyszli z walki wyborczej jako polacy. Gross ministrował Korytowskiemu rękę jego silnej - Lecz gdy Korytowski dręczając wyświecił nadzieję że Niemcy pójdą z nim, odrzekł że rzecz to inna. Osobiście ceni sobie kroki Korytowskiego - politycznie wiązać się nie może.

Zaproszę Koło na sobotę 15go na godzinę 6tą wieczór, i to do sali Budzelowej.

Dawną Naszą salę zabierają prawdopodobnie Akademicy — jako najliczniejszy Klub. Lokalu Czeskiego domagają się Socjaliści.

Dawną Komisyę parlamentarną Klubu Głąbińskiego zaproszę na 11tą z rana w sobotę do mego mieszkania —

Jeżeliby co Rzecz wyklucza dopiero 18go Izba się zebrała — wtedy zaproszę przedtem posłów na poniedziałek —

Racz Pani Swej wyrazić moje szczere
uszanowanie i podziękowanie za mile
spędzony wieczór u Państwa —
Sam przyjm uścisk dłoni od
szczerze Ci oddanego
Twój
Abrahamowicz

Moje zdrowie poprawiło znacznie
pobytem w Badenie pod Wiedniem
w Zakładzie wodoleczniczym
Gutenbrunn —
Wśród prezydentów ma być 3 = pierwszym
socyalista drugim polak trzecim
Czech —

Lwów 8/6 907

359

314

Ekscelencyo!

Wczoraj wracając z Karlsbadu zastałem tutaj zaproszenie na posiedzenie „Kółka Koła" niemniej także list Ekscelencyi.

Ponieważ obydwa pisma doszły mnie za późno pozwalam sobie w kilku słowach moje zdanie wypowiedzieć.

Ad 1. Jestem stanowczo przeciwny rozwiązaniu

koła Krakowskie go
nawet gdyby jej się udały
p. Leo i Stanisławskie
mieli nie oporne; to
może będą nawiązać naczynie
ze względu na instrukcję
międzynarodowe.
gdyby miała powstać
jakaś grupa oporna
możemy się do niej przy-
łączyć nie narażając
naszej organizacji, o ile
zechcemy i o ile to będzie
możliwe..
2 Trwać nieustannie
przy najściślejszym ustroju

Kościołowi nie uznając
żadnej z istniejących kongr.
i dodając co dzień nowe
od kościołów, bądź pomnażając
liczbę postów z mięsa
bądź pomniejszając uprawnienia
do zgromadzenia w miejscach
i świętych, bądź stwarzając
nowy kościół dla najwyższej
lub woli nie opuszczonej.
Ale nie widzę nic nowego
ani systemu kościelnego ani
też w kościele istniejącym kościele
nie zmieniać i wszystkich
o cały porządek mowa.
Z poważaniem [illegible]

/ i Wyniki wyborów
mogły być o wiele gorsze
i jest lepszy od tego
czego się obawiałem,
dlatego też cieszę się z wyniku
byle tylko nie wyciągać
z tego wyniku błędnych
i mylnych konkluzyj, tylko
zdawać sobie trzeźwo sprawę
bez względu na wyniki
wyborów z faktu że powszechne
głosowanie jest błędem
w teorji a u nas niemożliwe
i katastrofą ustroju parlamentarnego

8089

361

346

Kenty 8.6.1907.

Ekscellencyo!

Dziękuję bardzo za list. Do Krakowa nie mogłem przyjechać, bo odwiedzić musiałem szwagra, który stracił matkę.

Pojmuję zupełnie uczucia Twoje wobec wyniku wyborów, pojmuję wątpliwości i troski co do dalszego rozwoju społecznych i narodowych stosunków w Galicyi. Podzielam te obawy jednak z odcieniem nie tyle pesymistycznym dla tego, iż nie przykładałem zbyt wielkiej wagi do tak zwanych haseł konserwatywnych, a konserwatyzm podolski a po części krakowski oglądałem jako pozostałość z innych czasów szacowną jako produkt historyczny, szacowną jako kierunek działalności mało lotnej bardzo dodatniej, nawet twórczej, ale

mających dziś już mniej znaczenia dy-
daktycznego jak aktualnie politycznie
bo świat cały a z nim i polska lu-
dzi myśląca Galicyę w przeważnej
części przesunął się ku demokratycznym
poglądom [illegible] w sprzeczności
z hasłami słowiańskiemi [illegible]
typowymi. A u nas polaków przyszło zja-
wie (garść albo nic nie znaczenia zmia-
na. Żelazny ucisk w zaborze Rosyj-
skim zmalał i - mam to przekonanie -
nigdy do poprzedniej nie powróci siły.
Tem samem zmienił się podstawowy
stosunek nasz do Austryi, który ulegnie
bodaj dalszej zmianie stosownie do
rozwoju stosunków w Rosyi. Toż
z zasad słowiańskich ulegnie dziś zmia-
nie tez: wobec potrzeb przeciwnych [illegible]
Polaków między niektórymi i sporymi
Polaky między niektórymi i sporymi
mi Żydy, a potem: objawianie się nowe

362
~~347~~

Monarchy nigdy dyskutowaniem a zmianę
opętniokiem przy nim. Może po wsi za-
sady te fałszować się dadzą, gdy zostanie
robotą w Kole zmiedzy i przykrą dziś
wybranych posłów polskich katolickich
politycznie odrzucać i okiełznać, bo nie
wątpię na chwilę, że dążeniem będzie
Wówczas wszystkich stronnictwa polskie
zgromadzić w Kole choćby z niejedną
ofiarą. Nie waham się twierdzić, iż
obowiązkiem jest złote ludowcom mosty
by ludowcy weszli do Koła. Cała ich
agitacyjna robota byłaby podcięta, stano-
wisko Polaków w parlamencie ogromnie
wzmocnione, choć kryzysy będą i później:
karność Koła będzie bądź co bądź pewną. Ca
reflekts wspólności Koła na stanowisku kra-
jowe byłby ogromny. Widzę jednak naj-

miękkie trudności w współdziałaniu 2
grup: wszechpolaków i centrowców, którzy
tudzili innych a może i siebie, że za
nimi stoi ogromna większość ludności
polskiej. Szkopułem niebezpiecznym będzie
sprawa wyborów. Mam wiarę w Twoją
mądrość i Twój spokój, iż zdołasz mimo
awantur o wybory odciągać do tyla
uspokajającego się wejście ludowców do
koła nie stanie się niemożliwem. Znam
trudności, widzę przeszkody jasno, przeczuwam
szalone walki jednostek o mir i znaczenie
o popularność: to wszystko jednak zniść
i zwalczać i każe potrzeba.

Rad dawać nie chcę i nie mam prawa
czy i o ile usuwanie się od przodującego
stanowiska jest wskazanem. Pewny jestem
że decyzja Twoja najlepszą będzie.

Serdeczne przesyłam życzenia zdrowia
i sił potrzebnych Ci w tej przełomowej chwi-
li: Twój zawsze Ci sercem oddany

Władysław Gniewosz

GRAND HOTEL DE L'EUROPE

G. JUNG.

Salzburg, 11/6 1907

318

763

Kochany Kolego!

Wybrałem się na kilka dni do Salzburga Gastein i okolicy; mam dziwną naturę, jak nie mam roboty = zaraz się nudzę = a podróżowanie to najsłabsza moja strona. Stosownie do tego co umówiliśmy zaprosiłem Koło 15go na 6tą = a starszyznę całej komisyi parlamentarnej na 11tą godzinę tegoż dnia, t. j. również na sobotę i to także do parlamentu. Przypominam naszą rozmowę i oczekuję Cię jutro zrana we Wiedniu, gdzie przed posiedzeniem komisyi wpadnę do Ciebie do Hotelu przed 10tą z rana —

Tu jest przecudnie, przez dwa dni miałem pogodę nadzwyczajną = dziś jadę do Gastein proszę o uprzejme wyrazy Żonie = Z serdecznym pozdrowieniem ściskam Cię oddany

Abrahamowicz.

319

365

~~320~~

Kenty 12.6.1907

Ekscellencyo!

Z księdzem Kamorowskim, który zaraz był przyjechał do Kantów a odjechał w niedzielę, umówiliśmy się, iż 21º bm przyjedziemy rano do Wiednia a 22º uprosimy Cię, abyś z nami pojechał do Stanimirce w niedzielę 23º. Jeśli zechcesz uczynić zadość prośbie naszej, to będzie dla mnie prawdziwą radością

spędzenie kilku godzin w Twojem
towarzystwie miło się spodziewać:
nam się ostrej krytyki Twego
listu ostatniego, którą to krytykę
z wdzięcznością usłyszę i z wielkim
dla mnie pożytkiem.

Ucałuj [illegible] ręce i pozdrów
nas i przyjmij jak najszczersze [illegible]
od Twego kochającego

Władysław Gniewosz

366

~~321~~

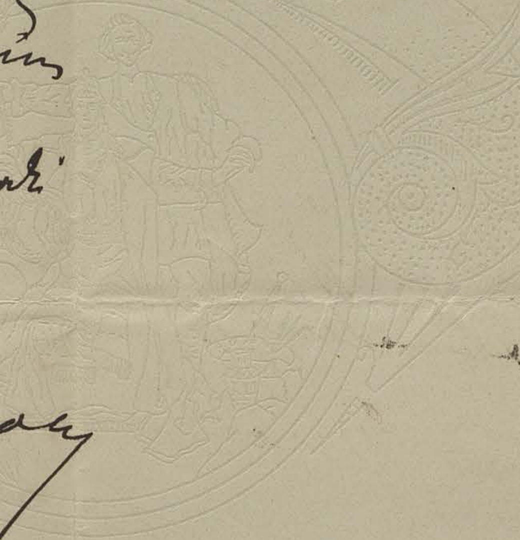

Kraków 16. 6. 1907

Ekscelencyo!

W załączeniu przysyłam kwestyonaryusz, ułożony według obu typów, o których była mowa. Trzymałem się ściśle projektów przedstawionych przez Ekscelencyę, nie wchodząc zupełnie w stronę ich apreciacyi z punktu widzenia partyjnego, względnie mego osobistego zapatrywania na ilość mandatów, które ewentualnie im się przyznać. Wprowadziłem tylko pytanie co do podatku osobistego dochodowego, gdyż możliwą jest rzeczą, że kombinacya tego podatku z innymi mogłaby posłużyć do wyeliminowania pewnych grup wyborców.

/.

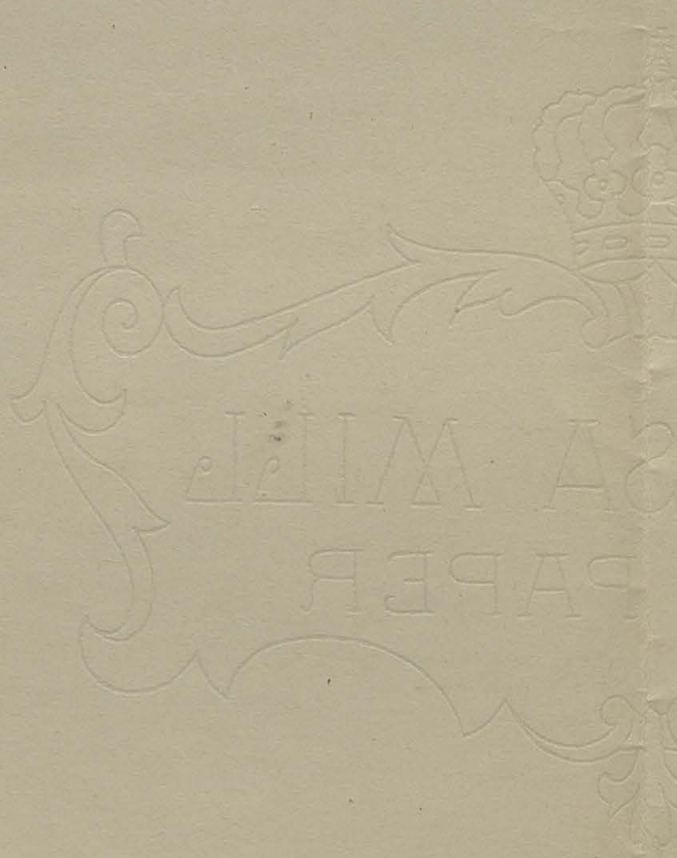

./.

Przy tej sposobności udaję się z jedną prośbą. P. Ćwikliński, podczas swego pobytu w Krakowie obiecał, że nominacya Michalskiego wkrótce nastąpi. Ponieważ ma on wykładać zarazem skarbowość na studyum rolniczem i u nas ustawodawstwo skarbowe austryackie – oba przedmioty przypadające na kurs zimowy, przeto prosiłbym bardzo, aby Excellencya był łaskaw wpłynąć na przyspieszenie jego nominacyi. Rzecz to tem pilniejsza, że mieszka on w Chrzanowie musiałby więc dopiero szukać mieszkania i uzyskać uwolnienie od swych dotychczasowych służby. Gdyby np. nominacyę, jak to było z Wróblewskim, odłożono we wrześniu już z tych powodów nie mógłby zaraz oddać się uniwersyteckiej pracy.

Z głębokim szacunkiem

Włodzimierz Czerkawski

17. VI. 1907 369

~~324~~

Ekscellencyo!

Ośmielony przez p. Cwiklinskiego, który zapewnił mnie, że Ekscellencya tego kroku nie poczyta mi za złe, pozwalam sobie najuprzejmiej zwrócić się do Ekscellencyi z gorącą prośbą w następującej sprawie.

Pan Ćwikliński, będąc w z. m. w Krakowie, miał oświadczyć, że zamianuje mnie nadzwycz. profesorem skarbowości z porą tłem najbliższego zimowego półrocza. Z licznych a ważnych przyczyn jest dla mnie jednak rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby nominacya była ogłoszoną przed tym terminem, tak, bym mógł wnieść rezygnacyę z mojej służby dotychczasowej, oddać urzędowanie następcy,

pod względem naukowym zrobić odpowiedni plan i rozkład przyszłych prac naukowych, wyszukać mieszkanie w Krakowie, co w październiku jest rzeczą wiele trudniejszą i t.d. Władza moja przeło=żona też kilkakrotnie zapytywała mnie prywatnie w tym przedmiocie; niestety, ja i od maja 1906 żadnej stanowczej odpowiedzi dać nie byłem i nie jestem w stanie.

Ośmielony tedy i przez pana Czerkawskiego i okaza=zaną mi przez Ekscelencyę łaskawością, zwracam się do Niego z uniżoną prośbą o łaskawą inter=wencyę w tej sprawie u p. Ćwiklińskiego, przyczem powołać się mogę na liczne już przedtem Mi=nisterstwa oświaty, które wielokrotnie, a i na naszym Uniwersytecie, nawet na naszym wydziale, w czerwcu i lipcu ogłaszało nomina=

~~325~~ 370

cyę „mit Rechtswirksamkeit vom 1 Oktober" –
jak brzmi urzędowy termin. –

W nadziei, że Ekscellencya nie weźmie mi za złe tej prośby, którą popierają względy rzeczowe, a która nadto mojem zdaniem bynajmniej nie jest sprzeczną z zamiarami pana Cieklińskiego, raz jeszcze gorąco i najusilniej przepraszam, że pozwoliłem sobie trudzić Ekscellencyę.

i łączę wyrazy najgłębszego
poważania
Jerzy Michalski

Chrzanów dnia 17 czerwca 1907.

371

PROPRIÉTAIRE
AUG. DECLERCK

LIFT
THE SPLENDID HOTEL
PLACE DES BAINS 16
OSTENDE

le 11 Lipca 1907

326

Excelencyo!

Jak doniosłem kartką z Norymbergi natychmiast po przybyciu do Ostendy poprosiłam o odpowiedź.—

Chcę podziękować za Nebenstelle banku Austryo-Węgierskiego, która dla Mielca będzie miało wielkie znaczenie.— Bank krajowy, odbiera zastępstwo Tow. zaliczkowemu i powierza takowe także Kasie Oszczędności.— W ten sposób ześrodkuję w Kasie Oszczędności — a właściwie w Wydziale Rady pow. — cały Pani kredyt, co naturalnie wpłynie abym przywrócić ciągli wszystkim

/.

którzy tego [illegible] będą po=
trzebować. —
Co do pierwszej:
Jest to sprawa łączna z rozma=
itymi niespokojnymi duchami
żydowskimi, które z miejsca
muszę wziąć za łeb — aby im
się raz na zawsze odniechciało
bywać. —
Na pierwszy ogień poszli cyruli=
cy. — Wczoraj szły piwiarnie —
a teraz piekarnie. — Następnie
pójdą rzeźnicy i drzewiarzy stra=
ganowego. —
Cały plan ułożyliśmy ze starostą
Grabowskim — Najsamprzód idą
generalnie według zawodów wyżej
wymienieni, potem pójdą i poje=
dyncze osoby, z których najgorszy
Józef Szklarz — poddany rosyjski —
szklarz i malarz z zawodu, który
niespokojnie posiada koncesję

i Pimsenstein będzie aktor z ży=
dowskiego teatru, poddany ru=
muński, obecnie „z zawodu" bla=
charz. –

Z powyższego wypływa abym
prosił Excellencję – by łaskawie
zechciał nie angażować się,
i postąpić według maxymy:
ut aliquid fecisse videatur.

Mam za to panem wyborny: do
Sejmu, do Rady powiatowej i Rady
gminnej (vide powyżej). – Jak
ich teraz nie przepiszę – będę
miał trudności, a ja bardzo
lubię zgodę z wyborcami od kiedy,
jeżeli są mego zdania —

Najlepiej odesłać ich do mnie.
– już ja z nimi pogadam, –
suaviter in modo ale fortiter
in re –

Do domu wracam w ostatnich
dniach bieżącego miesiąca. —

Radbym bardzo widzieć się z Excel-
lencyą i pomówić –
Proszę się nie dziwić, że tak długo
pozostaję (5 tygodni) – ale i ku-
racyi i wypoczynku potrzebuję
aby cały rok znowu porządnie
pracować —
Namiestnik źle wygląda – Na
mnie robi wrażenie niepokojące.
Tam się musi coś psuć w orga-
nizmie, ale tężyzna nie pozwala
rozchorować się –
Jeżeli jest co pilnego do omówienia,
byłbym bardzo wdzięczny, gdyby
Excelencya – w wolnej chwili (jeżeli
to możliwe) raczył napisać o co
chodzi – Mam tu umysł wolny,
nieskrępowany codziennymi kłopo-
tami – i widzę więcej – że tu obu-
pewny się jaśniej patrzę. –
Co do reformy sejmowej – bronię
Kuryi do upadłego —

PROPRIÉTAIRE
AUG. DECLERCK

LIFT
THE SPLENDID HOTEL
PLACE DES BAINS
OSTENDE

le 190

Parlament krajowy – jest jedno=
izbowy – Nie ma remedium w Izbie
Panów – jak w parlamencie cen=
tralnym – Jeżeli Sejm zdefinitywnie
uchwali tę poprawę może nastą=
pić w biurze ministerjalnym –
Niechże Bóg uchroni kraj od ta=
kiej poprawy. –
Ale w ramach kurji powszechnej
w kraju i równości dla opłacających
jakichkolwiek podatek – a piątą
kurję dla nieopodatkowanych –
powiększyć ilość mandatów w
gminach – pierwszą kurję zacho=
wać w Krakowie (18) i we Lwo=
wie (25) z prawem obierania po

/.

powiatach — byle tylko Kurye
utrzymać. —
Sejm stracił niestety, to poli:
tyczne stanowisko jakie
miał przed 1873 r. — nie uchwalił
większej ekonomicznej i administra-
cyjnej natury — jakiemś takiem kalekiem
ciałem [illegible] stali posło:
wie z cenzusowo przywilejowego
prawa wyborczego wybrani —
Komplet posłów (tych dawniej
oprotestowanych) swobodniej da
się wydelegowanego zdania prze:
prowadzić — jak utrzymanie
Kuryi — a mimo w sobie nie:
bezpieczeństwo zjednoczenia —
bo czy tak czy owak — gdy
zaczynają się zapatrywać i nad
głową wywracać czy to szermierzem
ze swoją utopią, dramatyczną ale
mniej szumną, bo łacniej dla ka:
tolików do Kurji, czy też [illegible]

programu naszego Loewensztei-
na, dawny pisałem pakrzio:
tymi politycznego do niedowiarcowo
obstawania przez żydów: kwestyę
przemysłu i handlu —
Ale dosyć o tem

Kuracya rozbiła mi zdrowie,
a 18 dniowy pobyt w Ostendzie po-
mimo dał mi wypoczynek po
kuracyi i po całorocznej pracy
— abym mógł dalej mało żyć
w mozole dać z siebie to — na
co mnie stać —
Że Ekscelencya niechętnie
do przeszłym chodzi — czyby i t. d.
rozumiem doskonale ——— ale
dlaczego i parlamentarna koło
dźwiga tego losu ——— jeżeli
mam być szczery — niedawno
rozumiem —

Chwała Bogu – jeśli dotąd nie=
spotkała [illegible] [illegible] –
Lubię [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] języku na mniej do=
boty – słowa lekkiej pracuję –

Łączę wyrazy wszystkiego po=
ważania i szczerej, serdecznej
przyjaźni

zawsze oddany

[illegible]

Bad-Kissingen d. 12/7 1907
Villa Thuringia.

Excellencyo.

W tej chwili otrzyma-
łem list Excellencyi
z dnia 9. bm.
Wstrzymując się chwilowo
z [illegible] [illegible]
osobiście, wydałem
równocześnie polecenie
do Schulzama Radcy
[illegible], ażeby zaraz

zaraz po tej sprawie
w Radzie powzięto-
[illegible], eventualnie
żeby mój zastępca
pojechał do Lwowa
gdyby do tego okazała
potrzeba i żeby odnośne
podanie podpisano Excellencyi
do Wiednia.
Proszę przyjąć wyraz
wysokiego poważania

[illegible]

1907

25/7 1907 377 ~~332~~

1907

Excelencyo.

Bardzo dziękuję za list i za przysłanie broszurki.– Zdaje mi się, że jest rzeczą konieczną, aby jeszcze w czasie wolnym przed Sejmem zebrał się Komitet parlamentarny

prawicy sejmowej i
żebyśmy między sobą
przed zdecydowaniem sprawy,
tak aby przyszło na
Sejm i na rozmów
woli tej mającego
posiedzenia Komisyi
reformy wyborczej z
skrystalizowanym całkiem
projektem, na który
by się zgadzała, a
przynajmniej jej

większości zgodziła
się rychło by było
robić to podczas tajnem
z, wśród ewentualnych
a bardzo prawdop. dobrych
demonstracyi ulicznych
i wogóle tajemnego
rozgardyaszu. Pan również
myślał o tajnem
n zebraniu w Wiedniu
podczas trwania parla-
mentu i jednolitym
z Narodowcami na

wezwanie.

Teraz należałoby zrobić zebranie we Lwowie lub Krakowie a to z końcem sierpnia lub najpóźniej około 1go września. Po dyskusji może też jeszcze okazać się potrzeba zebrania jeszcze dni, a na to potrzeba paru dni czasu.

Nie wiem, jakie by projekty [illegible]

Excelencyi i czy
Pan. Już wolny będzie
koło 12^go godziny.
Jeżeli tak, i jeżeli
Pan pozwoli moje
zdanie, to najgłębiej
proszę mi starania
aby Komitetowi
parlamentarnemu Konferencyi
była w tym sensie
zwołana, – proszę

mej miły jeszcze

przechodź więc z

innymi pobudzeniami

słabemi.—

Polecam się przyjaźni

i pamięci i łączę

wyrazy najszczerszego

szacunku

oddany

Andrzej [illegible].

381

~~336~~

Lwów 27/7. 907.

Ekscelencyo!

Mam zaszczyt przesłać wykazy sporządzone według wskazówek udzielonych mi przez Waszą Ekscelencyę. Zestawienie opóźniło się trochę, gdyż jest to coś uciążliwy

mści z Starostw - które musiały się zwrócić

do Urzędów podatkowych - odpowiedzi nie

nadchodziły na czas lub też przychodziły

niezupełne.

Z wyrazem najgłębszego szanowania

Stanisław Grodzicki

~~337~~ 382

Marszałek krajowy
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

we Lwowie 29/VII 1907

Kochany Michale

List dyktuję, abyś go łatwiej mógł odczytać:

Gdy byłem przed tygodniem w Wiedniu powiedział mi Dawid że na poniedziałek zwołana jest do Lwowa komisya parlamentarna; tu jednak żadnej wiadomości o tem nie zastałem, zapytywałem Namiestnika i Stadnickiego, lecz nikt o tem nic nie wie i nie wiedział. Skoro to już teraz niemożliwe uważam to za konieczne przed zebraniem się komisyi dla reformy wyborczej i piszę równocześnie do Stadnickiego by się już teraz z Tobą i Dawidem porozumiał

-/.

co do terminu, sądzę jednak że nie później jak 1° września.

Dziękuję Ci za przysłanie projektu.

Osobiście uważam piątą kuryę za praktyczniejszą - a przedewszystkiem za łatwiejszą do przeprowadzenia; argument, że przez piątą kuryę i powiększenie postów z miast zmniejsza większość konserwatywną, nie może być rozstrzygającym, bo to musi być wynikiem każdej reformy a także i tej, którą Ty proponujesz, to trzeba jako fakt dokonany z góry brać w rachubę.

Ponimo tego pragnę przedewszystkiem by reforma była przed nowymi wyborami uchwaloną, i by kraj nie był narażony przez lat 6 na namiętne i niebezpieczne agitacye. Jeżeli przeto piąta kurya jest istotnie nie do przeprowadzenia, uznaję

Twój projekt za możliwy i jestem gotów dla jego urzeczywistnienia współdziałać.

Liczne wątpliwości, które mam, dadzą się zapewne wyjaśnić lub usunąć.

Nie wiem, czy masz potrzebne daty by dokładnie ocenić jak w praktyce grupy przemysłu i inteligencyi będą wyglądać.

Jeżeli ich nie masz, czy ktoś się zajmuje ich zebraniem i zestawieniem?; ewentualnie można by to Buzkowi z urzędu polecić.

Połączenie tytułu inteligencyi z podatkiem, wydaje mi się bardzo trudnem, często niesłusznem a w praktyce dającem fatalne rezultaty; trudno przytaczać te wszystkie a liczne nasuwające mi się trudności, (np. ksiądz na dobrem probostwie miałby głos na lichem, nie choć inteligencyą nauką ch. stałby o wiele wyżej).

Nie wiem także czy z Kuryi powszechnego głosowania mają mieć głos ci, którzy należą do innych Kuryi, co się ma dziać z miastami, bo skoro ma być tylu posłów z powszechnego głosowania, ile powiatów autonomicznych, a ogólna ich liczba ma wynosić 80, to ta nadwyżka 6 nie wystarcza nawet dla Lwowa i Krakowa, nie mówiąc już o innych większych miastach.

Obawiam się także że Kurya inteligencyi na wschodzie jest pod względem narodowym niebezpieczna szczególnie w razie sojuszu z żydami. Czy zamierzasz przed Komisyą wypracować już szczegóły to obawiam się że to stante sessione dobrze zrobić się nie da.

Czy mówiłeś z Rządem. Jeśli nie, to sądzę że trzebaby to koniecznie w jakiejś formie już teraz zrobić.

Dnia 29 sierpnia wyjeżdżam do Radziechow

Marszałek krajowy

Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

we Lwowie ______________ 190

wrócę 30 sierpnia, ale i w ciągu sierpnia jestem
gotów gdyby zaszła tego potrzeba każdej chwili
przyjechać, ewentualnie listownie zarzą-
dzić zebranie dat, gdyby były potrzebne.

Najserdeczniej Cię
pozdrawiam i Twej
przyjaźni się polecam

S Badeni

1907

338 387

Lwów 21/7. 907.

Kochany Michale!

Dziękuję Ci za list-
[illegible] jenny. [illegible]
[illegible] inteligencyi nie
dotyka [illegible]
[illegible], bo [illegible]
[illegible]
podzieleniem, [illegible]

się przecież, że to wywoła
ogromny opór i nie
dnia nieprzyjemnych stron.
Gdyby przyjazd mój
do Lwowa był konieczny
przed 30 września, proszę
o telegram tylko
dni przedtem, to

~~339~~ 388

mogę pomimo naj-
lepszej woli być
przeszkodą z p.
pensjonarkom mojej
rodziny.
Najserdeczniej łączę
pozdrowienia
Twój
[signature]

340 389

Lwów 31/7. 907.

Ekscelencyo!

W punkcie V łaskawego listu Ekscelencyi z 28. b.m. raczył Ekscelencya wyrazić życzenie, aby dostarczyć takie wykaz „powiatami z Lwowem i Krakowem listy duchownych: biskupów, kanoników katedralnych..." Dla pewności swoim proszę o łaskawe wyjaśnienie,

czy dość istotne tylko o podanie

listy biskupów, kanoników katedralnych etc.

czy o listę wszystkich w ogóle duchownych

w powiecie wraz z dziekanami, kanonikami

katedralnymi etc. biskupami.

Z wyrazem najgłębszego szacunku

Stanisław Grodzki

390

~~341~~

~~342~~ 391

KRYSOWICE
MOŚCISKA

dn. 5/8. 1907.

Kochany Michale!

Dzięki za przesłany mi projekt Szeptyckiego wyborczy. – Nie jest on już tajemnicą – gdyż niedawno – gazeta mówiła nie w szczegółach – lecz w zarysie. – Nic w tem dziwnego – jeżeli się zważy – że wrodził on (projekt) się we Lwowie – gdzie dziś Ojciec chrzestny – i przynosi Ci znany – obecnie – marszałek. O meritum wniosku – nie jestem dziś w stanie pewnego – powiedzieć nic nie potrafię – tem bardziej że tylko dokładne zbadanie dat statystycznych – może o większej lub mniejszej wartości dotyczącego projektu – rozstrzygać. –

Jeżeli n.p. w drugiej połowie posłów

tych nienawiści z powszechnego
głosowania wypływać mających –
na podstawie geografji językowej –
nie dało by się uzyskać 2/3 projekto
wnej ilości G.O. — a zatem
30 tu pewnych – zapewnić polit.
głosów, to w takim razie nie-
działałby przestrzegany by –
projektu prowincjonalnego. –
Na przekór moderne – dać się po-
smarowywać – mógłbym tylko wów
czas — gdybym pewne – wątpli
wości nie podlegające – widział
przy tem – zwycięstwo. —
Że się komisya parlamentarna dotąd
nie zebrała – zupełnie nie żałuję —
gdyż nie było jeszcze wówczas – przygoto
wanego projektu do obrad. –
Z tem się godzę – byśmy z początkiem
Września – zebrali się w tym celu
we Lwowie. —

~~343~~ 392

W tych dniach będę w Busku –
gdzie się od Prezesa Sejmowej Komisyi
wyborczej dowiem – kiedy – przed Sej-
mem – zamyśla zwołać ją na posie-
dzenie. – Tymczasem wspólny zebra-
niem – by dwa dni przed tem zwo-
łać Komisyę parlamentarną. –
Dlatego proponuję dwa dni pierwej
[illegible] Komisyi [illegible]
sejmowej – okaże się potrzeba – następ-
nego dnia może zebrana – wspólnie
z lewicą i centrum. –
W każdym razie doniosę Ci
wcześniej o tym terminie – a zapro-
szenia polecę wysłać z Kance-
laryi sejmowej do członków
Komisyi parlamentarnej. –
Ściskam dłoń Twoją

[illegible]

Grzymałów 3.8.907

Kochany Michale!

Serdeczne dzięki za Twój list
i bardzo interesujący zarys
projektu ref. wyb. Ma on nie-
zaprzeczenie dobre strony, choć
osobiście wolałbym zachowanie
dzisiejszych Kuryj, o ile dało-
by się je zachować trwale.
W Twoim projekcie zdaniem
mojem należałoby zamieścić
postanowienie, że każda

z Kurji (grup zawartorych) w Sejmie ma prawo veta przeciw zmienieniu lub uszczupleniu swych praw przez zmianę ordynacji wyborczej. Jeżeli bowiem nie będzie takiego postanowienia, to wszystko stoczy się później do powszechnego głosowania. Oprócz tego, jeżeli ~~mandat~~ akcyi prawaz. głos. będą jednomandatowe należałoby zachować podział

345 394

na miarka i waże i głosowa.
nie poważnie. Tyle uwag
na razie. — Jestem także za
zebraniem się Kom-parlam.
przed Sejmem — jeśli jednak
Sejm 12, to dostatecznem by
było zjechać się 7go. Być
we Lwowie już 1go byłoby
mi niezmiernie trudno (a
wielu innym także), bo to
jedyny czas teraz, by wyjechać
gdzieś w podróż. Nie wiem

kto ma zdecydować o zwołaniu Kom. parl. Proszę jednak koniecznie w tym względzie zaraz o wiadomość, ażeby wiedzieć, jak się z podróżą urządzić. W nadziei łaskawej spiesznej odpowiedzi na tę kwestyę ściskam dłoń Twą serdecznie

Twój

Leon Piniński

?

Wasza Ekscelencyo!

Ustawy dałem do przepisania. Obiecano mi, że będą jutro (czwartek) gotowe. Przyniosę je jutro wraz z rezultatem o tych trzech kwestyach, które miałem jeszcze zbadać.

Zostaję z wysokim szacunkiem
i poważaniem
Jaworski

Środa 7/8. 1907

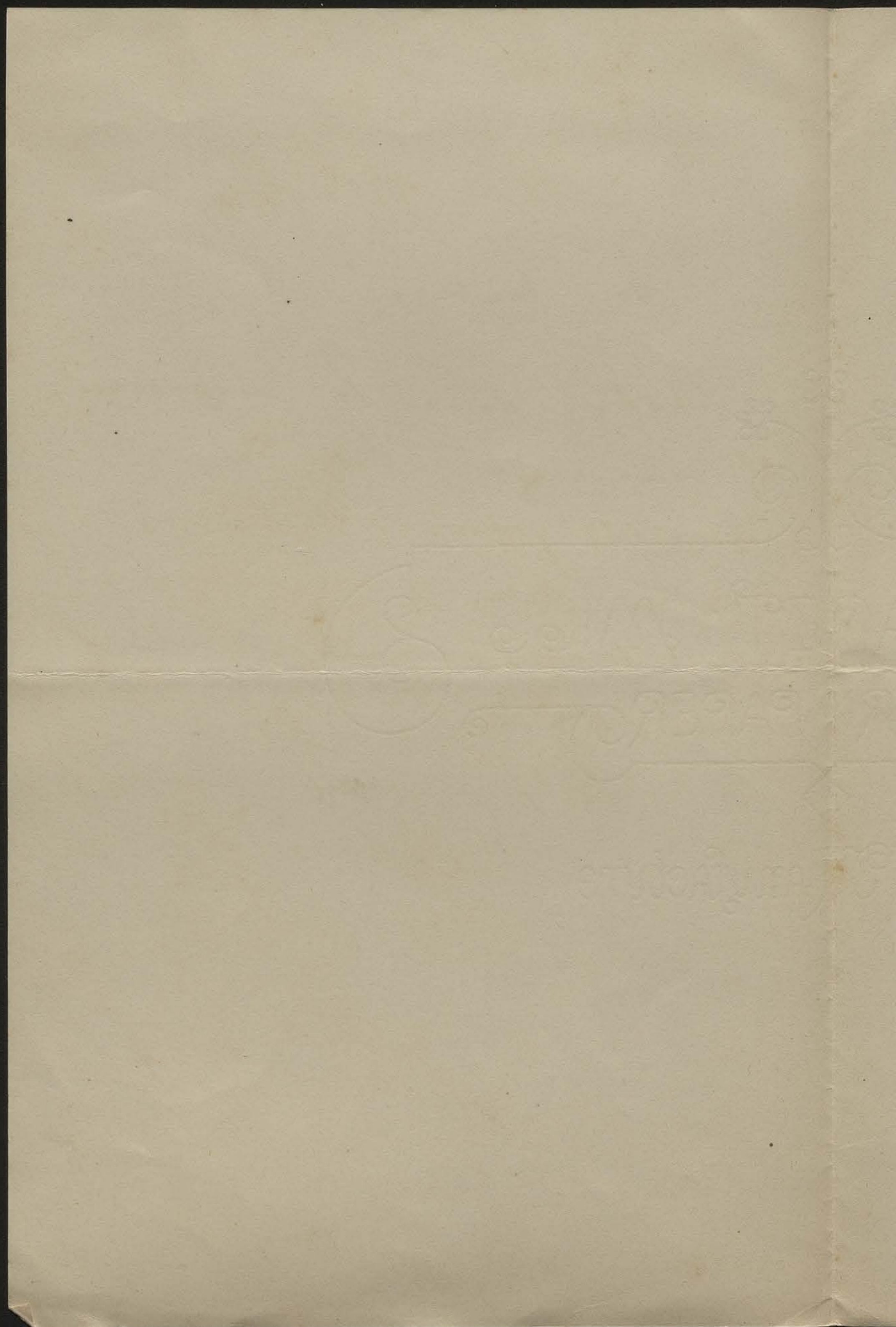

~~420~~
396

Czwartek 8/8 07

346

397

Wasza Excellencyo!

Załączam dwa kwity na zapłacone honoraryum za przepisywanie.

Wydaje mi się, że w Kuryi inteligencyi ap. w Krakowie przyjdzie do skutku kompromis, z którego wyjdą posłami:

1 ksiądz
1 prof. univ.
1 prof. gimn.
1 sędzia
1 kolejarz lub adwokat lub lekarz.

Wynikałoby z tego, że politycznie wybierać będzie i nadal tylko Kurya rolnicza.

Dzisiaj wpłynęło 30 deklaracyi do stronnictwa. Mamy więc już członków 251.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Jaworski

348 399

Brzesko 8/8 907

Ekscelencyo!

Bardzo dziękuję za łaskawie przysłany mi projekt którego główne myśli już znałem.

Nie mogę wchodzić w szczegóły, co do których mam naturalnie tak jak Ekscelencya równie wątpliwości ale przyznaję że przeraża mnie fakt iż ze strony najwybitniejszych stronników prawicy na taki projekt poświęcający zasadniczy stan rzeczy i to z miejsca, bez walki z opierającymi reformę na powszechnym głosowaniu ma to być kompromis do którego przystępujemy poświęciwszy punkt wyjściowy

akcyi rezultacie o której mam
przedewszystkiem dłużki lub
słowni powinno. Osobiście
mam żal o nią dlatego nie
ze względów partyjnych, którym
ale ze względów narodowych
politycznych i przyszłości
kraju. Mając przekonanie
że tak jest, nie potrzeba innych
argumentów do jednej sprawy
jedną jeszcze rzeczy nie mówię
ale tego to i tak wiesz sam
Żem pewien że której się posiedział
z miejsca [illegible] stronę. Tej [illegible]
Narodowych Demokratów których
triumfy już nadto smutne
się stają we wszystkie dziedziny
się na przyszłości sprawy
i wyłącznie polityki

której zawdzięczamy co mamy.
Pod temi auspicjami
ustanowiło nowe stronnictwo
polityczne prawicy i występować
z łona tej prawicy z wnioskiem
reformy wyborczej. Znaczy
więc to ogólne zdanie mojej
myśli a proszę tego nie ogłaszamy
bo bardzo poufne.
Jak długo cała prawica
sejmowa nie stanie otwarcie
i stanowczo przeciw zniesieniu
kurji tak długo powstaną
nie tylko sceptycznie ale stanowczy
przeciwników wszelkich
obmyślanych projektów i prób
nie mając żadnych celów ujemnych
albo V kurji, nie zaznaczam
też nigdy i nie uznaję nieodwołalnie
rozszerzenia na razie prawa
wyborczego sejmowego, ale

bierze się z jednej że niektóry
nie miał większej troski
polityczne publiczne to
potrzeby wreszcie naszego społeczeństwa
przy projekcie Wysok. Kraj.
jest którego ktoś nie wymyśli
coś lepszego ale bez przemiany
na tradycyi opartego stanu
rzeczy lub przemienia utrzymujący
te stan i unormowanie go.
O mistrzowi to oddanie nasze
wiekowej tej którą
mamy, nadto chcemy starania
by utrzymać tej wiekowej władzy
i uszanowanie z ponosterowy
innych przedstawienie projektów
przemawiających. Ja nie istniej
łączę przy sposobności wyrazy mego
głębokiego poważania

Badeni

350

401

Abbazia 19/8 907.

Kochany Excellencyo!

List Twój chodził za mną po świecie aż wreszcie doszedł mnie dziś w Abbazyi!

Za łaskawą chęć zakomunikowania mi Twego projektu dziękuję serdecznie; bardzo mnie on zainteresował. Proszę więc, byś był tyle uprzejmy przesłać mi go na Lido, Grand Hôtel des Bains.

Jeżeli mnie wybiorą do Sejmu zobaczymy się wkrótce we Lwowie; tymczasem ściskam dłoń Twoję serdecznie

Karzyński

403

351

KRYSOWICE
MOŚCISKA

Cm. 20/8. 1907.

Kochany Michale!

Nie chcąc ulegać na zewnątrz
mniemaniu – zamiast zawiadamiania
formalnego; – podaję do Twojej
łaskawej wiadomości – że prze-
wodniczący komisyi parlamentar-
nej zwołaniem ustawnem na
5 lub 6 Września do Lwowa
to szczegółowe sprawozdania
sporządzenie – z jednej strony
pomniejszym – jak przypuszcza-
m na terminie zwołania Sejmu –
z drugiej nieobecnością wielu
wybitnych członków sejmu-
którzy koniecznie – na członków:
parlamentarnej – wypowiedzieć
trzeba. —

Jednym z tych z Kraju niezwyczajnych jest D. Abrahamowicz. Było u nich Jego i ostatecznie odpowiedział – że chce po Marienbadzie jeszcze z tydzień – wychłapać się z rana – przed 7/9. do Kraju nie wróci. – Zdaje się niezdrowy – gdzie by się obecnie znajdował powrócił – o wczesny powrót – b. tym Ci będę wdzięcznym: –

Z Hamm[illegible] krew zarwanej przewinęli się – co do osób które oprócz ich Kontrolerów: prof. na to żebrane sprawami. – A więc: Czartor: – Kobiński – Cieński, dużo – a następnie kilku jeszcze (nat: ich Kontrolerów pierwszy) – będzie zgubionych postów – będzie jakichś Kontr: szczerze – najbardziej.

404

353

Stanu natychmiast tych Bro-
cadu dwóch osobliwości —
(które Namiestnik sam przez
mnie listy - oraz mnie zapytania
opatrzył) — są mianowicie: Sco
Drożdżon. — Z woli Saskiej
co do Pana swego mnie zdanie
wyprowadzić. —
Co do pierwszego pierwsze
jakie tego P. Stożmski z Lwo-
wicy. Co do drugiego — to
ja jestem przeciwny powołaniu
go. — Namiestnik sądzi — że
do Rządu krajowego przedstawione
iże potem chwilowi "nie pro-
jekt w Rabinie" wpływu.
Co do tego samego — bardzo wielu
kandydatów w obszarze
przystoi Mazurych — obawia

się konsekwencyj — Twego projektu
I jako nich nalegę i twierdzę
że jeśli — coś gorszego — jakobyśmy
posiadamy — uczynię idee — z niem
ciemnym przedłużeniem czasu — potrzeba
to obawiając myślenie — najgor=
sze. —

Ściskam Twą dłoń
serdecznie

Twój
[illegible]

405

Radziechów 28/8. 907

~~354~~

Kochany Michale

Otrzymałem dziś podział opracowania – będę go w swoim studjowaniu – obrad dziś jeszcze.

Na razie [illegible] słów lepsze. Jarosław – zdrowo [illegible] dzieje się nic nowego. dalej słownik ludowy w opracowaniu polskich

i innych rzeczy.
Teleskolniak jest to
fundamentem. jednak
roli mojej i mój
okręg dla mnie
niemożliwy - musiały
się to zrobić
zmieniając a raczej
kombinując okręgi
22 i 73 w ten sposób
by kierowców zebrać
do ciężkiego a do 23

406

~~355~~

dzi z punktu ekonomi-
cznego niezależno-
ści polityki niemieckiej
i stały nasz nacisk i
niezależnie punktu
Sojuszniczego i naszą polityki-
ale to naturalnie
tylko uwagi.
Mój brat miły Ko.
nauczy się na 9. niemiec-
pójdzie do Stecheckiego
aby wolałem koniecznie

parlamentarną

i 7 miejsc

Wojewódzkiej

Z pozdrowieniem

Łój

[illegible]

GRAND HÔTEL DES BAINS
LIDO-VENISE

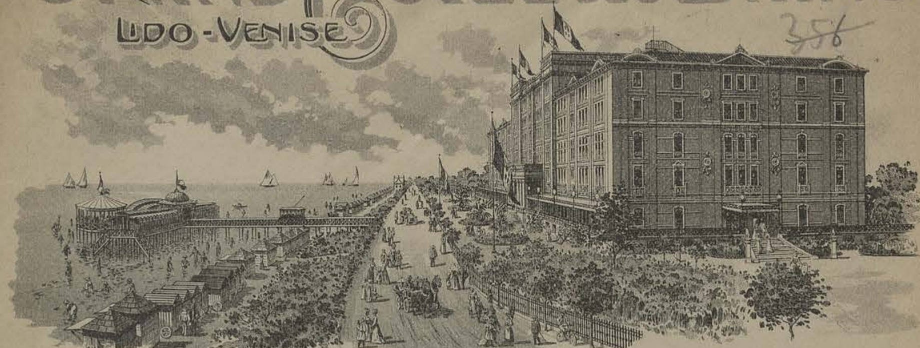

SOCIÉTÉ DES BAINS ET DES HÔTELS
Propriétaire

« A. TÉPÉRINO »
Directeur de l'Hôtel.

Lido (Venise) 29/8 1907

Kochany Kolego!

Dziękuję Ci serdecznie za łaskawe przysłanie mi Twego obszernego elaboratu, który czytam z wielkiem zajęciem. Niestety jutro już wyjeżdżam na wybory do Żółkwi: — więc dopiero w kraju dokończyć będę mógł studyum Twego projektu; a mam na-

408

dzięki że się zobaczymy tam jeszcze przed 16° Wrześniem. Mam tutaj od samego początku prezesa „Koła polskiego” i prezydenta ministrów, więc niemogę zapomnieć o polityce. Ściskam serdecznie dłoń Twoją.

St. Starzyński

358

409

Lwów 29/8 907.

Wasza Ekscelencjo!

Z polecenia Pana Namiestnika mam zaszczyt zwrócić Waszej Ekscelencyi nadesłany Panu Namiestnikowi projekt podziału kraju na okręgi powszechnego głosowania wraz z mapą.

Dalej mam zaszczyt donieść, że nadesłano uzupełnienie zwróconych wykazów po-

datku gruntowego tudzież sporządzenie dwu dalszych wykazów według udzielonych kwestyonaryuszy. Sprawozdania wykazów tych żądano odwrotną pocztą, i natychmiast po nadejściu uzupełnionych przesłać je Waszej Ekscelencyi.

Równocześnie przesyłam brakujące jeszcze wykazy z powiatów Brzesko, Sambor i Skałat sporządzone według ~~wy~~ formularza poprzedniego; wykazy co do podatku gruntowego zwróciłem starostwom celem uzupełnienia w myśl życzenia

~~359~~ 410

zamawianych w Lipsku zł. 24. kor.

Wykazy z miast Lwowa i Krakowa sporządza się a gdy tylko będą gotowe prześlę je Waszej Ekscelencji.

Raczy Ekscelencja przyjąć wyrazy głębokiej czci

od uniżonego sługi

A. Jabłońska

3411

360

C. K. PREZYDYUM NAMIESTNICTWA WE LWOWIE

Lwów 31/8 907

Ekscelencyo!

W dalszym ciągu mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi wykazy z miast Lwowa i Krakowa, wykazy imienne z 27 powiatów i uzupełnione wykazy z 12 powiatów.

Proszę Ekscelencyę przyjąć wyrazy głębokiej czci

uniżony sługa

Schütz

962
603

~~362~~ 413

Kościelec 31/8/907

Żałuję bardzo mój
Kochany że powróci-
śmy dopiero wczoraj
z ross. Podola z na-
lazłem wezwanie do
Dzikowa i że minęło
w zebraniu wydziału
nie brałem. A tem
bardziej żałuję ponie-
waż zastanowiwszy
się nad różnemi pro-
jektami reformy
wyborczej przyszedłem

do przekonania, że w skutkach swoich naj-
mniej niebezpiecznym
jest projekt Wydziału
Kr. Na projekt Twój
aby wybory z dotychcza-
sowej IV. kuryi zamie-
nić na 2$^{\text{go}}$ przymiotni-
kowe zgodziébym się
niemógł, wynik bowiem
ostatnich wyborów
dowiódł, że wpłynąć
korzystnie na 10,000

wyborców jest wprost niemożliwą. Łatwiej pozyskać 150ciu. przypuszczając więc, że wynik tego przymiotnikowego [?] systemu byłby dla nas stanowczo niekorzystny muszę przypuścić, że w najbliższej przyszłości nastąpiłoby [?] porozumienie między nacjonalnych [?] przekonań postami [?]

do których większą
część swojskich za-
liczam, a radykal-
nemi. Takie porozu-
mienie zniszczyłoby
kuryę i wykreśliło
nas z działania po-
litycznego a uchwa-
łami zniszczyło nas
moralnie i materyal-
nie.
Nie wiem wszakże
dlaczego mamy

364 415

iść dalej jak Rząd; nie mieliśmy odwagę wystąpić stanowczo przed rokiem, gdy projekta Rządu uważaliśmy za zgubne, a dzisiaj, gdy tenże sam Rząd w sprawie reformy wyborczej sejmowej po naszej myśli postępuje, my chcemy iść dalej? Wierny mnie

Taktyka nasza po-
winna być odporna
a pewne ustępstwa
jak n.p. powiększenie
ilości
posłów z miast Kon-
cesyą. Kto ma siłę
a nieumie z niej ko-
rzystać błądzi.
Że Głąbiński i dzien-
nikarze dowodzą że
społeczeństwo doma-
ga się reformy praw-
dą nie jest, on i jemu

podobni pragną zmia-
ny i agitacyi, bo ta
jedynie jest racyą
ich bytu. Gdyby w
tem państwie był
ład i porządek, to
9/10 tych panów zni-
kłoby z horyzontu
politycznego.
Obawiam się tylko
by się nie dowiedzieli
o twym projekcie,
byłoby to znacznem

ustaleniem naszego
stanowiska.
Nie zastałem żadnego
zaproszenia na po-
siedzenie Kom. part.
usłyszałem tylko że
K. Badeni zwołuje
na 9go posiedzenie
miechże więc parla-
mentarka się zbierze
później trudno bo,
wiem co parę dni
do Lwowa jeździ.
Serdecznie Cię pozdrawiam
A Wodzicki

~~366~~ 417

Rudzik 31. VIII. 907

Kochany Panie

Od trzech dni nie myślę o niczem tylko o wiadomym projekcie wystawy zbiorowej, i coraz więcej się go boję. Wspólność wystawy, jako także odosobnienia, wydaje mi się tak niepewną i trudną jak przy projekcie wydziału swego: bo z 90 zbiorowych przez mnie założonych wyjdzie się pewna liczba talentów co się

przechyły na lewo. Na pewno tego
partyzanci zasada dar wyprowa-
dzona do konstytucji, która
w niej mieści się stopień, i
zastrzeżenie społeczeństwo w
niezmodyfikowanej wersji
nowoczesnej wspólnej
polityki. Lata głosowania po
wszelkie wyprowadzenie w pe-
łnym czasie, mieści (i zapewne
w niedalekim czasie), wiele
rzeczy i zasadnicze.
Wspomniał mi Pan o
Niemieckich i Niemcowe

by za tylu przedtem. Nie
miałam do niego wiele zaufania
w tej kwestyi. Wszak gdyby
nie one, to spółka z Ibz Pruuto,
a w dzieciństwie nowe, i całą
Gruppe der Rechten, by łoby
wreszcie płasko, i za ich
głosowanie.
Czekam potrzeby wspólnie
dziś Pan odkrywa to i
mnie wyrażenie w niespokojnej
i obawy. Nie wiem czy na tego
będę we Lwowie; nie chcę tam
lepiej, raczej przeciwnie, ale, co

jeszcze przy tem razem

serdeczne ukłony mężowi,

Pani uszanowanie

Szczerze oddany

H. Pasmowski

Niwiska Niedziela 1/9 907

419

~~368~~

Wasza Excelencyo!

Na wypadek, gdyby hr. Zdz. Tarnowski nie pisał do Waszej Excelencyi, przypominam prośbę Kolegów sejmowych o zwołanie Kółka Krakowskiego na piątek. Ponieważ cały ten dzień jest zajęty posiedzeniami tow. roln., więc na Kółko zostawałaby tylko godz. 8 na wieczór.

Hr. Stan. Tarnowski nie będzie na tem posie=

kenin i dlatego sam nie
mogę go zwołać.

Do Krakowa
zjadę, w poniedziałek
przed[?], a we wtorek
stawię się u Waszej Ekscelencji

Zostaję z wysokim
szacunkiem i poważaniem

Zamoyski[?]

420

~~369~~

9.9.907

Excellencyo!

Dochodzi mnie, wprawdzie nie=sprawdzona, ale z poważnego i wiaro=godnego źródła pochodząca wieść, że centrum Pastora w tych dniach miało się podobno rozbić. –

Pastor sam idzie na dzikiego, przy Stojałowskim zostaje Szponder i Krajer, Wesolinski waha się gdzie pójść, Skołyszewski ma się prze=nieść do demokratów narodowych, reszta z Potockim łączy się ze Stapińskim. –

Dla wiadomości donoszę. Dnia 11go rano będę we Lwowie –

Najserdeczniejszy uścisk dłoni obok wyrazów wysokiego poważ. oddany

[illegible]

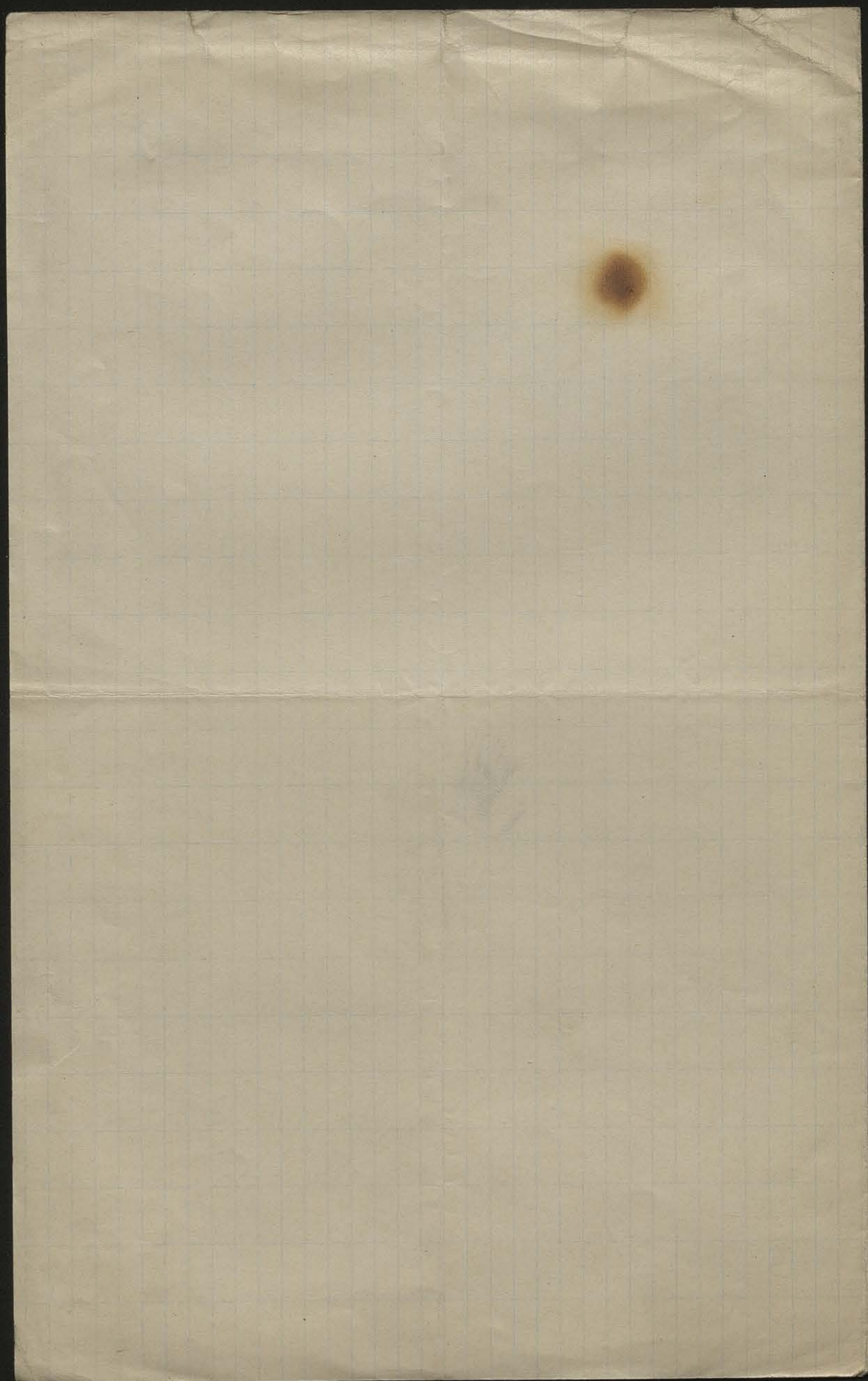

423

~~372~~

Przeworsk 12/9 907.

Excellencyo

Powołując się na moje poprzednie uwagi, a sądząc, że jedynie wczesne mają racyę bytu, pozwalam sobie podać do wiadomości, że w razie przeprowadzenia projektu, jedynie wówczas byłby tu do zdobycia mandat z powszechnych wyborów, gdyby Przeworsk był połączony z Leżajskiem a Łańcut np. z Kolbuszową, która przylega lepiej niż Nisko. Przeworsk z Leżajskiem mają około 8000 mieszkańców i tu miałbym szanse,

a Łańcut z Kolbuszową przypadłby Żardeckiemu, z którym walka byłaby mi niemożliwą. Kładę nacisk na to nie dlatego, bym pragnął tego mandatu koniecznie, gdyż na mandacie wogóle mi nie zależy, a gdyby mi nawet zależało, możebym sobie znalazł inny, lecz w przewidywaniu, że wobec mego wyboru do rady państwa, będzie do mnie stawiane żądanie kandydowania z powszechnych wyborów, a to możliwem mi byłoby jedynie w tych warunkach.

Łączę wyrazy mego wysokiego poważania

Andrzej Lubomirski

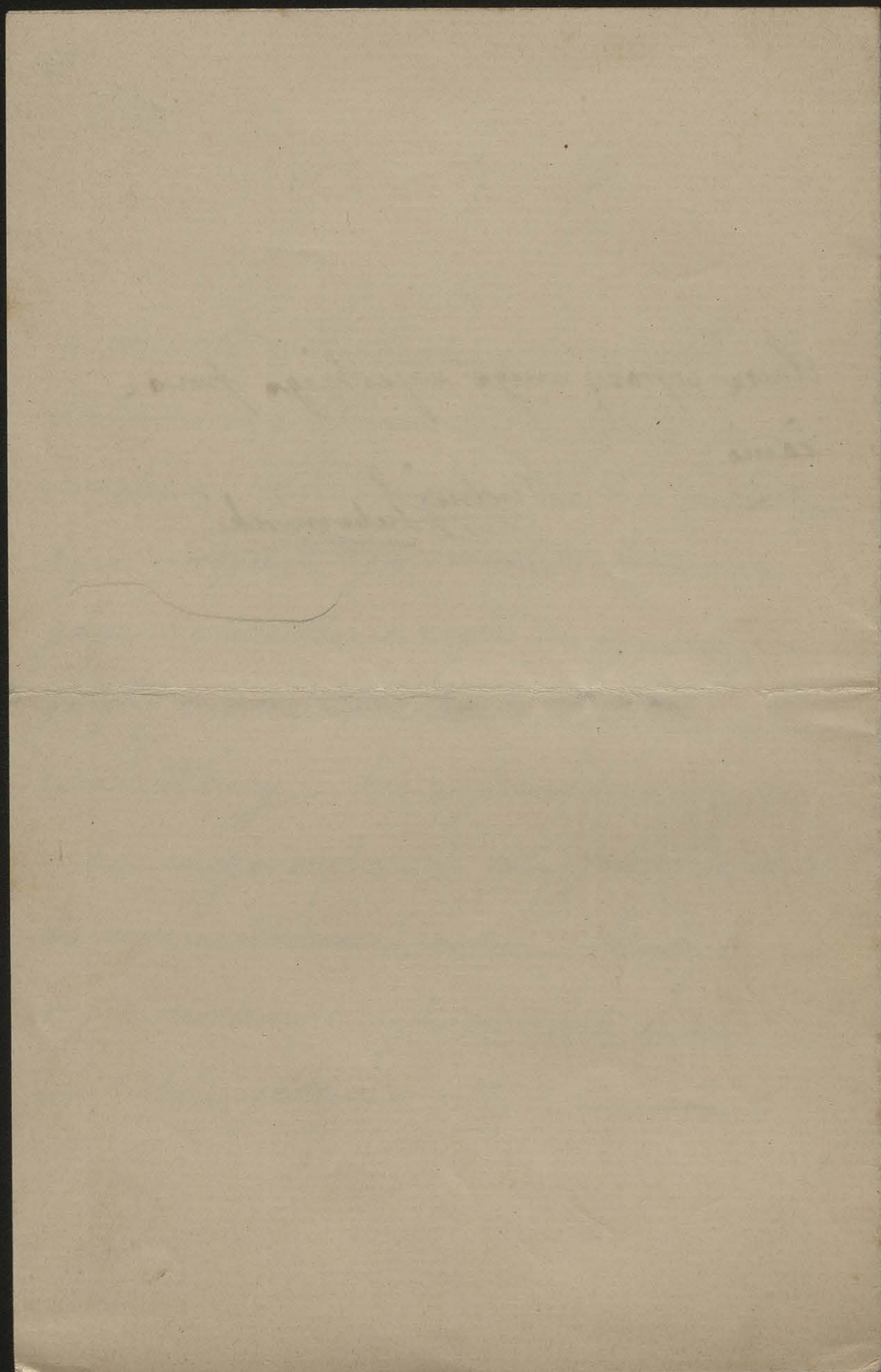

12/4 07.

Ekscellencyo!

W załatwieniu mam zaszczyt przesłać uchwałę Rady Nadzorczej w sprawie [illegible]. — Przez samą zasadę dziś kwestye na posiedzeniu uchwała p. Haplera.

Z poważaniem

[illegible]

L. 49.509.

We Lwowie, dnia 20. lipca 1907.

Uchwała Rady Nadzorczej Banku krajowego.

Rada Nadzorcza Banku krajowego zgodnie z Dyrekcyą przedkłada Wydziałowi krajowemu następujące wnioski z prośbą przedstawienia tychże Wysokiemu Sejmowi:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia 4% w 56 latach umarzalnej pożyczki krajowej w takiej wysokości, jaka okaże się potrzebną na powiększenie kapitału zakładowego Banku krajowego o sumę 20,600.000 koron tak, iżby kapitał ten wynosił K 25,000.000.

II. Bank krajowy ma aż do umorzenia tej pożyczki tytułem zwrotu funduszowi krajowemu dostarczać z funduszu bieżącego bankowego przed obliczeniem rocznego zysku czystego potrzebnych kwot na oprocentowanie i umorzenie tej pożyczki w 56 latach od dnia emisyi.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do uzyskania od c. k. Rządu dla tej pożyczki wszystkich przywilejów i uprawnień ustawami zastrzeżonych dla papierów publicznych o pupilarnem bezpieczeństwie.

IV. Sejm uchwala następujące zmiany statutu Banku krajowego:

1. §. 1. al. 2. w dzisiejszem brzmieniu znosi się a odtąd opiewać będzie:

„Na założenie tej instytucyi przeznaczył Sejm krajowy uchwałą powyższą fundusz w wysokości 1 miliona zł. w. a. (2 miliony koron). Fundusz ten wzrósł do końca r. 1906 nadwyżkami dochodów banku (§ 101 a) do wysokości czterech milionów czterystu tysięcy koron. Uchwałą z dnia .... przeznaczył Sejm krajowy fundusz dalszych dwadzieścia milionów sześćset tysięcy koron, skutkiem czego kapitał zakładowy Banku wynosić będzie dwadzieścia pięć milionów koron."

2. do §. 101. a. dodać jako dalszą część tej alinei: „a gdy zakładowy majątek Banku po myśli brzmienia §. 1. al. 2. statutu podwyższony został do wysokości dwudziestu pięciu milionów koron powyższych 40% nadwyżki dochodów Banku użytych będzie na pomnożenie kapitału zakładowego majątku Banku, tylko w wypadku przewidzianym w §. 102."

3. § 102. zmienia się jak następuje:

„Część nadwyżki corocznych przychodów Banku, o ile nie bedzie potrzebną na utrzymanie kapitału zakładowego Banku w wysokości dwudziestu pięciu milionów koron oddawaną będzie" i t. d. bez zmiany.

Alegat do Uchwały Rady Nadzorczej Banku krajowego l. 49609.

Memoryał Dyrektora Milewskiego.

Zakładając Bank krajowy i przyznając mu dotacyę kapitału zakładowego w wysokości jedynie dwóch milionów koron, a polecając mu z drugiej strony bardzo liczne i bardzo doniosłe zadania, wyraziła już Sejmowa Komisya bankowa (Aleg. 103 do L. 713/1881 Str. 3.) obawę, że suma miliona guldenów wydawać się może niedostateczną przy tak znacznej rozległości działań Banku. Obawie tej dano dalej jaskrawy wyraz w debatach pełnej izby, mówiąc, że „dano Bankowi zadanie olbrzyma, a środki karła".

Uspokojenie tych obaw co do niedostateczności kapitału zakładowego w porównaniu z poruczonemi zadaniami, upatrywała jednak komisya z jednej strony w możności korzystania przez Bank z tak taniego źródła kredytowego, jak Bank austro-węgierski, z drugiej zaś w nadziei, że zakład krajowy zdoła niewątpliwie przyciągnąć do siebie znaczne, a rozprószone dotąd kapitały prywatne. W obec tego nie uznała komisya potrzeby większej na razie dotacyi, zaleciła jednak celem zapewnienia ciągłego wzrostu kapitału zakładowego użycie na ten cel 70% zysków, dopóki kapitał ten nie dosięgnie wysokości dwóch milionów.

W przepisie tym, wprowadzonym następnie w praktykę jako obowiązkowy przypis do kapitału 40% rocznego czystego zysku, aż do wysokości kapitału 4.4 mil. koron, widnieje uznanie potrzeby stopniowego wzrostu kapitału zakładowego.

Przepisowi powyższemu i uznanej przezeń potrzebie uczynił Bank krajowy zadość w pełnej mierze, bilans z 31. grudnia z. r. stwierdza kapitał zakładowy w przepisanej wysokości 4.4 mil. K., rezerwy w łącznej kwocie 4.790 mil. K., a z tą chwilą skończyła się pierwsza epoka w rozwoju Banku krajowego i występuje kwestya, czy ta „na razie" przepisana dotacya kapitału zakładowego ma być uważaną za dostateczną, czy też raczej nie należałoby przystąpić do poważnego podwyższenia kapitału zakładowego, którego dalszy wzrost ustaje z r. b.

Dyrekcya rozważała już tę kwestyę w ciągu jesieni z. r., uznała jednak wówczas zgodnie z tendencyą uchwały Sejmu z listopada 1904 r. za najpilniejszą krajową potrzebę stworzenie krajowego funduszu inwestycyjnego, a za najprostszy sposób jego dotacyi przeznaczenie nań tej części zysku Banku, jaka dotąd służyła wzrostowi kapitału zakładowego.

Rada Nadzorcza Banku, Wydział krajowy i Sejm podzieliły to zapatrywanie Dyrekcyi i powzięły potrzebne uchwały. — A zapewniwszy istnienie funduszu inwestycyjnego powraca Dyrekcya Banku do rozważenia kwestyi, czy potrzebom i interesom kraju wystarczy nadal wzrost jedynie rezerw Banku, utrzymując na tak nizkim poziomie jak 4.4 mil. K. własny kapitał zakładowy Banku.

Dla oceny tej kwestyi podwyżki kapitału zakładowego Banku krajowego trzeba nam uwzględnić zarówno ogólno-światowe, jak nasze specyalne krajowe stosunki.

Żyjemy w epoce wytwarzania się w coraz wyższym stopniu wszechświatowego gospodarstwa. Pomimo granic cłowych i polityki ceł protekcyjnych, pomimo wielkich odległości różnych targów i rozlicznych prób polityki komunikacyjno-taryfowej, wytwarza się stopniowo jedna światowa cena dla towarów, dla pracy, dla kapitału, a i stopa dyskontowa banków jest wciągnięta w wir wszechświatowej tendencyi, ona decyduje o jej poziomie i rozwoju, a występujące różnice w wysokości bankowego dyskontu są podyktowane przeważnie względami walutowymi i obroną wypłatności, zbytniem zaangażowaniem się, nie są zaś bynajmniej dowodem lokalnego charakteru stopy dyskontowej, jej niezależności od wszechświatowych stosunków.

W tych też warunkach jako instytucya krajowa, mająca być pierwszorzędnem źródłem zaspokojenia potrzeb i regulatorem stosunków kredytowych kraju, winniśmy liczyć się w kwestyi dostateczności naszego wyposażenia także i z ogólno-światowymi stosunkami.

Jako ogólno-światowe zjawisko ostatniej doby wystąpił drogi i trudny pieniądz i kredyt. Wbrew nadziejom i zapowiedziom optymistów, którym się zdawało, że rozprzestrzenienie złotej waluty zapewni światową niską stopę procentową, pomimo niebywałych rozmiarów produkcyi złota, stopa dyskontowa w r. 1906. doszła w Wiedniu i w Belgii na $4^1/_2$%, Włoszech 5%, Holandyi i Szwajcaryi $5^1/_2$%, Anglii 6%, Niemczech 7%, nawet Paryż, mający od lat najstalsze i najniższe dyskonto, czuł się zmuszonym podnieść stopę lombardu, następnie i eskontu, a i obecnie jak to stwierdzają dotychczasowe fakta i głoszone poważne zapowiedzi, nie tylko nie ma widoków zniżki, lecz na jesień istnieje obawa dalszej znów podwyżki stopy procentowej.

Głównym powodem tego zjawiska był wielki wzrost produkcyi i konsumcyi, do czego impuls wyszedł, jak to zgodnie fachowe pisma podnoszą, z kilku doskonałych żniw światowych. Popyt na towary spotęgował produkcyę ich, zmusił do licznych inwestycyj w fabrykach i komunikacyach celem możności dostarczania towaru, doprowadził do kolosalnej zwyżki produkcyi węgla i żelaza, wielkiego popytu na kapitał zakładowy i obrotowy dla kopalń, przemysłu i komunikacyi.

Popyt ten na kapitał dla inwestycyj produkcyjnych był tak silnym, że utrudnił i opóźniał emisyę rent państwowych, zmusił i Cesarstwo i liczne państwa związkowe niemieckie do porzucenia obecnie typu 3% i $3^1/_2$%, a powrotu na nowo do 4% emisyj państwowych i tak notowanych odrazu poniżej pari.

Ruchem tym i popytem za kapitałem wywołany znowu został inny ruch bardzo doniosły i charakterystyczny, a mianowicie: wielki ruch koncentracyjny banków, zwłaszcza w Ameryce i Cesarstwie niemieckiem. Lokalne drobne instytucye nie wystarczały, nie mogły klientom swym dostarczyć dostatku kapitału, nie miały dość poglądu na położenie całej grupy przemysłu ani dość sił by przemianę i organizacyę pewnych grup przemysłu skutecznie przeprowadzić, co znów było nieraz warunkiem rozwoju danego przemysłu.

Stąd też pchały stosunki do koncentracyi bankowej, łączenia zasobów i klienteli zapewnienia przeto znajomości stosunków i należytego na nie wpływu. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wyrobiły się w Niemczech (aby tu ten jeden dać przykład) ogromne grupy bankowe z siedzibą centralną przeważnie w Berlinie, z siecią zależnych i współdziałających instytucyj prowincyonalnych. Grupy te są:

w Milionach marek (za rok 1903).

	Kapitał własny	Kapitał pracujący
Deutsche Bank i współdziałające . . .	496.95	1840.1
Disconto-Gesellschaft i współdziałające . .	448.–	1158.5
Dresdner-Schaffhausen	453.2	1299.8
Darmstädter Bank	214.7	522·4
Berliner-Handelsgesellschaft	129.4	299.8

a ruch koncentracyjny, powiększający siłę grupy przez nabycie, fuzye, finansowanie lokalnych banków, trwa dalej powiększając zadania, zasoby, wpływ, klientelę owych olbrzymich grup bankowych.

Chcąc najkróciej syntetycznie przedstawić współczesne wszechświatowe zjawisko, można powiedzieć, że rozpoczęła się międzynarodowa walka o kapitał, zdolny do należytego wyposażenia produkcyi celem zarówno zaspokojenia wzrosłych potrzeb konsumcyi, jak skutecznego zapewnienia trwałości i wzrostu zamożności kraju.

W procesie tym wysuwają się na pierwszy plan znaczeniem swem banki, jako dostawcy kapitału i organizatorzy kredytu i wypłat dla produkcyi. Kapitałowa intenzywność produkcyi, uzbrojenie produkcyi w najnowsze techniczne środki i postępy uznane zostały za warunek egzystencyi i powodzenia, a kto nie zdoła na czas zapewnić sobie należytego udziału w kapitale i przez to podnieść i ulepszyć swej produkcyi, kto nie zdoła technicznie i ekonomicznie najdoskonalej wyposażyć swego przedsiębiorstwa, temu grozi trwałe osłabienie i ubożenie, cofanie się i upadek.

Dla banków rozpoczęła się wielka nowa i trudna epoka. Nie wystarcza krajom ich pomoc jedynie w obrocie, jak to było pierwotnie cechą banków, one wchodzą w rychlejsze stadyum gospodarczego życia ze swą pomocą, dają ją już produkcyi.

Podnosi to wpływ, znaczenie, interesa, dochody i ryzyka banków, ale podnosi też znacznie wymogi co do własnej zasobności kapitałowej banków, chcących się utrzymać i spełnić zadanie. Fale tego ruchu gospodarczego doszły i do naszego kraju. Świadectwem jego najlepszem są wzrastające różnostronne wymogi do pomocy Banku krajowego i liczne podania wnoszone do krajowej Komisyi przemysłowej.

Jako stwierdzenie wielkiego wzrostu zapotrzebowania, należy najpierw uwzględnić dział pożyczek gotówkowych, otwarty dopiero w lipcu 1904 r. Do czerwca (10.) 1907 r. wniesiono:

193	podań o pożyczki na realn. miejskie na	K.	9,275.370
28	„ „ „ większą własność		2,220.000
64	„ „ „ małą własność		81.400
79	„ „ „ realn. fabryczne		4,849.500
364	razem		16,426.270.

Odmówiono:	33	pożyczek na real. miejskie na	K.	3,149.370
	3	„ „ większą własność		303.000
	10	„ „ małą własność		24.800
	15	„ „ real. fabryczne		1,502.900
Razem	61	pożyczek na łączne		4.980.070.

procentowo odmówiono 16·7%, sztuk względnie 30.2% kwot w stosunku do zgłoszeń.

Wyłącznie z powodu wyczerpania funduszu dyspozycyjnego odmówiono w ostatnich 2 miesiącach 7 Sztk. na 390.000.

Promes wydano na pożyczki miejskie	135	na	K	5,532.200
„ większej włas.	18	„	„	618.000
„ małej własn.	50	„	„	53.200
„ fabryczne	38	„	„	2,003.600
Razem sztuk	241	na	K	8,207.000.

Wypłacono pożyczek:	miejskich	117	na	K	4,813.900
„ „	większ. włas.	16	„	„	1,117.000
„ „	małej włas	25	„	„	32.800
„ „	fabrycznych	31	„	„	1,544.600
	Razem sztuk	189	na	K.	7,508.300

procentowo wypłacono 51·9% szt., wzgl. 45·6% kwot w stosunku do zgłoszeń.

Uwzględnić dalej należy, że wiele stron w ogóle nie wniosło formalnych podań otrzymawszy ustną informacyę o wyczerpaniu funduszy ad hoc, że dalej sam fakt wyczerpania podany do publicznej wiadomości powstrzymał formalne i informacyjne zgłoszenia tak, że powyższa cyfra jest niższą niżby była, gdybyśmy jeszcze mieli fundusze do dyspozycyi.

Z cyfry podań załatwionych odmownie nie można ściśle oznaczyć w ilu wypadkach odmowa nastąpiła z powodów merytorycznych, a w ilu z powodu iż wyczerpywanie się funduszów było już bliskie, jakkolwiek samo podanie zasługiwało zupełnie na uwzględnienie. Odnosi się to zresztą do wszystkich działów bankowych, a w szczególności do działu wekslowego i działów interesów ze stowarzyszeniami.

Również we wszystkich innych działach naszej bankowej działalności objawia się trwały ruch i wzrastające wymogi, rozszerza się zakres działania (Spółki fakturowe) a organizacyjna funkcya Banku krajowego okazała się coraz więcej potrzebną zarówno w głośnej, a dotąd nie skutecznej jeszcze akcyi uprzemysłowienia kraju, w ogóle w ukapitalizowaniu produkcyi, jak również w dziale kredytu dla stowarzyszeń. Wszakże właśnie w tym dziale odezwały sie żądania centralnej kasy dla stowarzyszeń, instytucyi dla nas niebezpiecznej, zdolnej punkt ciężkości i decyzyi spraw naszych ekonomicznych gdzieindziej i w inne ręce przesunąć W organizacyjnej swej akcyi rozpoczął też Bank krajowy za inicyatywą Dyrektora Zgórskiego kroki o wytworzenie stałego związku z kasami oszczędności, co może korzystnie wpłynąć na koncentracyę krajowej oszczędności, interes emisyjny, ale powiększy działanie i zadania Banku krajowego.

Rozlicznym tym a uprawnionym potrzebom nie jest Bank krajowy w możności przy obecnym stanie swych własnych zasobów zadosyć uczynić, a jakkolwiek wiele narzekań na Bank krajowy jest zupełnie nieuzasadnionych, niemniej są i słuszne, bo Bank krajowy był już zmuszony odmawiać finansowania zupełnie pewnych interesów, lub szukać pomocy postronnej, aby módz interes przeprowadzić.

Silniej pulsujące życie gospodarcze domaga się wszędzie pomocy instytucyj kredytowych, które też wszędzie, — z wyjątkiem banków biletowych — zostały wciągnięte bezpośrednio w wir przemysłowego życia.

Teoretyczny dawny podział banków na specyalne grupy i próby specyalizacyi tylko do pewnych interesów, nie utrzymały się w życiu.

Życie praktyczne parło całą siłą, aby instytucye kredytowe weszły w bezpośredni kontakt z kołami głównej potrzeby kredytowej, a temi są produkcya i gospodarka publiczna. Finansowanie pożyczek publicznych, emisye produkcyjne, wyposażenie przedsiębiorstw w kapitał, wzięły też banki w zakres swego działania i te tylko utrzymały się na czele, co umiały sprostać tym licznym zadaniom.

U nas też rozwój produkcyi kraju i postęp koniecznego uprzemysłowienia są warunkowane przez istnienie należytej bankowej organizacyi. Dotąd jej nie mamy.

Najwybitniejszem stwierdzeniem tego jest powstawanie w kraju licznych filii banków czeskich i wiedeńskich i t. d., które powstają dlatego, że niema dostatku własnych instytucyj, względnie, że istniejące nie są dosyć zamożne i zdolne do sprostania zadaniu.

Powstanie ich odpowiada chwilowej potrzebie kraju, jednak ponieważ dążnością ich podstawową jest jedynie własny zysk, a nie gospodarcze podniesienie kraju, stąd też fakt powstawania tych obcych filij nie może być za uspokajający uznanym, ani też za dostateczne i dobre zaspokojenie kredytowych potrzeb kraju. Powoływanie się na przykład innych krajów, gdzie przeważnie lub wyłącznie istnieją banki pracujące jedynie na zysk byłoby błędem, bo tam zysk banków pozostaje w kraju, a u nas grozi coroczny wywóz zysku z kraju, dalej potrzeba uwzględnić, że za granicą banki zdążające do zysku starają się jednak wytworzyć trwałe podstawy dla swego zysku przez wytworzenie i zapewnienie trwałego rozwoju rodzimej produkcyi, a tego u nas niema.

Były już wypadki, gdzie pierwszorzędne firmy krajowe otrzymywały od tych filij oferty z warunkami ściśle wyzyskującemi, i Bank krajowy mógł nieraz objąć cały interes po tańszych, korzystniejszych dla produkcyi krajowej warunkach, uzdalniających ją w wyższym stopniu do zwycięzkiego wytrzymania obcej konkurencyi. Ale spełnienie tego zadania Banku krajowego w obec produkcyi krajowej przez bezpośrednie dostarczenie kredytu dla krajowych przedsiębiorstw w odpowiednim rozmiarze i po dogodnych warunkach, lub przez pośrednie konkurencyą swej oferty zmuszenie obcych instytucyj do przyznania tańszych i dogodniejszych warunków, zależnem jest od dostateczności zasobów Banku krajowego.

Organizacya kredytowa własna u nas w kraju jest dotąd niedostateczną. Kasy oszczędności, Spółki Raiffeisenowskie, Tow. zaliczkowe, banki ziemskie, Tow. kred. ziem., Tow. Wzajem. Kred. mają wszystkie swój ściśle ograniczony zakres działania, z natury swej nie mogą przystępować do zaspokojenia rozlicznych potrzeb kredytowych, a samoistnych banków prócz Banku krajowego mamy bardzo mało. Jesteśmy pod tym względem zacofani w gospodarczym rozwoju. Poważne banki mogą dwojaką spełnić funkcyę: skoncentrować rezultaty oszczędności krajowej oraz sprowadzić obce kapitały po najtańszej cenie. Tego nie zdołają uczynić i najzapobiegliwsi prywatni przedsiębiorcy, jedynie za pośrednictwem banków mogą oni otrzymać dostateczny kapitał pod odpowiednimi warunkami i po odpowiedniej cenie.

Możnaby pragnąć, aby u nas powstały banki prowadzone krajowemi siłami i oparte o własny kapitał zakładowy, można żałować, że tego niema, ale licząc się z tym faktem, licząc się z ogólnem ekonomicznem usposobieniem u nas w kraju,

potrzeba pomyśleć o zapewnieniu wyższego stopnia zaspokojenia potrzeb kredytowych kraju na drodze jaka stoi otworem t. j. przez odpowiednie wyższe wyposażenie Banku krajowego.

Brak bowiem dostatku krajowych instytucyj bankowych zmusza Bank krajowy do rozszerzenia swej działalności niemal na wszystkie grupy potrzeb kredytowych, a brak zamożnych warstw przedsiębiorców, powstawanie wielu rzeczy w drobnej formie udziałowych przedsięwzięć (Bank melioracyjny, Tlen, Związek przemysłowy, Syndykat Towarzystw rolniczych i t. d.) zmusza znów Bank krajowy do użyczania długoterminowej pomocy już w samym kapitale zakładowym, oraz do dostarczania poważnej części kapitału obrotowego. Z obu tych powodów wzrasta potrzeba zasobów Banku krajowego.

Podnosi ją dalej i wzrost interesu emisyjnego. Ogólna liczba obiegających emisyj Banku krajowego wzrasta trwale zarówno Listów zastawnych jak Obligacyj komunalnych i kolejowych, dosięga cyfry 169½ miliona koron, a będące w toku interesa powiększą jeszcze znacznie łączną sumę obiegu, przyczem stwierdzić należy, że niezależne od nas, bo ogólno-światowe położenie targu emisyjnego obniżając kurs papierów działało do pewnego stopnia hamująco na rozwój tego interesu. Pomimo to jest wzrost znaczny i można się obawiać, że bez podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego sam wzrost jego rezerw nie przedstawiałby odpowiedniego stosunku między łącznym kapitałem własnym Banku krajowego a łączną sumą jego emisyj. Mianowicie, jeżeli uwzględnimy, że w praktyce bankowej i ustawach niektórych państw dla instytucyj hipotecznych uznano za słuszne, aby emisye wynosiły jedynie pięciokrotny własny kapitał emitującej instytucyi, to tem wyraźniej wystąpi nawet już obecna niedostateczność kapitału Banku krajowego w porównaniu do jego emisyj. (9.2 : 169·5).

Bez podniesienia kapitału zakładowego można się obawiać, że Bank krajowy byłby w coraz mniejszym stopniu zdolnym sprostać zadaniom swym i potrzebom kredytowym kraju. Inne bowiem środki, jakkolwiek nie bez znaczenia, nie dadzą dostatecznej pomocy. Wzrost własnych zasobów Banku, acz dość znaczny, jednak jest za powolny, nigdzie też rozwijające się banki nie liczyły na dostateczność takiego stopniowego wzrostu zamożności, ale przystępowały do podwyższenia kapitału zakładowego.

N. p. kapitał zakładowy wynosił w milionach marek:

u	w roku założenia	1880:	1890:	1900:	1904:	
Deutsche Bank	15·—	45.—	75 —	150.—	180.—	(1907 220 mil.)
Disconto-Gesell.	30.—	60.—	75.—	120.	170.—	
Darmstädter Bank	17.—	60.—	80.—	105. -	132.—	
Schaffhausensch. Bank-V.	15.6	36. -	36.—	100.—	125.—	
Berliner Handelsgesel.	45.—	30.—	50.—	90.—	100. -	
Dresdner Bank	9.6	15.—	60, -	130.—	160.—	

Nadzieja pierwszej Komisyi bankowej, że pomimo powolnego wzrostu kapitału zakładowego Banku krajowego reeskont w Banku Austro-Węgierskim i wkładki gotówkowe dadzą nam dostateczne zasoby, sprawdza się jedynie w małej części, z jednej strony bowiem łączną sumę wkładek mamy statutowo ograniczoną i nie możemy tak ze względu na kurs naszych emisyj jak i na poziom stopy procentowej w kraju, zbytnią pod wyżką stopy oprocentowania wkładek przyciągać ich ilość znaczną; dając najniższe oprocentowanie wkładek, naturalnie mamy stosunkowo nieznaczną ich łączną sumę. Z drugiej zas strony i reeskont i wkładki, dostarczają nam zasobów jedynie krótko terminowych, które podług słusznych zasad bankowości możemy też zużywać jedynie

w krótkoterminowych aktywnych interesach. Ale to nie wystarcza i nie odpowiada potrzebom gospodarczym naszego kraju.

I zagraniczne instytucye bankowe rozwinęły znacznie swe kredyta przemysłowe, inwenstycyjne, udziały w przedsiębiorstwach, rachunki bieżące czynne. Tem więcej podobne interesa angażujące kapitał na dłuższy czas, niż termina wypowiedzenia wkładek i reeskontu są u nas potrzebne i to nie tylko w gospodarczych lecz i w finansowych naszych zadaniach w obec kraju, miast i t. d., na to zaś służyć może tylko własny kapitał Banku, a nie cudze pożyczone zasoby, ulegające zniżce i wypowiedzeniu. Fundusz inwestycyjny będzie w tym względzie dla działalności Banku pewną pomocą, ale dopiero w późniejszej przyszłości pomoc ta będzie miała większe znaczenie. Zresztą i wzrost funduszu inwestycyjnego będzie tem szybszy, im więcej wzrastać będą czyste dochody Banku przez powiększenie kapitału i działalności Banku.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku krajowego dałoby szereg dodatnich rezultatów i to nietylko dla Banku lecz i dla kraju. Bank rozszerzając pole działania mógłby powiększyć swój wpływ i zysk, podnieść swe znaczenie, coby korzystnie wpłynąć mogło na kurs wszystkich emisyj bankowych i w ogóle krajowych. To już nas prowadzi do korzyści kraju. Wyższa pomoc kredytowa ze strony Banku krajowego zdoła podnieść i urozmaicić produkcyę, przyspieszyć niezbędne melioracye, inwestycye, wyposażyć produkcye w nowożytne techniczne urządzenia. Sam fakt konkurencyi wyższych zasobów i możności akcyi Banku krajowego zmusi obce instytucye do zniżenia swych dochodowych wymogów, zmieni na korzyść warunki kredytowe kraju i nasz krajowy bilans płatniczy, redukując sumy wywożone co roku jako dochód obcego kapitału, przez tosamo podniesie niezależność i zamożność kraju.

Były już bowiem wypadki, gdzie istniejące w kraju przedsiębiorwstwa chciano wykupić, aby je zamknąć, utrzymać kraj jedynie w roli odbiorcy cudzego towaru po lichwiarskiej cenie; pomoc banku przeszkodziła realizacyi tych zgubnych zamiarów, ale to zarazem stwierdza potrzebę zapewnienia Bankowi krajowemu dostatku siły, aby mógł skuteczną pomoc na czas i w potrzebnym rozmiarze użyczyć. Małe zasoby Banku krajowego nie dozwalały nam programowo ująć akcyi gospodarczego postępu kraju, zmuszały do robienia jedynie tych interesów, jakie się nadarzały, pozbawiały Bank inicyatywy, wskazywały wyłącznie na cudzą inicyatywę. — A i poparcia dla cudzej inicyatywy mogliśmy użyczać tylko w skromnej, nieraz niedostatecznej mierze. Fakt ten grozi na przyszłość, że w miarę wzrostu potrzeb kredytowych produkcyi, a niedostateczności naszej pomocy, przedsiębiorstwa liczne nie powstaną, a istniejące już będą podupadać, lub przechodzić w finansową opiekę niekrajowych instytucyj, co byłoby stratą dla Banku krajowego, ale wyższą jeszcze stratą dla kraju, czyniłoby nasz gospodarczy rozwój zupełnie zależnym od obcych czynników, tamowałoby go i kwestyonowało. Jednorazowa restrykcya kredytu mogłaby wtedy poprostu ruinę w kraju wywołać.

Kapitał zakładowy Banku krajowego wynosi 4.4. miljony K. w obec ludności $7^1/_2$ miliona wypada zaledwie po 58 h. na głowę, podczas gdy n. p. Reichsbank albo Banque de France pomimo, że mają szczuplejszy zakres działania i łatwiejszy sposób sprostania potrzebom kredytowym oraz bogatszą inną organizacyę bankową w swych krajach posiadają kapitał zakładowy po 180 mil. co wypada po $3^2/_3$ m., resp. $4^1/_2$ fcs. na głowę.

Mimo wszystkich i wielkich różnic zachodzących w stosunkach krajów i stanowisku owych instytucyj, a naszego Banku krajowego, niemniej jednak po-

równanie to cyfry kapitału zakładowego na głowę ludności wskazuje zupełną niedostateczność naszego wyposażenia.

W faktycznych stosunkach kraju liczyć nie można na powstanie wielkiej prywatnej bankowej instytucyi opartej o krajowe siły i kapitały, czekać nie można na stopniowy wzrost funduszu inwestycyjnego i ewentualne po tem użycie nadwyżki dochodu Banku krajowego na dalszy wzrost jego kapitału, owszem należy przystąpić do powzięcia zasadniczej uchwały podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego do sumy 25 milionów koron przynajmniej, coby i tak było zaledwie po 3 $^{1}/_{3}$ K. na głowę. Bukowiński Bank krajowy z ludnością 10 krotnie niższą otrzymał upoważnienie emisyi pożyczki celem zapewnienia kapitału zakładowego w wysokości 10 milionów K., emitował odrazu 6.5 mil. i to porównanie wskazuje najlepiej niedostateczność naszej dotacyi. Podług dotacyi bukowińskiej winniśmy mieć zastrzeżone prawo emisyi celem dotacyi kapitału zakładowego do stu milionów a faktycznie posiadać kapitał 65 milionów

Stawiając żądanie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego uznać z góry należy, że potrzeba to wykonać bez efektywnego obciążenia budżetu krajowego. Uznając to, występuje kwestya, w jaki sposób przeprowadzić tę podwyżkę kapitału. Mianowicie najpierw rozważyć można kwestyę, czy nadal utrzymać ściśle publiczny charakter Banku, czy też może nie przyjąć podobnie jak to zrobiono w Niemczech mieszanego charakteru przemieniając Bank krajowy na bank akcyjny, zachowując wszakże główną część akcyj i uprzywilejowane stanowisko dla kraju.

Za przemianą na bank akcyjny przemawiałaby wyższa łatwość zebrania; znacznego kapitału i pewne poręczenie wpływu sfer kapitałowych przedewszystkiem na skład Rady Nadzorczej i tok czynności Banku, co w obec zmiennej politycznej sytuacyi mogłoby mieć swe znaczenie. Naprzeciw tym korzyściom podnieść jednak należy najpierw, że poręczenie subskrypcyi akcyj w kraju nie wprowadziłoby nowego kapitału do kraju i mogłoby na czas pewien utrudnić zbyt innych emisyj, dopuszczenie zaś do subskrypcyi sfer pozakrajowych mogłoby ujemnie ukształtować niezależność Banku, wpływ na Bank i zmienić kierunek i prowadzenie Banku. Dalej mogłaby chęć wygospodarowania wyższej dywidendy prowadzić do podejmowania ryzykowniejszych interesów i podrożenia świadczeń Banku a i bez tego nawet dywidenda wyższa, niż oprocentowanie długów Banku uszczuplałaby czyste dochody Banku i przez to uszczuplałaby dotacyę funduszów zasilanych z czystego zysku. To też mimo pewnych stron zachęcających, nie można oświadczyć się za przemianą Banku na akcyjny i podniesieniem kapitału zakładowego przez emisyę akcyj.

Pozostaje przeto tylko dla podwyżki kapitału Banku krajowego zaciągnięcie pożyczki, przyczem znów na uwagę zasługują 3 różne formy; pożyczka krajowa, specyalne obligacye bankowe (Fondschuldverschreibungen) albo zwykła forma obligacyj komunalnych.

Pożyczki bankowe zarówno w formie obligacyj komunalnych jak ewentualnie nowego typu obligacyj zakładowych Banku krajowego byłyby możebne; po dokładnem wszechstronnem badaniu nie przedstawiają jednak tych korzyści, jakie tu dać może pożyczka krajowa. Najpierw utrzymuje się zgodnie z tradycyą całą dotacyę Banku, jako dotacyę krajową i stawia ponad wszelką wąpliwość własność kraju na wszystkich zasobach Banku.

Dalej otrzymuje Bank w ten sposób odrazu rzeczywiste aktywum, które może zatrzymać w skarbcu, stopniowo spieniężać przez sprzedaż, lub w danych warun-

kach nawet lombardować, czego nie mógłby uczynić, mając jedynie zapas własnej emisyi. Także i podatkowe względy przemawiają za tą formą, a mianowicie obawa że w razie zbierania we własnym zarządzie rat amortyzacyjnych na osobny fundusz umorzenia sumy te, jako zysk Banku, ulegałyby opodatkowaniu.

Wreszcie można mieć słuszną nadzieję, że dla pożyczki krajowej można będzie pozyskać nieco korzystniejszy kurs. Jakkolwiek przeto i formy bankowego długu są możebne, tak że referent pierwotnie nawet tylko jeden z typów bankowych pożyczek miał na myśli jako drogę rozwiązania, jakkolwiek przeprowadzenie tej pożyczki na kapitał zakładowy Banku przez budżet krajowy pozornie podnosi jego wzrost i wprowadza weń rachunkowe ściśle pozycye, to jednak powyższe punkta wykazują praktyczną wyższość pożyczki krajowej i w tym kierunku zgodnie z Dyrekcyą stawia referent wnioski praktyczne co do sposobu podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

426

21/9. 1906

Ekscelencyo!

Staniszewskiego nie mogłem wyłapać. Wobec tego mnie Pan jeszcze wstrzyma w głosowaniu, chyba że usposobienie w Klubie będzie dobre. Zdzis. Tarnowski dziś wieczór wyjeżdża i jego by nam w posiedzeniach nie było. Z Löwensteinem

mówiłem, ubawiłby się
on z Panem przed
powieściakiem, a więc
jako rozumiesz. Jest
całkiem dobrze
usposobiony. –

Serdeczne pozdrowienia
i wyrazy głębokiego
szacunku

Andrzej Strug.

Hotel George 22. IX 97

Excelencyo

Stosownie do życzenia Waszej Excelencyi telegrafowałem do mego Stryja żeby przyjechał. – Załączam tutaj odpowiedź którą otrzymałem i łączę wyrazy wysokiego poważania

Sługa

[illegible]

Wiedeń 23/9 07

430

467

Kochany Panie!

Przepraszam za pismo ołówkiem. [illegible] zmuszony do roboty dziś jestem niezdatny, a ołówkiem jeszcze raz tak szybko i piszę, jak piórem.

W sprawie banku lwowskiego jestem pod wrażeniem listu Pańskiego, na interpelację Battaglii, pod którą dziennikarska [illegible] i w banku [illegible] wyjaśnieniu, dziś za odpowiedzi [illegible] dla tem sprawozdania przeciwnej strony [illegible].

Niestety w obu miejscach
jeszcze nie najlepiej po-
informowani o tym banku,
z rozmówcami wnosząc:
stanęło na tem, że bank
amer.-europejski wysłał swego
centralnego inspektora
z Lwowa celem zbadania
terenu i według tego tak on
jak powstawa k. o. postąpi.
Może Pan być pewnym,
że zrobię dla mnie co się
tylko da, ale od inspek-
[illegible] minus [illegible]. [illegible]
że się, że w banku lwowskim
gospodarskim banku [illegible],
Sikorski władnie w nim,
którzy nie wzmiankował i
sprawie nie jest w stanie
Sejmowa reforma ust-
banków nad najpilniejsza.
Przyjmie to Wasilko więc

aby ogół [illegible], byłoby
dla [illegible] od [illegible] par-
lamentarnych wielkiem
złudzeniem, ale, jak dzisiaj,
prawie Państwem przyjęte
w Rusi i [illegible] na
nowo [illegible]. Tomisz [illegible]
[illegible] ale
K. Bad. nie przyjmuje. Tak
[illegible]
[illegible] nie powinna.
[illegible]. Pro-
[illegible] się [illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible] prze-
[illegible] i im
[illegible] Ks.
[illegible].
Co [illegible] nie wiedzieć,
ale [illegible], że [illegible]
[illegible]
na Węgrzech [illegible]
[illegible] pewnych [illegible]

nie mogę chodzić. Za
tydzień mogę przyjechać
do Poznania.
Żona moja i Ewunia
[illegible] [illegible] Pani
[illegible]
S. Żeromski

432

~~377~~

Kraków 28.IX.907

Kochany Panie!

Serdeczne najlepsze życzenia na jutro, i na dalsze, i na wszystkie.

Bardzo mi ciężko jak teraz siedzę w komisyi. ale oczy [illegible] nie proszę o list. Ta odpowiedź [illegible] jednak mam dwa [illegible]; [illegible] już dotąd w [illegible] [illegible]. Serdecznie ściskam – przywiązany

St. Tarnowski

~~378~~ 433

Kraków 3 października 1907.
ul. Karmelicka 31.

377

Excellencyo!

Wobec projektu nowej ordynacyi wyborczej, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedną niesprawiedliwość ustawy wyborczej do rady Państwa, a to w celu uniknięcia jej przy ustawie sejmowej. Otóż niesprawiedliwością tą jest warunek rocznego zamieszkania dla wykonywania prawa wyborczego. Rozumiem, że zachodziło się o to, by zapobiedz sztucznemu pomnażaniu liczby wyborców w pewnym okręgu wyborczym. Temu jednak można było zapobiedz, ~~dla~~ robiąc prawo wyborcze dla ludzi, nie mających rocznego zamieszkania

zależnem od posiadania własności gruntowej
w pewnym okręgu, albo też od miejsca urodzenia,
względnie od miejsca przynależności rodziców
w chwili urodzenia. Jest to bowiem rażącą
niesprawiedliwością, żeby n. p. właściciel
domu, zmuszony połowę dochodu brutto oddawać
na podatki, nie miał żadnego głosu przy
ich uchwalaniu, dla tego tylko, że ma
n. p. majątek zagranicą, w którym sam
gospodarować, albo dla tego, że zmuszonym był,
dajmy na to choroby – przemieszkiwać rok,
lub więcej zagranicą.–

Przy tej sposobności łączę wyrazy
wysokiego szacunku i polecam się pamięci
Waszej Excellencyi

życzliwy sługa Jerzy Moszyński

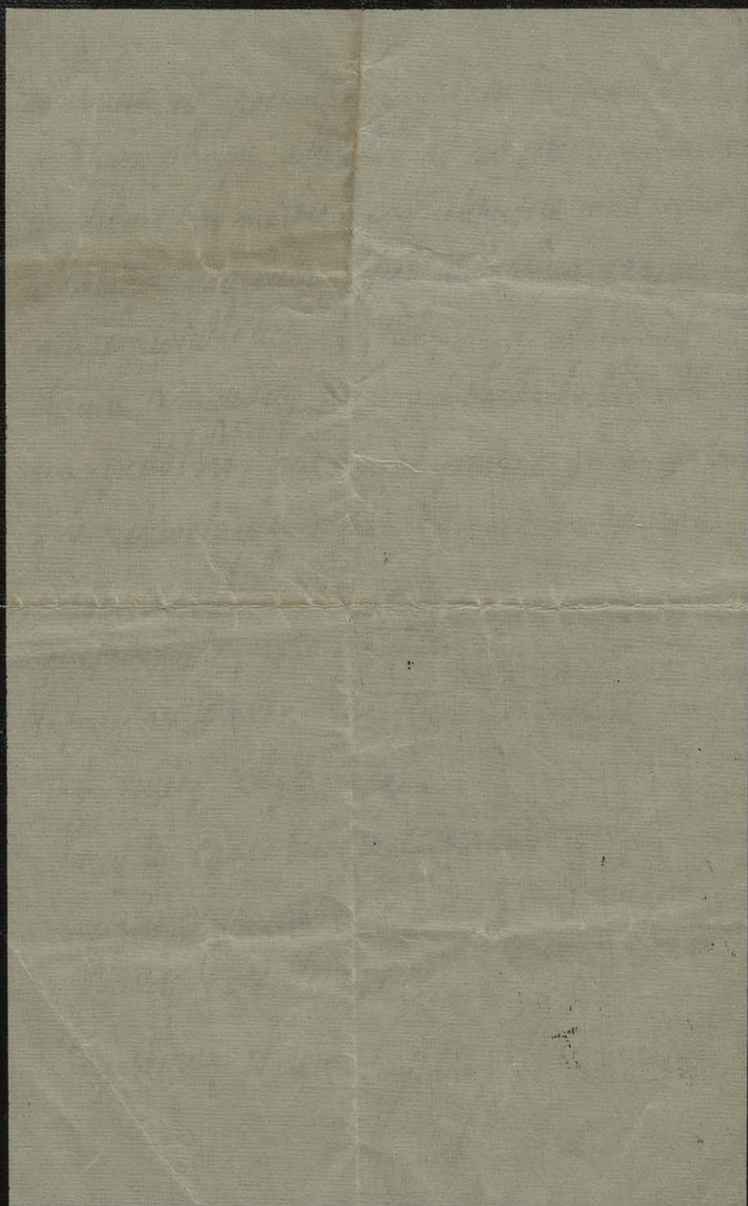

436

381 Lwów 10 X 17.

Ekscelencyo!

W ciągu dnia wczo-
rajszego zaszły dwa
fakta, mogące [illegible]
zupełnie niezgodne
z danemi [illegible]
od namiestnictwa [illegible]
[illegible] [illegible],
mianowicie mianowanie
pierwszego [illegible]
[illegible], tudzież

przedstawiłem także że
[illegible] [illegible],
jakoby [illegible]
należało się Sejmowi,
do którego i tak
[illegible] materyj.

Sprawa [illegible]
do ministrów [illegible]
[illegible] sprecyzować
dziś niestety L. Bojan-

Tureckiej, podsumowując stwierdzić

że to jest sprawa

ważna i nadzwyczajna.

Uważamy dziś za

wskazane Koła postawić

wniosek. Wyrażamy nadzieję,

że Ekscellencya jako

przewodniczący przedstawi

tę sprawę pod tym względem

uwzględni tak samo

nasilającego się wytłuma-

czenie tego, w zakresie.

Gdy to nie nastąpiło
muszę przypuszczać,
że Excellencya odniosła
się [illegible] do, co mnie
zasmuca.
Gdyby tak było [illegible]
w tym zasadniczą opozy-
cyi między mem przeko-
naniem politycznem a [illegible]
[illegible] Viva [illegible].
i martwię się spowodowa-
niem wynikającej z tego
[illegible], bo to już
nie [illegible]
nie da się [illegible].
Z poważaniem
Józef M[illegible]owski.

190[illegible]

26/10

438

~~469~~

Wasza Ekscelencyo!

Dziękuję bardzo za list.
Do Sękowskiego zaraz napiszę.
Doniesie wprost Waszej Ekscelencyi szczegóły zebrania.

Wskazówki Waszej Ekscelencyi zastosowaliśmy obszernie w dzisiejszym artykule.

W Krakowie fakt utworzenia Unii dem. zawrócił ludziom kompletnie w głowie. Federowicz porozsyłał na prawo i lewo ludziom posady w ministerstwach, a ludzie wierzą. Każdy

czeka tylko na telegram, kiedy Leo zostanie ministrem. Sądzimy też wskutek tego, że nie trzeba zestawić w opisach Unii dem. i dyskredytować ją systematycznie. Czynimy w tem różnicę między krakowską demokracyą a narodową.

We Wiedniu będzie z tej okazji Tadeusz Starzewski i załatwi sprawę z Zajączkiem i Wojciechem.

Proszę o łaskawą dalszą dyrektywę, zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

[illegible]

Kraków 26/10 07

440

27. X. 1907

~~383~~

Wasza Ekscelencyo!

X. Pastor mówił p. Hupce, że, gdy w centrum pęknie wrzód, on ze swoimi wstąpi do utworzonego przez p. Hupkę „Polskiego Związku Rolników", mającego swój organ w „Roli". Myśl tę uważał za szczęśliwą także i X. Biskup Pelczar. Ze względu na to, ostrzymał się p. Hupka z przesłaniem statutu do Namiestnictwa, pragnąc dać wpływ X. Pastorowi na jego tenor. Wstrzymał się też

z agitacyą na wsi,
sądził bowiem, że nie
należy się angażować
przed wyjaśnieniem sprawy.

Obecna przemiana
centrum mogłaby pójść
w tym właśnie kierunku.
Gdyby Wasza Excellencya sądziła,
że chwila do takiej per=
traktacyi nadeszła, to
p. Hupka przyjechałby
natychmiast do Wiednia.
Zyskałoby się w ten
sposób wiele, bo nie
rozpraszałoby kapitału
pracy, pieniędzy i ludzi
na różne strony.

P. Hupka oczekuje
na wezwanie w Krakowie.

Zanosimy przeto gorącą
prośbę do Waszej Excelencyi
o wypowiedzenie swego zdania
w tym względzie i ewentualne
<u>telegraficzne</u> wezwanie
p. Hupki do Wiednia.
Telegram zarazby otrzymał
Wasza Excelencya bądź
wprost do p. Hupki
(Kraków ul. Batorego l. 23)
bądź na moje ręce
(ul. Jabłonowskich 4).
Zostaję z wyrazami
szacunku i poważaniem
Zaworski
Kraków 27/10 907

Kraków d: 28/10 1907 r.

Odezwa №1.

Ekscelencyo!

Posyłam Ci ostatniego przyjaciela ludu. Z artykułu zakreślonego wyjątka że Buszkiewicz stanowczo wstąpił do ludowców. - Tymczasem nie miał on prawa tego uczynić - Kiedyż dostał bowiem jako zwolennik solidarności Koła polskiego - i nie wiedzieć na ilu wiecach oświadczył że do Koła wstąpi. Jakże więc dziś może on tu przejść do Klubu będącego przeciwnikiem solidarnego Koła? Wielu wyborców głosowało na niego tylko dla tego - że się oświadczył za solidarnością Koła polskiego. —

Byłem dziś w redakcji [illegible]
chcąc podnieść tę sprawę — ale Pan
[illegible] oświadczył mi że jest
przeciwny podnoszeniu tej sprawy
bo z: może być dobrym elementem
u twórców — może spowodować
wejście ich do koła etc. etc.
Wreszcie powiedział mi [illegible],
odnieść się pan do Bobrzyńskiego
i niech on zważy sytuację na
miejscu decyduje: podnieść to czy nie?
To też czynię niniejszym. —
A rozumiem rzecz tak, że
z malarstwa poważną ilość
wystawców — którzy wezwaliby
pana [illegible] do zło-
żenia mandatu. —

Nie wątpię że Ł: i w takim razie nie stworzyłby [illegible] bo jak słyszę marzy on o najpiękniejszych [illegible] w kraju. – Zarozumiałość jego bowiem nie ma granic. –

Onegdaj mówił mi w kościele którejś z portow – zdaje mi się Ks: Proboszcz na [illegible] mieć oświadczyć że na stole nie pozwoli się nigdy. –

Czy mię w obec wiadomości w [illegible] „Przyjaciela Ludu" nie należałoby abym zapytać pana Ł: czy jest czy nie jest sztucznym kwiatem?

Gdyby udało się zmienić tego pyszałka

P.S. Proszę mnie łaskawie zechcieć, że tę kreskę, na której wszystko[illegible] dzień,
że ja jestem [illegible] tej sztywny. —

do złożenia mandatu – wszedłby
Baraś na jego miejsce – któremu
absolutnie do Koła wstęp przed-
[illegible] Zdaje mi się że przepisem Koła
ma nie tylko prawo ale obo-
wiązek zapytać p. L. czy jest
czy nie jest członkiem Koła – a jeśli
stwierdzi twierdzi że jest jak
to ~~[illegible]~~ się z przepisaniem
jego do ludowców? –
Proszę Ekscelencję o odpowiedź.
Gotów bardzo jestem jeśli tego
potrzeba zajdzie się tego aby
wybierać [illegible] od L. złoże-
nia mandatu. —

Łączę serdeczne wyrazy

J. [illegible]

444

~~387~~

Wiedeń 1/II 1907
Wallfischgasse 14.

Kochany Kolego!

Silne orgje rozgrywały się na dnie kilkunastu godzin trwających posiedzeń Koła.

Zewnątrz była widomą sprawa Dunda, w rzeczywistości intrygi i robota Pana Dulisona =

Miałem wrażenie, że ostrze walki zwrócone było – przeciw Namiestnikowi Korytowskiemu i mej osobie.

Nasłyszałem jednak z pośród mglistych namiętnych i złą wolą natchnionych deklamacyi

wyszła na jaw teka ministra dla
Galicyi. Jaką rolę odegrał w całej
tej sprawie Wojciech = wolę zamilczę.
Zresztą jak Robinson Kruzoe = musiał
tam cały czas sam jeden wszystko odszukiwać i przystosować.
Mając prawdę za sobą = wyszedłem
i wyprowadziłem innych okłamanych
zwycięsko.
Lecz mam dość tego = zmęczenie moje
i cierpliwość są już wyczerpane.
Wolny przez całe me życie od ambicyi
osobistych = pozbawiony zdrowia
i materjalnie = najniezawiślej =
nie popierany przez tych, których

Pojęcia i cele polityczne są moim wspólne = zamiast żyć swobodnie używać rozkoszy lat życia przyjemnie= stoję na posterunku bez pomocy = a obarczony (najdalej idącą odpowiedzialnością.

Nie ma rady Morituri!

Ja jej nie odmówię.

Z powodu posiedzenia ważnego Komisyi Krajowej = Układu Finansowego i Konstytuowania Komisyi Ugodowej. co wszystko na wtorek zapowiedziany- Nie mając zastępcy w Subkomisyi dla Ref. W.: a będąc przekonany że temu Subkomitetowi na usługi stanąć we wtorek nie mogę.

Odraczam posiedzenie Subkomitetu
na środę 6go b. m. zapraszając
wszystkich panów w tym dniu
na godzinę 8mą wieczór do sali
Koła polskiego. Racz powyższe
zarządzenie moje przyjąć do
wiadomości i o niem powiadomić
pp. Lea i Laskowskiego z
jednoczesnem w imieniu mojem
zaproszeniem. ~~Eu~~ Pani Twej racz
od nas uprzejme i serdeczne wyrazy
złożyć sam przyjmij uścisk
dłoni od wysoko cię poważającego
Kolegi Abrahamowicz

446

[Laskowski Kazimierz] 3. XI. 1907.

289

Excelencyo!

Na uprzejmy list z 2ᵒ b. m. donoszę Waszej Excelencyi, że przybędę do Wiednia dnia 5ᵒ b. m. rano i zajadę do Hotelu de France.

Proszę też uprzejmie Waszą

Ekscelencyę, by zechciał u portiera hotelowego zostawić dla mnie wskazówkę o której godzinie i gdzie mógłbym zejść się z Waszą Ekscelencyą.

Racz Ekscelencyo przyjąć wyrazy

wysokiego poważania

[illegible]

Baranówka 3. XI. 07

447

~~290~~

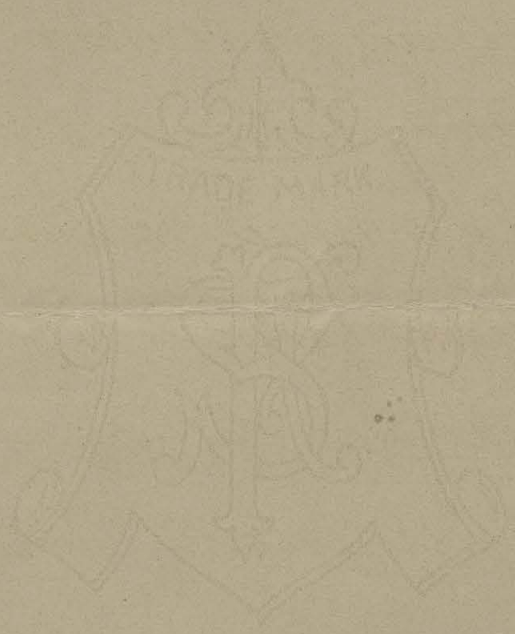

Kr. 4/XI 97

448

~~391~~

Wpa. Excelencyo!

Imieniem całej redakcyi zanoszę do Waszej Excelencyi następującą prośbę:

Gdyby na subkomitecie okazało się, że reforma wyborcza do sejmu nie przyjdzie do skutku, to wszystkie pisma demokratyczne uderzą na konserwatystów, jako na sprawców i winnych nie udania się reformy. Jeżeli staniemy w pozycyi obronnej, to znowu nikt nam nie uwierzy.

jedyna droga jest to, która pozostaje, — to uprzedzić ich atak i samemu zaatakować. Powiódłeś z czyjej winy stracił sejm 4 tygodnie, jak reakcyjne wnioski stawiała lewica i dlaczego obecnie niema widoków porozumienia.

Jeżeli nie zajmiemy tego zaczepnego

stanowiska, to — jesteśmy
wszyscy o tem przeko=
nani — znowu przegra=
my w opinii publicznej.
Prosimy więc o
łaskawą opinię Waszej
Excelencyi i o udziele=
nie dyrektywy. W tym
względzie zgłosi się zaraz
do Waszej Excelencyi p.
Inlender.
Nie można także
n. z. krępować się
teraz dyskrecyą bo

oni jej nigdy nie
przestrzegają a my
najgorzej na tem wycho-
dzimy.

Proszę o Twoje
ocenienie naszej
myśli, zostajemy
z wyrazami szacunku
i poważaniem

Jaworski

5/11
1907

Ekscelencyo!

Mam dane, że narodowo-demokraci godzą się, żeby Abrahamowicz został ministrem, a Głąbiński prezesem Koła. Podobno mają już zapewnione nawet także głosy jak Starzyńskiego, Bilińskiego i jakoby nawet Lubomirskiego

Wobec tego i wobec
okoliczności, że kwestya
Dziedzickiego może się
stać lada chwila
aktualną, dobrze by było,
aby porozumienie ze
Stapińskim jak naj
prędzej doszło. Czy
w tej sprawie nie ma
czegoś nowego?
Łączę wyrazy głębokiego

~~394~~ 457

szacunku i polecam

się przyjaznej pamięci

szczerze oddany

Andrzej [illegible]

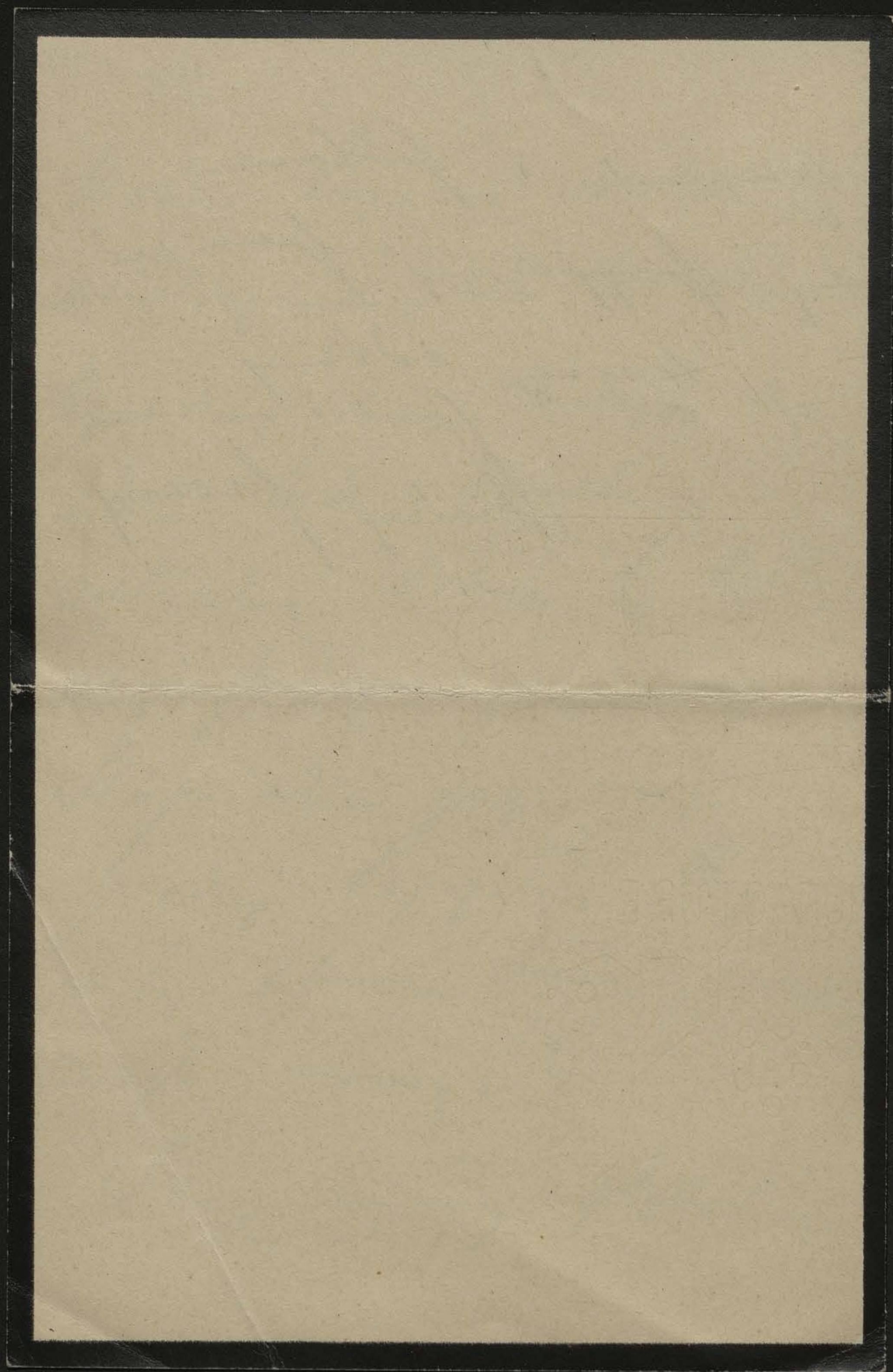

452

~~395~~

8/XI 07 Krak.

Wasza Excelencyo!

Odpowiedź Nar. Reformie pojawi się dzisiaj (piątek) wieczór.

List Waszej Excelencyi zaniepokoił mnie, pozwolę sobie przeto wypowiedzieć moje zdanie.

Uważałbym za bardzo szkodliwe zwołanie sejmu i nie przeprowadzenie na nim reformy. Nie wierzę zaś, aby reforma przyszła do skutku:

1° ponieważ nawet w razie doprowadzenia kompromisu z usunięcia niebezpieczeństwa ze strony Rusinów, powstaną dopiero naprawdę poważne trudności ze strony pewnej części szlachty. Dotychczas

siedzieli cicho, bo widzieli, że przeszkadzają innym. Gdy te przeszkody zostaną usunięte, wówczas sami podniosą krzyk, tem bardziej uzasadniony, że ~~taktyka~~ postawa demokratyczna dostarczyła im argumentów.

2° Nie wierzę w (zasadniczą) szczerość demokratów, w subkomitecie. Nie wiem, jakiej taktyki trzyma się tam Leo, ale w gruncie rzeczy zrobi wszystko, aby sejm był zwołany. Nie idzie mu jednak tyle o reformę, ~~ale~~ jak

a), aby na niego nie spadło odium, że rozbił reformę,

b), tudzież aby na tym sejmie przeprowadzić Wielki Wschód, który jest dla

453

~~396~~

niego kwestyą życia,

c). wreszcie aby zdobyć nowe laury, że przeprowadził reformę. Gdyby jednak nawet tej reformy nie było, to korzyści pod a). i b). są dostateczne, aby wszystkiemi siłami przeć do zwołania sejmu.

Doświadczenia przemawiają **za** moim poglądem. Obawiam się też bardzo, że demokraci znowu nas wyzyskają i zdradzą, ~~ty~~ my zaś tymczasem, w nadziei przeprowadzenia reformy, zwolnimy w walce, osłabimy szanse porozumienia się z ludowcami i do gruntu rozluźnimy nasze własne szeregi.

Proszę wybaczyć mi, że
tak otwarcie wypowiadam
moje zdanie wobec Excelencyi.
Odpowiedzialność za każdą
reformę jest ogromna, cóż
dopiero za reformę, którą
~~[illegible]~~ wśród wiernych przyjaciół
trzeba forsować, tych do której
nie mają zgoła zapału, ale
którą akceptują ~~[illegible]~~
głównie dlatego, że mają
nieograniczone zaufanie
do Waszej Excelencyi. Jako
jeden z tych, który także większe
zaufanie do Waszej Excelencyi ma,
i jako ten, który lepiej od
Waszej Excelencyi – bo to jest rzecz
naturalna – widzi to zaufanie
innych do Waszej Excelencyi, pozwo-
liłem sobie przedstawić te uwagi
Waszej Excelencyi. Prosząc
łaskawie przyjęcie ich, zostaję
z wysokim szacunkiem i poważaniem

Zawadzki

399 454

Tarnów 27. XI. 1907.

Excellencyo!

W załączeniu mam zaszczyt przesłać Jego Excel-lencyi N° 32 wychodzącej w Tarnowie „Gazety Chłopskiej" zwracając uwagę przedewszystkiem na artykuł: „Żądania nasze zostały częściowo spełnione".

O ile Przyjaciel Ludu nieco się teraz mityguje, prawdopodobnie wobec starań o porozumienie z innemi partyami, o tyle cały ten dziennik, redagowany a raczej utrzymywany przez posła Olszewskiego, przynosi jeden paszkwil za drugim, jeden artykuł bardziej drażniący od drugiego. Albo więc poseł Olszewski ze swem najbliższem otoczeniem wyłamuje się z pod rygoru partyjnego i widząc, że p. Stapiński zaczyna starać się o to, by nabyć pozory „der Regierungsfähigkeit," na własną rękę szturmy i burzy, by podtrzymać swą osobistą popularność i osobiste interesa, albo co prawdopodobniejsza jest umówiony podział pracy między tymi oboma panami, który przypuszczaję, że

/.

jątrzy w tego rodzaju lokalnych światkach, o których istnieniu ci tylko wiedzą, którym je oni za darmo po większej części narzucają, będą utrzymywać ciągły ferment, wytwarzać potrzebny dla siebie nastrój, a nie będą tak przez opinię publiczną kontrolowani.

Jestem zwolennikiem stanowczym, jakto i wobec Jego Excellencyi miałem sposobność już podnieść, szczerego porozumienia się z partyą ludową, by wraz z nimi i centrum utworzyć silną partyę agrarną, gdyż tylko w tej formacyi politycznej widzę możność utrzymania przy dzisiejszym stanie rzeczy chociaż części wpływów i znaczenia stronnictwa konserwatywnemu, i utworzenia przeciwwagi przeciw podżeganym stronnictwom miejskim, które pod pokrywką idei demokratycznej interesa swe własne i także klerowe, niezmiernie dużo przemycić. Rozumiem, iż chcąc przyjść do porozumienia obie strony koncesyi sobie wzajemne robić winny, nie mogłbym jednak pogodzić się z tą myślą, by dla dogodzenia mężowości chłopskiej poświęcać urzędników, których całą

455
400

winą chyba jest, że działali przy wyborach w myśl instrukcji władz naczelnych. Nie mówię o tych, którzy dopuścili się nieregularności, których więc jakikolwiek nieregularny krok można udowodnić, lecz takich sobie p. Olszewski śmie w bucie swej wskazywać namiestnikowi ludzi, których ma przenosić, bo p. Olszewskiemu są niedogodni, chociaż nie może im jak np. komisarzowi Żółtyńskiemu, nic żadnego faktycznego kroku zarzucić.

Gdyby to było prawdą, nie byłby żaden urzędnik, widząc się od wdzięczności takich indywiduów jak Olszewski zawisłym, pewnym swej egzystencji, toby raz na zawsze szerzyło terror i demoralizację między urzędnikami, i osłabiłoby jeszcze bardziej sprężystość administracyi.

W danym wypadku p. Olszewski nie tylko że ośmielił się puścić między chłopów taki artykuł, lecz jako stypendysta, nie rozpędzać urzędu i przechwalać się, że komisarz Żółtyński przeniesiony zostanie, bo jest to p. Olszewskiego życzeniem!

Tymczasem podnieść tu muszę odnośnie do tego

urzędnika, że byłaby to strata dla naszego powiatu, gdybyśmy tak pilnego, inteligentnego i sprzyjającego urzędnika stracili, a jeżeli p. Żiłkotyński jako urzędnik nareszcie depcze po piętach p. Olszewskiemu i innym ludowcom zwłaszcza w sprawie szacherek parcelacyjnych naszego kochanego posła ludowego, jeżeli teraz wobec zbliżających się wyborów sejmowych może im się jako urzę-jący powiat nie wygodzić, to to samo musi właśnie przemawiać za tem, by go z Tarnowa nie usuwać, tembardziej że dla dogodzenia mściwości i chęci chłopskiej p. Olszewskiego wyrządziłoby się p. Żiłkotyńskiemu niezasłużoną a zniechęcającą krzywdę. Wreszcie jeżeli kompromis co daj Boże z tą partyą przyjdzie do skutku, musi także porozumienie co do mandatów nastąpić; a w takim razie ci urzędnicy, którzy spełniając dziś rozkazy władz naczelnych, mimowoli narazili się stronnictwu przeciw ludowcom, postępowanie zmienią, a jeżeli w interesie kraju i prawa nie będą pobłażać nadużyciom ze strony ludowych manerów, zwłaszcza w sprawach parcelacyjnych, to tego im chyba trudno mieć za złe.

Dlatego zwracam się uprzejmie z prośbą do Jego Excellencyi, by jeżeli pertraktacye kompromisowe z partyą ludową są rzeczywiście w toku, zechciał sprzeciwić się żądaniu kompromitowania i poświęcania oddanych naszej sprawie urzędników, gdyż byłoby to w skutkach fatalne. W szczególności zaś proszę pro domo sua, tj. ze względu na nasz powiat, by Komisarz Żółtyński nie padł przypadkiem ofiarą mściwości p. Olszewskiego, bo i jemu by się niezatarta krzywda stała, i który przy wyborach sejmowych dużo stracił, i należałoby przecież baczyć, by się już nie wyczerpać nieparlamentarnie, p. Olszewskiego, które między przyzwoitemi przechrzcie, [illegible];

Zechce Excellencya wybaczyć mi, że w tej sprawie ośmieliłem się zwrócić do Jego Excellencyi, lecz zdawało mi się, że jest wskazane, by wobec toczących się, jak słyszę, pertraktacyi, Excellencya był poinformowany o szerzeniu takich pogłosek, które są nie tylko nieprawdziwe, lecz którym osobistości towarzyszące nadają piętno prawdopodo-

bieństwo i powoduje wzrost znaczenia wśród zbałamuconej ludności takich kiepskich szalbierzy politycznych jak p. Olszewski, a z drugiej strony demoralizuje urzędników.

Na zakończenie donoszę, że tu rozeszła się pogłoska, iż proponowano p. Stapińskiemu ministerstwo dla Galicyi; tylko on tej propozycyi nie przyjął!

Racz Ekscellencyo przyjąć przy tej sposobności wyrazy mego wysokiego szacunku

sługa

Dr Włodzimierz Kormanowicz

~~402~~ 457

6. XII. 1907.

458

405

Ekscelencyo!

Podanie moje o subwencyę na restauracyę kościoła św. Anny wniesione do Ministeryum w. i o. w roku 1906. kursowało dotąd pomię-dzy Lwowem a Krakowem. Ostatnie uzupełnienie kosztorysów oddane w maju b. r. dopiero w listopadzie odesłano z Krakowa do Namiestnictwa. Może obecnie akta będą już w Wiedniu. Ośmielam się przeto prosić ponownie Waszą Ekscelencyę o łaskawe poparcie

tej sprawy. Wiem, że akta mimo zabiegów z mej strony wysłano za późno, lecz ufam, że wpływy Wa„szej Ekscelencyi sprawę ułatwią, w przeciwnym razie musiałbym przerwać na rok restauracyę nie cierpiącą zwłoki, jak naprawa dachów.
Z powtórzeniem prosby gorącej raczy Ekscelencya przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i czci.

powolny sługa.

X. Dr Józef Caputa

Proboszcz Kollegiaty św. Anny.

W Krakowie 6/XII 907.

BIURO
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
W KRAKOWIE,
UL. GARNCARSKA L. 8.

Wasza Excelencyo!

Jeden z najpoważniejszych i najbardziej do nas zbliżonych polityków z Królestwa polskiego (nazwiska nie znam) zwrócił się za pośrednictwem hrabiego Juliusza Tarnowskiego do jego brata hr. Zdzisława Tarnowskiego z prośbą, aby w kole posłów polskich do parlamentu austryackiego poruszył myśl wysłania telegramu z podziękowaniem do Rodiczewa za jego mowę w sprawie polskiej.

Ponieważ hr. Zdzisław Tarnowski otrzymał ten list na wyjezdnem, przeto

prosił mnie, abym tę myśl zakomuni-
kował Waszej Excelencyi.

Łączę wyrazy wysokiego sza-
cunku i poważania

Jaworski

W Krakowie, dnia 13. grudnia 1907.

1

1907 -

Wasza Excelencyo!

Postanowiliśmy pożegnać p. Makarewicza kolacyą we środę o godz. 8ej w Grand hotelu. Imieniem komitetu profesorskiego, który tę kolacyę urządza, mam zaszczyt zawiadomić o niej Waszą Excelencyę. Może Excelencya będzie wówczas w Krakowie lub może zechce w inny sposób przyłączyć się do tego koleżeńskiego aktu.

Wyczekujemy wiadomości o sejmie. Wieści, które tutaj nadchodzą, chwieją

fantastycznie. Powziąłem
już projekt przedłożenia
Kadencyi, ale dzisiaj
German podał nie mniej
ani więcej tylko myśl
przeprowadzenia reformy
wyborczej zapomocą ustawy
o jednym paragrafie, jak
na Węgrzech ugoda!

Łącząc wyrazy
wysokiego szacunku i poważania
i zasyłam [illegible] [illegible]

J. Jaworski

Kraków d. 15/XII 07

8089

205 464

1907

VI–VIII

PREZYDENT
MIASTA
KRAKOWA.

Ekscelencyo!

Załączam dwa projekty. Pierwszy zawiera podział obecnego Krakowa na 5 okręgów; drugi łączy z Krakowem także gminy podmiejskie (bez Podgórza) na lewym brzegu Wisły oraz Dębniki z prawego brzegu. Dębniki należało uwzględnić jako nader bliskie i zamieszkałe prze-ważnie przez ludzi zawodowo w Krakowie zatrudnionych.

Ten drugi projekt (z gminami

podmiejskiemi)" byłby jednak
do przyjęcia wówczas, gdyby
właścicielom nieruchomości
dano podwójny głos.
Zarówno list jak alegat oddałem
Stosownie do życzenia Ekscelencji,
tj. zupełnie poufnie. Dalsze
szczegóły (obejmujące zawodowy
podział ludności etc.) mogę
przesłać na życzenie Ekscelencji
w najkrótszym czasie.
Uważam (ex consilio z Jaw.)
pomnożenie liczby mandatów
za bardzo pożądane, bo to

465

~~204~~

ułatwi walkę wyborczą — w naj-
gorszym razie przez zawieranie
kompromisów.

Proszę przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku

[signature]

Sam Kraków

I) okręg obejmuje dzielnicę I (Śródmieście) i II (Wawel); liczy 16749 mieszk. w czem żydów 1598.

II). obejmuje dz. VII (Stradom), dz. III (Nowy Świat i część IV-ej (od III do ulicy Karmelickiej. druga (prawa) połowa Karmelickiej należy do III okręgu. Liczy 14.660 mieszk. w czem żydów 3140.

III). obejm. resztę IV dz. (Piasek) i V (Kleparz) Liczy 15031 m., w czem 521 żydów

IV). obejmuje VI. dz. (Wesoła). Liczy 14.447 m., w czem 2004 żyd.

V) obejm. VIII dz. (Kazimierz). Liczy 24310 m., w czem 18.160 żydów

467

Kraków z gminami podmiejskimi

I) obejm. Dz. I (Śródm.) i VII (Stradom). Liczy 21237 m. w czem 4446 żydów

II) obejm. Dz. III (Nowy Świat), IV (Piasek) oraz Dębniki, Półwsie, Zwierz. i Cz. Wieś Liczy 26.147 m. w czem 768 żydów

III) obejm. Dz. V (Kleparz) oraz Nowa Wieś, Łobzów i Krowodrzę. Liczy 18.843 m. w czem 701 żydów.

IV). Obejm. Dz. VI (Wesoła) oraz Prądnik Czerwony i Grzegórzki. Liczy 21.900 m. w czem 2300 żydów

V) Obejm. Dz. VIII (Kazimierz) Liczy 24.310 m., w czem 18.160 żyd.

Wład. Leopold Jaworski [1901?]

Wasza Excellencyo!

Mam zaszczyt załączyć artykuł z prośbą, o przesłanie go do redakcyi po przeczytaniu.

Z obszernego wywodu manuskryptu wyrzuciłem przeszło 100 wierszy druku, mimo tego jednak artykuł jest dosyć długi.

Łączę z najgłębszym szacunkiem

W Jaworski

Piątek

2

Nowodworne [illegible]

~~483~~
470

Wasza Excelencyo!

Po otrzymaniu telegramu wysłałem odpowiedź również telegraficznie, ponieważ jednak boję się, czy posłaniec spełnił zlecenie, więc jeszcze listownie powtarzam, że w redakcyi wszędzie p. Kopernicki i że go już zawiadomiłem, iż Wasza Excelencya artykuł nadeśle. W nadziei, że jeszcze zastanę Waszą Excelencyą w Krakowie, kreślę się z wyrazami szacunku i poważania

[illegible] Tarnowski

Kochany Panie!

W ważnej sprawie, w ogólnym interesie Kółka pragnąłbym pomówić. Zapraszam tedy Kochanego Pana do mnie (Wolska 6, 2) na herbatę z kilku kolegami w sobotę, czyli jutro o 7½. Proszę o odpowiedź i zasyłam uprzejme ukłony

Morawski

przyszedłem złożyć
serdeczne gratulacje
i żałuję, żem Pana nie
zastał w domu, w braku
biletu wizytowego, pozwalam
sobie na świstku polecić
się względom i przyjaźni
Ekscelencyi
Andrzej Potocki

KASYNO NARODOWE

Niedziela

Próbowałem dziś Pana
zastać, aby [illegible] naprzód [?]
z [illegible] wyrazić [?]
się co do jutrzejszego
głosowania nad
otwarciem dyskusyi
nad interpelacyą. —
Gdyby Excelencya mógł
przyjść do mnie
jutro rano, [illegible] był [?]
bardzo rad, jeżeli
Z uwagi [?] [illegible], to

pozwalam sobie
powtórzyć moje
zdanie, że pragnę
powinna być
konsekwentną i
głosować w poniedziałek
tak jak głosowałam
w sobotę, to jest
przeciw otworzeniu
dyskusyi. – Nie
rozwodzę się nad
powodami; bo wiem
że Pan zna moje

zdania.
Wiem, że jeżeli
komisya parlamentarna
taż uchwali to
wyłączenie klubów
będą głosować o[illegible]-
kanie.
Jeżeli to odpowiedział
Powiadam jednak
nam, że moja
Pan radca w
komisyi parlamentarnej
bronić stanowczo
tego zdania

Łączę wyrazy
głębokiego szacunku
szczerze oddany
Andrzej Szeptycki.

477

87

JMf

poniedziałek

Waszą Ekscellencyę

uprzejmie proszę, celem uzupełnienia i wyjaśnienia wczorajszej mej uwagi o „Czasie", o oznaczenie łaskawie godziny w której mógłbym dziś między drugą a piątą służyć Jaśnie Wiel. możnemu Panu. —

Pozostaję pełen wysokiego poważania
oddany

+ J. kard. Puzyna

8078

1904 ?

Tarnowski Władysław

Piątek wieczór

Ekscelencyo!

Profesor Milewski powiedział mi przy pożegnaniu że na jutrzejszą konferencyę z Redakcyą, czasu przyjść nie może, bo o 4ej ma wykład. — Ja uważam że obecność Milewskiego jest konieczna, wobec tego że był w Warszawie i że tą kwestyę zna dużo lepiej odemnie. — Proszę więc żeby Ekscelencya

wczyt wpłynąć na
profesora Smoleńskiego
żeby był o 4 ¾, albo żeby
z porozumieniem z nim
ustanowił (v.: jutro) jakąkolwiek
inną godzinę, któraby
profesorowi Smoleńskiemu
była dogodną. – Sądzę że
konferencya to długo trwać
nie będzie. – Ostatecznego
rozkazu Excelencyi oczekując
łączę wyrazy wysokiego poważania –
Zdziech.
sługa Tarnowski

306
480

P.S. – Ja pojutrze wracam
do Pięchowic z ostatnią
dni zaleca żeby Konfe-
rencję z Czesiem kiedy
odbyć można – albo
mnie godzina każda
dobra, do każdej się zasto-
suję. –

27481

GEBETHNER I WOLFF
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
Krak.-Przedm. 15. (Czysta 2).

WYDAWNICTWO
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO.

Telefonu Nr. 412

Warszawa, 9/5 1905.

Wielmożni W. L. Anczyc i Sp.
w Krakowie

W załączeniu zwracamy list Exc. Bobrzyńskiego, i powołując się na nasz list poprzedni możemy tylko dodać, że podnosząc cenę sprzedażną na 3 ruble, uważaliśmy ją za możliwe maximum, zależne to oczywiście będzie od kosztów, które znowu zależne będą i od samej treści i od wielu pokrewnych względów. Jeżeli wyniosą mniej, o czem naturalnie dbać będziemy, i cenę książki naznaczylibyśmy odpowiednio niższą. Chodziło nam tylko o to, że p. Anczyc nadmienił w swoim liście, że cena

482

nie ma być wysoką; musieliśmy
więc dla uniknięcia nieporo-
zumień przedstawić Szanownym
Autorom możliwość, że w danym
razie może trzeba będzie oznaczyć
tak wysoką cenę. W każdym razie
powtarzamy, że tego rodzaju
wydawnictwo traktujemy ze
stanowiska obywatelskiego i nie
powodujemy się interesem,
i że o ile tylko będzie można
starać się będziemy oznaczyć
cenę jak najniższą. Zastosujemy
się w zupełności do życzenia
Jego Excellencyi i czy będzie
wolał wydać swoim kosztem,
czy też nam wydawnictwo
odstąpi, dołożymy wszelkich
starań, aby je przez cenzurę
przeprowadzić, do czego już
poczyniliśmy przedwstępne
kroki. –

Z poważaniem

Gebethner i Wolff

28

483

~~296~~

Rozwadów d. 4/5 1907.

Jaśnie Wielmożny

Panie Marszałku!

Przepraszam, że na list dopiero dziś odpowiadam, ale powodem tego jest fakt, iż bawiłem na Rokach sądowych przez przeszły dzień a dziś badałem sytuacyę. Chcę bowiem

zdać dokładną relacyę o położeniu. Usposobienie ludności żydowskiej i katolickiej dla kandydatury J. O. Bobrzyńskiego jest przychylne i wile mi wiadomo, ma w tych dniach jechać do Exc. B. deputacya złożona z katolików i żydów. —
Excel: Bob: może zatem każdej chwili przyjechać i być pewnym życzli=

487
~~297~~

wego przyjęcia, oraz
przychylnego poparcia
Jego kandydatury.–
W sprawie tej był tu
Starosta P. Lasocki
i tenże badał usposobie=
nie ludności.
Przeto P. Lasocki z danym
razie szczegółów swoich
wrażeń będzie wstanie
udzielić.–
W imieniu i z upoważ=
nienia mieszczan kato=
lickich jestem uprawniony

do oświadczenia, że ludność katolicka, życzy sobie poznać J. E. Bob. i dlatego o Jego przyjazd prosi.

Łączę wyrazy pełnego szacunku i wysokiego poważania.
J. W. Pana Marszałka
powolny sługa

Trznadel

radca – namiestni-
c. k. pana w Krosnie

List do p. Tadeusza Starzewskiego.

Tarnów dn. 18/11 07.

Wielmożny Panie!

Byłem wczoraj na zgromadzeniu, które Kopyciński urządził dla Battaglii między, by mu udzielić dyplom na honorowego członka „Gwiazdy"; ale raczej był to rodzaj wiecu agitacyjnego, sejmikowo-elekcyjnego. Byli: Kopyc., Batt., Burek i Mańkowski; Fiedler nie przyjechał. Sala się wypełniła, przebieg był, jak się należało spodziewać, dla Batt. korzystny, bo zgromadzeni szli za zaproszeniem. Szczegółów podawać nie będę, bo pewnie będziecie Panowie mieli swoją korespondencyę, tu tylko charakterystyczne momenty podniosę, które mnie uderzyły.

Przedewszystkiem unikanie nazwy wszechpolaków. W miejsce tej nazwy, nazwa: narodowa demokracya. Spotkałem nawet i wyjaśnianie, że demokracya dlatego nie objęła odrazu władzy, bo [illegible] wyjdą jej ostatnimi rękami. Po potężnem się

gęgli po władzy, bo będą w większości byli i tak za politykę Koła odpowiedzialni. O tych zatych przejściach, o których mówił Exc. Bobrzyński naturalnie żaden z tych panów nie wspomniał. Obaj posłowie, a zwłaszcza Buzek rozwijali program, ogromnie obruszali się na samą myśl, że konserwatyści z partyami ludowemi mogą
2 utworzyć partyę agrarną, p. Battaglia był nawet tak życzliwy dla ludowców, iż ostrzegał ich przed tym „samobójstwem”, podnosił ciągle fakt, że zdro-wictwo nie powinno być Kołowe, zarzucał to ludowcom, a w szczególności zarzucał Stapińskiemu, że dla swej ambicyi nie chce wstąpić do Koła, tak w ogóle uważałem, że się bardzo do ludowców umizgał, co nie przeszkadzało mu podać, że że Koło postanowiło żądać obniżenia ceł agrarnych do połowy i budowy rzeźni granicznych. Buzek dodał do uwag swych jednak

groźby, że jeżeli nie ustąpią, to się ich zwalczy. Prawdziwy z [illegible]. [illegible] na końcu [illegible] i co do tych ministrów odpowiedział, że ludowcy są także za zgodą, lecz trzeba im podać dłoń, a nie [illegible] szpilki, że ich ciągła dziewięcioletnia opozycja wywołała tradycję prawości. Inne momenty zebrania były mniej ciekawe, to tylko jeszcze zanotowałem, że posłowie ci „kładli nacisk, by reforma wyborcza do sejmu już teraz przeprowadzoną została", lecz p. [illegible] referujący o tej reformie „równości" zręcznie [illegible]wał, mówiąc że wybory mają być powszechne tajne i bezpośrednie.

Obaj panowie bardzo wygadywali, a wtórował im przy [illegible] [illegible], prawdopodobny ich kandydat do sejmu, w „Czas", że w sprawie [illegible] szkoły posługiwał się głównie etc.

Zatacznie z Dziennika i Kuryera i że sam nie
wyczerpujące swej relacji. Otóż jak tak
prasie narodowa, że „w Wiedniu i Radomyślu Exc.
Kobrzyński jest demagog pracowicie" (czytaj Kaftepliń)
Konserwy dodaje, z czasu się wygadał Zygmuntowski, iż
bank Parcel. robi bokami; i że dlatego Stapiński
wciąga się do Koła, by wzmacniać ze wdzięczności
dostał od banku od razu 1½ miliona Kor.
Jeżeli to prawda, byłoby co lepiej, czy porozumieć
się z nim, czy też zgnieść ich jako złodziei. Stron-
nictwo nasze Stap. jest pozorne, jeżeli to prawda
co Zygmunt. mówił. Rozchodzi się tylko o to, żeby za
tę cenę nie porozumiał się z Unią, i by dlatego czego
nie dał im tych pieniędzy. Jeżeli nie ma te pie-
niądze dostać, to jeszcze tym lepiej, by wzmacniać
za połączenie się z nami w Kole i sejmie.

Przepraszam, że czas zabieram, myślałem
jednak, że może tych parę wiadomości Panu się
przyda. Z Zwitowem się potąd nie widziałem

Z prawdziwym szacunkiem

Krzemieniowski

Ks. Zygmunt. nie zebrania nie Ex. Radomski dostał się przed czy od Kaftepliń, tego nie wyszło z kancelarii, co mi zaręczał.